

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy

DZIAŁ CZASOPISM

Gi 808

SRAŻ:

pismo bezpartyjne poświęcone sprawom ogólnopolskim, narodowym,
kulturalnym i społecznym

SCRANTON (USA)

1899

NR 3-13



Г.і. 808

1899

STRAZ

1899

STRĄŻ

No 3

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 21-go STYCZNIA 1899 r.

Rok V

Rady i Uwagi

Kości i prochy wielkiego Kolumba powędrowały teraz z Kuby do Europy, do sewilskiej katedry. Czyżby nie lepiej im było w Ameryce i nie odpowiedniejsze byłoby miejsce dla nich na tej ziemi, którą odkrył genialny włos i otworzył dla milionów ludzi i dla cywilizacji, aniżeli w spróchniałej, zgangrenowanej Hiszpanii? Z pewnością, że tak, że wolałby Krysztol patrzeć z sarkofagu na życie, ruch, bogactwo, niż na upadek i nędzę. No, ale Hiszpania chce zatrzymać przynajmniej kości Kolumba, kiedy owoce jego pracy zabrali Stany Zjednoczone.

Bardzo niewolniczego i teńb rzliwego ducha musi być kreatura znana pod imieniem Laszkowski, redaktor "Przeglądu" z Nanticoke. W ostatnim numerze np. drukuje trzechspaltowe napaści i na Związek i na niektóre towarzystwa narodowe i na mnie, podpisaną przez jakiegoś nieszczęśliwego człowieka, ale nie ma odwagi wziąć odpowiedzialności za paszkwil na siebie. Uczciwy, honorowy redaktor, choćby nawet ks. eż gazetę nie czytał.

Nawet Slisz nie z jakichś napaści. Ale inna rzecz Laszkowski. To w diwiduum przekonane jest, że każde słowo w owej korespondencji Gąsiorowskiego jest najobrzydliwszym kłamstwem i wstrętną napaścią, nie godną chrześcijanina—drukując jednak dlatego, że to przeciw mnie zwrocone. Ale niech i tak będzie! To tylko woda na mój młyn. Im wy będziecie więcej kłamać i bardziej mię ezernić,

tem prędzej przekonam się lud, jakimi głupcami jesteście i jak podłą musi być wasza sprawa, kiedy jej tylko kłamstwem i szczerkaniem bronicie. Kłamię więc dalej... wy, co nauczycielami chcecie być przy Chrystusowej.

Spodziewamy się, że narodowcy nanticoocy dadzą "Przebieg" odpowiednią naukę za plugawą napaść uczynioną na nieboszczyka sp. Brzozkiego i na Związek, dla tego my więcej o tej sprawie nie piszemy. Obywatele nanticoocy znani są z tego, że umieli broń swych praw i swej godności i przeciw biskupom i księżom, to i przeciw "Przeglądowi" także się obronić potrafią.

Jaka to miłość panuje między redaktorami arcykatolickich gazet księży "Polakiem w Ameryce" z Buffalo i "Przebieg" z Nanticoke, to się można przekonać choćby z wyzwisk, jakimi się częstują ci "panowie". Slisz np. nazywa Laszkowskiego burzycielem, miłośnikiem moskiewszczyzny i oburza się, że ten liberał "bez odwołania błędów, pokuty i poprawy" wszedł się do katolickiego obozu i tutaj po kazuje swoje rogi. Laszkowski zaś odwołuje się do "akademik" (więzień) No, no, bawcie się i mówcie o sobie taką prawdę tylko częściej, żeby lud jak najprędzej poznał was i ocenił.

Podobno "Swoboda" detroicka n. a. ochotę przynieść się do Pensylwanii, żeby ratować agrozona! "prawowierność" polskiego ludu? Ktoły się to

spodziewał tak śmiałego kroku po doktorze Howieckim!

Coraz drażliwszym się staje redaktor "Swobody" od czasu jak przeszedł do obozu kleru krytykuje zarząd Zw. N. P. Co dawniej byłoby go było wprawiło w zachwyt u kierowników Zw. tj. owa energia z jaką się bierze zarząd do roboty i nie zwłoczając sprawy memorandum, chce je wysłać w imieniu Polonii do Washingtonu—to dziś irytuje eskulapa i przyprawia o zawrót głowy... Ha! tempora mutantur, czasy się zmieniają, starość nie rażość.

Howiecki przysięgał niedawno jeszcze na brodę Mahometa, że napędzi wkrótce z Detroit szwabskiego księdza Mueller, a dziś stulił uszy i za miłki. Co się to ma znaczyć? Czyżby się zmienił Mueller i został polakiem?

Bismark i po śmierci niepokoił polaków i prowadził zażartą politykę przeciwko naszemu plemieniu... w swoich pamiętnikach. Nawet za ów smutnej pamięci "kulturkamy" czyni odpowiedzialnymi polaków, żeby wzmocnić nienawiść do nas między niemieckimi katolikami.

Od Niemców możemy się dużo nauczyć. Jest to bogaty i wykształcony i możny naród, a nie zaniedbuje niczego, co by mógł jeszcze wzmocnić niemieczyznę. Mimo, że mają swój rząd który pracuje dla narodu, każdy Niemiec prawie poczuwa się do obrony swej narodowości na własną rękę. Towarzysztwa niemieckie są ogniskami

ducha narodowego i one to prą nawet na rząd i pokazują mu, jak ma sobie postępować z polakami, francuzami lub duńczykami. Oślawione i wrogi nam tow. H. K. T. nadeje dzisiaj ton w Niemczech.

Z naszych nieprzyjaciół bierzemy dobry przykład i niech każda nasza organizacja w Ameryce niezadowolona się tylko udzielaniem wsparcia w chorobie, pomocą w nieszczęściu, muzyką, gimnastyką, ale niech też budzą i podtrzymują ducha narodowego polskiego.

Znowu będziemy obchodzić rocznicę styczniowego powstania i przyjdą nam na pamięć straszne obrazy z pod Sandomierza i Miechowa. Bodaj one nas napróżno nie nawiedzały. Niechaj i we postaci młodzieńców bohaterów zagrzeją i nas tulać do większej miłości dla Polski, ale niech nam też powiedzą, że i nas czeka klęska, jeśli się nie nauczymy łączyć zapału z rozumem, wytrwałością i pracą. Pamiętajmy o tem.

Programy obchodowe nie powinny zawierać dużo mów, tylko dobre. Jeden mówca mógłby opowiedzieć przebieg wypadków z 63 r. a drugi wyciągnąć naukę praktyczną dla nas żyjących na wychodźstwie. Bajaniem nie należy odstraszać od obchodów.

Wprowadzenie polskiego języka do publicznych szkół nie udaje się. Trzy lata temu jak "Kurier Polski" w Milwaukee pracował usilnie nad przeprowadzeniem w stanie Wisconsin uchwały, mocą której miało ustanowić w publicznej szkole nauczanie dla języka polskiego. Nie przyszło do tego jednak, bo księża polscy postarali się, żeby się nie zapisała do szkoły publicznej odpowiednia liczba dzieci polskich.

W Buffalo nie zgodziła się zastraszona na takie innowacje tj. na uczenie polskiego języka w publicznej szkole, ponieważ potrafiłoby przy pomocy "Polaka w Am." uprzedzić radców zła dla narodu polskiego, dla jego usiłowań nad zachowaniem odrębności narodowej, i tu więc znowu księża przyłożyli rękę do poniesienia nas wobec amerykańskiego ludu. Powinniśmy to zapamiętać.

NANTICOKE

Donosiliśmy już w poprzednim numerze, o niezrozumieniu parafianych w kościele św. Trójcy, jakie wyniosły skutki nieaktownego zabrania przez ks. Dutkiewicza dzwonięcia na pogrzebie św. pamięci Brzozskiego. W ub. niedzielę, w celu ponownego załatwienia sprawy, zjechał do Nanticoke biskup Hoban, jednak wniósł uspokoić więcej jeszcze rozgoryczonych niezadowolonych z ks. Dutkiewicza. Biskup wniósł udzielić ojcowskiej nagany winnemu księdzu, wychwalać go pod niebiosy, parafian zaś którzy i w rzeczywistości mają słuszną rację, że i za ciężko zapracowany swój grosz i księdza i kościół utrzymują, obiecał ulokować w więzieniu. Tymczasem słowa biskupa ks. Zychowicz ze Scranton i jak twierdzą ci, co rozumieją dobrze po angielsku, "dłama ożenie" brzmiało trochę inaczej, niż słowo biskupa. Oburzyło także lud ukazanie się biskupa, w kościele przy otwartu w zwykłym tużurku, także wzmianka o ks. Hodurze, którą biskup niedokonywając widząc ogólne oznaki niezadowolonych—przerwał. Rezultat tej "misji" wypadł nie bardzo wesoły, ponieważ ostrzy towarzystwa, stanowczo uchwalili, ani ceną na kościół św. Trójcy nie dawać, dopóki biskup nie uwzględni memoriału, którego dosłownie treść poniżej podajemy:

My niżej podpisani, a obrani na posiedzeniu ogólnym, wszystkich towarzystw należących do Parafii św. Trójcy na dniu 14go stycznia 1899. do zarządzania następujących warunków:

1. Wszelkie ekskomunikacje i wyklęcia naszych braci polaków, które miały miejsce w kościele św. Trójcy, a ogłoszone przez ks. Dutkiewicza, ma być cofnięte, gdyż to się nie zgadza z nauką Jezusa Chrystusa i jest hańbiącym i poniżającym dla narodu polskiego i to na schyłku IX wieku.

2. Wyjaśnienie na jakiej podstawie znajduje się Kościół św. Trójcy. Czy znajduje się jakikolwiek kontrakt pomiędzy biskupem a komiteem poza hipoteką czyli Deeds jeżeli taki istnieje prosimy o wydanie tegoż.

3. Zrewidowanie ksiąg parafialnych i wydanie tychże komiteetowi na wo obranemu.

4. Ażeby prawo Boskie było uszanowane, bo Bóg dał wolną wolę człowiekowi, a któremu to prawo ks. Dutkiewicz się sprzeciwia, przez co sprawa niezgodą pomiędzy braćmi naszymi i rozdwojenie.

5. Parafia ma być inkorporowana; wtenczas komitet zmuszonym będzie przez prawo Stanowe zdawać sprawozdanie wszelkich dochodów i rozchodów.

6. Zniszczenie Czarnej listy na której wypisani są ludzie biorący udział w poświęceniu Kościoła w Plymouth, lista znajduje się w rękach ks. Dutkiewicza. Lista taka sprzeciwia się prawu Stanom Zjednoczonym.

Ludwik Michałowski Józef Krzyżanowski Jan Malkowski Michał Wołagiewicz Wincenty Filipowicz Roman Kogowski.

W angielskim tłumaczeniu.

We the undersigned and elected on the general meeting of the societies of the Holy Trinity Church on the 14th day of January 1899 to demand the following condition

1. All excommunications of our Brethren which took place in the Holy Trinity Church and announced by Rev. Dutkiewicz must be retracted, for this reason that they do not agree with the teaching of Jesus Christ and are insulting and degrading to the Polish Nationality, and to think that this happens as the 19th century is declining.

2. To explain on what foundation is the Holy Trinity Church based, is there a contract of anykind between the bishop and the committee back of the deed, if so we ask for its surrender.

3. To examine all books of the parish and to give them up to the newly elected committee.

4. That the law of God should be respected, for God gave to man the free will and to whom this free will denied by Rev. Dutkiewicz which caused this discord and disunion among our brethren.

5. The parish should be incorporated then the committee will be forced by law of the State to give statements of all the income and expense.

6. The destruction of the Black List on which are written the names of the peoples who took part in the laying of stone for the church at Plymouth, this list is against the laws of the United States.

Ludwik Michałowski. Józef Krzyżanowski. Roman Kogowski. Wincenty Filipowicz. Michał Wołagiewicz. John Malikowski.

Tych wszystkich Rodaków którzy namówieni przez księży, albo w konfesyjale, albo prywatnie, żeby nie prenumerowali nadal „Straż”, proszę o uiszczenie się z opłaty za miniony rok.

Kto nie zapłaci za „Straż” co się należy, dlatego, że go ksiądz „dyspensował” od dług za naszą gazetkę—ten jest tak samo zbrodniarzem, jak i ten ksiądz co kraść uczy w kościele.

Niniejszem zawiadamiam się członków „Kółka Patryoty cznego”, że w niedzielę po nie szporna odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie. Obecność wszystkich członków jest konieczną.

WIDMO.

W ciemną księżycową noc wracaliśmy z kolegą do domu. Mróz ścisłał, śnieg skrzypiał pod nogami, para buchała z ust, jak z ciepłej chaty; idąc spoglądaliśmy z ukosa na nasze sylwetki w wysokich cylindrach, w sutych futrzanych kołnierzach, posuwające się obok nas na ścianach domów, światłem księżycy oblatanych. Miasto spało; na ulicach ani żywego ducha, żadnego nigdzie światła w oknie.... Bóg tylko świecił—korzystając z tego, ludzie zawczasu po gasili latarnie.

Poczuwa mieszcina; rzekł kolega: pierwsza zaledwo, a już nawet zlodziej i włóczęgi śpią jak uciwili ludzie.

Zwracaliśmy właśnie na rogu ulicy; przed drzwiami cukierni d'Amara jak gdyby pod ziemi wyrósł dziać wyso ki, chudy, w siermiężnej kapocie, opasany rzemieniem; stał wsparty na kij, wódka buchała od niego jak z szynki. Nie wiedział, gdzie jest widocznie; patrzył w prawo, w lewo, drażał się z uchem; ujrawszy nas, przytulił się do muru, ustąpił z drogi na wąskim chodniku.

—Trzy dni nie w ustach nie miałem!—szepnął jakby do siebie, gdyśmy go mijali.

—Oprócz wódki... od rzekł kolega, przechodząc.

—Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni; szepnął znowu dziać z ewangelicznym spokojem.

Kolega wskazał głową w jego stronę.

—Od Bernardynów—rzekł. Kościół ten jest akademią żebraków! Żebyś wiedział, jak oni tam Pismo święte czytują! Każdy mógłby być proboszczem w w razie potrzeby.

Zwolnij kroku—raz, drugi obejrzał się na dziać; agdyś my kilkanaście kroków odeszli wyjął portmonetkę.

—Zapomniałeś dać mu na wódkę?... rzekłem.

—Ha, coż robić! to moje „widmo”!

Uśmiechnął się swym czarującym uśmiechem, z którym szalały kobiety. Wrócił do dziać; czy gadał co z nim—nie słyszałem; zamruczał jednak długą chwilę.

—Zamłody! mruknął, zrównawszy się z mną.

—Włóczęga może nie od Bernardynów?

—Oho, w tym względzie nigdy się nie mylę! Przez cały rok wałęsałem się między nimi.

Za czasów?..

—Młodzi! Przecież to jedy na epoka, o której warto wspominać.

—Kochałeś się tedy w zebraku?

—Zkąd znowu!

—Z młodością, widzisz, to jedno głupstwo jest związane; wszystkie inne można zrobić później.

—Kochałem się wówczas w prześlicznej Mirskiej.

—W tej starej szkapie z wprawionymi zębami?

—Było to przecież przed dwunastu laty!

—Była już wówczas wdowa i miała około trzydziestki.

—Zakochani iat nie liczą.

—Chyba bardzo młodzi! I coż, zdradziła cię dla dziać?

—Nie, ja ją dla dziać zdradziłem.

—W naszym zebrackim mieście i taka awantura jest możliwa.

—Szalałem za nią. Biedny, rozpoczynając karierę adwokata, odurzony byłem względami pięknej pani i otaczającym ją komfortem. Aksamitne meble, zwierciadła, dywany, palmy, stanowiły pyszne tło do cudownego obrazu!

—Znam przecież ten obraz, nosi perukę.

—Nie przerywaj, bo nie skończę przed zielonym mostem, a zamtąd przecież każdy idzie w swoją drogę.

—No dobrze, ale robisz to dla zebraka.

—Bez żartu, wówczas jeszcze była prześliczną! Miała grecką główkę i najpiękniejszą w świecie figurę; serce mi biło, gdy oczekując w salonie, usłyszałem z daleka szelest jej jedwabnego szlafrocza; szelest grzechotnika, nie mógłby sprawić silniejszego wrażenia!

Ogon grzechotnika ostrzega głupców, a szlafroczek wabi!

—Coż robić! Miałem lat 26, w tym wieku ludzie nie powinni być mądrzy! Szalałem tedy jak młokos. Z początku sądziłem, że temu trochę wiosna winna: w ogrodach i ogródkach kwitły bzy, jaśminy, akacje! Gdy leciałem do niej przez „Cieletnik” wzdłuż ogrodów, osypywały mnie kwiatki żółtej i białej akacji, odurzało wonne powietrze, ciepły wieczór wiosenny podniecał do szalu! Wiosna minęła, a zemną było jeszcze gorzej. Nie zdawałem sobie sprawy, co mnie w niej czaruje, spokojne, zawsze jednostajne usposobienie, czy śliczna twarzyczka z szeroko otwartymi oczami, jak u dziecka....

—Trzydziestoletniego?...

—Pamiętaj, że do mostu nie daleko. Mieszkała sama, znajomych nie miała prawie, zato krewnych... bez liku! Boże miły! Jak ja się im kłaniałem.

Dwa, trzy razy nowym kapeluszem kurz zmiotę z chodnika, zanim który palec do starej czapki podniesie. Pozyskałem ich względy tym sposobem. Zaczęli się o mnie dowiadywać... zaczęli szperać w mojej przeszłości i stawiać horoskopy na przyszłość. Ona znała mnie do szpiku w kościach; puściwszy bowiem w dze adwokackiej naturze, wygadałem przed nią całe swoje życie... proste życie ubogie go chłopca, który żył dotąd więcej nadzieją niż chlebem, a szczęście poznał dopiero, gdy się w niej zakochał! Zakochał się nie to pozyskała ją dla mnie ostatecznie, byliśmy z sobą czasami na „ty” pomimo to że słowem zwlekała jakoś. Ja też nie miałem odwagi nalegać. Byłoby nam doskonale, żeby ona chciała trochę więcej mówić, a mniej się uśmiechać; przebaczałem jej to przez wzgląd, że małomówność jest bardzo rzadką wadą w kobiecie, zaś w żonach adwokatów może być do enót zaliczoną. Ja zato wybuchałem jak wulkan, codzień byłem wymowniejszy. Połowę dzisiejszej sławy może jej zawdzięczać.

(Dokończenie nastąpi.)

W poniedziałek 30-go Stycznia

— NA —
Music Hali
— W —
SCRANTON PA.
odegrany zostanie
DRAMAT
w trzech aktach pt.
‘Zbrodniarze’

Napisany przez Ks. Fr. Hodura.

Początek o godz. 7ej wiecz.

WSTĘP:

Miejsce numerowane
Krzesła
Galerya

50ct.
35ct.
25ct.

122103

122103

STRAZ.

BEST ADVERTISING MEDIUM

BOOK & JOB PRINTING

SUBSCRIPTION \$1.50 PER YEAR

All Communications to be addressed to:
The Polish Weekly "STRAZ"
535 Locust St. Scranton Pa.

REV. FR. HODUR
Editor & Publisher.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
na rok. Na osm miesiecy \$1.00 na pół ro-
ku 75 centów, na cztery miesiecy 50 centów.
Oci co optacaja odrazu za cały rok z gory
doslaja prezent

Pieniadze mozna przysylac na listce reglo-
nowanym, lub przekazem pocztowym expre-
sowym "money order"; male sumy mozna
przeslacz w znaczku pocztowym, wszyscy
prekazy pieniadze musza byc wyslancione
na imie

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Naszykorespondentow uprasza-
my, aby pod swemi korespondencya-
mi, chcieli wyraźnie sie podpisyswac.
Tajemne nazwiska zachowamy,
lecz bezimiennych korespondency,
chocby najlepszych umieszczać nie
będziemy — powędrują do kosza.

Niżej podpisani obywate-
le są upoważnieni do kolekto-
wania prenumeraty za "Straż"

- Nanticoke.
W. Filipowicz.
Plymouth.
Ig. Kosmela.
Mill-Crek.
Brzozowski.
Shamokin.
Fr. Marczynski.
Passaic.
A. Pruszyński.
Bayonne.
C. D. Wiśniewski.
Philadelphia.
Jos. Świętek.
Jessup.
S. Ousztolnik.

Tych wszystkich Rodaków
którzy namówieni przez księ-
ży, albo w konfesyjone, albo
prywatnie, żeby nie prenne-
rowali nadal "Straż", proszę
o uiszczenie się z opłaty za mi-
niony rok.

Kto nie zapłaci za "Straż"
co się należy, dlatego, że go
ksiądz "dyspensował" od dłu-
gu za naszą gazetkę—ten jest
tak samo zbrodniarzem, jak i
ten ksiądz, co kraść uczy w
kościółce.

KOESPONDENCYE.

Plymouth.

Kara Boża! Kara Boża!... wido-
zne skutki klątwy biskupa....
Przy budowie kościoła Polsko-na-
rodowego, sześciu robotników spadło
z dachu, pozabijali się...połamali
nogi i nogi....

Kara Boża, kara Boża!
Tak z wielką radością głosi ks. bi-
skup Hoban i podwładny jego ks.
Smelo, proboszcz polsko-ajrskiej
parafii w Plymouth.

Cud! Cud Boga miłosiernego, ogła-
sają parafianie naszego kościoła—bo
sześciu ludzi zajętych przy wianiu
dachy, spadło z wysokości 30 stóp,
łącznie z masą ciężkich belek, a za-
den z nich nie został zabitym ani fa-
talnie pokaleczonym nawet. Już w
poniedziałek, dwóch z nich wróciło
do pracy. Wypadek zaś miał miej-
sce w piątek po południu.

Ajryszce, przestańcie kłamać—prze-
staniecie w miłości chrześcijańskiej...
radować się....

W piątek, robotnicy polacy, zro-
bili uwagę, "bossowi" że robić nie bę-
dą, bo wianie pod dach nie umoco-
wane a rusztowanie za słabe. Bos-
niepolak na to—"każde słowo wycho-
dzące z ust polaka—to głupstwo. Do-
lać na dach—bo odpędzić od roboty."
Biedni robotnicy wzięli się do pra-
cy.

W kilka minut rusztowanie zała-
mało się, wianie runęło, a na nim
będący robotnicy, spadli razem z bel-
kami z wysokości 30 stóp na twardą
podłogę. Dwaj lekarze po oglądzi-
nach orzekli że żadnemu z robotni-
ków nie zagraża niebezpieczeństwo.

Ajryszel! Nie radujcie się—bo to
nie kara Boża, ale cud Boga i łaska
Matki najświętszej, patronki naszego
Polskiego kościoła.
Budowniczy pan Burzyński odpra-
wił tego firmiana a wzięł innego.

We czwartek (12go bm.) 18to la-
ni n. d. dziecinie Józef Bartkowiak,
wracając od pracy z majnow, chciał
wskoczyć na wagon, poślizgnął się
wpadł pod koła które mu obie nogi
odejęły—i w kilka godzin umarł.
W medziale odbył się jego pogrzeb.
Leczni rodacy towarzyszyli nieszczę-
śliwemu młodzieńcowi do kościoła.
Ks. Szmele i z tego skorzystał, albo
wiel po "odszeptaniu" modlitwy i
pokropieniu—odezwał się bardzo go-
śno, że to nie wypadek żaden a wi-
doczna kara Boża, bo ojciec mło-
dzieńca należy do kościoła Polskiego
a nie do ajrskiego. Obecni zaczęli
śmiać się z tego miłosiernego....do
brodzieja; co zauważywszy wrzasnął:
„Śmiecie się, teraz możecie się
śmiać—ale jak pomieracie, śmiać
się nie będziecie". Temu mądrymu
zdanu, nikt nie zaprzeczył, ale z głu-
poty o karze Boskiej, jeszcze dziś
śmieją się ludzie.

Chrystus Pan płakał nad umarły-
mi, litował się nad rodzicami zmar-
łych, pocieszał ich, a nawet powołał
do życia zmarłą "dziewczką"; a ty
księże Szmeleu, urągasz rodzicom i
bluznisz Bogu w Jego kościele!

Zapłakana matka, ojciec i liczna
rodzina, spodziewali się od ciebie słow-
wa pociechy, a tyś uplanował wto-
czyć w ich piersi głównie żarzącą....
Katem powinien być a nie sługą
łagodnego i pełnego i miło-
sierdzia Chrystusa...Prokuratorem
inkwizycji "świętej"—spowiedni-
kim w carskich więzieniach—tam
właściwie dla ciebie miejsce! Rodzina
zmarłego setki dolarów już wpłaciła
na twoją kościół i po dziś dzień jesz-
cze płaci hojnie i wspiera ciebie, a ty
im odpłacasz za to, "karą bożą".

Jeżeli to kara boża—to chyba za
to, że tak chętnie i obficie dawali
grośz swój kapłanom niegodnym.
Nikt u nas nie mówił że to kara
Boża albo Jego gniew, gdy na 40to
godzinem nabożeństwie montran-
cy rozpadła się na ołtarzu waszym.
Ludzie jak ludzie, jedni mówili że
to była wina kieliszka—inni przypy-
sywali niezgrabności celebrysa; inni
znowu żużyciu, a nikt nie mówił że
to kara boża.

Ogłaszaliście od lat kilku że dług
żaden nie ciąży na kościele a w kasie
znajduje się \$1.200. A teraz ani cen-
ta w kasie a dług wykrył się w sumce
pięciu tysięcy dolarów. Nikt
jednak nie nazywa tego "karą bożą"
jako zwyczajna u was...niedokła-
dność.

Zamiast opiekować się nami, pilnuj
dobrodrozju swojego kościoła, swojej
własnej biedy. Odmawiaj, przypo-
minki—które były zapłacone, podpie-
raj kościół, aby go wiatr nie obalił
podczas nabożeństwa a nie pozabijał
ludzi. Ale i w takim razie my nie po-
wiemy, że to kara boża—jako wina
budowniczego lub tych co grószem
rozporządzali.

Wojciech Polak.

Obchód narodowy na cześć bohate-
rów ostatniego powstania 1863 r. od-
będzie się w niedzielę dn. 22 Stycz-
nia o godz. Tej wieczorem na Sali Zw.
Mt. Pol.

Przemawiać będą: Wiel. ks. Ho-
dur ks. Szumowski, p. Sliwiński z
Priebeburgu. p. Pierchalski z Phila-
delphi i inni mówcy tak w języku
polskim jako też i w angielskim. Dek-
lamacye. Śpiewy i muzyka dopełnią
program obfity. Wejście wolne.

Nie bądźcie dziećmi

Na cóż wam tracić czas i pracę?
Na cóż płacić wygórowane ceny do-
ktorom? I być chorym tydzień lub 2
na grupę?

W przeszłym tygodniu było u
mnie przeszło 175 ludzi i każdy z
tych zgubił czyli stracił tak chorobę
w przeciągu 20 godzin—i zwaście róż-
nicę: Chory idzie lub posyła po do-
ktora, który kuruje go 1 tydzień.

Koszta: honorarium doktorskie
\$6.00
Lekarstw przepisanych \$8.00
A więc kosztowało was 14 dolarów,
nie wliczając tu co czasu straconego.

Moje lekarstwo kosztuje od \$125
do \$150, które zupełnie wyleczą ka-
żdego od 15 do 20 godzin. A więc
które są lepsze, odpowiednie i
przystępniejsze?

Niedowierzących referuję do
tych, którzy wyzdrowieli od moich
lekarstw.

Przyjdźcie lub przyslijcie do mnie
i zadamie moich lekarstw na grupę.

Albert Groblewski
Box 1109
111 Main st.,
Plymouth, Pa.

Nanticoke Pa.

Szanowny Redaktorze!

Racz umieścić te kilka słów tyczą-
cych się naszej walki narodowej.
Pragnąłbym ostrzec braci polaków
gdziekolwiek się znajdują, a mają po-
czucie narodowe, by nie dawali się
uwodzić bogu cheiwości, bogu niena-
wiści.

Jezus Chrystus powiedział wyra-
źnie: coście uczynili jednemu z tych
małych, mnieście uczynili. Co
znaczy, coście dobrego uczynili bie-
dnemu narodowi, Bogu żeście uczy-
nili.

A tu w niedzielę dn. 14go Stycznia
1899 o godzinie 4-30 po południu w
kościół św. Trójcy, jednym zgry-
tnieciem zębów, z ściśniętą pięścią
wywarł biednemu ciężko pracują-
cemu narodowi polskiemu około 50 ty-
sięcy dol. gdyż to jest jego kościół,
a komu się nie podoba ma odstąpić.
Przyrzeczam zarzucić całemu narodowi
polskiemu iż jest niezdolnym do rzą-
dzenia.

Wielebny biskupie, coście zrobili
z Irlandją? Powiadasz że Polacy
rozbili swój kraj, a ja ci powiem że
nieznasz historii Polski. A jeżeli ją
znasz to niechcesz powiedzieć pra-
wdy.

Największą klęskę zadali Polsce
Jezuici. Czytając dzieła najslawniej-
szych polskich pisarzy, a jeśli nie
umiesz to sobie dać przetłumaczyć
przez swych nadwornych tłumaczyw-
ców, a dowiesz się w jak haniebny sposób
uprawiali niezgodę pomiędzy braćmi
jednej matki! Polski, dowiesz się jak
biskupi wydali miasto Warszawę na
wyrznięcie moskalców i to w Wielką
Niedzielę, w samą resurekcyjną gdy na-
ród będzie się modlił w kościele.

Biskupów jako zdrajców powiesz-
no, a papież potwierdził wyrok.

Bracia Polacy, odprawiajcie wszel-
kie napaady przez ludzi wam nieprzy-
chylnych, ludzi którzy chcą stłumić
wszelką historyczną prawdę, a żeby
ta prawda która leży w księgach, nie
ujrzała światła dziennego, lecz na
nasze szczęście zapóźno się biorą, bo
ta prawda, jak ta para sycząca z ko-
tła, wydobywa się aby pokazać swą
moc i upokorzyć tych, którzy się nad
biednym ludem pastwili. I dlatego
też, a żeby się utrzymać choć chwil-
kę jeszcze, trzymają się średnio-
wiecznej taktyki (wyklinań) w którą
to już nikt nie wierzy. I to tą śre-
dniowieczną bronią z pod którą się
broni wszystkie narody się wydobyły.

Taż samą bronią uży-
li Towarzystwa bior-
święceniu kościoła I
go w Plymouth Pa.
Lecz pamiętajcie że

rzystwa będą świecić w historii jako
dzielne, pałtryotyczne i nieustraszone,
a was, którzy obcych ciemięzców po-
pieracie i słuchacie, historia napie-
tnuje, że tylko rzymsko katolicki
Tłomaczycie nam wielebny bisku-
pie, że tylko rzymsko katolicki mają
prawo do zbawienia, a nie żaden inny
wyznawca.

Pomyślałem sobie, to wszystkie na-
rody będą się musiały smarzyć w pie-
kle na wieczne czasy, oprócz takiego
pewnie Bismarka, który to dostał w
podarunku złoty krzyż od papieża z
dowód miłości chrześcijańskiej, za wy-
pędzenie około 20 tysięcy polaków
a synów po bohaterach i obrońców
wiary chrześcijańskiej pod Wiedniem,
oprócz takiego Murawiewa, który to
powieszał setki Polaków i Litwinów,
a więcej jeszcze zagnał na lodowaty
Sybir, bo biskup Rzymsko-katolicki
Zwierowicz był obecny na bankiecie
i miał sposobność pałać mową o je-
go szlachetności.

Oprócz sultana tureckiego, za po-
mordowanie tysięcy chrześcian w je-
go kraju; bo on sultan turecki dał
największy prezent papieżowi Leono-
wi XIII. w dyamentach i drogiemi
kamieniami wyszlane pierścienie.

Oprócz cara, który kazał wymor-
dować bezbronných litwinów, a bronią
tych kościoła w Krozach; bo z rozka-
zu papieża lud się za mordcęć pomo-
dlił.

Oto ci wszyscy będą używać wie-
szości szczęśliwości. A więc cieśz się
ty polski ludzie, a będący pod opieką
biskupów, iż będziecie mogli się znaj-
dować przynajmniej na tamtem świe-
cie pomiędzy cesarzami, królami, bi-
skupami i wszystkimi uprzywilejowa-
ni tego świata. Wiadomo wam jest
Bracia Polacy, jako moskal wykoso-
wał wszelkie napisy polskie; Niemiec
toż samo uczynił.

Oto w Ameryce toż samo się dzieje
Oto w Nanticoke przy kościele św.
Stanisława B. i M. tak samo uczy-
niono i imiona wszystkich ofiaroda-
wów, tak towarzyszy jak i obywateli
li po polsku wypisane, zostały wy-
rzucone.

Oto taktyka obrońców kościoła bi-
skupiego.

J. P.

Grocerynia i Saloon

— oraz —
Agentura Kart Okrętowych
wysyła pieniądze do starego kra-
ju. Utrzymuje wszelki towar w za-
kres groceryni w wchodzący. Saloon
zaopatrzony w najlepsze napoje i cy-
gara. Popieracie rodaka.

Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA.

Najlepszy tytoń do pa-
lenia jest stanowczo
Tri Color
wyrobiany przez

A. Starhmana
Zajął u swego grocerynia tylko
"Tri Color" tabaki. Mała paczka z
książeczką bibulek wystarczająca na
100 papierosów tylko 10 c. Tabaka
ajtywborną do palenia tak fajki,
jak i na papierosa i także do żucia.
Spróbuj raz a nie będziesz innej uży-
wa.

S. KLINE & Co.
HURTOWY SKŁAD
WÓDEK I LIKIERÓW
Także kupuje i sprzedaje salony
Hotele i Restauracye.
Gwarantuje za uczciwe przeprowadze-
nie handlu. Przyjdź się przekonaj!
3 Lackawana, Scranton, Pa.

zakład
pOGRZEBOWY
JANA MAJERNIKA
101 Hichory ul.
1252 Telefonu.

SCRANTON, PA.
Urządza pogrzeby, wynajmu-
je konie na chrzty, śluby, po-
grzeby.
Ceny umiarkowane

Poszukiwanie.
Teofila Kowalska poszukuje swego
brata Kankowskiego Józefa, pocho-
dzącego z pięknej guberni, powiatu
Lipno, gminy Kłokock. Ktośby wie-
dział więc o nim, albo on sam, niech
się zgłosi jak najprędzej pod adresem
Teofila Kowalska

Wego

poleca Rodakom swój skład groce-
ryjnych towarów. Towar zawsze świe-
ży, ceny są nader niskie.
Kupujący za gotówkę dostaje
5c. taniej na dolarze.
Świeże ryby co piątek.
Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave.
Scranton Pa.

WARD & HORN.
ADWOKACI.
942 LACKAWANNA AVENUE
adw. i wszelkie sprawy kry-
minalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS
Udziela porady w swej Aptoe
421 PENN AVE

JAN GŁOWACKI
... Rzeźnik...
Poleca rodakom swój skład mięsa
zawsze w doborowy i świeży towar
zaopatrzony.
...Także Saloon...
Świeże piwo, wino, wódki cygara.
Market & Bridge ul.

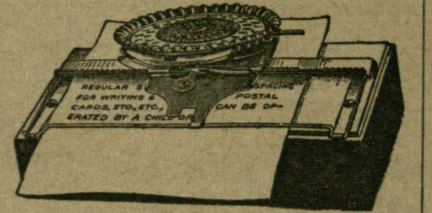
Dla własnej korzyści przeczytaj!
Wszelkie skóry pod ubawie, zelów-
ki obcasy, ówkie i kopyta i t. p. sze
wiekie przybory po hurtowych ce-
nach możesz kupić u
J. HENRY
318 PENN AVE.
Obok Szmulkie Hinerfeld
Przyjdź się przekonaj.

Do polaków zamieszkałych na
Continenta, Hyde park, Sloan
patch i Kaiser ave.
Ile razy idziesz do miasta, lub z
miasta, nie zapomnij wstąpić do
Rolsko Litewskiego
SALONU
Zawsze świeże piwo, wódki, cyga-
ra i szocera starokrajka gościnność.
A. Rykiewicz & A. Tumiański.
1018 W. Lackawana ave.

ADAM FABROWICZ.

— Najakuratniej, najtaniej —
— i na poczekaniu —
Reperuje Obuwie
wszelkiego rodzaju.
Gwarantuje za dobroć towaru!
Na obstaunek Wykonuje buty i
kamazki starokrajskie.
Scranton, Pa.
1024 South Washington ave.

Najtańsza maszyn-
ka na świecie, do
drukowania listów tylko \$1.00



Na tej nowo wymyślonej
drukującej maszynie, można z
trojakimi literami drukować.
Liter ani numerów nie potrzeba
osobno po jednej składać ani rozbie-
rać; bo są gotowe przyprowione na
jednym płycie. Litey z atramentem
same odbijają się automatycznym
sposobem. Cała maszyna jest tak
praktycznie zrobiona, że każdy który
ino litery zna, mnze na niej bez nau-
ki drukować.

Pieniądze proszę wysłać wraz z absta-
lunkiem na adres:

S. KELTONIK,
Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVIA
O. P. & C. O.
11 N. Main str. Pittston Pa.
Jesienne zimowe obuwie
po cenach bardzo tanich.
Piękne obuwie dawniej \$1.69 teraz
tylko 98 ct.
Dzienne obuwie 25 ct.
Każdy kupuje w tym sztorze
O. P. & C. O. SHOE CO.
11 N. Main st. Pittston Pa.
Ceny są znaczone na każdej parze

HUMMLER
fotograf dobry i tani
wykonuje wszelkiego rodzaju prze-
wzajem jego wchodzące.
328 Lackawanna ave. Scranton Pa.
Kto to wyniśnie, a przynie-
mnie, fotografie otrzyma taniej o 25c

Myln Weston & Co. Scranton, Pa
Wyrobia najlepszą mąkę a oryginal-
nie, a szczególnie jod nazw
„SNOW WHITE“ patentowa
Wyrobia dobry chleb nie biera
Wyrobia biały chleb
Wyrobia słodki chleb.
Pytajcie się grocerynika o mąkę
„Snow White.“

A. Michałowski,
— poleca rodakom swój —
SALON
zaopatrzony we wszystko co potrze-
bne do pokrzepienia ducha!
U Adama, wódka sama, a i piwo
też rychliwie pynie w brzech. Gdy
ci okliwio, wóże też żywo, spiesz do
niego, pozbądź zęgo. Będziesz zuch
1110 Prospect Ave. Scranton Pa.
W domu Wóźnara.

Sacks & Brown
Jest to wielki dubeltowy Store pn
65 & 66 N. Main ulicy
w PITSTON, PA.,
założony 1 roku.

Umieszczony ry-
sunek przedsta-
wia palto, dobrze
wykończone, nie
bieskie lub czar-
ne, które sprząda
jemy po

4.98.
Nigdzie taniej
— Przyjdź się
przekonać.
Sack & Brown
65 & 67 N.
Main avenue
PITSTON, PA.

S. Fuhrman & Br.
FABRYKANCY
Przypominają polskim towa-
rzystwom, iż posiadają na skła-
dzie, Chorogwie, Odznaki, Sza-
rfy, Ubiory dla Towarzystw.
oraz inne podobne regalia.
328 Lakwanna Ave.
SCRANTON, PA.

WIELKI STOR

4ro Centow 4ro

Nóż 9cio calowej stali, o pięknie rzeźbionej
rączce, cały set z widelcami tylko **1.49**
Tańsze gatunki po 74c. 98c. i \$1.24.
Noże i widelce o kościanej, szlifowanej oprawie,
dubeltowym okuciu, warte \$1.15, teraz **1.24**
W tańszym gatunku po 64 ct
Patentowane z koronnego srebra, noże i widelce
o najpięszym wyglądzie, zawsze kosztowały 1.50 **1.24**
Buczerski, wielki nóż w pięknej i trwałej oprawie
o nowym patencie tylko **40ct.**
Buczerski nóż, sześć, 7 i 8 calow
borowej stali tylko **49** ości, piękny z do

Czy lubisz dobrą muzykę?

Rozważ więc swój
i kup sobie **Home mu-
sic box.** Jest to najnowo-
sz, najpiękniejsza i naj-
tańsza rzecz w parlorze, po-
niecz przysporzy więcej
przyjemności niż \$100
organ. Nie
potrzebujesz, aby grać
na tym instrumencie, naj-
łatwiej nawet dziecko gra
na takowym. Tysiące ta-
kich organów już sprzeda-
liśmy w różnych miastach
a teraz po **rozpięwszy**
je ołgiestymy. Wzyska-
nia jest najpoprzedniejszą po-
niecz jest przyjemną. Fabry
kanceli miliony dolarów wy-
dała na wlepszenia i ko-
szy kto ją kupi nadszodzi

Wszystko jest zadonolony. Gra 1000 kawałków: 4. dojemny darmo, inne po 25 ct. ztu-
ka. Może być pożyteczną w kościele, w towarzystwie, w szkole lub w domu. Wyróż-
niony, piękny, mawie a także polskie kawałki. Żaden podobny instrument francu-
ski, czy szwajcarski za \$100 nie sagra lepi. Nie ten. Tętny, dobry, piękny i tani. Jes-
teń odobą domu i pożyteczną rzeczą. Nie jest to sadna maszyna, lecz piękny instrument
jedną cudownie frajco maszynę. KNOXVILLE, ILLIS, 15 Sierpnia: 1898
Szanowny panowie: Otrzymalem wasz instrument i jestem nadawczyj zadowo-
lony. Jestem 15 lat stary i bardzo już stary. Jestem czasem smutny, a gdy nikt nie
chce mnie rozczesć gra na pianinie lub organach, sam gram na waszej maszynie przy-
zdrożczo i podziwiam zarzucam. Choc by miś dół kto teraz cetero razy więcej bym za nie
nie wzięł. Wasz z pełnym szacunkiem
Aaron Weir.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Czy to dla dzieci, czy dla siebie
samych kupcie sobie jedną. Tylko \$6.00 w pięknym pudełku z nutami.
Kiedy chcecie posłemy wam instrument za \$3.00; resztę zapłacicie przy
odbiorze. Potrzebujemy agentów. Piszcie po katalogu.

FABRYKA
1887 East 1st. Bklyn.

Standard Mfg. Co., Dep. Box 2853 New York

Schneider Br

ryjański skład na South Side
PIECY
i towarów żelaznych.
Wykonują wszelkie roboty plum-
berskie i blacharskie. Posiada na skł-
dzie Farby
gospodarskie
awiasy, zam-
ów etc. Rd
Scranton

DR. THOMAS,

Właściciel i zarządca Składu
NAJLEPSZYCH FORTEPIANÓW
firm: Knabe, Matushek i syn; poleca także **ORGANY**
wszelkich gatunków, oraz najlepsze Maszyny do szycia
„Domestic“ i „Standard“. Generalny Agent
Pius A. Piasecki,
S. Min Ave. Scranton, Pa.

A. Browns,

THE BEE HIVE

30 lat istnienia — 15 wielkich departamentów. Jeden z
największych składów departamentowych pomiędzy Seran-
ton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas
kupiesz wszystko co ci potrzeba tanio i dobrze.
33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA.

HALA GUERNSEYA

Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupu
PIANIN LUB ORGANÓW
Przyjdź i sie przekonaj!
J. W Guernsey, Właściciel.
314 & 316 WASHINGTON AVE SCRATON
Nowy budynek Guernseya.

„Tylko mnie Panja nie zjedz“ rzekł do poziewającej
panienki pewien jęmość, gdy się oboje znajdowali na
pewnym wieczorku.
„Nie bój się Waćpan, odpowiedziała, ja jestem 24-
dówką, a nam izraelitom świniny jeść nie wolno.“
Przez Mazowsze jechał poseł i spał w swojej karecie,
jeno pies jego tarantowaty wyzierał z karety. Mazury, że
nigdy posta nie widzieli, zawołali: „Miły Boże, jaki też to
ten poseł, właśnie jak pies.“

Przyjaciel księdza.

Niech Szanowni czytelnicy Straży przeczytają sobie z u wagą co się stało z przyjaciele m księdza.

W pewnej miejscowości w Pensylvanii przy kopaniu węgla, utrzymywał sobie hotel zamożny litwin Wincenty S. Był to człowiek dobroniosny, życzliwy, przyjacielski, towarzyski, to też do brze się mu powodziło. Biednych polaków i litwinów ratował w nieszczęściu pieniężnym i doornymi radami, jeżeli ktoś niewinnie został wtłoczony do więzienia to tylko trzęsą było dać znać Wincentemu, a ten go już wyprowadził z biedy, miał chorobę lub pogrzeb w domu, a nie mając grosza, to gdyś się udał do Wincentego a ten spewnością cię poratował. Znał jego również była u przejmą i miłosierną kobietą. W parę lat potem polacy po stanowili pobudować sobie kościółek, a pan Wincenty, jak by przeczuwając jakieś nieszczęście niesprzyjało temu zamiarowi, ale ostatecznie przyłożył rękę i popierał kościółek chętnymi datkami, tak, że można powiedzieć parę set dolarów włożył na ten cel, nawet kupił dzwony własnym kosztem. A gdy parafia dostała młodego i niedoświadczonego proboszcza, Wincenty wspierał go radami, pomagał w pożyczaniu pieniędzy, zbierał rozmaite fanty na "fair" między amerykańkami, dawał proboszczowi swą salę bezpłatnie na uroczystości, czas na fair lub bale na których to proboszcz zarabiał setki dolarów. Lecz nieszczęśliwy los, który nikogo nie mija spotkał i pana Wincentego; oto żona wpadła w suchoty i po kilkuletniej chorobie przeniosła się na tamten świat. Pan

Witkowo. W Mielżyńcu znalazł właściciela oberży Nowackiego wiszącego na haku. Przy sekcji trupa powstało podejrzenie, że wprzód był uduszony, zanim go powieszono. Podejrzenie padło na żonę i celadnika mularskiego Kowalskiego, który z żoną Nowackiego utrzymywał stosunek miłosny. Wzięto ich do więzienia. Żona we więzieniu się powiesiła.

Jutrosin. Policja wydała za granicę do Królestwa Pol. około 150 robotników, którzy przez lato zatrudnieni byli w dominium Siedleu przy robotach rolnych.

Z Eintrachthuty donoszą do „Oberschlesische Volkstimme“, że żywcem pochowany został pewien robotnik.

Gdy kopacz zajęty był zasypywaniem grobu usłyszał że w trumnie puka. Zamiast natychmiast zejść się odkopaniem i rozłożeniem trumny poszedł po żonę zmarłego. Przybywszy do grobu oboje słyszeli puka nie w trumnie ale myśląc, że to „straszy“ uciekli. Gdy na drugi dzień kopacz opowiedział o tym przewiei. ks. proboszczowi, tenże kazał trumnę rozłożyć, ale naturalnie żywy nie boszczyk już nie żył, chociaż widocznym było, że był w le taru pochowanym i że się do piero w trumnie zadusił.

Zabójca ks. Biesiadzkiego proboszcza w Dydni, i własnej żony, Konstanty Winiarski, oddany pod obserwację psychiatryczną uznany został za niepojętelnego. Na podstawie orzeczenia wydziału lekarskiego Wszechnicy Jagiellońskiej, zgodnego z poprzednio wydanym orzeczeniem prof. Zuławskiego i Wachholza, w charakterze znawców sądownych, którzy badali Winiarskiego w zakładzie psychiatrycznym, zostało — jak donoszą z Sanki — dalsze postępowanie karne przeciw Winiarskiemu zupełnie zaniechane, a Winiarskiego odstawiono do starostwa sanockiego.

Za staraniem swego obrońcy, dr. Nebenzahia, został Winiarski z więzienia wypuszczony, a starostwo sanockie za rządząco odstawienie go da za kład obłąkanych w Kułpar kowie.

Wieści z Ojczyzny.



Do gazety „Neue Freie Presse“ telegrafują z Krakowa, że porucznik Pakkarewicz, skazany przez sąd wojenny na karę więzienną za niespełnienie obowiązków, zastrzelił pułkownika Kelimeko. Morderca został aresztowany i powieszony później, że zamierzał zastrzelić wszystkich członków sądu wojennego, który go sądził.

Ze Stanisławowa w Galicji telegrafują, że w Bartkowcach pod Stanisławowem wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył przeszło 50 gospodarstw.

Zbiegł z więzienia kryminalnego w Krakowie Władysław Paszkowski, celadnik rzeźniczy, który przed kilku laty popełnił zbrodnię zabójstwa. Po odsiedzeniu kary po pełnił on nowo zbrodnie gwałtu publicznego, za co został skazany na 3 lata. Wczoraj rano zatrudniony był w dziedzińcu kryminału i nagle, skoczywszy do furtki, prowadzącej do sieni, uciekł.

Wielki żeglarz nawet po śmierci nie ma uznania w kraju, któremu tyle przysporzył bogactw. Oto mieszkanki Granady obrzuciły kamieniami jego posąg, albowiem utrzymują, iż on to jest przyczyną obecnych nieszczęść Hiszpani; gdyby nie był odkrył Ameryki, — Hiszpanie nie utraciliby teraz swych kolonii i nie ponieśliby tak dotkliwej porażki — rozmawiają porywoczo o Granadzie. Mało ludzi przechodziło przez takie koleje za życia i po śmierci, jak ten skromny marynarz z małej rzeczypospolitej włoskiej, przyczyniający się do wielkości Hiszpanii, prześladowany za odkrycie olbrzymiego ładu, umierający w ubóstwie i zapomnieniu w Valladolid, pochowany w Antyllach uczczony posągiem w mieście rodzinnym oraz głównych miastach kraju przybranego, o którego dopominali się Korykany, jako o rodaka, sławiony na kongresach międzynarodowych, podany przez Kościół do kanonizacji, wydobywany z grobu i przewożony uroczysto do Europy, a w końcu kamienowany w Granadzie — dla tego, że eskarda hiszpańska została pobita pod Sant-jago.

Zapis dziwaka. W oryginalny sposób przyszło do majątku 171 robotników w Brooklynie. W spadku po zmarłym bogatym dziwaku znalazł się tylko 171 par prawie nie noszonych spodni, a w testamentie znajdowała się klauzula, iż rzeczy te mają być sprzedane na li cytacyj, kupującym, zaś mogą być tylko biedni robotnicy. Tak się też stało. Jeden z nich, ciekawszy, ku piwsky spędnął, zajął do kieszeni i znalazł w niej 1000 dolarów w bank notach. Taką samą sumę znajdowała się w każdej parze. Spadkobiercy wy toczyli proces owym biedakom o zwrot dolarów, przegrali go jednak z kretesem.

Leczenie suchot. Sztudgardzki lekarz dr. Landerer zaleca na podstawie długoletnich studiów i doświadczeń, wstrzykiwanie choremu na suchoty kwasu cynowego i to nie pod skórą ale wprost do tętnic. Przedewszystkiem jednak na kazuje używanie jak najwięcej świeżego powietrza i dobre odżywianie pacjentów.

Redaktor czasopisma „The Gospel Messenger“ J. H. Moore z Mt. Morris, Ills., re daktor czasopisma „The Gospel Messenger“, pisze następujący list który także zainteresuje publiczność do Dr. Piotra Farney, w Chicago, Ills. — „Mt. Morris, Ills., 26 lutego, 1898 r. Dr. P. Farney, Chicago Ills. Szanowny Panie: — Używam obecnie szóstą butelkę pańskiego Gomozo. Nigdy przedtem nie miałem nie takiego coby mi tak pomogło. Gdyby nie pańskie lekarstwo, to mając tyle pracy do załatwienia nie byłbym mógł utrzymać się na nogach podczas tej zimy. Co do mojego ogólnego stanu, to cieszę się lepszym zdrowiem niż przez długie lata przedtem — czuję się zdrowym i mogę więcej pracy załatwić. Największe uznanie dla Pana i jego rodziny. Mam nadzieję, że zdrowie Pana jest dobre i że cieszyć się tym darem życia.“

Redaktor czasopisma „The Gospel Messenger“ J. H. Moore z Mt. Morris, Ills., re daktor czasopisma „The Gospel Messenger“, pisze następujący list który także zainteresuje publiczność do Dr. Piotra Farney, w Chicago, Ills. — „Mt. Morris, Ills., 26 lutego, 1898 r. Dr. P. Farney, Chicago Ills. Szanowny Panie: — Używam obecnie szóstą butelkę pańskiego Gomozo. Nigdy przedtem nie miałem nie takiego coby mi tak pomogło. Gdyby nie pańskie lekarstwo, to mając tyle pracy do załatwienia nie byłbym mógł utrzymać się na nogach podczas tej zimy. Co do mojego ogólnego stanu, to cieszę się lepszym zdrowiem niż przez długie lata przedtem — czuję się zdrowym i mogę więcej pracy załatwić. Największe uznanie dla Pana i jego rodziny. Mam nadzieję, że zdrowie Pana jest dobre i że cieszyć się tym darem życia.“

ROZMAITOSCI.

Dla spadku.

W tych dniach zawarto zostało w Amsterdamie [w Holandji] ciekawe małżeństwo. Pan młody właściciel restauracji, aż do tej chwili prawie, gdy stanął na ślubnym kobiercu, przez lat 23, nosił kobiece suknie i przez cały pociąg czasu uchodził powszechnie za kobietę. A robił to z następującej przyczyny: Miał bardzo bogatą ciotkę, która przed dwudziestu laty zapisała cały swój majątek jego rodzicom ale pod warunkiem, że Opatrzność obdarzy ich córką. Tymczasem na świat przyszedł synek — więc nie było innej rady, tylko zrobić z niego córkę. Przebrał więc go w kobiece suknie i przez lat dwadzieścia trzy synek uchodził w oczach strasznej cioci za dziewczynkę. A teraz dopiero ciotka się zmario. A siostrzeniec uważał za stosowne opowiedzieć o sobie szaty kobiece i zaliczyć się do mężczyzn.

Polak dyplomata.

Minister rezydentem rzeczypospolitej San Dominga przy Watykanie jest Polak, p. Justyn Faszowicz. Rodem z Ukrainy, pracował w Paryżu w banku i tam wszedł w stosunki z kilku obywatelami wyspy San Dominga, gdy ci przyjechali starać się o pożyczkę narodową. Ożenił się następnie w San Domingu z piękną i bogatą córką portugalskiego plantatora. Mieszka obecnie w Rzymie w charakterze urzędującego przedstawiciela rzeczypospolitej przy Watykanie.

Ukamenowanie Kolumba

Wielki żeglarz nawet po śmierci nie ma uznania w kraju, któremu tyle przysporzył bogactw. Oto mieszkanki Granady obrzuciły kamieniami jego posąg, albowiem utrzymują, iż on to jest przyczyną obecnych nieszczęść Hiszpani; gdyby nie był odkrył Ameryki, — Hiszpanie nie utraciliby teraz swych kolonii i nie ponieśliby tak dotkliwej porażki — rozmawiają porywoczo o Granadzie. Mało ludzi przechodziło przez takie koleje za życia i po śmierci, jak ten skromny marynarz z małej rzeczypospolitej włoskiej, przyczyniający się do wielkości Hiszpanii, prześladowany za odkrycie olbrzymiego ładu, umierający w ubóstwie i zapomnieniu w Valladolid, pochowany w Antyllach uczczony posągiem w mieście rodzinnym oraz głównych miastach kraju przybranego, o którego dopominali się Korykany, jako o rodaka, sławiony na kongresach międzynarodowych, podany przez Kościół do kanonizacji, wydobywany z grobu i przewożony uroczysto do Europy, a w końcu kamienowany w Granadzie — dla tego, że eskarda hiszpańska została pobita pod Sant-jago.

Zapis dziwaka.

W oryginalny sposób przyszło do majątku 171 robotników w Brooklynie. W spadku po zmarłym bogatym dziwaku znalazł się tylko 171 par prawie nie noszonych spodni, a w testamentie znajdowała się klauzula, iż rzeczy te mają być sprzedane na li cytacyj, kupującym, zaś mogą być tylko biedni robotnicy. Tak się też stało. Jeden z nich, ciekawszy, ku piwsky spędnął, zajął do kieszeni i znalazł w niej 1000 dolarów w bank notach. Taką samą sumę znajdowała się w każdej parze. Spadkobiercy wy toczyli proces owym biedakom o zwrot dolarów, przegrali go jednak z kretesem.

Leczenie suchot.

Sztudgardzki lekarz dr. Landerer zaleca na podstawie długoletnich studiów i doświadczeń, wstrzykiwanie choremu na suchoty kwasu cynowego i to nie pod skórą ale wprost do tętnic. Przedewszystkiem jednak na kazuje używanie jak najwięcej świeżego powietrza i dobre odżywianie pacjentów.

Redaktor czasopisma „The Gospel Messenger“ J. H. Moore z Mt. Morris, Ills., re daktor czasopisma „The Gospel Messenger“, pisze następujący list który także zainteresuje publiczność do Dr. Piotra Farney, w Chicago, Ills. — „Mt. Morris, Ills., 26 lutego, 1898 r. Dr. P. Farney, Chicago Ills. Szanowny Panie: — Używam obecnie szóstą butelkę pańskiego Gomozo. Nigdy przedtem nie miałem nie takiego coby mi tak pomogło. Gdyby nie pańskie lekarstwo, to mając tyle pracy do załatwienia nie byłbym mógł utrzymać się na nogach podczas tej zimy. Co do mojego ogólnego stanu, to cieszę się lepszym zdrowiem niż przez długie lata przedtem — czuję się zdrowym i mogę więcej pracy załatwić. Największe uznanie dla Pana i jego rodziny. Mam nadzieję, że zdrowie Pana jest dobre i że cieszyć się tym darem życia.“

Redaktor czasopisma „The Gospel Messenger“ J. H. Moore z Mt. Morris, Ills., re daktor czasopisma „The Gospel Messenger“, pisze następujący list który także zainteresuje publiczność do Dr. Piotra Farney, w Chicago, Ills. — „Mt. Morris, Ills., 26 lutego, 1898 r. Dr. P. Farney, Chicago Ills. Szanowny Panie: — Używam obecnie szóstą butelkę pańskiego Gomozo. Nigdy przedtem nie miałem nie takiego coby mi tak pomogło. Gdyby nie pańskie lekarstwo, to mając tyle pracy do załatwienia nie byłbym mógł utrzymać się na nogach podczas tej zimy. Co do mojego ogólnego stanu, to cieszę się lepszym zdrowiem niż przez długie lata przedtem — czuję się zdrowym i mogę więcej pracy załatwić. Największe uznanie dla Pana i jego rodziny. Mam nadzieję, że zdrowie Pana jest dobre i że cieszyć się tym darem życia.“

Redaktor czasopisma „The Gospel Messenger“ J. H. Moore z Mt. Morris, Ills., re daktor czasopisma „The Gospel Messenger“, pisze następujący list który także zainteresuje publiczność do Dr. Piotra Farney, w Chicago, Ills. — „Mt. Morris, Ills., 26 lutego, 1898 r. Dr. P. Farney, Chicago Ills. Szanowny Panie: — Używam obecnie szóstą butelkę pańskiego Gomozo. Nigdy przedtem nie miałem nie takiego coby mi tak pomogło. Gdyby nie pańskie lekarstwo, to mając tyle pracy do załatwienia nie byłbym mógł utrzymać się na nogach podczas tej zimy. Co do mojego ogólnego stanu, to cieszę się lepszym zdrowiem niż przez długie lata przedtem — czuję się zdrowym i mogę więcej pracy załatwić. Największe uznanie dla Pana i jego rodziny. Mam nadzieję, że zdrowie Pana jest dobre i że cieszyć się tym darem życia.“

Znin. Aresztowano tu robotnika Głowackiego, z Gór, który nożem ciężko ranił robotnika Październego i zabrał mu 40 mk. Stan Październego jest groźny.

SKŁAD MIĘSA.

Najtańszy skład mięsa różnego gatunku. Swięże, dobre i tanie. Namięślnie się choć raz przekonajcie. Swięże szynki 60t; wędzone szynki 50t; pork loin 3f. 25ct; befsztyk 10 ct. na lepszy 13ct; kiełbasa 3 fun. 25ct. ba lona 80; sałcesan 70; kiełbaski 3f. 25ct; wołowina rost 8ct na rost 5ct; smoleo 3 f. 25ct. Naprzeciw starego kościoła.

A. Moshovits, 1206 Prospect ave

LUDWIK DRAŻEWSKI

Poleca Rodakom swój „SALON“... Bogato zaopatrzony w wino, wódki cyga. Zawsze świeże piwo i obsługa szczerą. Gdy chcesz pić — chęć łyżką, To bież do... Ludwiczka Chocby w gniewie, złości, On zawsze ugłosi.

ANT. HANC.

Poleca Rodakom swój „SALON“ w wszystkie trunki zaopatrzony i „GROCERIE“... Wszystkie towary są świeże, dobowe i po cenach tanich. Pettabon ul. ... Duryea

POSKO-LEWSKI SALON

„Pyckaja Gocmunnuca“ Poleca świeże piwo, o każdej porze wyborna bezpłatna przekąska. Cztery bezpłatne bilardy. Domino, araby et Wolff Johnson Właściciel. 328 PENN, SCRANTON, PA.

Czytajcie z uwagą

Naród nasz niejednokrotnie jest poniewierany, przez innorodowców a przyczyna leży w braku solidarności i wzajemnego się popierania. Na naganę zasuguje ten, kto nie popiera polskich przemysłowców i przedsiębiorców. Mając to na uwadze, polecamy pamięci i poparciu rodaków znaną firmę

Kapalski & Sienkiewicz, którzy wynajmują na pogrzeby, chrzciny, wesela lub zabawy

POWOZY I KARETY po bajecznie niskich cenach. Pamiętajcie adres. 624 Brookstr. Scranton, Pa

JOHN PANKO

Poleca swój „SALON“ w doborowe Trunki; WIELKĄ HALĘ w domu Boezara JESSUP, PA.

WIARUS Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany Koi troski, koi rany Jego świeże piwo. 105 LACKAWANNA AVE SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka Bennet building 44 Public Square; Wilkes Barre Pa. Wszelkie sprawy sądowe załatwiają się najakuratniej. Niemniej sprawy Galicji, Kongresowe i Księstwo Poznańskie. Pełnomocnictwa po polsku, rosyjsku i niemiecku. W niedzielę w mieszkaniu Dr. Czupki, 49 Carey ave., Wilkes-Barre

SALON

Najlepsze zimne napoje Swięże piwo zawsze P. Rudawiczka, 908 Washington ave SCRANTON, PA.

SKŁAD OBOWIA Grosman Shoe works

Robocze obowie dawniej \$1.75 teraz 95ct Eleganckie świateczne trzewiki dawniej \$2.50 teraz \$1.35

Obowie ręcznej roboty dawniej \$4.00 teraz 2.50

Dziecinne, damskie i wszelkiego rodzaju obowie taniej niż gdziekolwiek w mieście.

Kalosze

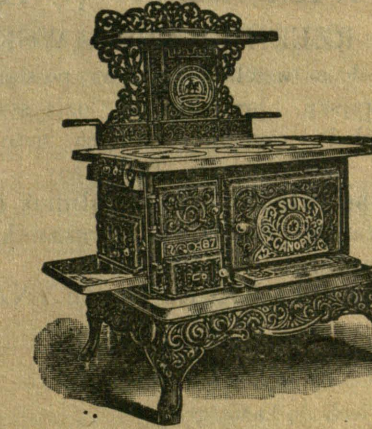
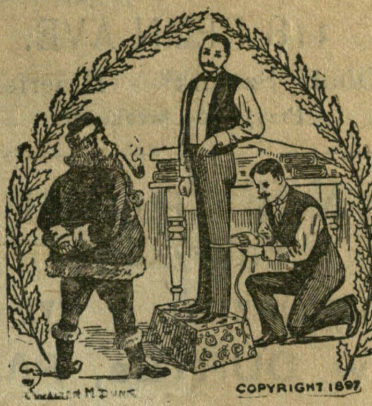
Po najtańszych cenach najróżniejszych miar i gatunków.

Nie zapominać adresu Przyjdź się przekonać.

123 Cedar, Ave. * * * Scranton Pa.

Wielka Wyprowadz W SKŁADZIE MEBLI

Firma „The Economy“, 225-227 WYoming ave., SCRANTON, Meble do sypialni trzy sztuki \$9.98 Żelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materac tylko \$5.98 Stół kuchenny 42 cale długi, mocny, z szufladą \$1.25 Stołki kuchenne z twardego drzewa po 39c



BRACIA PERRY

Skład instrumentów muzycznych Jeden wysoki organ o sześciu oktawach \$75.00 „piękny Smitha organ \$75.00 „wysoki Jewal organ \$50.00 „niski organ \$30.00 „dobry niski organ \$25.00 Jedne dobre i piękne pianino \$100.00 10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie. Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.

205 WYoming ave. 46 S. Main str. Scranton Wilkes Barre

RICHARD WIRTH and LEWIS

SKŁAD UBRAN 326 Lackawanna AVE. Nowo założony skłd ubrań za gotówkę, bez targu

Niech wszyscy czytelnicy „Straży“ odwiedzą nowy ten handel, bogato zaopatrzony we wszelkie ubrania. Dobra grzeczna obsługa gwarantowana. Dla biednych i bogatych jedna cena

Richard Wirth & Lewis, 326 Lackawanna ave. SCRANTON, PA.

U. Jaksoniaka

W Taylor, Pa., na Union u Jeżeli spragniony jesteś możesz dostać świeże doskonałe piwo — mile pogawędz — nie omijaj go!

Dobre wódki — wonne cygara.

GRAM P FOTOGRAFISTA

Specjalność: — Rodzinne grupowe pojedyncze fotografie.

Ceny niskie! Robota doskonała

Za robotę gwarantuję.

139 Lackawanna ave SCRANTON, PA

Wielki wybór tanich tapet, po 2, 4 i 5 centów za dubeltową łokę wyżej. Także wielki skąd farb po \$1, i \$1.25 za galon. Szyby do okien po 10c. i wyżej. Wielka wyprzedaż w przyszłym tygodniu! Przyjdźcie wesośnie. Pamiętajcie adres: F. Borchers 713 — 715 Cedar ave. South Side, Scranton Pa.

LOTY!

* mieście Scranton i przedmieście Lackawanna, w pobliżu

CONNELL PARKU.

1 minut drogi piechotą od Saquoit Silk Works. Simpson & Co's Silk Mill. Scranton Axle Works. 10 minut drogi piechotą od Lackawanna Woolen Mills. Scranton Button Factory. Scranton Silk Factory. 10 minut jazdy „Street Car“ od Central „Miasla.“ Kupić można obecnie nadzwyczaj tanio na dogodnych warunkach. Najlepsze miejsce w mieście dla robotników w majowych licencjach. Złote się do biura.

Wm. CONNELL & Co., 118 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

Dr. J. A. Burlington

Ofis i rezydencya North Main st. Duryea Pa. 12 lat praktyki Specjalista w chorobach kobiecych i dziecinnych.

„TRAVELERS REST

(Stacya podróżujących)

Zaopatrzony w doborowe Wina, Likier, Piwa,

Portery, Wódki i Cygara

W pobliżu Anthracite Parku pomiędzy FOREST CITY i CARBONDALE SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

W. FILIPOWICZ.

Poleca Rodakom swój bogato zaopatrzony w Kozmaite napoje

SALOON

Church ul. Nanticoke Pa Popieracie Rodaka.

Jeśli gardziel masz wychnięć

A w kieszeni czujesz centy

Leć na piwo do

S. Soboleskiego

Nanticoke, Pa.

PAUL WENDT S

Francuska parowa... FARBOWNIA... Czyści, odświeża i reperuje znoszone lub poplamione ubrania męskie i damskie. Przyjdź się przekonać. Ze starego i zniszczonego zrobi nowe. 401 Hickory st. cor. Pittston a. SCRANTON PA.

MIKE GASPAR.

Poleca Rodakom swój HOTEL, który zakupił od J. Majernika. Zawsze świeże piwo, wyborna wódka i dobre cygara. Przyjdź się przekonać. Cor. Hickory & Wyoming

T. Mrówczyński,

— poleca Rodakom —

Buzcernię

Popieracie Rodaka!

Wyborne wędliny i wszelkie mięsna Main ul. Plymouth

Z MIASTA I OKOLICY.

58 wypadków śmierci było zarejestrowanych w ub. tygodniu w biurze zdrowia.

Na aplikacjach o licencje na prawo sprzedaży trunków muszą się znajdować 85c. marki podatku wojennego. Na bywać takowe można w biurze kierka sądowego.

Ignacy Rozumowicz został aresztowany onegdaj na żądanie policji wilkesbarskiej. Oskarżony jest o notoryczne ograbowywanie wagonów kolei Lehigh Valley.

Jan Stachowski, zamieszkały na South Washington ulicy został wczoraj ciężko pokaleczony podczas pracy w lejarni.

Kopalnie węgla na Peckville zmieniły właścicieli. Nabywcami są Simpson & VVatkins.

Onegdaj nad wiecz. elektryczny tramwaj Stone linii, przejechał na śmierć 4ro letnią córeczkę pp. Joyce, 3 letniego zaś, jej towarzyszącego braciśka, ciężko pokaleczył. Motor-man został aresztowany.

VV poniedziałek na hali Central parku odbędzie się bal wozniców. Ob. Bendzewicz właściciel wypożyczalni powozów i koni, na takowy zaprasza wszystkich rodaków.

Do szeregów liczby naszych przemysłowców przybył jeszcze jeden. Jest nim ob. VVła dysław Krysiński, który pn. 1006 S. Washington ul. przy swym warsztacie reperacyjnym otworzył w tych dniach skład gotowego obuwia, jakie kontentując się niewielkim zarobkiem, po niskich cenach sprzedaje. Poprzyjcie rodaka.

„Trzeci Nacjonalny Bank“ wydaje nowe, certyfikaty dolarowe, z roku 1899.

Pamiętajcie, że w poniedziałek dn. 30-go Stycznia, odbędzie się na hali Music, przedstawienie teatralne sztuki pt. „Zbrodniarz“. Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz Biblioteki Kółka Patriotycznego. Nikogo zatem z naszych wiarusów na przedstawieniu brakować nie powinno.

Nominację na urzędu otrzymali w sobotę: na majora, Morre, kasyera, Brook i kontrolera Widmayer.

Zarządca Avoca Coal Co. podaje do ogólnej wiadomości że przerwane w ich kopalniach roboty, rozpoczną się na dobre w przeciągu dni kilku.

12to letni Ludwik Engel, aresztowany został za kradzież złotego zegarka, jaką popełnił u Edwarda Softly.

Fryderyk Eredenshus zam., na Moltke ave., po raz drugi w tym tygodniu został aresztowany, za pastwienie się nad swą żoną.

Ci, co chcą otrzymać drugie papiery obywatelskie, niech przystąpią do odpowiednio do Marca—w miesiącu tym zjeżdża do Scranton „sąd wyższy“ i o wiele łatwiej będzie im obywatelstwo otrzymać.

W niedzielę, po nabożeństwie w hali szkolnej par. św. Stanisława, odbędzie się roczne zgromadzenie Gw. Tadeusza Kościuszki. Obecność wszystkich członków Gwardji jest konieczną. Jan Kaczmarek, sekret.

Dziś w sobotę, odbędzie się w hali ob. A. Michałowskiego, bal, na który wszystkich rodaków zaprasza spodarz.

ZE ŚWIATA.

Rzym. Biskup dycezyj Denver, Col., ks. N. C. Matz nadesłał Ojcu św. swoją rezygnację. Głoszą tu w kołach watykańskich, że propaganda wezwie go, aby cofnął rezygnację.

Konstantynopol. Nadeszła tu wiadomość o wielkiej bitwie w obwodzie Yemen w Arabii. Wojska tureckie szturmowały i zdobyły pozycje powstańców pod Szanel. W bitwie poległo około 4000 powstańców.

Rzym. W kołach watykańskich stanowczo oświadczają, że pogłoska, iż ks. arcybiskup Ireland ma być mianowany papieskim delegatem na Filipinach, jest zmyślona. Watykan nie ustanowi delegatury na Filipinach.

Berlin. Porucznik huzarów hr. Ludwik Józef Władysław Bałeni, jedyny syn prezesa austriackich ministrów, został zastrzelony w pojedynku z niejakim Leinerem. Młody Bałeni urodził się 19 marca 1873 i był porucznikiem rezerwy pułku huzarów ks. Windisch-Graetz.

Telegram z Madrytu donosi, iż Pułkownik Julison San Martin, były komendant garnizonu w Ponce, na wyspie Porto Rico, został skazany na dożywotne więzienie w twierdzy, ponieważ poddał się Amerykanom, nie próbując walecznie im oporu. Zostanie osadzony w Beura, w hiszpańskiej kolonii karnej na brzegu państwa Maroko.

W poniedziałek popołudniu wydarzyła się straszna katastrofa pod West Duellen, N. Y. Dwa osobowe pociągi zderzyły się przy czym 18 osób straciło życie a około 27 zostało niebezpiecznie pokaleczonych. Pośród ciężko rannych znajduje się także Polak, Józef Laleski z Shenandoah.

Dla własnej korzyści przeczytaj! Wszelkie skóry pod ubawie, zelówki obcas, owiewki i kopyta i t. p. sze wiekie przybory po hurtowych cenach możecie kupić u

J. HENRY
318 PENN AVE.
Obok Szmulke Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

X. F. ZIELINSKI
Fabrykant
Najlepszych Cygar
w DURYEA, PA.

WIN. GŁOWACKI
RZEŹNIK ARSZAWSKI
polecą wszelkie wędliny po starokrajsku przyrządzone, oraz swój skład świeżego, w różnych gatunkach mięs. Tanie ceny.
Specjalność! Na obałunek do stawia prawdziwe warszawskie serdelki i wędliny.
NANTICOKE, PENNA.

I o szynki — o kiebasy
Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch u Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięsniwa.
—Tanie sprzed, dobre zwazy,
Jeszcze kupi... piwa.

GROCERNA
ŚWIĄTKOWSKIEGO
W DURYEA, Pa.
Zaopatrzona jest w najlepsze towary. Dobre i tanie.

Dobre mięso
świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wąsatogo
ob. J. Twardowskiego
Dostać możecie każdej chwili.
NANTICOKE, PA.

Gdy przyjedziesz do Wilkes Barre, Pa. dowiedz swego rodaka

K STRZELECKIEGO
57 N. Main ave.
który cię grzecznie i gościnnie przyjmie.

Tanie i dobre mięso i wędliny w składzie rzeźniczym
J. KUBASIK
Georgetown
WILKESBARRE — PA

ODDAJMY CZĘŚĆ Bohaterom

naszym z ostatniego powstania 1863 roku.

Obchód odbędzie się w niedzielę dn. 22go bm. o g. 7ej wieczorem na hali Związku Młodzieży Polskiej w

PLYMOUTH

Przemawiać będą: Wiel. ks. Hodur, ks. Szumowski, p. Sliwiński z Priceburga, p. Pierchalski z Filadelfii; oraz inni mówcy w języku polskim i angielskim.

Muzyka, spiewy i deklamacje

Urozmaicą bogaty program.

Nietylko Polaków, ale i braci Słowaków, Rusinów, Litwinów, zaprasza na ten Obchód Narodowy „Kółko Patriotyczne.”

wejdzie wolne!



Śmieje się z tych CO NIE WIEDZĄ

ZE
Egiptu No 1. jest najlepszym lekarstwem na przeziębienie, zółtą, wątroby i krwi, tak dla starych jak i dzieci, a apetyt da niezmienić.

Egiptu No 2. leczy wszystkie febrę, zaziębienia lub ogorzki. Na ból głowy, krzyża, gardła lub na kurcze i reumatyzm, niema nic lepszego na świecie nad „ZMIĘCZNIK.”

Idźcie lub piszcie po szczegóły do

ALBERT GROBLEWSKI
111 Main St. Plymouth, Pa.

Na trudność trawienia, Zatrudzenie, Długociągłość, żołądka, Zgaga, Wzdętość, itd.,

UŻYWAJcie

DR. PIOTRA GOMOZO.

Stare pewne lekarstwo ziołkowe. Nie sprzedaje się w aptekach. Specjaliści tylko agenci sprzedają takowe. Po szczegóły udajcie się do

DR. PETER FAHRNEY, 112-114 SOUTH HOYNE AVE., CHICAGO, ILL.

SŁOWKO O PAPIERACH OBYWATELSKICH

Każdy obywatel, żyjący w tym kraju powinien starać się uzyskać papiery obywatelskie, a to na to, aby mieć prawo głosowania przy wyborach, prawo ubiegania się o urzędu lub o licencje, wreszcie, aby mieć protekcję rządu amerykańskiego w razie podróży za granicę.

Przepisy względem otrzymania obywatelstwa są trojakie: prawa konstytucji Stanów Zjednoczonych, konstytucji Stanu Pensylwania i w szczególności powiatu Lackawanna.

Prawa te zebrane w krótkości stanowią następujące przepisy. Kto chce uzyskać papiery obywatelskie, musi mieszkać co najmniej przez pięć lat w Stanach Zjednoczonych, w stanie, w którym chce otrzymać papiery. Musi mieć pierwszy papier co najmniej dwa lata. Pierwszy papier może otrzymać każdy bez żadnej trudności. Koszt pierwszego papieru wynosi od \$1.50 do \$2.00. Kto przyjechał do Stanów Zjednoczonych przed 18 rokiem życia swego i zamieszkał tu przez 5 lat, nie potrzebuje pierwszego papieru.

Ubiegający się o papiery obywatelskie musi starać się o takowe przez adwokata. Adwokat robi abdikację, co najwcześniej na 30 dni przed terminem sądowym i ogłasza w urzędowej gazecie, że taki a taki kandydat zamierza uzyskać obywatelstwo.

Po załatwieniu formalności przyprowadza kandydata przed sądzego, który zadaje mu kilka pytań po angielsku, chcąc się przekonać, czy kandydat obnażomil się z konstytucją Stanów Zjednoczonych i Stanu Pensylwania.

Jeżeli cały egzamin wypadnie korzystnie, sędzia udziela praw obywatelstwa. Kandydaci tedy do obywatelstwa powinni obnażać się z przepisami tej konstytucji. Koszt dostania drugich papierów wynosi mniej więcej 10 dolarów

BROWN'S

BEE - HIVE

224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &

SPECYALNA WYPRZEDAŻ



Koszul
Kołnierzy i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.
KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.



PLASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szanownej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne Niezapomnijcie miejsca Rozmówić się można po polsku

BROWNS - BEE HIVE
224 Lackawanna Ave. Scranton Pa.

HALA GUERNSEYA

Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupna

PIANIN LUB ORGANOW

Pryjdź i się przekonaj!

J. W. Guernsey, Właściciel.
314&316 WASHINGTON AVE SCRATON
Nowy budynek Guernsey.

Chcesz żyć długo? Pij choć strug, polskie piwo-Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie aho żywo. Żądacie po sezonach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU
DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!
A. Gołębiewski, Zarządca Danville, Pa
Leon Coyne Scranton, Pa

W różnych gatunkach, oraz
CYGAR

Krajowych i Zagranicznych

MICHAŁA BOSARA
W Olyphant, Pa.

Poleca starokrajskie starki, jałowcówki, siwowice, biter sy, oraz węgierskie tokaje, etc. etc. Ceny bardzo niskie. Szczególną uwagę zwracam polakom zamieszkałym Priceburg, Olyphant, Peckville, Jessup i okolicy. Niezapomnijcie a tunc, ayyhose: 1000 1000 1000

Przedsiębiorca
POGRZEBOWY

Fr. BONIN



Po cenach możliwie tanich uskutecznia pogrzeby. Wynajm je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety
520 LACKAWANA SCRANTON, PA.

Przyjdź zaraz zakupić świąteczne towary w wielkim
SOUTH SIDE
3 5, 10CT STORE

...WIELKA WYPRZEDAŻ!...

Dziecinne chusteczki	10. nne zabawki oaly set
Męskie czerwone „	3Moone szcztolki 5c. „
Brytfanny	3Mydło Glycerynowe 1 kawałek
Szklanki	2Mydło 3 kawałki w pudełku 5
Serwis owocowy, 6 sztuk tylko	15Szpilki do bielizny 6tz za 5
Bębny	15c i wyżej Najlepsze „dynerki“ 19
Srebrne łyżki 3 za	5Mieszane farby \$10 gal.
Blaszanne „ 6 „	5Tapety 5c. i wyżej
Lalki	1c. i wyżej Rolety 10
„ ubrane	5c. „ Dzbane i szklanki 9
Nóż do ciastek	3cPrzybory 1c i wyżej
Świeczki do hoinki pudełko	10Wózki dziecinne 21c. „

Mam na składzie wielki wybór blaszanych naczyń, szkła kitu, lakieru, olei ect. ect. Ceny stałe. U mnie dostaniecie taniej jak gdziekolwiek w mieście. Sztór jest otwarty wieczorem. Przyjdź się przekonać!

South Side 3. 5 i 10ct. Storze.
F. V. Borchers
713 & 715 CEDAR AVE

STRAŻ

No 5

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 4-go LUTEGO 1899 r.

RV.

Rady i Uwagi

Jak naśladować wiernie hiszpańscy księża na Kubie Pana Jezusa, to się można przeko-
nać z ich wyjazdu z tej wol-
nej obecnie wyspy. Dopóki
im płacił rząd hiszpański pen-
sję, to mnichy siedzieli i pa-
sły owieczki, ale skoro teraz
zaprowadzają na Kubie system
amerykański i państwo oddzie-
la je od kościoła, a co za tem
idzie i księża tracą pewną, rzą-
dową pensję—uciekają do
Hiszpanii aż się kurzy za ni-
mi.

Arceybiskupa Irlandia z St.
Paul Minnesota, przyjmują o-
becnie w Rzymie, jakby jakie-
go udzielnego księcia. Do ho-
telu Bristol, w którym zamie-
szkał ten pafat, zajeżdżają
ciągle karety z biskupami i
kardynałami, przynoszącemi
pозdrowienia, to w imieniu pa-
pieża, to różnych instytucji.
Co, znaczą ten ruch i ta grze-
czność szczegółniejsza?

Ot poprostu wiedzą w Wa-
tykanie o wpływie arceybisku-
pa Irlandia, jaki on wywiera
w republikańskiej party ame-
rykańskiej i spodziewają się
przy pomocy tego pafata wy-
targować coś w Washingtonie
dla kościoła na Kubie, Porto
Rico i na Filipinach, a po dru-
gie czują wólcę infularze gro-
sze w kieszeni Irlandia.

St. Paulski dygnitarz kościo-
ła, jest najbogatszym bisku-
pem katolickim w Ameryce i
jeśli taki pan jedzie do Rzy-
mu, to z pewnością nie z pró-
zną torbą, ale wypchaną bank-
notami i złotem. Italiany ma-
ją dobry węch, więc dlatego
tak tańczą koło hotelu Bristol
w którym zamieszkał arceybi-
skup Irland.

Nietylko więc polacy sami
butują się przeciwko despo-
tyzmowi i samowoli ajryjskich
biskupów.

Jak doniosły telegramy z
przeszłego tygodnia i niemcy-
katolicy z St. Paul, Minn. u-
rządzają przeciwko Irlandia-
wi rewolucję. Nie chcą pu-
ścić swego Proboszcza, które-
go im zabiera Irlandia za to, że
tenże ksiądz pracuje energic-
nie dla niemieckiego ludu
katolickiego w archidiecezyi
St. Paulskiej. Irlandia, który
chciałby zamerykanizować jak
najprędzej i niemców i pola-
ków, znenawidził gorliwego
obrońcę niemieckiej narodowo-
ści i kazał mu się wynosić z
St. Paul. Lud ani myśli opu-
ścić swego pasterza; wysłał
więc komitet do papieskiego
delegata do Washingtonu, a
jeśli ten im nie poradzi,
oderwą się i utworzą z niego
leżny kościół niemie-
cki.

Tak więc zawsze ta sama
przyczyna nieporozumień. Cią-
gle te same rogi ajryjskie na
wierzach wychodzą. Biskupom
nie chodzi o dobro kościoła
o pokój ludu i miłość—ale o
władzę, panowanie i politykę.
Dla tej polityki nieszczejnej
nienawidzą oni kapłanów, któ-
rzy im nie służą za plugawe
narzędzia w wydzieraniu ludo-
wi języka macierzystego, zwy-
czajów i obyczajów
narodowych i powodują
rozterki, nienawiść, burdy pa-
rafialne—a potem rzucają kła-
twy.

Jestto robota niegodna dy-
gnitarzy kościoła i zgubna
dla całego społeczeństwa ame-
rykańskiego.

Ze też to słudzy moskiewscy
muszą i w Ameryce użerać na
Polaków! Jak donosi „Gazeta
Pittsburgska”, urządził pola-
cy zamieszkałi w tem najbar-
dziej przemysłowem mieście
pennsylvanickiem, obchód sty-
czniowy. Rzecz zupełnie natu-
ralna i nikogo nie uraziło tyl-
ko... pana Równianka, wy-
dawcę i redaktora „Słowiń-
skich Nowinek”, niedosłusz-
nie konsula St. Zedn. w Mo-
skwie. Ten pan, który rok te-
mu marzył o jakiejś spoj-
ni między słowińskimi wychodź-
cami w Am. i zawarł nawet
przyjaźń z p. Neumanem, fila-
rem Chicagowskim Zmar-
tychwstańców—ten pan po-
zwala sobie teraz szydzić z
polskich uroczystości narodo-
wych i dawać nam głupie ra-
dy, jak powinniśmy byli żyć
dawniej, a jak obecnie.

Dziwna rzecz, że każdy kto
się dotknie moskiewskiego ru-
bla... staje się zarazem zapa-
miętany wrogiem narodu pol-
skiego.

Tych wszystkich Rodaków
którzy namówieni przez księ-
ży albo w konfesyjone, albo,
prywatnie, żeby nie prenume-
rowali nadal „Straż”, proszę
o uszczerbienie się z opłaty za mi-
niony rok.

Kto nie zapłaci za „Straż”
co się należy, dlatego, że go
ksiądz „dyspensował” od dłu-
gu za naszą gazetkę—ten jest
tak samo zbrodniarzem, jak i
ten ksiądz co kraść uczy w
kościele.

Wincenty Kozłowski kole-
ktować będzie za „Straż” w
okolicy Duryei.

Nie nas nie wstrzyma!

Hura! Hej naprzód, prawda jest
z nami
Niech w górę wieje narodu znak,
Niech miga w słońcu barw swych
zwojami;
Niech znać Polskę dziejowy szlak!
W górę przez nasze dźwięki dło-
nie,
Może zbyt wcześnie? Lecz cóż my
winni,
Ze podsłuchując w ludzkości łonie,
Słyszmy lepiej—lepiej niż inni
Co tam bezwładnie zrywa się, waży...
Ze myśli chęć pociśniesz wodze,
Biegniem od waszych zbrudzonych
ołatzy
W przyszłość... A chociaż wielu z
nas w drodze
Padnie złamanych przez los surowy,
Na swoją dolę nikt nie zapłacze,
nie uchyli pokornie głowy!
O tak! My teraz błądźmy tułaczem!
Ale zjawieniem swym jak jaskółki
Zwiastujem gromy! Słyszcie wrza-
wę?
To ciągną młode naszych dzieci puł-
ki,

A górą znamie powiewa prawe.
A oni pójdą za naród do boju
I myśl dziś naszą w wawrzyn otoczaj,
Osmołą prochem, wytopią w znoju
I krwią serdeczną chuchaj ubroczaj.
O, jej zaginąć lud nie pozwól!
Bo naród Polaki był zawsze hardy—
I czy w weselu, czy też w niewoli,
Dla was nie zmienią nigdy pogardy.

WIDMO.

ciąg dalszy.

Zarumieniła się przytem jak
jutrenka i po namyśle, po-
bardzo długim namyśle, doda-
ła że zanim zgodzi się nosić
moje nazwisko, wprzód tego
krewnego usunąć muszę, nie
tylko z domu, ale i z miasta...
Zmieszkałem się na razie, lecz
ochłonęłam w mgnieniu oka.
Tylko tego żądała ode mnie!

Ależ ja staremu znajdę
pyszną lokatę gdzieś na wsi
za dobre wynagrodzenie, wy-

transportuję go w tych dniach
jeszcze, usuną jedyną między
namizaporę! Wobec niej dru-
dności nie istniały; inaczej
rzecz się wydała, gdy wróci-
do domu. Nie mogłem spoj-
rzeć staremu w oczy, a on, jak
by przeczuwając, co knuję, p-
dwoił swoje serdeczność
przytem pracował za mnie,
ile mógł, gdyż ja całe wiecz-
ry, a często część dnia, spędza-
łem u Mireckiej.

W pierwszej gorączce napi-
sałem do znajomych na wsi,
co dzień czekałem odpowiedzi
i codziennie gorętszej pragnę-
łem, żeby zgineła w drodze. Stary
nauczył się tulić do mnie
jak małe dziecko, potrzebował
być ze mną, słuchać co mówię,
albo chociaż patrzeć na mnie.
Chorobliwą czułość usprawie-
dliwiał przecuciem prędkiej
śmierci.

— Ot tak, całe życie stera-
łem sam jeden między ludź-
mi—mówił,—sam jednienki
Teraz, na ostatku dni, mam ta-
kie szczęście... nie wiem za-
co... może Bóg zlitował się.
Gadają, że każdemu choć kro-
pelka doświadczenia na świe-
cie... ja swojej kropli dotąd
nie miałem!

Słowa te tknęły mnie w ser-
ce. Wpadłem raz do Mireckiej
i oświadczyłem, że ze starym
zostać się nie mogę.

— Czy ja pana zmuszam?—
odrzekła i wzruszyła ramiona
mi obojętnie.—Pan go widocz-
nie bardzo kocha.

Przez cały wieczór była ze
mną chłodna, na pożegnanie
podała mi tylko końce palusz-
ków....

Nazajutrz przyszła odpo-
wiedź i parokonna bryczka po-
starego. Nie miałem odwagi
poruczać mu listu. Dowiedział
się trochę od furmana, resztę

odgadł... przysunął się do
mego gabinetu.... Siedząc
przy biurku, czułem że stoi
przy drzwiach, że patrzy na
mnie. Zastoiłem twarz ręk-
ni. Przeszedł parę kroków i
stał naprzeciwko mnie za-
murkiem. Przez palce widzia-
łem jego twarz bladą, szkla-
ną, oczy, siwą, pochyloną gł-
wę.... o sto lat postarzał
przez tę godzinę! Uciekłem z
domu! Niech robi, co chce! Ze-
by w owczas odprawił furman-
kę i został—ucalałbym je
go nogi. Nie został jednak.
Wróciwszy wieczorem, ujrza-
łem bryczkę na podwórzu, a
jego nie było! Na sofie,
gdzie sypiał, odzież wzystka
poukładana akuracie, nie
brakło nawet starych rękawic-
czek.... jego ani śladu! Prze-
trząsnąłem mieszkanie, z żalu
może wołałem go nawet, ale
starego nie było! Przez kilka
dni latałem po mieście, prze-
płaciłem policyę, zabierałem
sprawki—jak w wodę wpadł,
nikt go nie widział, nikt o
nim nie słyszał! W zapale
tym zapominałem nawet o
Mireckiej, wróciłem do niej po
tygodniu dopiero.... Byłem
smutny, rozdrażniony, zły na
siebie. Szukałem ulgi, słowa
jakiegos, coby mi do serca-
wpadło, coby mnie pokrzepiło
trochę; przyszedłem do niej i
nie miałem z nią mówić. Wy-
dała mi się poprostu głupia,
zimna, prawie wstrętna. Pa-
tryłem na jej lalkowatą
twarz, na głupie: zdziwione
oczy, i zdaje mi się, że się za-
pytałem, dla czego się maluje.

Dokończenie nastąpi.

Płaćcie za Straż!

Słownko

Do naszych korespondentów.

Każdą przyslaną nam kore-
spondencyę witamy z rado-
snem i wdzięcznem sercem, je-
żeli takowa odpowiada zasa-
dom przestrzegany w na-
szem piśmie; a że liczba czy-
telników i przyjaciół „Straży”
każdy tygodniowo wzrasta i
napływ korespondencyi staje
się o wiele znaczącej, z te-
go to powodu, poniżej kreśli-
my kilka uwag, na które nasi
korespondenci, jeżeli chcą,
aby ich korespondencye były
w „Straży” umieszczone, ze-
chcą zwrócić baczną uwagę.

1. Korespondencye o ile to
możliwe, powinny być treści-
we, oparte na faktach i sta-
nowczo nie rozwickle.

2. Powinny być podpisane
imieniem i nazwiskiem kore-
spondenta.

3. Wszelkie sprawy osobi-
ste nie powinny w korespon-
dencyi znajdować miejsca.

4. Nadsyłane być winny do
redakcyi najpóźniej do śro-
dy.

Nadmienić nam także po-
trzeba, że najchętniej są wi-
dziane w redakcyi korespon-
dencye krótkie, ścisłe i węzło-
wate, o zdarzeniach i wypad-
kach danej miejscowości.

Każdy z korespondentów
który zastosuje się do powyż-
szych streszczonych paru uwag, za-
służy sobie na serdeczną po-
dziękę z naszej strony.

Przypominamy, że posiada-
my jeszcze na składzie kalen-
darze Maryańskie.

ZBRODNIARZE,

Tragikomedia

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

Ks. FR. HODUR.

OSOBY I. AKTU.

1. Jan Kulak, leśniczy u hr. Siekierzyńskiego,
2. Mendel Kaufman, karczmarz i handlarz,
3. Heliodor Kurzawa
4. Wł. hr. Siekierzyński
5. Szczepan Gozdawa Nierobski
6. Zandarm I.
7. Zandarm drugi.

Rzecz dzieje się w Galicyi około r. 1890, w jednej z
karczem podkrakowskich.

SCENA I.

Karczma w pewnej wiosce w Galicyi. Izba duża. Z boku szyn-
fas z butelkami wódki. Na okółko izby ławki i kilka stołków. Na ścianie
portrety cesarza austriackiego, cesarzowej i rozporządzenia urzędowe.
Na ścianie szaleje burza, słychać od czasu do czasu grzmoty i łomotanie
okien. W bocznej izdebce widać modlącego się Mendla Kaufmana.
Mendel kiwa się, modli głośno śpiewając, aż słychać uderzenie pioruna—
wtedy przerywa Mendel modlitwę i wbiegłszy na salę mówi:

Aj, aj, chyba się niebo rozerwało, że takie tizeszcze
me. Jak Jehowę kocham, to jeszcze nie słyszał podobne
grzmoty i—chyba na górę Synaj, gdy nasz Mosze odbierał
od Jehowy tablice z przykazaniami, pewnie, tak charczało i
grzmiało, jak dziś. [Słychać uderzenie piorunu.]

A! a! To blisko bije piorun, tu gdzieś niedaleko, (dru-
gie uderzenie) bardzo niedaleko, to chyba w stajni trzasło.

Żeby on tylko w dom nie palnął, boby mogło wypaść wiel-
kie nieszczęście. Zony z dziećmi nie zabije, bo one w mieście
u matki, ale może mnie potłuc, jak potłukł Izaaka Silber-
felda z Nogawic, któremu Piorun wypalił oko i pejsy zupeł-
nie, jakby z nożycy odciął. To było wielkie nieszczęście, ale
jeszcze większe było, że mu ogień niebieski, ten piorun okro-
pny stopił wszystkie tairy i guldeny. On miał 300 gulde-
nów w złocie i guldeny w srebrze i 70 pruskie tairy, 2000
w papierki w alkierzu pochowane dobrze w żelaznej skrzyn-
ce, aż tu podczas burze, puf, paf, grrrr, bum, brrrrr—i
Izaak runął na ziemię.... A kiedy wstał poparzony i o-
tworzył skrzynię, o Jehowa.... na spodzie skrzyni znalazł
trochę popiołu i taką dużą blaszkę z talarów i guldenów—
(słychać znowu grzmot gdzieś blisko; ogląda się, chodząc
trwożliwie.)

Żeby tylko mnie to nieszczęście nie spotkało. Moje
pieniądze! moje pieniądze! (biegnie do pokoju i wynosi
skrzynkę.) Aj, aj, jaka to bieda człowiekowi, a zwłaszcza
żydowi; niemasz pieniędzy, toś łajdak, łapserdak żydowski,
niewart nawet kopnięcia z nogą, masz trochę zebranych z
ciężkiej pracy, to czychają zaraz na cię złi ludzie i nawet
piorun ognisty. Aj, aj, aj, gdzie ja je schowam bezpiecznie?
[Biegnie do pokoju. Gdy się daje słychać dobijanie się we
drzwi, żyd nadstuchuje, a potem wskakuje do alkierza ze
skrzynką. Do izby wbiega tymczasem trzech łobuzów—stu-
dentów: Nierobski, deSiekierzyński i Kurzawa.]

SCENA II.

Kurzawa: Baczność koledzy, tylko uważać na mnie i
zastosować się do mych rad i wskazówek, a dobrze wszyscy
na tem wyjdziemy. [Ustawiają się na środku i śpiewają:]
„Wesoło żeglujmy, wesoło, po życia burzliwym potoku; jak
orły w gradowym obłoku, choć wichry, pioruny w około,
wesoło żagujmy wesoło.”

Żyd wyszedłszy z alkowy, zamknął starannie drzwi i założywszy
ręce na piersiach, przysłuchiwał się pieśni, a gdy ucichło, zbliżył się do stu-
dentów i mówi:

Kauf: Jak mnie to cieszy, że tacy odważni panowie
wstąpiłi do mej karczmy.

Kurzawa: Dlaczego odważni, potomku bohaterskich
Machabeuszów?

Kauf: Co to nie odważni panowie, podczas takiej
strasznej zawieruchy i trzaskanie z piorunem, śpiewać: Choć
wichry pioruny wokoło, wesoło żeglujmy wesoło? To wiel-
ka śmiałość przeciwko zagniewanemu niebo. Ja o mało nie
umarł przed chwilą ze strachu, ale co to mówić, panowie
studenci zawsze odważni—to stare jak świat. To wszyscy
wiedzą.

Kurzawa: Tak, tem bardziej, że masz przed sobą ro-
daku Mojżeszowego wyznania, (żyd kłania się nisko)

Kauf: To ładne słowo, bardzo ładne.

Kurzawa: Przedstawiciele studenteryi, którzy łączą w
sobie wyższą inteligencyę, ze szlachetnością pochodzenia.

Kauf: Co pan chce przez to powiedzieć, bo ja nie ro-
zumieję tak wysokiego języka.

Nierobski: To znaczy, że posiadamy głęboką naukę i
jesteśmy potomkami znakomych rodzin.

Kauf: A, a, a, (kłania się nisko, na pół z ironią, na
pół seryo) to moja karczma będzie bardzo szczęśliwa, że
wielmożni panowie karczmy wstąpić w jej progi.

Kurzawa: A więc zapamiętaj sobie szanowny izraelito
nasze imiona, byś wiedział, kogo gościsz i by szczęście twoje
było zupełne. Widzisz tego młodzieńca [wskazuje na de S.]

bladego o cienkich nogach i złotych włosach? To pan de Sie-
kierzyński, syn hrabskiego rodu, którego przodkowie mieli
zamki i miasta i rządili nad wielkim krajem ruskim, w
tym czasie już, gdy wasz Noe pływał jeszcze po wzburzo-
nych bałwanach potopu.

Kauf: Aj, waj, to bardzo stary przodek, to nie dzi-
wnego, że taki chudy i poślizki panicz.

Ciąg dalszy nastąpi.

ZE SWIATA

Elmhurst

Onegdaj wskutek nie ostrożnego
się obchodzenia z dynamitem w ka-
mieniolomach gazowej kompanii na
stąpił wybuch, który czworo ludzi
przyprawił o ciężkie kalectwo. Są to
italianie i odwieziono ich do szpitala
w Dunmore.

Manila. Via Hong Kong. „Repub-
lica” urzędowy dziennik Filipiń-
ków donosi, że kongres Filipiń-
ków w Malolos przyjął konstytucyę
republiki filipińskiej, udzielił genera-
łowi Aguinaldo wotum zaufania i upo-
ważnił go do wypowiedzenia Amery-
kanom wojny skoro będzie potrzeba.

W Piana, Ill., załoguje jeszcze
milicya, aby zapobiedz rozruchom.
Gdyby milicya została odwołana straj-
kierzy uderzyłoby na sprowadzonych
negrów i walka byłaby bardzo krwa-
wa, bo kompanie sprowadziły już
około 600 negrów, którzy są gotowi
stoczyć walkę z białymi.

Racine, Wis., W leżarni Racine
Malleable & Wrought Iron Co. znów
zdarzyło się nieszczęście. W sobotę
wieczorem, gdy miano kończyć robo-
tę, dno pieca nagle spadło i rozpa-
le nie żelazo wylało się, polewając sześć
ciu ludzi i kalecząc ich niebezpiecz-
nie.

W kopalni Palia, w pobliżu Barta-
geny w Hiszpanii, 20 ludzi straciło
życie wskutek eksplozyi gazów.

Wojskowy gubernator Kuby, ge-
nerał Broke ma być odwołany a
miejsce jego ma zająć generał L.
Wood.

Browary w Nowym Yorku i Brok-
linie połączyli się w trust którego
kapitał podano na \$50,000,300.

STRAZ.

BEST ADVERTISING MEDIUM

BOOK & JOB PRINTING

Subscription \$1.50 PER YEAR

All Communications to be addressed to:

The Polish Weekly „STRAZ”

535 Locust str. Scranton Pa

REV. FR. HODUR

Editor & Publisher.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
naroek Na ośm miesięcy \$1.00 na pół ro
tu 75 centów, na cztery miesiące 50 centów.
Oci co opłacają odrazu za cały rok z góry
sostają present

Pieniądze można przysłać w liście regis
rowanym, lub przekazem pocztowym wypr
awnym „money order”; małe sumy można
przesłać w znaczkach pocztowych, wysyłaj
reszeczki pieniężne muszą być wyznaczone
na imię

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Niżej podpisani obywate
le są upoważnieni do kolekto
wania prenumeraty za „Straż”

Nanticoke.
W. Filipowicz.
Plymouth.
Ig. Kosmela.
Mill-Crek.
Brzozowski.
Shamokin.
Fr. Marczyński.
Passale,
A. Pruszyński.
Bayonne,
C. D. Wiśniewski
Philadelphia,
Jos. Świątek.

KORESPONDENCYE.

Fall River Mass.

W Polsko katolickiej Parafii, po
raz pierwszy odbył się prześliczny
wieczorek literacki, dnia 25 Stycznia
b. r. na pamiątkę powstania Stycznio
wego; pod przewodnictwem Wiel.
ks. A. Plucińskiego, miejscowego
proboszcza. Spewnością niezłą jest
naszemu Wiel ks. proboszczowi że
dodażył tyle pracy i starań; wieczorek
wypadł nad spodziewanie. Sala szkol
na była przepelniona ludem. Nie
dziwnego że lud dziwił się, i zas
tanawiał słysząc tak dzielną mowę
Wiel. ks. Hodura, i p. Bregisza i
naddto deklamacye i śpiewy. Bo wie
le takich było co dopiero pierwszy
raz byli na takim wieczorku. O godz.
8 otworzył wieczorek nasz ks. pro
boszcz krótką mową do zgromadzo
nych, poczem nastąpił śpiew. „Na
groby bracia na groby” 2. Wydekla
mowała piękne wiersze p. W. Nie
wiadomska. 3. Józef Halec. 4. Mowa
Wiel. ks. Hodura o poległych bra
ciach za wolność Ojczyzny. 5. Śpiew
Gdzie kraj jest mój. 6. Deklamacye
p. W. Stachowskiej. 7. K. Skrzypiec.
8. P. W. Bregisza O naszych ciem
nych cich kląskach i niedoli. 9. Śpiew
Hej mazury. 10. Deklamacye p. K. Ziob
rowskiej. 11. A. Starykówny. 12.
Mowa Wiel. ks. Hodura, Kto nam
był przyczyną do upadku. i w jaki
sposób możemy się podnieść. 13. De
klamacya chłopców, F. Kaszowski, i
M. Skrzypiec. 14. Śpiew Boże mój
drogi. Zakończenie mową Wiel ks.
proboszcza i śpiewem Boże coś Pol
skę. Wiel. ks. Hodurowi że był
łaskaw przybyć do nas, i u piękny
nasz wieczorek swemi mowami, poru
szył serca zgromadzonych do łez, nie
jęstemy wstanie nigdy się odwdzie
czyć. Li tylko tyle że możemy mu
przez łamy teje gazetki, zasłać że
szczerzy serce naszym, staro polskie
Bóg zapłać! A naszemu zaś ukocha
nemu Proboszczowi, żeby mu Pan
Bóg dał jak najdłuższe zdrowie i
mógł pracować nie zmordowanie
wśród nas do zgonu.

K. G.

Philadelphia.

W dniu 23go Stycznia 1899 r. od
był się obchód w Philadelphii, na pa
miątkę powstania Stycznioowego, u
rządzony we własnym lokalu szkol
nym pod kościołem Matki Boskiej
Częstochowskiej, królowej Korony
Polskiej. Był to jeden z najwspaniał
szych obchodów, jakie dotychczas wi
działem. Urządzony przez nasze towa
rzystwa został zagajony przez nasze
prezydenta parafialnego ob. Jana
Pioruna, który po krótkiej przemow
ie powołał na pierwszego mówcę
wiel. ks. kanonika Józefa Bohdana.
Zacny nasz kapłan jest jedynym księ
dzem w Philadelphii, który we wszy
stkich naszych obchodach czynny bie

rze udział. Należy mu się serdeczne u
zniesie to, że pomimo nawału pra
cy i licznych obowiązków zawsze
jest gotów przyznosić się do dobrego
działa i zawsze jest gotów podjąć tru
dów wszystkich skoro tylko tego wy
maga sprawa narodu. Jak zwykle
obdarzył nas mową, która sądząc z
głośniejszych okłasków do serca słucha
czy trafiła; zachęcał do zgody, do łą
czenia się wzajemnego.

Druga była deklamacya panny Jó
zefy Jarockiej, która energicznie
wspominała o naszej niejeśliwej Oj
czyźnie. Następnie deklamowała pan
na Józefa Piekarska, śpiewał chór
szkolny pod kierownictwem miej
scowego nauczyciela p. M. Urniewi
cza. Drugi mówca ob. B. Piorun na
dmieniał, że obowiązkiem naszym jest
pracować nał oświatą i wpaianiem
miłości do Ojczyzny w umysły i ser
ca dzieci. Gdy w tym kierunku bę
dziemy pracować to spewnością nasze
zamjary się ziszczą. Deklamowała tak
że panna Emilia Zaszkiewiczowa,
panna Stanisława i Agnieszka Piorun
mówiły także o druchach sokołach A
dam Szolajko, nadzwyczaj się także
podobał zgromadzeniu śpiew panien,
śpiew t. w. św. Cecylii, śpiew Młod
zieńców szkolnych pod batutą p. Ur
niewicza, deklamacya Józefa Piekar
ka, mowa Szcz. Jarockiego, a w koń
cu zaśpiewano: Boże coś Polskę.

Na zakończenie, przydujący po
dziękował publiczności za liczne zgro
madzenie się, przyczem nawoływał
do zgody, jednności i do nieustannej
pracy około dobra narodu polskiego.
Poczem publiczność rozeszła się do
domów z błogim uczuciem w sercach
że jeszcze Polska nie zginęła.

Jan Piorun Prezes.
Jan Kaczmarek Sekretarz obchodu.

Plymouth.

Pomimo dotkliwego zimna
robota około kościoła postępu
je żwawo. W tym już tygod
niu dach będzie wykonany
i zabiorą się do wykończenia
wieży. Kościół przedstawia się
wspaniale.

Cmentarz w bardzo pięknym
miejscu; pierwszym mieszkań
cem tego cmentarza był 23 let
ni młodzieniec, zmarły na su
choty Wojciech Dziekan.

Wyosowanie konia ofiaro
wonego przez ob. Urbaniaka
na korzyść kościoła odbyło się
dnia 24go stycznia. Wygrał ta
kowego Maciej Krawiec, któ
rego ślub z piękną panną Zbo
żniak odbył się we wtorek.

Kikunastu obywateli któ
rzy byli na przedstawieniu
dramatu napisanego przez ks.
Hodura w Scranton—powróci
li zachwyceni pięknościami tej
sztuki i jej wykonaniem. Ro
bią starania obecnie aby dra
mat ten mógł być przedstawio
ny w Plymouth i to w przysz
łym tygodniu. My bowiem tu
nie podobnego nie widzieliśmy
datąd. Mamy tu komedyjki i
bardzo zabawne—jak wyśięgi
ajrysko polskich księży, któ
rzy usiłują uprzedzić jeden
drugiego w kolędzie. Biegają
po górach i dolinach, wiskają
się do „narodowców” nawet, a
gdy ci im oświadczenia, że nale
żą do „żelaznego kościoła”, „to
nie odpowiadają—to nie i tam
jest Bóg, ale my modlić się bę
dziemy, abyście od tego „żela
znego kościoła odstąpili. Lud
nasz daje im ofiarę z całą grze
cznością, chociażby dla tego, że
nie uważają się straszyć ani
piekłem ani klątwą. Owszem
złagodzieli oni do tyła, że wy
rażnie mówią: „jeżeli nie ma
cie pieniędzy, to nie lekajcie
się przychodźcie do kościoła,
przychodźcie o pieniądze nam
nie rozchodzi się, tylko o koś
ciół żelazny”

No dobrze i to! Stali się oni
łagodniejszemi, przystępniej
szemi, a co do dolarzków to
oni je ściągają później, byle
„duszycki” od żelaznego po
zyskać.

Nasz podstarzały proboszcz,
nie spieszy się z kolendą, był
u blizkich i zwykle u swoich.
Od innych nie przyjmuje ofiar
mówiąc; „to za wielki dla was
ciężar utrzymywać trzy kościo
ły, trzech księży—obierzcie so
bie jeden kościół, albo nasz
Polski, albo Ajryski”.

Abrumka nazywają tu pow
szecznie „gałach” (po żydow
sku znaczy ksiądz). Aj waj,
co tu będzie tym kościele Ab
rumka, tu będzie większe mia
sto aniżeli tam na dole w Ply
mouth samym.... patrzcie lu
dzie, patrzcie jeno, tu założą
Aptekę, nu apteka potrzebna
tam będzie grocemia, ale wiel
ka grocemia, bo ja mam sto
sunki handlowe w Chicago,
całe wagony mięsa przysłać bę
dą konkurencyi nikt z nami
nie wytrzymać, bo ja sam kie
rować będę geszewą. i. t. p.

Żydkowi wierzą, bo to ży
dek.... ale ci co czytali i sły
szeli o Abrumku, kiwają głow
ami i mówią, że jak załapie
trochę dolarzków, te pryśnie i
ulotni się, jak to już zr. bił w
kilkunastu miejscach. I w Pri
cburgu u kacyka przysięgał
że nie odjedzie dopókiostatniej
duszycki nie pozyska od żela
znego kościoła. Kacyk płacił
za każde kazanie i to słono, a
le gdy się pokazało, że ani je
dnej nie pozyskał duszy a do
larków setki.... pogniwiali
się—Abrumek odjechał z do
larami i spekuluje na Broad
way około Plymouth z Polaka
mi, czechami, deutch katolika
mi i.... żydkami.

Grose gesheft.

W. Polak.

Priceburg.

Szanowni czytelnicy „Straży” może
już nieraz słyszeli od amerykanów,
iż nazywają dolara siłą wszechmocną.
A pewien mędrzec powiedział, iż wy
pakować wór złotem i włożyć go na
osła, to ten osiel przejdzie przez naj
wyższe mury.

To że tej zasady trzymają się księ
ża.

Okrzyczany „kacyk” w okolicy,
niemający dolarów, chorował, głupiał,
aż wpadła mu szczęśliwa myśl, by
sprowadzić żydka „Abrahama”. A
bramek pokreślił się, polatał, pokreślił
maszynkę, no i założyli „Fair”. Na
sprowadzali świętych obrazów, pana
Jezusa, Matkę Boską, św. Józefa,
Wojciecha, Stanisława i innych świę
tych i dalejże handel! handel, puści
li na loteryę Pana Jezusa i wszyst
kich świętych i zrobili geszeit; chło
pki ogoliłi bez mydła; a gdy kacyk
poczuł cięższe kieszenie, ozdrowiał—
w domu zrobiło się wesele.

Oj biedny ten zbawiciel, jaki On
to cierpliwy i może patrzeć, jak Go
teraz na loteryi przegrywają, za po
mocą koła lub tykietów. Za życia
Judasza Nim handlował, a dzisiaj set
ki ludzi kupują tykiety na Niego i
wygrują Go na loteryi. Lecz przy
patrzmy się dalej, co kacyk urządził;
dnie i noce przemysłowi i układa pla
ny w jakibym sposób zniszczyć nową
parafię.

Abraham widząc iż niema wielkie
go geszewtu tutaj, porzucił kacyka.

Kacyk widząc zaś że sam nie może
dać rady, sprowadza „grynhorna”
syna kuminiarza z Galicji, i ości o
to okazała sztuczka. Więc dalejże
do spółki, aby tylko tych chłopów
ogłupić i rozbić nową parafię. „Gryn
horn” kuminiarz opowiada że w no
wej paratii niema Zbawienia, bo tyl
ko kacyk i on mają zbawienie, oni
mają paszport ajryski do nieba i do
piekła; a w dodatku, ściągają Jezu
itów, tych co to tumanili ludzi w
Scranton przez 2 tygodnie, tych co
to prowadzą diablika na sznurku i
może ci co to robią. Ale daremne wa
sze wysiłki. Jedenaście set dolarów
które kacyk wytumaniał od głupców,
przemina, „grynhorn” ulotni się jak
kamfora, Jezuici pójdą z diabełkiem
złakd przyszli, a kościół nasz polski
jak stał tak będzie stał.

Przecież ludek poznaje się na was
co dzień i przychodzi do przekonania
że wam chodzi tylko o dolary, o pa
nowanie nad ludem—trzymać go w
ciemnocie, a nie o wiarę. Gdybyście
wiary bronili, tobyście uprawiali mo
ralność, a wy sami handlujecie piwem,
poicie ludek truczną trunków.

I czyż wam kto uwierzy, że wy
dla wiary staracie się wszelkimi si
łami zniszczyć żydów, którzy posta
wiony przez biedny lud na ehwałę
Pożąd? O wy faryzeusze! Czy to w
ten sposób służycie Bogu? A prze
cież niszczyć dom Boży to jest dzieło
szatańskie, ale nie Boże.

Daremne wasze wysiłki. Bóg wi
dział że wiarę jego zamieniliście na
handel; ohtarz stał się dla was warsz
tatem, a dolar waszym Bogiem, dla
tego Bóg natchnął ludek swój wier
ny, aby odepchnął was nieproszonych
opiekunów od siebie i aby w uczciwy
sposób modlił się do swego Stwórcy.

Kolędziej z pod Wielono

HALA GUERNSEYA

Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupna

PIANIN LUB ORGANOW

Pryjdź i sie przekonaj!

J. W Guernsey,

Właściciel.

314&316 WASHINGTON AVE SCRATON

Nowy budynek Guernseya.

W różnych gatunkach oraz,

|| CYGAR

krajowych i Zagranicznych

MICHAŁA BOSARA

W Olyphant, Pa.

Poleca starokrajskie starki, jałowcówki, siwowie, biter
sy, oraz węgierskie tokaje, etc. etc. Ceny bardzo nizkie
Szczególną uwagę zwracam polakom zamieszkającym
Priceburg, Olyphant, Peckville, Jessup i okolicy.

Przyjdź zaraz zakupić świąteczne towary w wielkim

SOUTH SIDE 3 5 10 CT STORE

...WIELKA WYPRZEDAŻ!...

Dziecinne chusteczki	1c. nne zabawki cały set	
Mięskie czerwone „	3Moone szozotki	5c. „
Brytfanny	3Mydło Glycerynowe 1 kawałek	
Szklanki	2Mydło 3 kawałki w pudełku	5
Serwis owocowy, 6 sztuk tylko	15Szpilki do bielizny 6tz. za	5
Bębny	15c i wyżejNajlepsze „dynkerki“	19
Srebrne łyżki 3 za	5Mięszane farby	\$10 gal.
Błaszanne „ 6 „	5Tapety	5c. i wyże
Lalki	1c. i wyżejRolety	10
„ ubrane	5c. „ Dzbaneł i szklanki	9
Nóż do ciastek	3cPrzybory	1c i wyże
Świeczki do hoinki, pudełko	10Wózki dziecinne	21c. „

Mam na składzie wielki wybór blaszanych naczyń, szkła kintu, la
kieru, olei ect. ect. Ceny stałe. U mnie dostanieś taniej jak gdziekolwiek
w mieście. Sztor jest otwarty wieczorem. Przyjdź się przekonać!

South Side 3, 5 i 10ct. Storze.

F. V. Borchers
713 & 715 CEDAR AVE

Styc en

Nie chcemy zszobku w tym miesiącu. Wszy
stek towar musi być rozprzedany po cenie
własnego kosztu.

Filizanki i spodki dużych rozmiarów zohńskie porcelany 24 c. teraz 10	
Dekoracyjne talerze, piękne, ozdóbne dawniej 10c. teraz	4 i 5c
Puszki do pudru o złotych i kolorowych dekoracyach daw. 25. teraz 10	
Wazony 9cilo całowej wielkości malowane złotem daw. 25 c. teraz	15
Papier na kwiaty wszystkich kolorów 10 c. rolka teraz	9
Zegary 8mio dniowe co pół godziny bijące gwarantowane \$3.00 ter 1.98	
Miotły nr. 6 dobre, 3 razy szyte	10
Miski do zmywania statków 10 kwart dawniej 19 cent. teraz	10

WIELKI STOR
Pro Centowy 4ro
J. H. LADWIG - 310 Lackawanna

LOUIS CONRAD

Poleca Polakom

KAPELUSZE!

Oraz wszelką męską galanterię jako to

Koszule, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo
taniach cenach. Płaszczki gumowe.

Wszelkiego gotunku

KUFERKI i WALIZY.

307 Lacka' av. Scranton.

Chcesz żyć długo? Pij choć strug, polskie
piwo-Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie
aho żywo. Żądajcie po salonach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU
DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!

A. Gołębiowski, Zarządca Danville, Pa
Leon Coyne Scranton, Pa

Czytali Straz!

ADAM FABROWICZ.

— Najakuratniej, najtaniej —

Reperuje Obuwie

wszelkiego rodzaju.

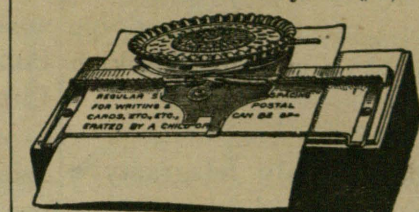
Gwarantuje za dobroć towaru!

Na obstalunek Wykonuje buty i
kamaszki starokrajskie.

Scranton, Pa.

1024 South Washington ava.

\$1.00 Najtańsza maszyn
ka na świecie, do
drukowania listów tylko \$1.00



Na tej nowo wymyślonej
drukującej maszynie, można z
trojakimi literami drukować.

Liter ani numerów nie potrzeba
osobno po jednej składać ani rozbie
rać; bo są gotowe przyprowadzone na
jednym płycie. Lite y z atramentem
same odbijają się automatycznym
sposobem. Cała maszyna jest tak
praktycznie zrobiona, że każdy który
ino litery zna, może na niej bez nau
ki drukować.

Pieniądże proszę wysłać wraz z absta
lunkiem na adres:

S. KELTONIK,
Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVVIA

O P. & C. O.

11 N. Main str. Pittston Pa.

Jesienne zimowe obuwie

po cenach bardzo tanich.

Piękne obuwie dawniej \$1.69 teraz
tylko 98 ct.

Dziecinne obuwie 25 ct.

Każdy kupuje w tym sztorze

O. P. & C. O. SHOE CO.

11 N. Main st. Pittston Pa

Ceny są znaczone na każdej parze

HUMMLER

fotograf dobry i tanti

wykonuje wszelkiego rodzaju prace
własne jego wchodzące.

328 Lackawanna ave. Scranton Pa.

Kto to wytnie, a przynie

mnie, fotografie utrzyma taniej o 25c

Młyn Weston & Co. Scranton, Pa

Wyrobia najlepszą męską a czystej

paszenicy, a szczególnie 1/10d naru

„SNOW WHITE” patentowa

Wyrobia dobry chleb nie biera

Wyrobia biały chleb

Wyrobia sódki chleb. Innej:

Pytajcie się grosernika o mę

„Snow White.”

A. Michałowski,

— poleca rodakom swój —

SALON

zaopatrzony we wszystko co potrze

bne do pokrzepienia ducha!

U Adama, wódka sama, a i piwo

też rychliwio pynie w brzuch. Gdy

ci okliwio, więc też żywo, spiesz do

niego, pozbądź zęgo. Będziesz zuch

1110 Prospect Ave. Scranton Pa.

W domu Wóznera.

Sacks & Brown

Jest to wielki dubeltawy Store pn

65&66 N. Main ulicy

w PITSTON, PA.

założonyw Iroku.

Umieszczony ry

sunek przedsta

wia palto, dobrze

wykończzone, nie

bieskie lnb czar

ne, które sprzada

jemy po

4.98.

Nigdzie taniej

Przyjdź się

przekonać.

Sack & Brown

65 & 67 N.

Main avenue

PI TTSON, PA.

Jeśli gar Ziel masz wychnięty

A w kieszeni czujesz centy

Leć na piwo do

S. Soboleshiego

Nanticoke, Pa.

Grocernia i Saloon

— oraz —

Agentura kart Okrętowych

wysytka pieniędzy do starego kra

ju. Utrzymuje wszelki towar w za

kres grocernictwa wchodzący. Salo

zaopatrzony w najlepsze napoje i cy

Wieści z Ojczyzny.

Warszawa. Onegdaj wicezrem około godziny 10, pod wiaduktem tutejszej kolei obwodowej, odegrał się niezwykły dramat. Porucznik 2 pułku piechoty Pekkarewicz, zabił dowódcę 1 pułku, pułkownika J. Zielińskiego. Pułkownik Zieliński, wspólnie ze sztabkapitanem Komarowem powracał ze sztabu okręgowego, gdzie był na naradzie. W obrębie miasta został się pułkownik ze sztabkapitanem. W krótkie wyprzedzono go kilku szeregowców. Pod wiaduktem czekał na pułkownika porucznik Pekkarewicz z rewolwerem w ręku, a skoro pułkownik nadszedł, Pekkarewicz wypalił do niego, raniąc go ciężko. Na odgłos strzału szeregowcy powrócili w stronę mostu; tu spotkali por. Pekkarowicza, który polecił im pospieszyć, gdyż tam ktoś strzelił. Żołnierze znaleźli pułkownika ciężko rannego i odnieśli go do sztabu, gdzie w parę minut potem сконał.

Pozostawił żonę i 7 dzieci. Co się zaś dotyczy porucznika Pekkarewicza, to ten uważa się za najgorszego oficera i właśnie w sam dzień katastrofy, sąd wojskowy skazał go na więzienie. Po dokonaniu morderstwa, Pekkarewicz zgłosił się sam na odwach i tu oddał oficerowi będącemu na służbie, pałasz i rewolwer. Zaareztowany zabójca z cynizmem i obojętnością chwalił się, że zaraz po ogłoszeniu mu wyroku udał się do naczelnika sztabu fortecznego generała-majora Baranowskiego, a gdy tego nie zastał, udał się do pułkownika Kasbeka, potem do pułkownika Zielińskiego i do naczelnika piątej rotacji 1 pułku Turkowa.

Wszystkich tych jednak w domu nie zastał, a miał zamiar zabicia ich wszystkich. Dzięki więc szczęśliwemu zbiegowi, ofiarą zemsty por. Pekkarewicza padł tylko pułk. Zieliński, pod którego komendą Pekkarewicz właśnie został przeniesiony. Zabójca będzie oddany pod sąd doraźny polowy, ze wszystkimi jego następcami, a rozpoznawanie sprawy, prowadzone będzie podług procedury skróconej, wojskowej.

Niedaleko Lwowa, w Krzywczycach, stanął w płomieniach duży dom drewniany, kryty słomą. Było to w nocy. Pożar wybuchł bardzo nagle. Mieszkańcy tego domu, zerwawszy się ze snu, pucielali z płonącego domu. Nadjeżdża straż ogniowa lwowska—w chwili kiedy runął dach przepalony, nagle poczęło walać, że w płomieniach pozostał śpiący leśniczy Leszczyszyn. W tej chwili rzuca się dwóch strażaków w środek płomieni—w wnętrzu domu zasypane zgłiszczami—pełne dymu i ognia. Dzielnicy strażacy szukają pomimo, że straszny ogień pali ich ciała—dotarli nareszcie do piwnicy i tu znaleźli Leszczyszyna nieprzytomnego zanurzonego głową na dół w beczce kapusty. Wydobyto go na zewnątrz i posłano po Towarzystwo Ratunkowe, które nawpółduszonego przyprowadziło do przytomności. Opowiada, że obudzony się wśród płomieni, chciał się ratować chroniąc się do piwnicy, gdzie wpadł głową w beczkę kapusty. Strażacy dzielni nazywają się, Tu szkielec i Zadorożny.

Stwierdzonym jest, że z Charlottenberga wydano 30 robotników tamtejszych fabryk cygar, poddanych rosyjskich.

ROZMAITOSCI.

Kto jest patronem adwokatów?

Pewien pobożny adwokat w Londynie—stolica Anglii—prosił panny, aby wyznaczyły jakiegoś świętego na patrona adwokatów. Papież powiedział mu, aby poszedł do pewnego kościoła i tam mają zawiązane oczy ręką macać po ścianach, a którą figurę namaca, ta będzie patronem ich. Adwokat tak zrobił; namacał figurę: Ta będzie naszym patronem! Kiedy odwiązano mu oczy, zobaczył, że stanął przed ołtarzem św. Michała i ku swemu wielkiemu zdziwieniu, ręką jego spoczywała na figurze diabła, którego św. Michał arch. strąca z nieba do piekła. Tak więc odtąd diabeł jest patronem fachu adwokatackiego.

London Sketch.

Pies złodziejem.

Na sposób biera się rzemieślnik w Charkowie. Jeden z amatorów cudzej własności, dotychczas niewydłuszony wyresował do posług psa w ten sposób że wyprawia najrozmaitsze sztuczki złodziejskie. Znaję go dobrze na dworcu kolejowym gdzie przez dłuższy czas kradł podróznym rozmaite bagaże; wysłedzony jednak przez żandarmerów, ledwie uszedł z całą skurą. Obecnie za pole pr. wybrał rynek. Niedawno jakaś pani wybrała się na kupno z torebką, którą zawiesiła na chwilę u wozu, aby mieć ręce wolne przy oglądaniu towaru. Natychmiast zjawił się pies, pochwylił z wozu torebkę i umknął z nią co tchu starczyło w ustronną uliczkę. W torebce znajdowało się 10 rubli.

O końcu świata

W dniu 13 listopada b. r. Rozprawiano w tych dniach na zebraniu w sali berlińskiej Akademii wojskowej. W dniu wymienionym jak wiadomo, ziemia spotka się z komętą, odkrytą w roku 1826 przez pułkownika Viela w Josephstadzie. Stąd koniec świata. Obecny nazebraniu doktor przy katedrze astronomii w uniwersytecie berlińskim, Dr. Lutzen, dał zgromadzonym wyjaśnienie bardzouspakajające. Spotkanie ziemi z komętą odbędzie się rzeczywiście ale ziemia przejdzie przez komętę, jak przez chmurę komarów, mieszkających zaś kuli ziemskiej dostrzeżę prawdopodobnie drobniutką cząstkę komety w formie gwiazd spadających. Jedynym więc wynikiem „starcia“ będzie wspaniały deszcz gwiazd spadających, podobnie jak to było w roku 1833 i 1866. W r. 1833 Humboldt ze swoim asystentem w ciągu godziny naliczył 25.000 gwiazd spadających. Oprócz deszczu gwiazd spadających, oczekiwane należy w dniu 13 listopada b. r. spadania meteorów.

Ciekawy Proces.

Proces o pantofle Marcina Lutra toczył się niedawno w Poznańskim, mianowicie przed izbą karną sądu ziemiańskiego w Lesznie, a następnie przed najwyższym sądem rzeszy w Lipsku. Włóścianin, Paweł Żaczek, z Piechomina w Poznańskim, miał powiedzieć na jakimś zebraniu publicznym, że ewangelicy pantofle Marcina Lutra uważają za relikwie i że „na murze zamku wartyburskiego, gdzie na ścianie płama z atramentu znajduje, wyłizali dziury“. Sąd skazał Żaczka na trzy miesiące więzienia.

Doświadczeń e farmera z Wisconsin.

P. W. J. Harst, znakomity farmer w sąsiedztwie Wild Rose, Wis., życzy sobie, aby ludzkość cierpiąca skorzystała. P. Harst pisze: „Zycząc Panu doświadczeń e farmera z Wisconsin. Dr. P. Fahrney z Chicago, Ill., ponieważ zupełnie wyzdrowiałem z ciężkiej choroby, na którą zapadłem w listopadzie 1896. Miałem 21 odwieczną od miejscowych doktorów bez żadnej dla mnie pomocy. Dr. z Wild Rose odwiedził mnie trzy razy i dr. z Wauwatosa osiemnaście razy. Zgodzili się na to, że miałem katar i zapalenie pęcherza. Cierpieniem na straszliwe bóle i rozpaczony porzuciłem doktorów i poszedłem używać Dr. Piotra Gomozo. Nie było długo nim uczulem ulgę i stan mój wciąż się polepszał. Czulem także ból w moich członkach i nogach; nie puchły one, lecz sprawiły mi niezmiernie bóle. Lekarstwo to jest wspaniałe. Chciałbym, aby ludzkość skorzystała i dla tego cały mój wpływ zostanie poświęcony dla Gomozo. Mieszkam pięć mil od poczty na własnej farmie.“

Gdy już wszystko was zawiadzie, używajcie Dr. Piotra Gomozo, lecz po ośm tak długo czekać? Tysiące chętnie świadczy o zasługach tego lekarstwa. Sprzedawane wprost ludowi przez agentów miejscowych przez właściciela, Dr. P. Fahrney, 112 114 S. Hoyle Ave., Chicago, Ill.

ZE SWIATA

Niemcy przeciw arcybiskupowi.

St. Paul, Minn. Niemiecko-katolicka parafia Wniebowzięcia Panny Maryi, zbuntowała się z powodu usunięcia proboszcza z tejże, ks. Alfreda. Jeszcze nigdy nie było tu wśród Niemców takiego wzburzenia jak teraz.

Ks. Alfred był proboszczem tej parafii od osmiu lat a że był wzorowym księdzem, dobrym niemieckim patriotą, więc parafianie bardzo go polubili i energicznie protestują przeciw jego usunięciu przez ks. arcybiskupa Irelanda.

Ks. Alfred został usunięty za nieustuchanie rozkazu ks. arcybiskupa Irelanda.

Niemcy—katolicy w Minnesocie mieli wczoraj zjazd czyli dni katolickie, na których naturalnie rozprawy były w niemieckim języku. Na te katolickie dni przybywali delegaci z wszystkich niemieckich narodowości.

Ks. arcybiskupowi Irelandowi, dążącemu do zamerykanizowania katolików innych narodowości, nie podobano się te zjazdy, bo na nich tak-że nawoływano do zachowania niemieckiego języka i niemieckich obyczajów. Arcybiskup Ireland nie śmiał otwarcie przeciw tym zjazdom wystąpić, ale po przedostatnim niemiecko-katolickim dniu w Stillwater wydał rozkaz, iż jeżeli dni takie mają być urządzane, to komitet urządzający musi wpięć jego, Irelanda prosić o pozwolenie.

Pomimo tego rozkazu, ks. Alfred miał urządzić niemiecko-katolicki dzień, nie uwiadomiwszy o tem arcybiskupa. Ireland dowiedziawszy się o tem, miał zakazać wszystkim księżom udział w tym zjeździe.

Zjazd odbył się w St. Paul i zjechało się więcej delegatów, niż kiedykolwiek przedtem. Ks. Alfred wygłosił główną mowę na tym zjeździe, a wszyscy inni mówcy oświadczyli, że stoją wiernie przy katolickim kościele, ale też nie zapomną, że są Niemcami.

Arceybiskup Ireland uważał urządzenie zjazdu przez ks. Alfreda jako nieposłuszeństwo i wezwał przeora OO Bernardynów, do którego zakonu należał ks. Alfred, aby go odwołał do klasztoru, co się też stało.

Parafianie nie zgadzają się jednak na to i na massmityngu wnieśli energiczny protest przeciw rozporządzeniu arcybiskupa Ireland, który jest teraz w drodze do Rzymu. Obrano też komitet, mający udać się do Washingtonu i przedłożyć papieskie mu delegatowi, msgr.owi Martinielemu zażalenie na arcybiskupa Irelanda. Do komiteu należą P. M. Kerst i John S. Grode.

Niemcy—katolicy powiadają, że arcybiskup Ireland jest ich wrogiem i już nie nieraz dał im to uoczyć. Tak np. na sześć tutejszych niemieckokatolickich parafij jest tylko dwóch niemieckich księży; przy czterech parafiach są księża innych narodowości, chociaż parafie te składają się prawie wyłącznie z Niemców-katolików.

Istne curiosum.

Przytaczają gazety rosyjskie. W księdze wydatków na utrzymanie szkoły w Zabrodziu, w gubernii wolskiej, figuruje taka pozycja „10 rubli otrzymał nauczyciel, a za niego, niepiśmiennego, p. dypłasił się Mikita Gołopianin“. Nauczyciel niepiśmienny! Widocznie pan ten uczył dzieci tylko czytania.

POSKO-LTEWSKI
SALON
„Pyckaja Gocmunnuca“

Poleca świeże piwo, o każdej porze wyborna bezpłatna przekąska. Cztery bezpłatne bilardy. Domino, arcaby e Wolff Johnson Właściciel.
328 PENN. SCRANTON. PA.

ANT. HANC.

Poleca ródakom swój SALON w wszystkich trunki zao, atrzony i... GROCERNE...
Wszystkie towary są świeże, dobre i po cenach tanich.
Pettabon ul. ... Duryea

Wszystkie skóry pod ubawie, zelowki obasy, ówki i kopyta i t. p. sze wiekie przybory po hurtowych cenach możesz kupić u

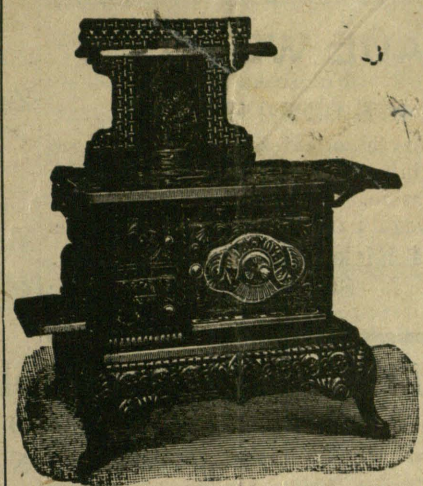
J. HENRY,
318 PENN. AVE.

Obok Szmulkie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

Czy lubisz dobra muzykę?

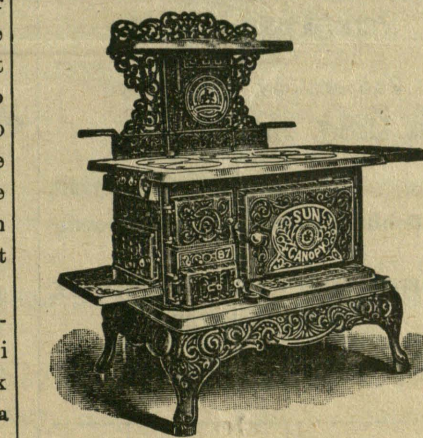


ROZESSE WIEC SWOJ DOM I KUP SOBIE HOME MUSIC BOX. Jest to najnowocześniejsza i najtańsza rzecz w muzyce, najnowocześniejszy i najpiękniejszy organ. Nie potrzebujesz, aby grać na tym instrumencie, on gra za ciebie. Nie potrzeba mu nawet dziesięciu groszy na takowy. Złotocień takich organów już sprzedawano w różnych wystawach a teraz po **raz pierwszy** jest ogłoszony. Muzyka ta jest najpiękniejszą, ponieważ jest przyjemna. Fabryka kanclerzów i dolarów wydała na ulepszenia i ka-żdy kto ją kocha nad s ppo-
kanie jest zadowolony. Gra 1000 kawałków: 4. dajemy darmo, inne po 25 ct sztuka. Może być pożyczoną w księgarni, w kawiarni, w szkole lub wiceurku. Wyrzucić z niego, pięknie, muzykę z tańca polskiego kanclerz. Zaden podobny instrument francuski, czy angielski za \$100 nie zagra lepi- nie ten. Trwały, dobry, piękny i tani. Jea-ż odobu domu i przyteczną rzecz. Nie jest to żadna maszyna lecz piękny instrument którego posłucha przyjemnie i stary i młody. Czytajcie co pisze jeden który kupił takiego cudownego Trójce maszynkę. KNOXVILLE, ILLS, 15 Stycznia, 1898
Szaności panowie: Otrzymałem wasz instrument i jestem nadzwyczaj zadowolony. Jestem 75 lat stary i bardzo już stary. Jestem czułym, smutnym, a gdy nikt nie chce mi to rozczulić grę na pianinie lub organach, gram na waszej maszynce przy pominięciu nłode wiec lata-Głaz muzyki jest wspaniały i piękny i dziecinnie. Słodził za-żadroszczę i podziwioją zarazem. Choc by mi dał kto teraz czterzy razy więcej bym za nie wziął.
Wasz z pełnym szacunkiem
Aron Weir.
Podobne listy otrzymujemy codziennie. Czy to dla dzieci, czy dla siebie samych kupcie sobie jedną. Tylko \$6.00 w pięknym pudełku z nutami. Kiedy chcecie posłamy wam instrument za \$3.00; resztę zapłacicie przy odbiorze. Potrzebujemy agentów. Piszcie po katalogi.
FABRYKA
1887 Pacific St. Bklyn.
Standard Mfg. Co., Dep. Box 2853 New York



Schneider Br
najtańszy skład na South Side
PIECY
i towarów żelaznych
Wykonują wszelkie roboty plumberskie i blacharskie. Poziada na skłzie Farby malarskie, naczynia gospodarskie etc. Goździe, zawiasy, awisy, zamki, klucze, rury do pie-
6 zweto. Rozmówić się można p- lsku
Róg 4-ter st. Cedar ave
Scranton Pa

DR. THOMAS,
Właściciel i zarządca Składu
NAJLEPSZYCH FORTEPIANOW
firm: Knabe, Matushek i syn; poleca także ORGANY
wszelkich gatunków, oraz najlepsze Maszyny do szycia
„Domestic“ i „Standard“. Jeneralny Agent
Pius A. Piasecki,
S. Minve. Scranton, Pa.



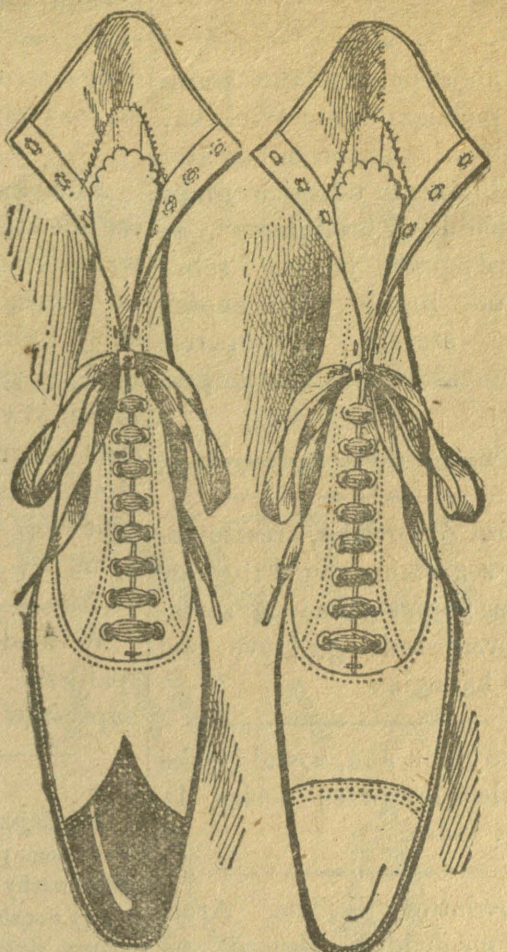
Śmieje się z tych
CO NIE WIEDZA
ZE
Egiptierro No 1. jest najlepszym lekerstwem na przechyszczenie. Żo-
ładka, wątroby i krwi, tak dla sta-
rych jak i dzieci, a apetyt da nie-
zmierzny.
Egiptierro No. 2. leczy wszystkie febr, zaziębienia lub ogradzkie.
Na ból głowy, krzyża, gardła lub
na kurcze i reumatyzm, niema nic lepszego na świecie nad
gdy się dobrze nim natrzeć.
Idźcie lub piszcie po szczegóły do
ALBERT GROBLEWSKI
111 Main st. Plymouth, Pa.

CHODZCIE BEZ WASZYCH KULI.
Reumatyzm, podagra, kulawość, sztywność stawów, bóle w muszkułach, i t. d., mogą być wyleczone przez
DR. PIOTRA GOMOZO.
Wydziela kwas moczowy ze systemu i tworzy nową, bogatą, zdrową krew.
Na sprzedaż przez lokalnych agentów lub wprost od właściciela. Adresujcie
DR. PETER FAHRNEY, 112-114 S. HOYLE AVE., CHICAGO, ILLS.

BROWN'S
BEE HIVE
224 Lackawanna Avenue
W pobliżu dworca kolei D. L. &
SPECYALNA WYPRZEDAŻ

Gros man Shoe works

Robocze obowie dawniej \$1.75 teraz 95ct
Eleganckie swiateczne trzewiki dawniej \$2.50 teraz \$1.35
Obowie i ręcznej roboty dawniej \$4.00 teraz 2.50
Dziecinne, damskie i wszelkiego rodzaju obowie taniej niż gdziekolwiek w mieście.
Kalosze
Po najtańszych cenach najrozmaitszych miar i gatunków.
Nie zapominać adresu
Przyjdź się przekonać.



123 Cedar, Ave. * * * Scranton Pa

Wielka Wyprowadz
W SKŁADZIE MEBLI
Firmy
‘The Economy’,
225-227 Wyoming ave., SCRANTON,
Meble do sypialni trzy sztuki \$9.98
Zelazne piękne kółko, Sprężyny, Materac tylko \$5.98
Stół kuchenny 42 cale długi, mocny, z szufladą \$1.25
Stółki kuchenne z twardego drzewa pc 39c.

A. B. Brown,
THE BEE HIVE
30 lat istnienia — 15 wielkich departamentów. Jeden z największych składów departamentowych pomiędzy Scranton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas kupisz wszystko co ci potrzeba tanio i dobrze.
33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA.

\$2.50\$
Spodnie na obstatunek po ba-
jęcznie tanich cenach u
Great Atlantic Suit and
PANTS CO
D. H. Edelson
Rozmówić się można po polsku.
227 Lackawanna ave Scranton

BRACIA PERRY
105 Wyoming Ave.
Skład instrumentów muzycznych
Jeden wysoki organ o sześciu oktawach \$75.00
„ piękny Smitha organ \$75.00
„ wysoki Jewel organ \$50.00
„ niski organ \$30.00
„ dobry niski organ \$25.00
Jeden dobre i piękne pianino \$100.00
10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.
Za gotówkę my sprzedamy piękne, nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.
205 Wyoming ave. Scranton
46 S. Main str. Wilkes Barre

RICHARD WIRTH and LEWIS
SKŁAD UBRAN
326 Lackawanna AVE.
Nowo założony skłd ubrań za gotówkę, bez targu
Niech wszyscy czytelnicy „Straży“ odwiedzą nowy ten handel, bogato zaopatrzony we wszelkie ubrania. Dobra grzeczna obsługa gwarantowana.
Dla biednych i bogatych jedna cena
Richard Wirth & Lewis,
326 Lackawanna ave. SCRANTON, PA.

Z MIASTA.

Niniejszem składamy publiczne podziękowanie Wiel. ks. Hodurów, amatorom i amatorom biorącym udział w przedstawieniu „Zbrodniarze“, za osobistą pracę, jak też i zebrań tak licznie publiczności, za szczere poparcie Biblioteki „Kółka Patryotycznego“.

Zarząd Kółka Patryotycznego

Koza Zukowska, aresztowana przez Stanisława Flibkowską za pobicie stawioną została przez sędziego Hove pod \$200 kaucyi.

Benjamin Jan, został ciężko pokaleczony przez pociąg D. & H. kolei.

Powiatowy sędzia Archibald ma widoki zostania sędzią „Supreme“ sądu.—pogłoski te biorą początek w Harrisburgu.

Przypominamy, że w poniedziałek dn 6go lutego o godz. 7-30 wieczorem we własnym lokalu odbędzie się zgromadzenie członków „Kółka Patryotycznego“ Obecność wszystkich jest konieczną.

Zarazem bibliotekarz uprasza o zwrot wszystkich wypożyczonych książek.

Stanisław Davis, aresztowany w sobotę ze wywołanie paniki w teatrze „Academy of the Music“ okrzykiem „ogień“ (fair) został skazany na zapłacenie \$25.00 kary.

4ro letnia córeczka pp.Span genber stała się dzisiaj rano pastwą płomieni. Bawiła się paczką zapalek, które eksplozowały i zapaliły na niej sukienkę. Wyzionęła ducha biedaczka zanim zdolało pójść z pomocą.

Ciekawy i to nadzwyczajny wypadek mamy do zanotowania w tym tygodniu. Zamieszkała w pobliżu Narodowego kościoła Niemka, pani Gertruda Hillerman, zawiadomiła policję, iż na jej podwórzu znajduje się dziwna skrzynka, której się ona obawia. Policja stwierdziła na miejscu, że p. Hillerman, miała się czego obawiać, ponieważ owe pudełko kryło w sobie bombę dynamitową, której wybuch spowodowałby dowcipnie funkcjonująca maszyna. Wybuch bomby mógłby zburzyć jak twierdzą kompetentni, kilkanaście domów, pani Hillerman zaś twierdzi, że nieprzyjaćiel nie ma, policja więc przy puszcza, że „pigulka“ owa dla kogo innego przeznaczona była... chodź więc pytanie dla kogo?

W poniedziałek, jak zapowiedziano odegrany został w Music hall dramat napisany przez ks. Fr. Hodurę pt. „Zbrodniarze“. Publiczności przybył tak z po za granic miasta, jak i miejscowej zebrali się znaczna liczba. Hala była pełniona po brzegi i o ile wnoś było można z zadowolonych twarzy publiczności i entuzjastycznych okłasków, treść sztuki, jak i gra amatorów po dobała się w zupełności. Dochoł osiągnięty z przedstawienia jest dość znacznym i w krótkim czasie biblioteka Kółka znacznie powiększoną zostanie.

O grze amatorów napiszemy w następnym numerze.

W fajletonie „Straży“ rozpoczynamy druk tego charakterystycznego dramatu, a o ile dowiedzieć się mogliśmy dramat ten, zapewne będzie grany w Plymouth lub Nanticoke.

Sąd powiatowy rozpatruje obecnie sześć procesów małżeńskich, w których jedna lub druga strona żąda stanowczego rozwodu.

Adwokat Van Horna jeszcze nie stracił nadziei uratowania klienta swego od stryczka i zażądał rewizji lekarskiej, któraby potwierdziła o błąd i roztrój nerwowy i skazańca. Wydane jednak świadectwo lekarskie nie uratuje Van Horna i takowy 10go marca zapewne zostanie powieszony.

W niedzielę po południu spalili się do szczytu kościół baptystów na Hyde parku.

Prieburg

Onegdajszego nocy powstały z niewiadomego powodu pożar zniszczył część brechy kopalni Johnsona nr. 1 Straty dochodzą do \$5.000 lecz są pokryte assekuracją.

U ks. Iwanowskiego przebywa w woprzybyły ks. z Galicji, syn kuminiarza z Łańcuta, no i mocno pracuje w tym kierunku, aby rozbić nową parafię.

Iwanowski w tej samej intencji zakłada misję. Jezuita będą kusić ludzi przy spowiedzi, że w nowym kościele nie ma ważne tylko wajryskim W narodowej parafii zamyślają urządzić „fair“, na cel zapłacenia raty panu Praisowi \$600.

Na tydziecie republikańskim otrzymali nominację. Franciszek Filarecki na dyrektora szkół, D. Snyder na councilmana, R. Davis na konstabla, Jan Raś na sędziego elekcyjnego, Józef Sardykowski na inspektora elekcyjnego, A. Harvin na konstabla.

Bracia Jezierscy i A. Krzemieński zostali oskarżeni przez Jana Minarskiego za włamanie się do jego hotelu i zabranie wina i wódek. Oskarżenie to spowodowane zostało namiętnością i intrygi „kacyka“.

Wilkes Barre

W miesiącu styczniu zarejestrowano 73 wypadków śmierci tj. 16 więcej, jak w roku ub. w tymże czasie.

Dopiero we wtorek o godz. 1.45 partya robotników wydosłała z podgruzów „Osterhout“ domu, zwłoki C. Moore, który znalazł śmierć podczas pożaru tego budynku w ub. tygodniu. Pogrzeb ofiary odbył się nadzwyczaj wspaniale.

Edwardsville.

Ob. Jasiński znalazłszy spółnika, w tych dniach „puszcza w ruch“ fabrykę wody sodowej. Będzie to pierwsza podobna polska przedsiębiorstwo w Edwardsville.

Z. Kitoski, litwin, został ciężko pokaleczony w kopalni nr. 4.

Plains

W polskiej tutejszej parafii zanosi się na poważne zmiany. Proboszcz Halacz, ma podobno zupełnie opuścić dyceję scranotną, na jego miejsce zaś ma przybyć niejakiś ks. Basziński. Na podobną zmianę parafianie nie chcą się zgodzić i zapewne nie zgodzą.

Frank Lutyński, kapitan tow. św. Jadwigi, ubiega się o urząd kontrolera na wyborów. Rodacy powinni go poprzeć jednomyślnie.

Jessup

Zabity w sobotę kopalni węgla po lak, niewiadomego nazwiska, przez znajomych swych indetyfikowany został onegdaj w szpitalu. Jest nim niejakiś Piotr Rumiński.

Mayfield

Jeszcze jedna przestroga dla matek pozostawiających dzieci bez dozoru! Antonina Werska, onegdaj zostawiwszy w domu drobne dzieci, poszła na plotki do kumoszki, gdy wróciła za chwilę na krzyk i wołanie, zastała w domu 5cio letnią swą córkę Teresę, całą w płomieniach; rzuciła się z tunkiem, ale już za późno—nieszczęśliwa dziecina w kilka godzin umarła. Dwoje innych dzieci także zostało popalonych, a i samo matkę podczas ratunku boleśnie poparzyła sobie ręce.

Wyoming

Antoni Rejankiewicz i Jan Jobliński zostali ciężko poparzeni w poniedziałek, wskutek eksplozji gazów. O dwiezione ich do szpitala.

Throop

Dziwne pogłoski o śmierci Piotra Koburta, Polaka 35 lat starego, który zmarł nagle w niedzielę, sprowadziły na śledztwo koronera dr. Roberta. Śledztwo nie wykazało, pogłoski jednak, jakoby Piotr nie umarł naturalną śmiercią, lecz został uduszony powtarzają się. Koroner wyraził się, że śmierć nastąpiła wskutek pijanstwa.

KON PANA JEZUSA.

Szanowna Redakcyo!

Proszę udzielić mi kącika w swej „Straży“ aby mógł podzielić się z Szanownymi Czytelnikami z postrzeżeniem którego nabytem będąc na przedstawieniu dramatu napisanego przez Wiel. ks. Hodurę pod tytułem „Zbrodniarze“.

Zduśmiałem się bowiem widząc tak przepiękną salę i to najpoważniejszymi obywatelami z całej okolicy; Nanticoke, Plymouth, Wilkes Barre, Duryea, Priceburg, Olyphant, Essup i aż z Forest City. Książka, doktorzy, adwokaci, byzniesiści i górnicy; a na twarzach całej audyencji czytało można było wyraz zadowolenia i uznania dla autora Wiel. ks. Hodury.

Obok mnie siedząc mój przyjaciel zagadnął mnie mówiąc: Czy wierzyłeś w kolego 25 lat temu, że lud przy mnie podobny dramat z entuzjazmem i rzesistami oklaski? Czy wierzyłeś iż lud polski pozna zbrodniarza i odważy się powiedzieć mu to w oczy, chociażby on był odkryty kapłańskimi szatami? Zamyśliłem się na chwilę i odpowiedziałem: Nie kolego! nigdy nie wierzyłem iż lud polski da się w tym kierunku oświecić....

Tak kochani Czytelnicy, wielki postęp iż ludowi otwierają się oczy i poznaje zbrodniarza chociażby byli przebrani za księży lub innych dygnitarzy.

A zatem przedstawienie wypadło znakomicie; amatorzy wywiali się świetnie; dramat doskonały i był przyjęty z entuzjazmem.

Jasiek od Żywca.

KTO ONI?

„Przegląd“ przeprowadziwszy się do Nanticoke, znalazł przyjaciół, którzy w obronie nabyli do zasad katolickich, a w rzeczywistości w obronie fałszywego i rozpustnego życia księży gałganów, ujadają na Związek i Kościół Narodowy i lud przy sztandarze ojczyznym stojący.

Stare polskie przysłowie, że gdzie konia kują, zaba nogę podstawi i ani byśmy wspomnieli o takich „wielkich korespondentach“ Przeglądu, jak niejaki Kraska lub Gasiowski, gdyby nie otrzymane w tym tygodniu dwa listy, które dobrze zapewne czytelnikom wyjaśnią, oem jest rzeczywistość „Przeglądu“ i o to za ananasy jego korespondenci.

1. Szanowna Redakcyo.

Czytając „Straż“ z dnia 24go stycznia spostrzegłem na pierwej ze spalecia moje nazwisko, jakobym ja miał być korespondentem „Przeglądu“ z Nanticoke. Zachodzi tu bezwątpienia gruba pomyłka, ponieważ ja nie tylko że nie pisałem nic, ale uważam za głupiego i niekiedy tego rodzaju wieka, który szpargał ten czytelnik, który pod pokrywką katolicyzmu pragnie okryć hańbą imię polskie.

Niniejszem więc oświadczam, że z „Przeglądem“ nigdy nie miałem i nie będę miał do czynienia dopóki piśmiśło do redagowane i prowadzone będzie jak dotychczas, nadmieniam mi także wypada, że „Straż“ każdy uczciwy polak winien jest wzięć do ręki i zyczliwość, bo „Straż“ pracuje jedynie dla dobra polskiego ludu.

Józef Gasiowski.

Yates Ville.

To powinno wystarczyć każdemu, jaką bronią przeciw nam posługuje się „Przegląd“ i jakiego pokroju są ludzie, którym się ów szpargał księzowski posługuje.

Czy masz jakie cierpienie?

Jeżeli tak—to pamiętaj że, najgłośniejszą rzeczą jest, ażebyś dostał odpowiednie i stosowne lekarstwo. Lekarstwo stosowne kuruje, niestosowne jeszcze bardziej chorobę pogorsza. Pisz lub przyjdź do mnie. Lekarstwa moje wyleczyły setki, to za pomocą Boską i ciebie wyleczę. Gdyś chory na Grypę, przyslij lub przyjdź i zapytaj się o moje lekarstwo na Grypę które sam sporządziłem i które leczy cię w przeciągu 20 godz. Gwarantuję.

Albert Groblewski,
Box 1109 Main St.

Plymouth Pa

Wszelkie skóry pod ubuwie, zółwki, obcas, ćwieki i kopyta i t. p. sze wiekie przybory po hurtowych cenach możesz kupić u

J. HENRY,
318 PENN AVE.

Obok Szmulkie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

Kamasza, buty, trzewiki, Męskie damskie i dziecięce, kalosze, pantofle
... poleca Rodakom...
SKŁAD OBOWIA
Wład. Krysickiego.
Wszelkie reparaacje, uskutecznia się szybko, trwałe i tanio.
1006 S. Washington avenue

Julius Egreczky
Olyphant Pa.
Sprzedaje szykarty

na najlepsze ekspresowe okręta, które jadą do Europy tylko 7 do 8 dni, jako to: Kaiser, Wilhelm, Gosse, Harrel, Trawe, Sale, Spre i t. d.

Wysła pieniądze do wszystkich części świata i wymienia takowe.

Wyraja pełnomocnictwa, sprzedaje grunta i domy i kolektuje wszelkie zaległe długi tak tu, jak i w starym kraju.

Nie popierajcie żydów, lub inno-narodowców, lecz idźcie do swego.

Pamiętaj adres:

JULIUS EGRECZKY
OLYPHANT PA.

PAUL WENDT S

Francuska parowa
... FARBOWNIA ...

Czyści, odświeża i reperuje znoszone lub poplamione ubrania męskie damskie. Przyjdź się przekonać. Ze starego i zniszczonego zrobi nowe.
401 Hickory st. cor. Pittston a.
SCRANTON PA.

MIKE GASPARK.

Poleca Rodakom swój HOTEL, który zakupił od J. Majernika.

Zawsze świeże piwo, wyborna wódka i dobre cygara. Przyjdź się przekonać. Cor. Hickory a Wyomingu

Dr. J. J. Burlington

Ofis i rezydencya

North Main st. Duryea Pa.

12 lat praktyki

Specjalista w chorobach kobiecych i dziecięcych.

„TRAVELERS REST“

(Stacya podróżujących)

Zaopatrzone w doborowe
Wina, Likiery, Piwa.

Portery, Wódki i Cygara
W pobliżu Anthracite Parku pomiędzy

FOREST CITY i CARBONDALE
SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

LOTY!

miasteczko Scranot i przedmieście Lackawanna, w pobliżu

CONNELL PARKU.

10 minut drogi piechotą od
Siquoit Silk Works.

Simpson & Co's Silk Mill
Scranot Ave Works.

10 minut drogi piechotą od
Lackawanna Woolen Mills

Scranot Button Factory
Scranot Silk Factory

10 minut jazdy „Street kara“
od Centrum miasta.

Kupić można obecnie nadzwyczaj tanie i na dogodnych warunkach.
Najlepsze miejsce w mieście dla robotników najpożyte lienne familie. Złotą się do biura.

Wm. CONNELL, & Co.,
118 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

LUDWIK DRAZEWSKI

Poleca Rodakom swój

... SALON ...

Bogato zaopatrzony w wina, wódki, cyga. Zawsze świeże piwo i obsługa szczerą.

Gdy chcesz pić—choćś łyżeczka, To bież do... Ludwiczka
Choćby w gniewie, złości,
On zawsze ugości.

NANTICOKE, PA.

U. Jaksoniaka

W Taylor, Pa., na Union u

Jeżeli spragniony jesteś możesz dostać świeże doskonałe piwo—miles pogawędzić—nie omijaj go!

Dobre wódki — wonne cygara.

Wielki wybór tanich tapet, po 2, 4 i 5 centów za dubeltową łokć wyżej. Także wielki skąd farb po \$1, i \$1.25 za galon. Szybko do okien po 10c. i wyżej. Wielka wyprzedaż w przyszłym tygodniu, przyjdźcie wcześniej.

X. F. ZIELINSKI
FABRYKA:
Najlepszych Cygar
w DURYEA, PA.

WIN. GŁOWACKI

RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro-krajsku przyrządzone, oraz swój skład świeżego, w różnych gatunkach mięs. Tanie ceny.

Specjalność! Na obałunek do stawia prawdziwie warszawskie serdelki i wędliny.
NANTICOKE, PENNA.

I o szynki — o kiebasy
Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch u Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięs. iwa.
—Tanie sprzeda, dobrze zwazy.
Jeszcze kupi... piwa.

GROCERNI

ŚWIĄTKOWSKIEGO
W Duryei, Pa.

Zaopatrzona jest w najlepsze towary. Dobre i tanie.

Dobre mięso

świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wąsatego

ob. J. Twardowskiego

Dostać możesz każdej chwili.
NANTICOKE, PA.

Gdy przyjeżdżasz do Wilkes

Barre, Pa. dowiedz swego rodaka

K STRZELECKIEGO

57 N. Main ave.

który cię grzecznie i gościnnie przyjmie.

Tanie i dobre mięso i wędliny w składzie rzeźniczym

J. KUBASIK

Georgetown
WILKESBARRE — PA

WIARUS

Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany
Koi troski, koi rany
Jego świeże piwo.

105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA

JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka
Bennet building 44
ublic Square; Wilkes Barre Pa.

Wszelkie sprawy sądowe załatwia się najakuratniej. Niemniej sprawy z Galicji, Kongresowce i Księstwa Poznańskiego. Pełnomocnictwa po polsku, rosyjsku i niemiecku.

W niedzielę w mieszkaniu Dra Czupki, 49 Carey ave., Wilkes-Barre

SKŁAD MIĘSA.

Najtańszy skład mięs. iwa różnego gatunku. Świeże, dobre i tanie. Nau-myślnie się choć raz przekonajcie.

Świeże szynki 6ct; wędzone szynki 5ct; pork loin 3ct. 25ct; befsztyk 10 ct. na lepszy 13ct. kiełbasa 3 fun. 25ct. ba-lona 8ct; salcesan 7ct; kiełbaski 3ct. 2

wołowina rost 8ct na rost 5ct. smo-lec 3 f. 25ct. Naprzeciw starego ko-sciola.

A. Moshovits,

Czytajcie z uwagą

Naród nasz niejednokrotnie jest poniewierany, przez inno-narodowców a przyczyna leży w traku solidarności i wzajemnego się popierania. Na nagane zasuguje ten, kto nie popiera polskich przemysłowców i przedsiębiorców. Mając to na uwadze, polecamy pamięci i poparciu rodaków

znaną firmę

Kapalski i Sienkiewicz,

którzy wynajmują na pogrzeby, chrzciny, wesela lub zabawy

POWOZY I KARETY

po bajecznie niskich cenach—Pamiętajcie adres.



Koszul
Kołnierzy i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.

KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.



PEASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szanownej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne
Niezapomnijcie miejsca
Rozmówić się można po polsku

BROWNS - BEE HIVE
224 Lackawanna Ave. Scranton Pa.

BROWN'S
BEE - HIVE
224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &
SPECYALNA WYPRZEDAŻ

Przedsiębiorca
POGRZEBOWY
Fr. BONIN

Pc cenach możliwie tanich uskutecznia pogrzeby. Wyajm je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety
520 LACKAWANA SCRANTON, PA.

LOUIS CONRAD

Polakom

KAPELUSZE!

Oraz wszelką męską galanterię jako to

Koszule, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo tanich cenach. Płaszcz gumowe.

BIELIZNA Wszelkiego gotunku
KUFERKI I WALIZY.

607 Lacka' av. Scranton.

Cheesz żyć długo? Pij choć strug, polskie piwo—Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie aho żywo. Żadajcie po salonach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU
DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!
A. Gołębiewski, Zarządca
Leon Coyne Danville, Pa
Scranton, Pa

Styc en

Nie chcemy zbrodki w tym miesiącu. Wszelkie towary musi być rozprzedany po cenie własnego kosztu.

Filiżanki i spodki dużych rozmiarów zohińskiej porcelany 24 c. teraz 10

Dekoracyjne talerze, piękne, ozdobne dawniej 10c teraz 4 i 5c

Puszki do pudru o złotych i kolorowych dekoracjach daw. 25c teraz 10

Wazony 9cio calowej wielkości malowane złotem daw. 25 c. teraz 15

Papier na kwiaty wszystkich kolorów 10 c. rolka teraz 7

Zegary 8mio dniowe co pół godziny bijące gwarantowane \$3.00 ter 1.98

Miotły nr. 6 dobre, 3 razy szyte 10

Miski do zmywania statków 10 kwart dawniej 19 cent. teraz 10

DLACZEGO LUD POLSKI najwięcej cierpi?

Mógłbym na to pytanie odpowiedzieć tak, jak to inni księża czynią i oświadczyć, że wszystko złe, jakie się na nas zwała to... kara Boża za grzechy, ale nie chcę bluźnić, więc inaczej tę rzecz wytłumaczę.

Tak! Byłoby to bluźnierstwo wielkie przypuszczać, że Pan Bóg uważa się na ten naród nieszczęśliwy i zsyła mu więcej tyfusów, cholery, głodu, kalcetw i śmierci w kopalniach, fabrykach, aniżeli innym ludowi, już z natury się mającemu lepiej.

Nie! Przyczyny złej doli naszej musimy szukać gdzieś indziej, a mianowicie zewnątrz nas i w nas samych.

Położenie nieszczęsne całego narodu naszego, jego zaleźność od mocarstw pragnących naszej zagłady, jest pierwszą przyczyną biedy ludu.

Rządy obce nie wiele się troszczą o dobrobyt polskiego chłopca, chyba o tyle, by im mógł zapłacić podatek z krwi i mienia.

„Starsi bracia zaś” tj. szlachta nasza i duchowieństwo, mało co więcej też zważali na chłopca i robotnika i chociaż jak np. w Galicji mogli ten naród podnieść, oświecić, wskazać im drogę do jakiegoś takiego dobrobytu—oni woleli go trzymać pod batem i w ciemnocie, bo im tak było lepiej i wygodniej.

W ten sposób żył ten lud nieszczęśliwy od czasów Kazimierza Wielkiego jako narzędzie pracy bez praw, bez wiedzy nawet poco i naco on żyje, potulny, niezaradny, biedny.

Każdy mógł pastwić się nad chłopem, lub go pchać, gdzie

mu się podobało, a gdy dodamy jeszcze tę nękę księży—służalców panów i rządów—cierpliwości i uległości—to wtedy będziemy mieć obraz tego nędzarza i największego łazarza na świecie, który się zowie polskim ludem.

I jakże mają mieć nieszczęsne wypadki takiego biedaka?

Wybuchne cholera, to bierze ofiary przedewszystkiem z chat wieśniaczych niskich, zadymionych, wilgotnych, bo w nich mieszkają ludzie odżywający się źle, ubierający się źle, o środkach zaradczych nie wiedzących nic, bo ciemni i zabobonni.

Tyfus także z tego powodu najwięcej kładzie pokotem wiejskich i miejskich proletariatusz w ziemiach polskich.

Głód nawiedza polaka, bo ma mało ziemi, źle uprawionej, brak zarobków po miastach, a dotęgi pijaństwo straszne po wsiach i miasteczkach. Kalcetwa różne, jak idyotyzm albo i kretynizm, głuchota, ślepoty, brak mowy od urodzenia, albo później nabyte, tylko w Rosji można częściej spotkać, niż w Polsce. A czemu? Bo u nas przy urodzinach dziecka zajęte są baby po największej części, nie znajdując się na akuszeryi, znachory i znachorki, owoce i t. p. naciągacze, a i przy najpoważniejszej chorobie, żadko bardzo zawołają doktora, tylko co najwyżej felczera, cyrulika, albo jakiego cudownego lekarza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czytaj
„STRAZ”

PRZECIE.

Dobre cięgi otrzymał arcybiskup Irlandii, bawiający, jak wiadomo obecnie w Rzymie, w katolickim piśmie tygodniowym, wychodzącym w wiecznym mieście p. t. „The True American Catholic”. (Prawy Amerykański Katolik.)

Zarzucają w tej gazecie arcybiskupowi zdradę religii, katolicyzmu, papieżowi i utrzymują, że zamiarem Irlandii jest sprzedanie katolicyzmu protestantom amerykańskiemu.

W gorących, namiętych i energicznych wyrazach, piętnują amerykańskiego prałata jako człowieka bez zasad, bez czci i wiary i nawołują do walki z nim i z tak zwanym amerykańskim w kościele. Artykuł ten ciekawy tak się kończy:

„Ci nowi katolicy amerykańscy podnoszą chorągiew buntu i zdrady w imię Jezusa Chrystusa, pod protekcją biskupa bez sumienia i wiary i atakują kościół Chrystusów i papieża, które jest dzisiaj fundamentem religii i jedyną twierdzą konserwatyzmu i sprawiedliwości na świecie.

Dlaczego powinniśmy się zdecydować na straszną walkę przeciwko tej sekcji, inspirowanej przez samego szatana, chybą, tj. przeciwko tak zwanemu amerykańskiemu katolicyzmowi, który posiada mniej wiary w Chrystusa i miłości, aniżeli mahometanie mordujący chrześcijan w Armenii.”

(Zobacz N. Y. World z 28go lutego.)

Gdybyśmy biedni polacy, a zwłaszcza my narodowcy, napisali takie okropności na

amerykańskiego biskupa, toby nas wykleto i od heretyków wyzowano, ale chyba nie czynią tego z gazetą rzymską, przez biskupów i kardynałów popieraną.

Tak, tak. W Rzymie otwierają się powoli oczy i poznają tamtejsi dygnitarze na koniec, dokąd zaprowadzą kościół katolicki tacy Gibbons, Irelandy, Corrigan, Keany i im podobni irlandzcy biskupi; nasi zaś rodacy powinni także zrozumieć, że trzymając się po ajrisko amerykańskich infularzy, kopią grób nie tylko dla narodu, ale i dla katolickiego kościoła.

„CYWILIZOWANI barbarzyńcy”

Niemcy chlubią się tem, że są najbardziej cywilizowanym narodem, narodem poezji, muzyki i filozofii, ale sądząc ich z polityki rządu—można ich nazwać barbarzyńcami....

„Cywilizowanymi barbarzyńcami”, co najmniej.

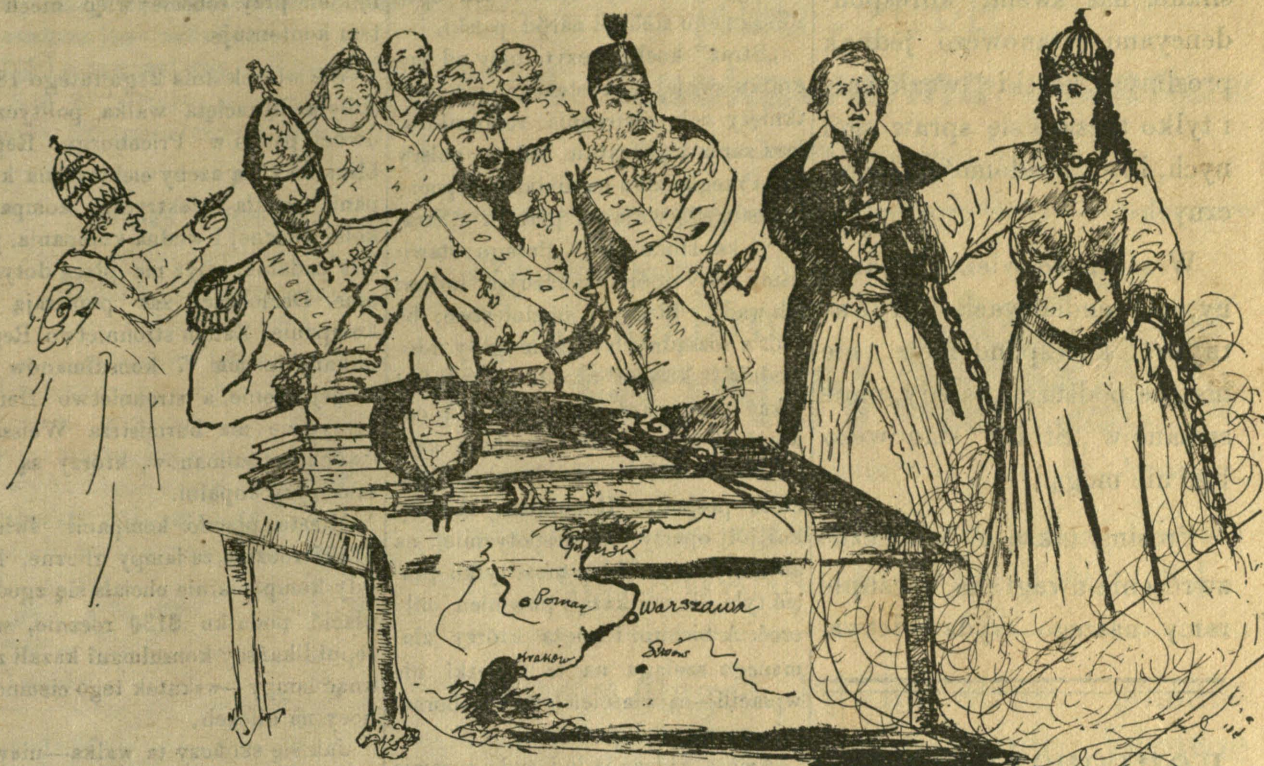
Całemu światu wiadoma owa wstępną walka z kościołem, zwana „kulturkämpfen” owe wypędzenie 40,000 ludu polskiego ze Śląska i Wielkiej X. Poznańskiego, a świeżo znówu i ze Slezwiga i Holstejnii poddanych duńskich, a ze Śląska i Wielkiej X. Poznańskiego poddanych austriackich i rosyjskich.

Pieśni polskich, francuskich i duńskich, opiewających kraj rodzinny, miłość dla niego, nie wolno śpiewać.

Aby zaś wykazać, jak ta za ciekłość pruska jest wielka, to przytaczamy poniżej tłumacze nie duńskiej piosenki narodo-

wej, zakazanej niedawno Dokończenie w Fejletonie.

KONFERENCYJA POKOJOWA



Mijały lata, mijały wieki
Wśród bitw i szczytów oręża,
A ten zwyciężał, kto był silniejszy,
Kto zmieniać umiał się w węża.
I nieraz góry powstawały z trupów,
A krwią spływały potoki,
Gdy, jaki moczar pewny swej siły
Naprzód chciał stawiać swe kroki.
Czczą tylko farsą fałszywym słowem,
Parodją bratniej miłości
Były te słowa: „Kochaj bliźniego!”
—Świat pełen był kłamstwa i łoskotu!
Zbierali wspaniałe żniwa mocarze,
Zarł się jak zwierzęta
I na narody wolne, lecz słabe
Włazali kajdany i pęta.
Wśród innych ludów upadła także,
Potężna, wielka kraina....
Nie z braku siły! Była to popów
I panów rozpustnych w tem wino!
Upadła—lecz z dumą, z honorem,
Na świecie każdy dziś przyzna,
Legła w letargu jeno uśpiona
Nasza kochana Ojczyzna.

Na skrzydłach czasu przebiegł wiek cały
Wiek jęku, płaczu, niewoli!....
Łzami krwawymi zroszona dzisiaj
Jest każda cząstka tej roli.
A jednak?... O niesprawiedliwości!
Polska w swej dumie żyje roni,
Bo silne cary, króle, książęta,
Nie chcą dać w rękę jej broni.
Pokój chcą głosić, niekzemni, podli...
A szli do tronów przez drogi
Zdrady niekzemnej, matactw i podstępów
Przez mordy, krew i pozogi!
Chcecie pokój? Dobrze, lecz wprzód
Zalejcie to żarzem, co troczy
I wróćcie wolność Polsce, ludowi
Inaczej plunie wam w oczy —
Kraj, który ludy wszystkie przytulił
I dał im prawa, swobodę....
O ujmij się za Nią i może obmyśli
I dla niej za krzywdy nagrodę.
A Polska, wam, co „pokój” głosi
Plunie ze wzdargą na trony,
I głosić będzie przez wieków wieki,
Ze wasze—kradzione korony!....
DANGEL.

ZBRODNIARZE

Tragikomedia

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

KS. FR. HODUR.

(Ciąg dalszy)

Mendel: Bądź pan spokojny, to nie pierwszy u mnie będzie kapitał stracony.... (Idzie do długiego pokoju i wraca.) Tu masz pan szyfkartę na Bremen, a tu znak do mego przyjaciela Izaaka Funkensteina, mieszkającego przy Altona ulicy No. 145. On się panem zajmie i pomoże, co w ludzkiej mocy. To się dobrze trafia, bo nie będziesz pan potrzebował kupować szyfkartę u agentów i zwracać uwagi na siebie. Jedź pan z Bogiem i pamiętaj, że ten podły szachraj żydowski i tak okrzyknięty w całej okolicy, potrafi być wdzięcznym za ludzki uczynek katolickiego człowieka.

Do okna dobija się znowu ktoś i to bardzo gwałtownie.

Słychać głosy: W imieniu prawa otwórzcie!

Mendel: Zandarm! Psia krew! Aj, aj, toś pan zgubiony.... albo nie.... schodź tu do piwnicy, [otwiera mu] a stamtąd okienkiem wydasz się na podwórzec, do ogrodu i w las. Prędko.... prędko....

Mendel obwija się w płachtę, porywa książkę modlitewną i kiwa się i mruży i krzyczy ulając że się modli, a tymczasem do drzwi i do okna dobijają się coraz silniej.

Mendel: [otwiera okno] Zaraz panowie, zaraz. [otwiera drzwi.]

Wchodzi dwóch zandarmów i stają przy drzwiach.

Zandarm I. Czyś ogłuchł panie Kaufman ze nie słyszysz wołania?

Mendel: No a czy panowie nie wiecie, że dzień sobotni, to święto dla żydów, że ja muszę swe modły ukończyć? Cóż znowu takiego gwałtownego?

Zandarm II: Padło podejrzenie panie Kaufman, że w twoim domu przechowują się złodzieje. Z dworu hrabiego Siekierzyńskiego doniesiono na posterunek zandarmski, że dwóch studentów i panecz zabrali hrabinie biżuterii na jakie 70,000 guldenów i że puścili się w drogę ku Krzeszowicom. Chłopi z Rudowy widzieli tych trzech panów biegnących szybko ku pańskiej karczmie. Tu muszą być. Gdzie są?

Mendel: Nu, dlatego, że biegli ku mej karczmie złodzieje, to dlatego mają być u mnie? Co to za powiedzenie? Oni by tu mogli być, bo do mojej karczmy wstępować każdy człowiek, dobry i zły, nawet ksiądz Butelkiewicz tu zagląda czasem, a tylko biskup mnie mija, bo za wielki pan, no i rabini krakowski, dlatego że ma złość do mego zięcia, ale czy to ja nogę rozpoznać zaraz, czy kto złodziej albo nie?

Zandarm I: My też nie oto pana pytamy, tylko, czy tu byli złodzieje, albo czy są jeszcze; powiedz pan prawdę w przeciwnym razie skutki zamieszania zbrodni, sam sobie przypiszesz!

Mendel: Poco jabym miał milczeć?

Zandarm I: Panie Murawie! Zrewidować dom; przejrzą ten pokój, ja stanę na straży.

Zandarm II. Chociaż isz ku sypialni, ale żyd mu zastępuje drogę i mówi:

Mendel: To jest sypialnia mej żony, ona chora leży, może śmiertelnie chora, nie burzcie jej spokoju, ona się bardzo boi szable i karabin. Gdzie jabym schował złodzieje w sypialni konającej żony, czyście wy rozum stracili panowie? Jeżeli już macie przetrząsnąć dom, to szukajcie rabuśniki w tej izbie, albo na strychu, albo w piwnicy, ale nie pod łóżkiem chorej niebezpiecznie kobiety.

Zandarm I: Pan się nie bój o żonę, my obowiązek spełnić musimy.

Proszę iść i przejrzeć wszystko!

Zandarm II. usuwa z drogi szarpającego się żyda.

Mendel: Ja apeluję do trybunału i do cesarza, że zandarmerya spycha do grobu mą żonę Szalę. Jeszcze raz proszę—nie idźcie tam, ja wam wszystko dam, tylko mi tej krzywdy nie czyście panowie.

Zandarm I: Panie Murawie! Otwórzcie i zrewidować!

Zandarm II: Igi odpycha żyda, otwiera drzwi i wchodzi; za nim wsuwa się żyd, Po chwili wybiega żyd ze skrzyneczką i krzyczy:

Mendel: Aj, a, a, aj, aj!....Gwałt, gwałt! A złodzieje, a rabuśniki!

Zandarm I: Co to za komedya panie Kaufman.... To kłamiesz, że tam żona leży konająca, a nie ma żywej duszy, to krzyczysz o złodziejach i tańczysz jak szalony. Co to jest? mów zaraz!

Mendel: Łapajcie ich panowie. Tych gałganów, łobuzów, łajdaków: tak, ja skłamałem, oni tu byli—ja ich schowałem na chwilę w tej sypialni, a oni mi skradli z tej do skrzynki cały majątek, 10,000 guldeny w papierach i w złocie i uciekli przez okno. Gwałt mir, aj, ja nieszczęśliwy, ani naszyjnik, ani pieniądze. Aj, aj, aj! Ja pioruny się lękał, a panowie pieniądze skradli.

Mendel biega po pokoju ze skrzynką i krzyczy, gdy KURTYNA SPADA.

KONIEC AKTU IERWSZEGO.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Cywilizowani barbarzyńcy. (Dokończenie)

przez pruską policję w Sleswigu i Holsztajnie:

Nad słonem, Wschodniem morzem

Jest jeden piękny kraj
Porosły bukiem i dębem;
To Dania, ojczyzna nasz raj.

W niej żyli za starych czasów

Rycerze dzielni i zbrojni,
Wrogowi straszeni w polu,
Lecz teraz gniją w spokoju.

I teraz żyją tam jeszcze
Piękne dziewczęta i one matrony,
Dzielne chłopaki i mężowie
Sieją orzą Danii zagony.

A wiara nasza i język śli

czny
Wlewają w piersi nową nadzieję,
Że nam ojczyzna żyć będzie
wiecznie

Długo, jak świat istnieje.

I takiej pieśni prostej i nie
winnej boją się potężni Niemcy!
O, ironio bolesna!

STRAZ.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
rok. Na ośm miesięcy \$1.00 na pół ro-
ku 75 centów, na cztery miesiące 50 centów.
Co opłacają od razu za cały rok z góry
ostają present
Pieniądze można przysłać na liście regis-
trowanym, lub przekazem pocztowym zapre-
wowym „money order”; małe sumy można
prześłać w znaczku pocztowym, wysyłając
separatnie pieniądze muszą być wystawione
na imię

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Do naszych KORESPONDENTÓW

Upraszamy serdecznie wszy-
stkich naszych przyjaciół o za-
silanie nas swemi korespon-
dencyami—stanowczo jednak
prosimy o krótkie, węzłowe
i tylko dotyczące się spraw ogół-
nych, lub wiadomości poto-
cznych.

Wszelkie rozwiękłe pisa-
ny, o tendencyach prywa-
tnych, korespondencye nie
mające podstaw prawdy, umie-
szczane w „Straży” stanowczo
być nie mogą.

Prosimy także o konieczne
zwrócenie uwagi na szczupłe
ramy naszego wydawnictwa

KORESPONDENCYE.

Szanowni czytelnicy „Straży”!
Wielebny ks. Hodur włożył na
mnie obowiązek, abym pisywał do
„Straży” o amerykańskich trościach,
monopolu, o nadużyciach niektórych
urzędników, w jaki sposób tak zwani
niektórzy sędziowie pokoju, niespra-
wiedliwie odbierają biednych pola-
ków, słowaków i litwinów.

Cel pisma ludowego jak „Straż”
jest bronienie ludu, a ponieważ
prócz złych księży jest setki i tysiące
innych jeszcze zżeraczy, którzy ma-
ją władzę w swoim ręku, postępują
naprzeciw prawa i poprostu kradną
władzę w złemostwie i utrudniają spo-
sób biednych robotników, a najwię-
cej ta krzywda odbija się na pola-
kach, słowakach i litwinach.

Zajrzymy kochani czytelnicy do
wieloletnia, a przekonamy się, iż czę-
sto kroczy nas siedzą tam bez za-
danej winy; a many tego setki dowo-
dy, gdyż „Grand Jury” sędziowie
przysięgli, przy rozpatrywaniu spraw,
uwolniają ludzi z więzienia, którzy
tam siedzieli, tylko z jakiejś zemsty
swego przeciwnika.

Otóż od dzisiejszego dnia będę po-
dawał do „Straży” wyciąg praw Sta-
nu Pensylwania. Ile skwarerów—
sędziów pokoju, wolno brać ko-
szów. Ile wolno pobierać konstablo-
wi? Zaco skwarer może wydawać wa-
rant, a zaco nie? Co skwarerowi wol-
no sądzić, a co nie? Kiedy skwarer
ma prawo aresztować zarobek robotni-
ka, a kiedy nie? W jaki sposób kom-
panie amerykańskie dorabiają się
tak przedko milionów i t. d.

Barlzo powszechnie znaną rzeczą
jest pomiędzy nami w Pensylwanii,
iż gdy polacy, słowacy, lub litwini
mają jakąś sprawę u skwarera, to
albo jedna, albo obydwie strony do
spółki zapłaciły 25—30 lub 40 dola-
rów kosztów i obydwie strony zostały
zadowolnione. Jeżeli winowajca za-
płacił sam, to skrzywdziciel cieszy się—
ale go nauczyło rozum; a jeżeli za-
płacili do spółki, w takim razie wino-
wajca cieszy się mówiąc: Ja zapłaci-
łem, ale i on musiał zapłacić. Powo-
dowane strony cieszą się, a skwarer
śmieje się wkułak, iż zdarł z grupców
ciężko zapracowany grosz.

Nie jeden pomyśli sobie, jak można
kosztu sądowe nazywać zdrzierstwem,
przecież to mu się słuszenie należy.

Otóż aby udowodnić tym wszy-
stkim, których „Straż” dociełdzi i
którzy mieli kiedyś podobne procesa,
że skwarerowi nie należy się tak wy-
górowane koszty—zrobimy tutaj wy-
ciąg z prawa Pensylwańskiego.

I tak: „Skwarerowi” czyli sędzi-
mu pokoju, należy się w kryminal-
nych sprawach podług następującej
płaty taksy:

Za informację przed warantem	50
Za warrant	50
Za pozwów świadków	25
5 świadków; od każdego imienia	50
świadków na pozwie po 10c.	50
Za spisanie protokołu w książkę	25
Za słuchanie tej sprawy	50
7 przysięg; za przysięgę od każ- dej osoby po 10c.	70
Za zapisanie (baillu) kaucyi	50

Za wysłanie sprawy do sądu	50
Otóż skwarerowi od podobnej sprawy należy się	\$4.20.
Za konstablów od podobnej spra- wy należy się za aresztowanie wino- wajcy na w. rurat	100
Za pozwów świadków 5ciu po 50c.	250
I jeżeli przystem zrobi 5 mil, za- tem należy mu się po 10c. od mili 50	

Co czyni razem kosztów	\$4.00
Więc widzimy jasno jak na dłoni, że podobna sprawa podług prawa po- twierzonego w Harrisburgu kosztu- je \$8.20. Z jakich zatem powodów skwarer może liczyć 30—40, a nie- raz i do 80 dolarów kosztów?	

Otóż bądźcie ostrożni Rodacy, gdy
wpadniecie kiedyś w nieszczęście pro-
cesu; nie dajcie się obebrać. Płaćcie
tylko tyle ile się należy i nie dajcie
się obdzierać nikomu—a przedź po-
wstaniemy na nogi. Jeżeli bracie
miałbyś dać skwarerowi 40 dolarów
kosztów, to ciężko zgzezysz prze-
ciw prawu—i krzywdisz w ten spo-
sób samego siebie i naród polski.

„Straż” kochani czytelnicy od po-
czątku swojej egzystencji, ma wy-
tknięty cel oświecania robotników,
lecz zaraz z początku księża polscy
w „Przeglądzie i na ambonach, poczę-
li z całą siłą wojować przeciw „Stra-
ży” i ks. Hodurowi, dlatego stawi-
liśmy silny opór, wykazując ludowi
ich wady, błędy i niedołęstwo; bo
któż z rozsądnych ludzi mógłby ud-
owodnić iż księści narodowy, to jest
jakaś inna wiara, lub chce lud od-
wieść od wiary? Nie kochani czy-
telnicy, księści narodowy to jest
rzesz pospolita Republika. A stary
księści oparty na despotyzmie, na
absolutyzmie. Chłep musi tylko pla-
cić tyle, ile mu każą i powinien mil-
czeć. A biskupi i księża którzy zła-
manego szelag na te majątki nie
wypačili—są właścicielami i pobora-
mi „czynszu” i podatku.

Księża widząc iż lud żąda sprawie
dliwości, tumania ludzi, że w budy-
nku który nie zapisany na biskupa,
nieważne modlitwy—niema zbawienia
i t. p. Niemogąc i tem pokonać, spro-
wadza za pieniądze jezuitów—ci
zaś będą burzyć, buntować, żonę na
męża—męża na żonę—brata na brata
—siostrę na siostrę... a wszystko,
ażeby ludzi odwrócić od nowych ko-
ściół. Bo księżom zmniejszły się
dochody i niemają tej potęgi co przed-
tem.

Przedtem gdy ksi-
dolarów za pogrzeb,
bał się po głowie i m-
dzisiaj—odpowie księ-
probowoz za dużo żąd-
kościelnie taniej, to ja
więc księżdz musi przy-
Otóż pamiętajcie narodowcy, że
jezuici nie poto przychodzą, aby lud
odwrócić od pijaństwa, od grzechów,
ci najgoi nato ażeby w jaki sposób
rozbici nowe kościoły i ażeby ludzi
dostać z powrotem do niewoli; za-
tem miejcie się na baczności. I nie
kończcie tę korespondentkę, a w przy-
szłym numerze napiszę więcej.
Strażnik.

Wilkes Barre.

Szanowna Redakcyo „Straży”!
Po wyborach wiosennych nie bardzo
pocieszające są wieści dla nas pola-
ków.

W Nanticoke, w tak wielkiej ko-
lonii polskiej, polacy powinni przy-
najmniej jedną 3cia część polskich
kandydatów przeprowadzić na urzę-
da, ale niestety niezgoda u nas i za-
drośność są głównymi czynnikami.
Gdy przyjdzie polityka, nie powinni-
śmy nigdy uważać czy nasz brat po-
lak, słowak lub litwin, jest republi-
kanem albo demokratą, lub ludowcem,
nie powinniśmy nigdy uważać, czy
należy do starego lub nowego kościo-
ła; ale wszyscy zgodnie powinniśmy
głosować na brata naszego, ażeby
w ten sposób podnieść sławę naszej
narodowości.

To jedno jest pocieszające, iż już
mamy w tych okolicach 3go sędzięgo
pokoju 4 lata temu, został wygłoszo-
wany na ten urząd Jan Sliwiński w
Priceburgu, rok temu ob. Jan Kucki
w Nanticoke, a teraz ob. Matulewicz
w Morgan Town czyli Glen Lyon Pa.

Jest to wielka chluba i punkt opar-
cia dla naszego ludu. Jeżeli taki sę-
dza pokoju jest sumiennym człowie-
kiem, to udzieli rady, pomocy i ulgi
w nieszczęściu niejednemu Rodako-
wi.

Irlandczycy zrozumieli swój obo-
wiązek i prawie niema jednej kolonii,
gdzieby ajrys nie był skwarerem;
różnie pieniądze z naszych braci. Otóż
bądźmy w przyszłości braćmi, popie-
rajmy sobie, a w ten sposób podźwi-
gniemy polską sławę.

Obywatel.

Czytaj
„S T R A Ż”

Priceburg.

W przyszłym miesiącu spodziewa-
my się u nas niezwyklej ruchawki.
Dnia 8go Marca rozpocznie się fair
na korzyść kościoła Narodowego
Ludziska podawali słizne prezenta,
wartości około \$300; zatem księżdz i
komitet spodziewają się znacznego
dochodu.

W starym zaś kościele sposobią się
do przyjmowania Jezuitów, którzy
będą starać się poburzyć ludzi i od-
mówić od nowej parafii z powrotem
do ajrysko polskiej. Prace swoje
rozpoczną od 18go do 26go marca.

Polityka udała się jako tako. An-
drzej Harwin, słowak, został obrany
high konstablom, Kolibak dyrekto-
rem szkolnym, Stefan Kamiński sę-
dzą elekcyjnym i Surdykowski in-
spektorem przy głosowaniu. Z dru-
giej strony nie bardzo pocieszające,
iż robotnicy głosują za „bossami”.
„Boss” ma dosyć władzy nad robo-
tnikami przy robocie; więc niech się
tem kontentuje.

We wtorek dnia 21go lutego 1898
odbyła się zacięta walka polityczna
dwóch partii w Priceburgu. Repu-
blikanie chcą aby elektryczna kom-
pania światła—elektryczna kompania
kolei ulicznej i wodna kompania, pla-
ciły podatek, gdyż nie płacą dotych-
czas. Demokraci zaś popierają tę
kompanię. Zatem stronnictwo Repu-
blikkańskie ma 7 konsulanów po
swojej stronie, a stronnictwo Demo-
kratyczne ma burmistrza Weissa i
dwóch konsulanów, którzy są bo-
sami przy kopalni.

Miasto płaciło kompanii światła
\$1875 rocznie za lampy uliczne, lecz
gdy kompania nie chciała się zgodzić
płacić podatku \$130 rocznie, więc
republikańscy konsulanmi kazali zam-
knąć lampy—wskutek tego ciemno w
nocny na ulicach.

Jak się skończyła ta walka—nie-
wiadomo. Nam się zdaje że jeżeli biedny
robotnik, mający mały domek, musi
płacić podatek, to kompania tembar-
dziej powinna; lecz dziwna rzecz dla-
czego burmistrz popiera stronę kom-
panii.

X.

Plymouth.

Abrumek w dziesiątym nie-
bie!

Ja wam był powiedział o
mnie sam Pan Bóg tu przy-
stąpił, aby was z biedy wyro-
wać. Widzicie, że księści wy-
stawiony na licytację—za ty-
dzień, biskup kupi za 2,000
dolarów, to jest zapłaci za
drzewo, a za robotę ani centa
... i księści nasz.

Nu, osądźcie sami czy ja nie
potrafię prowadzić biznes gan-
git nawet w Ameryce?

Abrumkowi potakują różni
„agenci” bo ich wybawił z
kłopotu—ale w duszy gniewa
ją się, bo przy nim nie urwa-
ją już nic... on sam i bez nich
rwać będzie.

A Abramek triumfuje na ca-
łej linii, bo nawet ksiądz Z. co
to z ambony zapowiedział, aby
Abrumkowi nie dawali ani
centa jak przyjdzie po kole-
dzie—teraz jak zachorował na
suchoty, prosił Abramka aby
w niedzielę odprawił nabożeń-
stwo. I Abramek szpiełwał
po łacińsku w koszoście, a Ryf-
ka z bachurki szedła w ła-
wki i w Ameryce poraz pierw-
szy słyszała jak Abramek szpie-
wał po łacińsku—bo w Gali-
cyi szpiełwał jeno majufes po
hebrajsku.

Biedny Szmalec, nie kontent
z Abramka. Lęka się aby mu
nie zabrali swoim sprytem ży-
dowskim parafian pochodzą-
cych z Galicyi. Wiadomo ka-
żdemu że ciemniejsi galie
nie lgną do żydka. Co zaś do
światlejszych... ci już prze-
szli do kościoła Narodowego.
Szmalec pozostanie bez para-
fian. Jako ostatni ratunek,
Szmalec ma sprowadzić jezu-
itów na tygodniową misję.

Taki będzie skutek, jaki
był w Filadelfii, w Scranton
i w innych miejscowościach.
Nikogo oni nie „przewrócili”
z lawrócných do kościoła

Polsko-Narodowego, a tysiące
dolarów wyszła z bojaźliwego
i ciemnego ludu, za cudowne
szkaplerze: „od ognia” „dla
żegarnych k...” „od febr...”
it. p.

Bi-
ci się
tak—
Filadelfii i ks. ... w Scr-
anton.

Pobożni ojcowie Jezuiti co
to ślubowali Bogu ubóstwo—
każą sobie płacić sto dolarów
dziennie, a dochód z szkaple-
rzy, obrazów, koronek, różań-
ców, świec, pasków i pierścion-
ków... także zabierają.

Jedno szczere „Zdrowaś
Marya!” pożyteczniejsze dla-
duszy i miłsze Bogu,
aniżeli cały ten „kram” Jezu-
icki.

A jednakże iluż to najbie-
dniejszych — oddadzą tym
„biednym ojcom” ostatni
cent!

Szmalec jeszcze łązi po kole-
dzie... powinienby i on
przejść do miłujących „ubó-
stwo”—Jezuitów.

Pomjmo wszelkich usiło-
wań biskupa, jego ajryszów,
Szmalec i podłych denuncyan-
tów, którzy pisali bezimienne
listy do banku aby nam od-
mówili pożyczki, bo parafia
nie utrzyma się—pożyczkę i
to na dogodnych warunkach
otrzymaliśmy. W ośmiu ia-
tach spłacimy cały dług—pła-
cąc 130,00 miesięcznie. Ple-
bania i księści zaasekurowane
żują od ognia. Ofiary płyną
bficie. Niewiasty nasze ofia-
rowały piękną monstrancję—
pani Katarzyna Kliszk ofiaro-
wała złotą puszkę do Przenaj-
świętszego Sakramentu—pań-
stwo Kamiński „wieczną lam-
pę”—państwo Urbanak [o-
prócz konia danego na loteryę]
ofiarowali sto dolarów na

ki J.
ofa-
na
Ma
i j
oz

miarów 56x44, będą gotowe
na niedzielę palmową—a ma-
my i inne obiecane ofiary o-
których w przyszłym liście do-
niosę.

Największą naszą pocięchą
jest to—że najuczciwsi i naj-
światlejsi rodacy, wspierają
naszą prawdziwie Polską pa-
rafę i nie szcędzą grosza—bo
wiedzą, że ajrysz go nie zagar-
nie, a kontrola dochodów su-
mienna i ściśła.

W tych dniach, zmarł je-
den z naszych parafian Michał
Kilian, liczący zaledwie 26 lat,
na suchoty. Został pochowany
na naszym cmentarzu, dokąd
go odprowadzili liczni roda-
cy.

S. KLINE & Co.

HURTOWY SKŁAD
WÓDEK I LIKIERÓW
Także kupuje i sprzedaje salony
Hotele i Restauracje.
Gwarantuje za uczciwe przeprowadze-
nie handlu. Przyjdź się przekonać.

T. Mrówczyński,

—: poleca Rodakom —
Buczernię
Popierajcie Rodaka!
Wyborne wędliny i wszelkie mięsna

W. FILIPOWICZ.

Poleca Rodakom swój bogato zao-
patrzony w koczmaite napoje

SALOON

Church ul. Nanticoke Pa
Popierajcie Rodaka.

Kto zapłacił za „Straż”,
a nie otrzymał przyrzeczonej
premi, niech bezzwłocznie o-
tem nas zawiadomi, a takową
wyslemy.

Poleca Rodakom swój SALON w
wszystkie trunki zaopatrzony i
... GROCERNIE...
Wszystkie towary są świeże,
rowe i po cenach tanich.
Pettabon ul. ... Duryea

I o szynki — o kiebasy
Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch u Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięsna
—Tanio sprzed, dobrze zwazy,
Jeszcze kupi... piwa.

A. Michałowski,

—: poleca Rodakom swój —:
SALON
zaopatrzony we wszystko co potrze-
bne do pokrzepienia ducha!
U Adama, wódka sama, a i piwo
też rychliwie pynie w brzuch. Gdy
ci okliwio, więc też żywo, spiesz do
niego, pozbądź zęgo. Bądźiesz zuch
1110 Prospect Ave. Scranton Pa.
W domu Woznera.

Kamasze, buty, trzewiki, Męskie
damskie i dzieciinne, kalosze, pantofle
... poleca Rodakom ...
SKEAD OBOWIA

Wład. Krysickiego.

Wszelkie reperacje, uskutecznia-
się szybko, trwale i tanio,
1006 S. Washington avenue

Julius Egreczky

Olyphant Pa.
Sprzedaje szyfkarty

na najlepsze ekspresowe okręta,
które jadą do i z Europy od 7—8 dni.
jako to Kaiser Wilhelm der Grosse.
Kaiser Friedrich, Kaiserin Maria
Theresia, Trave, Lahn, Saale i t. d.
Wszystkie pieniądze najtaniej do wszy-
stkich części świata i wymienia tak
we. On załatwi wam wasze interesa
akuratnie, bo już jest agentem 7 lat.
Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje
zaległe długi w starym kraju, zabez-
piecza od ognia.
Nie popierajcie żydów lub innona
rodowców, lecz idźcie do swego.

Pamiętaj adres.

JULIUS EGRECZKY
OLYPHANT PA.

SACKS & BROWN

Pittston Pa.
Wieką wyprzedzą ubrań
zimowych.

10 dolarowe pałto za	7,00
6 „ „ „	5,00
8 „ „ „	3,00.

Wszystkie zimowe towary dla
chłopców i mężczyzn, teraz po 25 pr-
taniej niż kiedyindziej.

Ceny stałe dla wszystkich.
Sacks & Brown.

X. F. ZIELINSKI
Fabrykant

Najlepszych Cyga-
w DURYEA, PA.

GROCERNIA

ŚWIĄTKOWSKIEGO
W Durye, Pa.

Zaopatrzona jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

Dobre mięso

świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wąsatego
ob. J. Twardowskiego
Dostać możesz każdej chwili.
NANTICOKE, PA.

Gdy przyjedziesz do Wilkes

Barre, Pa. dowiedz swego ro-
daka

K STRZELECKIEGO

57 N. Main ave.
który cię grzecznie i gościnnie przy-
mie.

Wanted—An Idea
Who can think
of some simple
thing to patent?
Protect your ideas; they may bring you wealth.
Write JOHN WEDDERBURN & CO., Patent Attor-
neys, Washington, D. C. for their \$1.00 price offer
and new list of one thousand inventions wanted.

Wielka Wyprzedaz

Emaliowanych Reczy!

Będziemy sprzedawać w tym tygodniu emaliowane
rzeczy, taniej jak gdziekolwiek indziej. Niekróre rzeczy
te 50c Teraz po niższej cenie

25ct.

Berliński kaczor	Miska do sosu	
5 kwartowy o dubeltowej	8 kwartowa dawniej 39 te- blasze, dawniej 49c. teraz 25c	raz..... 25c.
Miska do statków	„ „ kawy	
14 kwartowa, zawsze sprze- dawana była po 39c. teraz 25c	od 3 to 5 kwart dawniej 34c	
Miska do mycia nóg	„ „	25c.
Duża, dawniej 39c. teraz 25	Wiaderka do mleka	
Kocioł do gotowania owoców	4 kwartowe dawniej 44c.	
10 kwartowy dawniej 39c.	teraz..... 25c.	
teraz..... 25c.	1 czerpak do wody, łopatką	
	do śmieci i druszlak za 25c	

Przez cały czas tej wyprzedaży, będziemy sprzedawać
dobre zegary gwarantowane, po.....\$198

4c. Wielki Stor4c.

310 Lacka. ave.

M. ROSENBAUM,

bankier polski.

Sprzedaje szyfarty na najlepsze
linie okrętowe. Wymienia
pieniądze i wysyła pod
gwarancją we wszystkie części świata!
Prędko, bezpiecznie i tanio.

609 S. 3cia ul.,

PHILADELPHIA, PA.

LOUIS CONRAD

—: Poleca Polakom —:

K a p e l u s x e

Oraz wszelką męską galanterię jako to

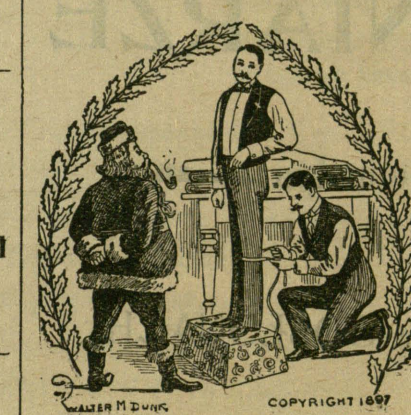
Koszule, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo

tanich cenach. Płaszcz gumowe.

Wszelkiego gotunku

UFERKI I WALIZY

307 LACKAWAA AVE



\$2.50\$

Spodnie na obstalunek po ba-
jechnie tanich cenach u

Great Atlantic Suit and

PANTS CO

D H. Edelsohn

Rozmówić się można po polsku

227 Lackavann ave Scranton

BIBLIOTEKA POLSKA

„Kółka Patriotycznego”

zaopatrzona w doborowe książki i wszelkie czaopisma

...DZIENNE i TYGODNIOWE....

Roztwarta w niedzielę po południu od 1ej do 4ej. We czwartek wioz.
od 7ej do 9ej.

Blizszych informacji udzieli bibliotekarz

A. E. R AKCZY.

Czytaj

„STRAZ”

KOLEKTOR W SUTANNIE.

„Gazeta Pittsburgska“ tak opisuje zbieranie otar przez księży w Pittsburgu i okolicy.

Ciekawa to i zabawna sprawa, z jaką łatwością nasi zaciąg ojcowie duchowni posługują się diabłem i każde go niemilego sobie człowieka oddają w szpony tego miłego sprzymierzeńca swego.

Nie dziwi nas wcale, że wysyłają oni do diabła nas; nasze pismo zalało im, jak się mówi, tak za skórę, że potrzeba było mieć naszego wieloletniego onę chrześcijańskich, aniżeli oni ich mają, aby nam nie żyły; ale dziwi nas tylko to, że ślą oni diabłu i ludzi... Bogu ducha winnych.

Ot n. p., niedawno obchodził młody ks. Franciszek Miśkiewicz swych poddanych, w celu ściągania haraczu i zbierania extra darów, na budujący się obecnie gmach szkolny, w parafii św. Wojciecha. Ksiądz polsko-amerykański, chodzący za kolektowaniem pieniędzy, wywyższył Polacka, chociaż by ten mieszkał na przedpieklu. To też oziębły ksiądz Franciszek zapędił się, jako kapłan na wskroś gorliwy, aż na Limerick. I opłaciła mu się gorliwość w pracy nad winnicą pańską, albowiem grosz polskiego robotnika, ciężko zapracowany, obficie płynął do bezdennej, świętobliwej kasy. Historyę pobożnej i pełnej świętych zamiarów pielgrzymki Wielebny Frania opowiadali nam ludzie, którzy nigdy nie czytali Lawatera, a jednak z inteligencją, która nas w zachwyt wywarła, opisywali oni nam odcienie uczuć różnorodnych, malujących się na pyzatej buzi świętobliwego młodego ojca, stosownie do ofiarowanej mu przez kogoś sumy mamony, od jednego dolara i wyżej.

Po otrzymaniu np. pięciu dolarów, niebiańska uprzedliwość promieniała z kapłańskiego oblicza; dających mało lub nie, oddawał na pastwę—diabłu. To fakt.

W pewnej chatce zastał, pełen enot ks. Franciszek, kilku robotników polskich i sówie zebrał plony; jeden z obecnych nie miał, tłómacząc się tem, że już od sześciu miesięcy nie pracuje, wienozas litosił się ks. Franciszek radził mu, aby pożyty sobie kilka dolarów od obecnych i tak kowę oddał jemu. Biedak tłómaczył się, że już i tak żyje z litosii swych współbraci... więc pożyty nie może... wtenczas oburzony, świętobliwy pasterz krzyknął: „Czekaj, twój duszę weźmie diabeł!“ Rzekł; trzaśnął drzwiami i poszedł dalej zbierać czego nie miał. Prześtrazony zaś obłep, przyleciał do redakcji naszej i opowiedział nam całe zajście, drząc jak liść osiny ze strachu. Uspokoił się go, jak umieliśmy, zapewniając, że diabeł może kogoś zabrać dopiero za wyrokiem Boskim... sprawa za tem jego i księdza Franciszka tak długo musi pozostać nierozstrzygniętą; do kogo zaś potem diabeł będzie miał prawo, niewiadomo. Udarowawszy biedaczka w prencie biblij, aby w niej oserpał pociechę, odpuszciliśmy go w pokój. Sami zaś zaczęliśmy rozmyślać nad złością tego świata i ubolewać nad zmianą, zaszłą w całej istocie cielesnej i duchowej, miłego nam Ojca Franciszka. Doprawdy, że niemożemy go obecnie zrozu-

mieć!

W podeszłym wieku. Gdy natura siła pociągła, was opuszczając, łagodne wzmacniające lekarstwo staje się rzeczywistą potrzebą. Czytajcie o Wiel. Pan J. M. Winkler, z Cottonville, Mo., mówi o tem: Szanowny Dr. Fahrney, Chicago, Ill.—Niech najbogatsze błogosławieństwa Boga spadną na Pana i jego interes. Chciałem już dawno do Pana pisać, lecz czyniłem to dopiero teraz. Rok temu posłałem po pudło pańskiego Go-mo. Używałem go z bardzo zadowalającym skutkiem. Skoro człowiek posuwa się w latach, wewnętrzne organy, jak się zdaje, nie chcą już długo pracować. Ciało staje się niedoskonałym, jak stary dom. Dom trzeba wyrządzić aby mógł jeszcze na chwilę dłużej oddawać dobre usługi.

Szczęśliwym przypadkiem ukończyłem wyprządzenie mego cieleśnego domu, za pomocą pańskiego oennej medycyny. Nie mogę nawet zacząć wyliczać różne dolegliwości, które mi dokuczały, lecz wpaść na kilka z nich tylko, jako to ogólne słabości, zgadze, bicia serca, zatwardzenie i braku apetytu. Zużywszy prawie trzy butelki Gomozu, rzekłem: „Dzięki Bogu zbliżam się do wyleczenia“.

Chociaż obecnie jestem 70 lat stary, czuję się o 25 lat młodszym. Jestem starym i starym duchownym, który służył kościołowi przez 45 lat. Wierzę stale, że, gdyby nie lekarstwo pańskie, nie byłbym w stanie już więcej pełnić moich obowiązków. Chętnie będę polecał pańskie lekarstwo, daleko i szeroko, przez co będę pomagał cierpiącym ludzkości o ile to jest w mojej mocy.

Bardzo wdzięczny, J. M. Winkler.

ROZMAITOSCI.

Praca kobiet w Anglii.

Wedle ostatniego spisu poświęca się w Anglii 61,000 kobiet krawiectwu; usługuje w gospodach 70,000; pracuje w drukarniach 4500; w kopalniach 4720. Służba pocztowa zatrudnia 25,000 kobiet; w przemyśle tytoniowym na 100 robotników przypada 121 robotnic. Jeszcze większą przewagę mają kobiety w tkactwie, gdzie ów stosunek dochodzi do 195 kobiet na 100 mężczyzn. Nauczycielek liczą w Anglii 130,000, czyli trzy razy tyle, co nauczycieli.

Przeludnienie Europy.

W przeciągu ostatnich dziesięciu lat pomnożyła się ludność Europy o 10 procent. Na początku bieżącego stulecia liczyła Europa 175,000,000 mieszkańców. W roku 1830 wzrosła ta cyfra do 220 milionów; w roku 1860 liczyła ludność Europy 309 milionów. W roku 1890 wykazuje statystyka 350 milionów osób. Dziś liczy Europa 380 milionów. Co będzie za lat sto?

Dziwiatka.

W życiu królowej Wiktorji, jak wykombinował i ogłosił jeden z jej poddanych, dziwiatka odegrała nie-małą rolę. Księżka Kent, ojciec monar-chini, był członkiem rodziny składającej się z dziewięciorga dzieci; królowa jest dziewiątym panującym w Anglii od czasu rewolucji w roku 1688; r. urodziła się w XIX-tym wieku roku 1819 go [1 | 8 | 1 | 9 | 1 | 9] i wstąpiła na tron w 1838 r. [1 | 8 | 3 | 7-19], mając lat 19cie; małżonek jej urodził się w roku 1819 tym; miała dziewięć dzieci, i najstarszy syn urodził się 9go listopada i posłużył órkę króla duńskiego Chrystyana IX-go, która miała wówczas lat 19cie.

Niezwykła jaskinia.

Odkryta została w Arizonie, nad rzeką Białą, o osiem mil od Camp Apache. Odkrywcy musieli pełzać na rękach i nogach na przestrzeni 600 stóp zanim się dostali do otęśłej grotty, gdzie znaleźli do 4,000 szkieletów ludzkich. Według przypuszczeń są to szkielety osób, które w czasach przedhistorycznych uduśły się w jaskini od dymu. Wielkość ich jest różna, a niektóre są niezwykle małe. Jaskinia ta ma bardzo złą sławę u Indian Apachów tamtejszych okolic; utrzymują oni, że we wnętrzu jej znajduje się wielkie jeziro z tnącą wodą, którego wszakże dotąd nie odnaleziono.

Sąd Salomona.

Znowu król Salomon znalazł rywala—tym razem w Siamie. Działo się to w „angkoku“. Dwaj bracia, mieszkający tej wioski, powierzyli pewnej staruszce swój majątek do przechowania, zastrzegając, że skarb może być wydany tylko na żądanie obydwoch, w razie równocześnie. Na drugi dzień zjawia się starszy brat, prosząc o wydanie powierzonego skarbu pod zmyślonem pozorem. Nieopatrzna staruszka zgadza się na żądanie. Dowcipny filut zabiera pieniądze i znika. Przez parę dni szukają go wszędzie. Przypadł, jak kamień w wodę! Brat młodszy, dowiedziawszy się, że został pozbawiony skarbu, wniósł skargę przeciw staruszce. Sędzia znalazł się w niemałym kłopotcie. Wydaje więc wyrok następujący: Suma oskarżyciela została złożoną w imieniu dwóch osób. Nie mogą rozstrzygnąć sprawy, dopóki obaj z tego samego powodu nie wniosą skargi przeciw staruszce.

Kapelusze drewniane.

Znany kapelusze jedwabne pil-niowe, słomiane, skórzane, poznamy jeszcze—drewniane. Ma się rozumieć nowość ta pochodzi z Ameryki. W Chicago założono niedawno fabrykę, wyrabiającą kapelusze z drzewa w formie cylindrów, melonów, windhorstów i t.d. Do wyrobu używany jest jesion.

Brak z melasy.

W Cino w Kalifornii przeprowadzono niedawno pomyślnie próby z nowym rodzajem bruku, wyrabianym z melasy, otrzymywanej z cukru wni i pomieszaną z pewnym rodzajem piasku. Mieszanka ta wysycha ma szybko i twardnieje, a słodkie o-czyni ma ją oporniejszą jeszcze. Szko-da, że autor wiadomości tej nie przy-tacza, jaki wpływ wywiera na osobli-wość ten bruk; ścieki miejskie unoszą zapewne wodę mocno osłodzoną dla-u ciech psów. W każdym razie bruk z melasy nie zaraz zapewne nadpro-dukcji, na którą się teraz przemysł okrowiczny uskarża.

Stan biblioteki.

Jagiellońskiej wynosił z końcem grudnia 1883 roku: 224,744 dzieł w 300,029 tomach, 1,731 atlasów i map 7,740 rycin, 3,232 nut, 5,321 rękopi-sów w 6,755 tomach, 9,483 monet i medali, 287 dokumentów.

Więści z Ojczyzny.

Z Bytomia na górnym Szląsku donoszą, że w Siemianowicach nad samą granicą rosyjską, wybuchła w rodzinie robotnika Kowala czarna ospa Straszna tę chorobę przywlekli rosyjscy przemysłnicy.

Służąca Bończyk z Piekarczywa pod Pleszewem wkrótce po wydaniu na świat dziewczynki, wrzuciła ją do kloaki. Okropny ten czyn natychmiast sprostowano. Dziecko zdołało ocalić a wyrodną matkę a-resztowano.

Żarnica panuje wśród dzieci w Środzie i okolicy, mianowicie w Witowie i Młodzikowie.

Oborniki. Z narażeniem własnego życia i prawdziwie bohaterką odważył wyratować tu polski uczeń młynarski W. Karasiewicz od utonięcia syna komisarza obwodowego Zierbocka, który zarwał się był na lodzie.

Jako podejrzanego o zastrze-lenie w roku zeszłym leśnicze-go Ribbeego z Rozbitek aresztowano dekarza Sewerta w O-rzeszkowie i umieszczono go w tutejszym więzieniu. Za-schwyty nie mordercy wyzłazło no swego czasu 600 marek na grody.

W Łodzi spaliła się doszczętnie największa tamtejsza sto-larnia parowa Olszera i Sza-cieńskiego. Straty wynoszą oko-ło 75,000 rubli.

W Morzewie pod Ujściem spaliły się wczoraj gospodarzo-wi Antoniemu Kończakowi stajnia i obora, zabezpieczone na 1500 i 200 marek. Ogień jak się zdaje był podłożony.

W zamierze samobójczym skoczył wczoraj z fortu Tietz-na żołnierz z 46 pułku piecho-ty. Bezprzytomnego odwiezio-no do lazaretu wojskowego.

W Krakowie zmarł sławny polski malarz Juliusz Kossak liczący lat 4 wiku. Był on sławnym artystą i szczególnie zajmował się malowaniem ko-lorami wodnymi. Był również słynnym dla jego studyów ko-ni i ożywionych scen przedsta-wiających pola bitew. Telegra-my do Stanów Zjednoczonych doniosły, że nieboszynek był austriakiem.

I oznał. Tragiczną śmiercią zginął znany tu w szerokich kołach Franciszek Chocieszyński, właściciel drukarni na kładzka „Wielkopolanina.“

Martwe jego zwłoki znalazło-no wczoraj po południu na lo-dzie na Cybinie od strony Za-wad Miał poprzecinane żyły na ręk, a w przedniej części cia-ła dostrzeżono kilka głębokich ran. Na lewym policzku miał przylepiłą karteczkę z dziw-nie brzmiącym napisem: Size? Samobójstwo zdaje się być wy-kluczone, ponieważ nie znale-ziono przy nieboszyku żadne-go narzędzia morderczego, na-tomiast miał przy sobie rzeczy-wartościowe, jak zegarek zło-ty, obrączkę ślubną, a nadto pierścione.

W Łańcucie umarł na zaka-żenie krwi poborca podatko-wy Kineński. Potarł on zaśnie-działą monetą rękę, a potem nie ostarzyły ręki potarł nią twarz, na której miał zajętą na króciwą. Śniad z twa-rzy dostała się do rany i twarz spuchła tak szybko, że nie by-ło ratunku.

Grudziądz. Niedodziwego wybryku dopuścił się ktoś na koniach właściciela Roberta. Poobeinał bowiem 15 koniom-owcy, tak, że przez kilka miesięcy nie będą mogły pra-cować. Niedodziwa dotąd nie wysłędzono.

Tanie i dobre mięso i wędliny w skądzie rzeźniczym

J. KURASIK
Georgetown
WILKESBARRE — PA

WIARUS
Fr. KOONC
Leje piwo w duże szklany
Koi troski, koi rany
Jego świeże piwo.
105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA
JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka
Bennet building 44
Public Square; Wilkes Bare Pa.
Wszelkie sprawy sądowe załatwia-
ją się najakuratniej. Niemałej sprawy
z Galioy, Kongresowce i Księstwo
Poznańskie. Pełnomocnictwa po
polsku, rosyjsku i niemiecku.
W niedzielę w mieszkaniu Dra
Czupki, 49 Carey ave., Wilkes Barre.

Czytajcie z uwagą
Nasze nazwiska niejednokrotnie jest
poniewierany, przez innorodowców
a przyczyna leży w traku solidarności
i wzajemnego się popierania. Na
nagane zasuguje ten, kto nie popie-
ra polskich przemysłowców i przed-
siębiorców. Mająco to na uwadze, po-
leca: w pamięci poparcia rodaków
znana firmę

Kap. I. Sienkiewicz,
który wynajmują na pogrzeby.
chrzciny, wesela lub zabawy

POWOZY I KARETY
o bajecznie niskich cenach:
Pamiętajcie adres:

LOTY!

w mieście Scranton i przedmieściach
Lackawanna, w pobliżu
CONNELL PARKU.

8 minut drogi pociągów od
Scranton 8th Works.
Simpson & Co's 8th Mill
Scranton 10th Works.
10 minut drogi pociągów od
Lackawanna 10th Mill
Scranton. Buntion Factory
Scranton 8th Works.
10 minut jazdy "Street Cars"
od Central Station.

Kupie mała obrotowa maszynę
na domowym warsztacie.
Najlepsze miejsce w mieście dla robot-
ników mających swoje rodziny. Bliżej się
do domu.

Wm. CONNELL & Co.,
112 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

Wszelkie skóry pod ubuwie, zelow-
kie, beasy, wieki i kopyta i t. p. sze
większe przybory po hurtowych ce-
nach możecie kupić u

HENRY,
318 PENN AVE.

Obok Szmulskie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

POSKO-LEWSKI
SALUN

„Pyckaja Gocmunnuca“
Poleca świeże piwo, o każdej porze
wyborna bezpatna przekąska. Cztery
bezpłatne bilardy. Domino, araby e

Wolff Johnson Właściciel,
328 PENN, SCRANTON-PA

WIN. GŁOWACKI
RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro-
krajsku przyrządzone, oraz swój
skład świeżego, w różnych gatun-
kach mięs. Tanie ceny.
Specjalność! Na obałunek do
stawia prawdziwe warszawskie
serdelki i wędliny.
NANTICOKE, PENNA

„TRAVELERS REST
(Stacya podróżujących)

Zaopatrzony w doborowe
Wina, Likjory, Piwa,
Portery, Wódki i Cygara

W pobliżu Anthracite Parku pomię-
dzy
FOREST CITY CARBONDALE
SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

Jeśgárdziel masz wyschnięty
A w kieszeni czujesz centy

Leć na piwo do
S. Soboleskiego
Nanticoke, Pa.

LUDEWIK DRAŻEWSKI
Poleca Rodakom swój
...SALON...
Bogato zaopatrzony w wina, wódki,
cyga. Ławse świeże piwo i obługa
szczerą.
Gdy chcesz pić—chcesz tyozka,
To bież do... Ludwiczka
Choćby w gniewie, złości,
On zawsze ugodzi.
NANTICOKE, PA.

HUMMLER

fotograf dobry i tani
wykonuje wszelkiego rodzaju prace
wzrostu jego wchodzą.
328 Lackawanna ave. Scranton, Pa.
Kto to wynie, a przynie-
mie, fotografie otrzyma taniej o 25c

Sacks & Brown
Jest to wielki dubeltowy Store pn
65&66 N. Main ulicy
w PITSTON, PA.,
założony w roku.

Umieszczony ry-
sunek przedsta-
wia palto, dobrze
wykończono, nie
bieskie lub cz r-
ne, które sprzed-
jemy po

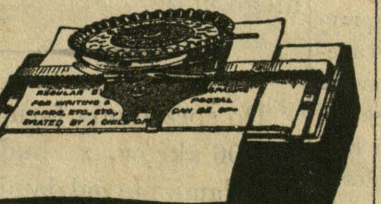
4.98.
Nigdzie taniej
—Przyjdź się
przekon. Sack & Brown
65 & 67 N.
Main avenue
PITSTON, PA.

ADAM FABROWICZ.

— Najakuratniej, najtaniej —
— i na poczekaniu —

Reperuje Obuwie
wszelkiego rodzaju.
warantuje za dobroć towaru!
Na obałunek Wykonuje buty i
kamazski starokrajskie.
Scranton, Pa.
1024 South Washington ave.

\$1.00 Najtańsza maszyn-
ka na świecie, do
drukowania listów tylko \$1.00



Na tej nowo wymyślonej
drukującej maszynie, można z
trojakimi literami drukować.

Liter ani numerów nie potrzeba
osobno po jednej składać ani rozbie-
rać; bo są gotowe przyprowadzone na
jednym pycie. Litey z atramentem
same odbijają się automatycznym
sposobem. Cała maszyna jest tak
praktycznie zrobiona, że każdy który
no litery zna, może na niej bez nau-
ki drukować.
Pieniądze proszę wysłać wraz z absta-
lunkiem na adres:

S. KELTONIK,
Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVIA
O. P. & C. O.
11 N. Main str. Pittston Pa.
Jesienne zimowe obuwie

po cenach bardzo tanich,
Piękne obuwie dawniej \$1.69 teraz
tylko 98 ct.

Dziecinne obuwie 25 ct.
Każdy kupuje w tym sztorze
O. P. & C. O. SHOE CO.
11 N Main st. Pittston Pa
Ceny są znaczone na każdej parze

Wm. Weston & Co. Scranton, Pa.

Wyrafin najczystszy mąka a wyro-
benioy, a mączką najlepszą i od same-
go „SNOW WHITE“ patentowa

Wyrafin dobry chleb } nie biers
Wyrafin biały chleb } i naj-
Wyrafin słodki chleb. }
Pytajcie się groźnika o mąkę
„Snow White“

S. Rührman & Br.
FABRYKANY
328 Lackawanna Ave.
SCRANTON, PA.

SPECYALNA WYPRZEDAŻ

Koszul
Kołnierzy i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.
KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.

PLASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szano-
wnej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne
Niezapomnijcie miejsca **Rozmówić się można po polsku**

BROWNS - BEE HIVE

224 Lackawanna Ave. Scranton Pa,

BROWN'S

BEE HIVE

224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &

Przedsiębiorca
POGRZEBOWY

Fr. BONIN

Pe cenach możliwie tanich skutecznie pogrzeby. Wynajm-
je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety

520 LACKAWANA SCRANTON, PA.

Chcesz żyć długo? Pij choć strug, polskie
piwo-Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie
aho żywo. Żadajcie po sztorach tylko piwa z
POLSKIEGO BROWARU

DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!
A. Golebiewski, Zarządca
Leon Coyne Danville, Pa
Scranton, Pa

Wielka Wyprowadz

W SKŁADZIE MEBLI

Firmy

‘The Economy’

225-227 Wyoming ave., SCRANTON,

Meble do sypialni trzy sztuki \$9.90
Zelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materace tdk \$5.98
Stół kuchenny 42 cale długi, mieny, z ałaj \$1.35
Stółki kuchenne z twardego drzewa 4c \$9.90

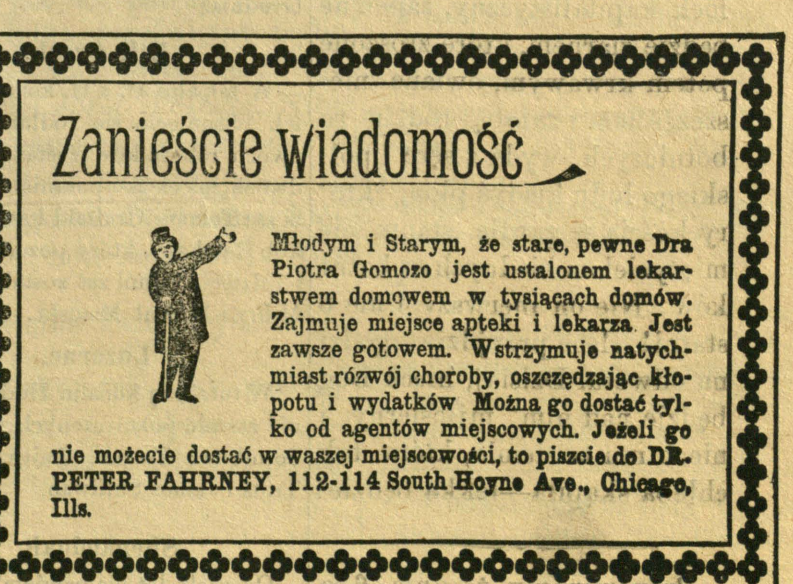
A. Browns,

THE BEE HIVE

30 lat istnienia — 15 wielkich departamentów. Jedną z
większych składów departamentowych pomiędzy Scrant-
on a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas
kupisz wszystko co ci potrzeba tanto i dobrze.

33 N. MAIN Avenue

PITSTON, PA

Zanieście wiadomość

Młodym i Starym, że stare, pewne Dra
Piotra Gomozu jest ustalonym lekar-
stwem domowym w tysiącach domów.
Zajmuje miejsce apteki i lekarza. Jest
zawsze gotowem. Wstrzymuje natych-
miast różny choroby, oszczędzając kło-
potu i wydatków. Można go dostać ty-
ko od agentów miejscowych. Jeżeli go
nie możecie dostać w waszej miejscowości, to piszcie do DR.
PETER FAHRNEY, 112-114 South Hoyne Ave., Chicago,
Ill.

Schneider Br
Najtańszy skład na South Side
PIECY
i towarów żelaznych
Wykonują wszelkie roboty plan-
berskiej blacharskiej. Posiada na szko-
dzie Farby malarskie, naczynia
gospodarskie etc. Co dzień, rano, w
awiasy, zanki, klucze, rury do pi-
Scranton Pa

Z MIASTA.

W kopalni Johnson, znalazł straszną śmierć, przy kolizji wagonów z węglem niejaki Richard Halliman.

Nieznany złodziej z ofisu pogrzebowego przedsięwzięcia, Osika ukradł trumnę, kilka licharzy i krzyż. — Czego to złodziej nie kradną w tych czasach.

48 wypadków śmierci zarejestrowano w ub. tygodniu. — Z tych trzy spowodowane dyfteryą, 8 grypą.

Z dziwnych powodów nieznanym dotychczas „fabrykant” zamieszkały na „South Side” wyrabia bombę eksplozującą, które porzuca po drwalniach i podwórcach. Odnosił w składku do węgla, znalazł niejaki Harberstroch, zamieszkały na Cedar ave. kawał stali, wydrążony i napęczniony gliceryną i prochem. Wybuch miał spowodować, przytwierdzony kapiszon. — Harberstroch twierdzi że nie ma nieprzyjaciół i nie domyśla się nawet, kto by ową bombę mógł mu podrzucić. Policja śledzi zbrodniarza.

Podczas wypadku w „lejar” o którym donosiliśmy w ub. numerze, rezultatem którego było śmierć 2 ludzi i 2 porażonych, odniósł także ciężkie uszkodzenie polak Jan Lewandowski.

W tejże samej fabryce onegdaj podczas pracy złała na głę Antoni Hudko. Odwieziono go do szpitala.

Podczas pogrzebu Wincentego Narodzka, jaki się odbył w ub. niedzielę został zgubiony parasol, o złotem okuciu, znaczony literami G. L. Znalazcę uprasza się o łaskawy zwrot takowego do drukarni „Straż”.

Wspaniały pogrzeb miał w niedzielę, zabity przy pracy w lejarzy żelaza Wincenty Narodzka. Tłumy przyjaciół i znajomych robotników, mimo niepogody, odprowadziło zwłoki na cmentarz parafii narodowej, do której zmarły należał. Dwa towarzystwa: św. Stanisława i Złotego Orła (Golden Eagle) asystowały przy trumnie, a Ringold bandy, której niebożczyk czynnym był członkiem, odegrała marsza żałobnego. Mowę wypowiadział w kościele Wiel. ks. Hodur.

Krew przelana i życie młode, które św. p. Wincentemu Narodzkowi zagrabili Moloch kapitalistyczny, zapewne będzie ziarnem, które zroszone potem krwawym, owiane niebezpieczeństwem i żałobą rodzin robotniczych, wyda z sere polskiego ludu kiedyś plon, który kościom w gardle starzejących się biednych robotników. Nie on pierwszy i nie ostatni!... lecz przyjdzie goździ na odwet. Dziś, niech Bóg będzie nad nim miłosierny i niech mu ta ziemia, która tak chleba skąpiła — lekka będzie!

Przypominamy, że dnia 6go Marca, w poniedziałek wiecz. odbędzie się w lokalu Czytelni miesięczne zebranie członków „Kółka Patriotycznego”, na którym to zebraniu zostaną uskutecznione ostateczne obrachunki z dochodu osiągniętego z przedstawienia „Zbrodniarzy”. Zarząd „Kółka” uprasza więc niżej, wszystkich tych, którzy jeszcze nie oddali należności za bilety, ażeby w poniedziałek na zebraniu ostatecznie to uskuteczнили.

Wykonanie wyroku, na skazany za morderstwo na śmierć Van Hornie, odłożono z dn. 10go Marca do dn. 4go. Maja.

W niedzielę w hali ob. M. Rabe, odbędzie się zebranie Zw. Mł. Polskiej. O ile nam wiadomo, członkowie Związku książki zakupione przed rokiem, a leżące bez korzystnie mają oddać do czytelnika „Kółka Patriotycznego”. Zamiar ze wszech stron zasługuje na uznanie.

Ob. Nycz, zakupił na Prospekt ul. lot i na nim w krótkim czasie pobuduje wspaniały budynek, także i ob. Kapalski stawia potężny dom na rogu Prospect i Brooks ulicy. Budowę zajmuje się kontraktorem Sznyter.

W niedzielę po niesporach w hali szkolnej Narodowej parafii, odbędzie się „wieczorek”. Ze względu na post, z programu śpiewy i muzyka zostały wykluczone, zastąpią jednak takowe mowy, deklamacje i naukowe „pogawędki”. Rodacy nasi z wieczorków podobnych powinni skwapliwie ko rzystać.

Z OKOLICY

Duryea, Opowiadają sobie tu ludziska, że ich ks. Jasko Iglo-Orlow przechodzi na prawosławną wiarę, bo już zaprawa niektóre ruskie zwyczaje w kościele. I tak np. zniósł grę na organach od kilku tygodni, a i zęga się trzy razy i kłania się nisko ku ziemi, tak akuratnie jak we wschodnich cerkwiach „ruskiej swiastce”.

Na plebanii u Jaski siedzi też podobno jakiś kniaź, co świeżo przybył z Rosji. Iglo-Orlow chowa go dla Stummersville. Baczność polacy. Kiedy już zima mija, to i czas ruszyć się znowu do pracy narodowej. Nie pozwólmy sztychować się i uragać. W kwietniu w powiecie stanę kościółek nasz polski — chyba, że w nas nie ma wiary i energii! Do pracy obywateli!

Hazleton. Mikołaj i Jan Matz, bracia, aresztowani przed miesiącem za zamordowanie w 1892 Franciszka Matuli, zostali od odpowiedzialności uwolnieni. Prokurator posiadał w ręku zaprzysiężonych „afidavit” iż wyżej wymienieni bracia, ofiarowywali w swym czasie \$100 pewnemu człowiekowi, za zgładzenie ze świata Matuli, którego w krótkim czasie potem nieznany zbrodniarz zamordował. Dowody te nie wystarczyły do rozpoczęcia procesu i sędzia uwieczonych rozkazał wypuścić na wolność.

Nanticoke Woda w rzecze Susquehanna, podnosi się bezustannie. Wzrostł noko wano 14 stóp. Pomiędzy Nanticoke i Pittston utworzyły się trzy lodowe bloki, które mieszkańcy usiłują rozbicić.

Zamieszkały tu Wells Sutliff wniósł skargę przeciw zarządowi Pensylwanii o \$30,000 odszkodowania, za pokaleczenie go przez pociąg tej kompanii dn. 8go Grudnia.

Mill Creek. W kopalni D. & H. kompanii wsku tek obniżenia się odłamu węgla, dwóch robotników zostało zabitych, dwóch zaś ciężko porażonych. Zabici są: Tomasz Canfield kawaler i Jakób Reinhard, który pozostawił żonę i 7 dzieci. Ranni zaś zostali: Marcin Miller i Michał Maloski.

Luzerne. W tutejszej kopalni Haddok, fatalnie zostało pokaleczonych trzech robotników: Tomasz Smith, Henryk Titus i James Sullivan.

Shenandoah. Od wielu lat nie pamiętają na star s mieszkańcy tak groźnego pożaru, jaki się tu szerzył onegdaj. Pożar powstał w fabryce cygar Kalbach i szybko się rozszerzył, przenosząc się na inne sąsiednie budynki. Straż pożarna w kilka godzin dopiero zdołała opłonić ogień który wyrządził szkody blisko na pół miliona dolarów.

Priceburg. Rabusie dotychczas nieznani obrabowali onegdaj nocy dworek kolejowe w Dixon i Olyphant.

Jessup. Górnik w kopalni Sterrich, Angelo Ferro, został niebezpiecznie wybuchem gazu poparzony. Niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Rady i Uwagi

Nowy sposób tłumaczenia ludu i wstrzymywania go na drodze postępu praktykują jegomoście, którym się buntują parafianie. Oto najmuja oni sobie za grube pieniądze wiozących się misjonarzy, albo t. z. księży świeżo ze starego kraju przybyłych i im każą obrać lud na ambonie. Płaczą więc ci najmieli nad narodem, lamentują i łamią ręce, że lud pogardza duchowieństwem, że mu więcej nie wierzy, ale woli słuchać jakichś tam wiodzicieli przeklętych. I t. d.

Kłanmy bezczelni, zdrajcy narodu, bezduszni studzy, którzy za dolar go tówi cały naród zaprzedać każdemu więcej dającemu — jak oni snują miotać się przeciwko robotnikowi i tym co dla narodu chciałoby praw, szczerśość?

Przecież oni świeżo z Europy przybywają podobno i widzieli tam, do czego doprowadziły niepatrytyczni książka kosmopolityczni i magnaci Polscy całą lud, czemużby więc chcieli tej samej nędzy i hańby tutaj dla nas? Bo oni nie przyjechali na pracę tutaj, na siebie Bożą i orkę ludowi mającą przynieść plon — ale na zarobek dla siebie, dla dolarów, majątku, uzięcia.

Gdy im więc płacą, to oni będą czernić choćby i rodzono go oja, a bluźnić choćby i Bogu.

Takich Judaszów wędrownych powien napędzić lud i to prędko. Nie wierzyć im; pieniędzy nie dać.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca 120 akrów. 26 akrów wyrobionych. 14 godzin jazdy wozem od Scranton, dom 2wu piętrowy, nowy o 7 pokojach, stodoła, stajnia. Ziemia glinokowata, źródło. Lasu kilkadziesiąt akrów. O cenę i bliższe szczegóły zgłosić się należy pod adresem Józef Kowalewski 1314 Stone ave. Scranton Pa

Ob. koons właściciel hotelu na Lackawanna ave. zapracza ogłoszonej w „Górniku” wiadomości, jakoby interes swój sprzedał. — „Mosterdzie” — koons, prowadzi swój hotel jak dawniej i każdy zaw sze, tak pokrzepić jadłem jak i zagasić pragnienie swoje u niego może.

Do sprzedania farma obszar 106 akrów, z budynkami, ogrodami, narzędziami i inwentarzem gospodarczym. 8 mil od Scranton, za przystępną cenę. Nabywać także można rolę i pojedynczymi akrami po 10 lub 20. Właściciel da drzewo na budynki i wszelką pomoc do zagospodarowania. Zgłoś się do drukarni „Straż” lub wprost do właściciela: Carl Langguth, Maple Lake, Pa. Spring brook township.

Philadelphia.

W pracowni M. Gano znanego portrecisty są do nabycia wykonane ręcznie roboty w kolorach. Portrety Kościuszki i Pułaskiego kopje zdjęte z portretów znajdujących się w Independence Hall w Philadelphia. Adama Mickiewicza, Słowackiego, Schopena, Padarekiego. Wszelkie zamówienia na roboty w zakresie artystycznym mała ski wchodzące przyjmuje Dangel Langowski w Scranton i J. Czernik Wilkes Barre.

Cleveland.

Parafia Polsko-Katolicka Niepokalanego Serca Najśw. Maryi Panny w Cleveland O. Trzeciego Maja b. r. obchodzić będzie pięcioletnią rocznicę założenia swego i zakupna cmentarza. Wszystkie towarzystwa i bractwa, w ogóle cała parafia już obecnie czyni wielkie przygotowania, aby ową pamiątkę jak najpiękniej, jak najuroczyściej obchodzić, i aby w pamięci pozostała owa uroczystość na wieczne czasy. Parafia zamówiła piękny krzyż 22 stóp wysoki wyrobiony z białego marmuru, który postawiony zostanie na cmentarzu siódmej maja tj. w następną niedzielę. Wszyscy parafianie udadzą się więc na paradę na cmentarz na uroczystość poświęcenie owego krzyża. Jan Kniola, sekretarz parafialny.

ZE SWIATA

Washington. Otrzymał telegram od Otisa, w którym ten donosi, iż Amerykanom nie przeziadnie niebezpieczeństwo w Manila, chociaż częste utarczki, szczególnie w okolicy Calocoon trudzą wiele wojsko i codziennie powiększa się liczba rannych. Powstańcy strzelają coraz lepiej i z ukrycia ostrzeliwiają z większym skutkiem przednie straż.

London. Donoszą tutaj telegraficznie do jednej z gazet, że prezydent Loubet miał usunąć z komendatury Paryża jen. Zurlinden, a mianował w jego miejsce jen. Faure Biquet, dowódcę 16 korpusu armii. Biquet popierał zawsze sprawę Dreyfusa i był przekonany o jego niewinności. Wiadomość nie została jeszcze potwierdzona.

W Syracuse rada miejska postanowiła urządzić hotel publiczny, gdzie każdy będzie miał prawo umieścić się na dwa tygodnie, przez które będzie mógł wyszukać sobie pracy lub też inny sposób do życia, albo miasto opuścić.

Shavon Pa. Fabryki należące do „The Bessemer Ass.” podwyższają od 1go Marca wszystkim robotnikom zapłatę o 10 procent, z czego będzie korzystało około 4,000 robotników.

Demokraci chcieli postawić jako kandydata na prezydenta Dewey'ego, lecz ten stanowczo telegaficznie odmówił, twierdząc, że nie chce się na starość uczyć nowej profesji, — polityki.

Proces senatora Quya, jego syna, o chęć sprzeniewierzenia stanowych pieniędzy, został znów odroczony aż do 1go Kwietnia.

W Washingtonie przyjęto bil, na mocy którego wolno prezydentowi po większej stała armii do 100,000 żołnierzy. — W 1901 roku jednak armia ma być znów zmniejszona do 38,400 ludzi.

Mieszkańcy miasta Baltimore, ofiarowali admirałowi Shley, złoty pamiątkowy medal.

We Francji rozruchy spowodowane śmiercią Faurego, jeszcze się nie ukończyły. Na ulicach trwają ciągłe bójki i awantury. W ostatnich dniach policja aresztowała kilkuset burzycieli porządku społecznego.

Z Rzymu donoszą o nagłej słabości Leon XIII. — przypuszczają, że będzie to ostatnia choroba, trawiąca starego dostojnika Rzymskiego kościoła.

Most żelazny na rzecze Western, pod Allegheny, w Templeton. Pa., załamał się. — Jeden człowiek znalazł natychmiastową śmierć, i kilkunastu zaś zostało ciężko pokaleczonych.

Donoszą z Holyoke, Mass., że onegdaj groźny pożar obrócił w pył dwa bloki zabudowań, w których mieściły się największe handle. — Strażnicy ograbili.

Metodyści w Chicago, pobudowali na 25 ulicy wielki szpital za \$800,000.

London. Ostatni tydzień bogaty był w różne wypadki polityczne jak palenie Manila, śmierć Faure'go, sprawa Omanu, ponownego powstania Kedywa i t. p.

Anglicy uważają za wielki błąd Filipczyków. że usiłują palić Manilę, gdyż przez to zadają sami sobie klęskę.

Za wielce pomyslny dla Stanów Zjedn. uważany jest fakt, jeżeli wiadomości są prawdziwe, że inne szarepy, nie Tajalów, poddają się Stanom Zjedn.

Prywatny telegram donosi, że pod czas bombardowania Hoiho, europejczycy ponieśli szkodę na \$5,000,000, gdyż wszystkie składy europejskie, z wyjątkiem jednego, zostały zniszczone.

London. Otrzymał tutaj dobrego źródła wiadomość, że car Mikołaj jest mocno chory na rozróżnienie nerwowe i osłabienie sił, tak, że nie jest zdolny do rządu i najwyżej pisuje ważniejsze dokumenta, a zastępuje go we wszystkim wielki książę Michał.

London. Rzymski korespondent telegrafuje dziś do „News”, że ks. arcybiskup Ireland zostanie na najbliższym konsystorzu mianowany kardynałem.

W Fall River, Mass., podwyższono płacę wszystkim robotnikom w przędzalniach bawełny.

Okręt wojenny Iowa ma być wysłany do Manili.

Grocerynia i Saloon

Agentura Kart Okrętowych wysyła pieniądze do starego kraju. Utrzymuje wszelki towar w zakres grocerynictwa wchodzący. Saloon zaopatrzony w najlepsze napoje i cygara. Popierajcie rodaka.

Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA

Poszukiwanie. Teofila Kowalska poszukuje swego brata Kankowskiego Józefa, pochodzącego z plekiej gubernii, powiatu Lipno, gminy Kłokock. Ktoby wiedział więcej o nim, albo on sam, niech się zgłosi jak najprędzej pod adresem Teofila Kowalska Connwall, Pa. Lebanon Co.

Ktorem tego co nie popiera swego ANTONI J. RZĄCKI poleca Rodakom swój skład groceryjnych towarów. Towar zawsze świeży, ceny są nader niskie.

Kupujący za gotówkę dostają 5c. taniej na dolarze! Świeże ryby co piątek. Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave Scranton Pa.

WARD & HORN. ADWOKACI 144 LACKAWANNA AVENUE asystują wszelkie sprawy kryminalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR J. SZLUPAS

Udziela porady w swej Aptoe 421 PENN AVE

JAN GŁOWACKI

... Rzeźnik ... Poleca rodakom swój skład mięsa zawsze w doborowy i świeży towar zaopatrzony.

... Także Saloon ... Świeże piwo, wino, wódka, cygara. Market & Bridge ul.

3 Lackawanna, Scranton, Pa.

zakład pogrzebowy J. MAJERNIKA 101 Hickory ul. 1252 Telefonu.

SCRANTON, PA.

Urządza pogrzeby, wynajmuje konie na chrzty, śluby, pogrzeby.

Ceny umiarkowane

Najlepszy tytoń do palenia jest stanowczo Tri Color wyrabiany przez

A. Starhmana Zjadł u swego grocerynia tylko „Tri Color” tabaki. Mała paczka z książeczką bibulek wystarczająca na 100 papierosów tylko 10 c. Tabaka ajtywborna do palenia tak tajki, jak i na papierosy a także do żucia. Spróbuj raz a nie będziesz innej używał.

Dr. J. Burlington

Ofis i rezydencja North Main st. Duryea Pa. 12 lat praktyki Specjalista w chorobach kobiecych i dzieciennych.

A. Michałowski,

... poleca rodakom swój ...

SALON

zaopatrzony we wszystko co potrzebne do pokrzepienia ducha! U Adama, wódka sama, a i piwo też rychliwie pynie w brzuch. Gdy ci okliwio, więc też żywo, spiesz do niego, pozbądź zęgo. Bądźiesz zuch 1110 Prospect Ave. Scranton Pa. W domu Woznera.

Wszelkie skóry pod ubawie, zółwki, owieki i kopyta i t. p. sze wielkie przybory po hurtowych cenach możesz kupić u

HENRY, 318 PENN AVE. Obok Szmulkie Hinerfeld Przyjdź się przekonać.

HALA GUERNSEY

Jest najlepszym miejscem w Seranton do zakupna

PIANIN LUB ORGANOW

Przyjdź i się przekonaj!

J. Guernsey Właściciel. 314 & 316 WASHINGTON AV SCRANTON Nowy budynek Guernseya.

W różnych gatunkach oraz,

CYGAR

Krajowych i Zagranicznych

MICHAŁA BOSAKA

W Olyphant, Pa.

Poleca starokrajskie starki, jałowcówki, siwówce, biter sy, oraz węgierskie tokaje, etc. etc. Ceny bardzo niskie. Szczególną uwagę zwracam polakom zamieszkałym Priceburg, Olyphant, Peckville, Jessup i okolicy.



Śmieje się z tych CO NIE WIEDA

ZE

Egiptero No 1. jest najlepszym lekarstwem na przeziębienie, zółdka, wątroby i krwi, tak dla starych jak i dzieci, a apetyt da niezmienić.

Egiptero No. 2. leczy wszystkie febrę, zaziębienia lub ożraskę.

Na ból głowy, krzyża, gardła lub

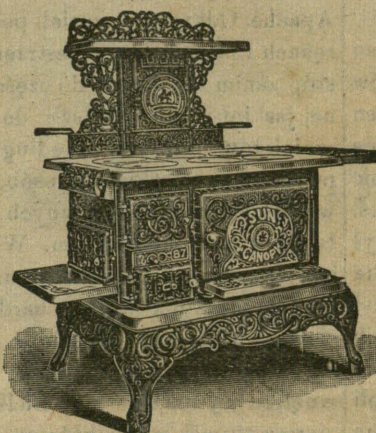
„ZMIJEZNIK.”

gdy się dobrze nim natrzebie.

Idźcie lub piszcie po szczegóły do

ALBERT GROBLESKI

111 Main st. osh Plymouth



KLEIN & McNALLY

[Dawniej Klein i spka.]

Skład pieców i naczyń blaszanych. Repetuje wszelkie rzeczy blaszane, sprzedają piece kuchenne i do ogrzewania.

PO BARDZO NISKICH

... CENACH ...

Specjalność: Naprawia

kapuje stare piece.

109 Hickory st. Scranton Pa

W pobliżu Hotelu Miernyika

BRACIA PERRY lo5 Wioming Ave.

Skład instrumentów muzycznych

Jeden wysoki organ o sześciu oktawach	\$75.00
„ piękny Smitha organ	\$75.00
„ wysoki Jewel organ	\$50.00
„ niski organ	\$30.00
„ dobry niski organ	\$25.00
Jedna dobre i piękne pianino	\$100.00

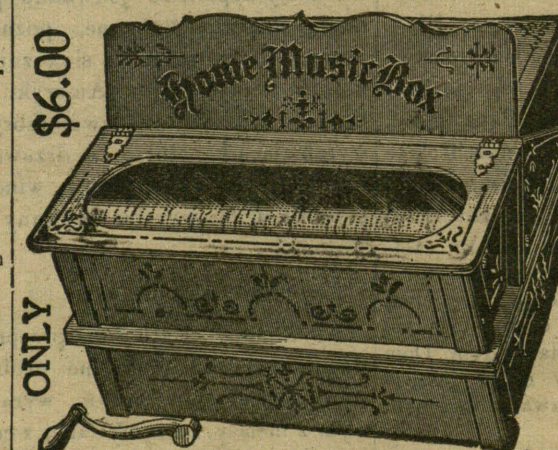
10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.

Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.

205 Wvoming ave. Scranton, 46 S. Main str. Wilkes Barre

Czy lubisz dobrą muzykę?



Rozwiń więc swój dom i kup sobie Home Music Box, jest to najnowszą, najpiękniejszą i najtaniejszą rzecz w papierze, po niejże przysporzy więcej orzeczliwości niż \$100 organ. Nie potrzebna tu kł, aby grać na tym instrumencie, wystarczy nacisnąć dziecko grę na takowym. Tysiąc takich organów już sprzedanych w różnych miastach a teraz po raz pierwszy jest ogłoszony. Muzyka jest najpiękniejszą i najłatwiej przysporzy ci dół na wlepienie i każy kłój kłój nad s p.

nie jest zadolony. Gra 1000 kwatków: 4 dajemy darmo, inne po 25 c sztuka. Może być pożyteczną w kościele, w towarzystwie, w szkole lub w domu. Wyróżnia hymny, pieśni, marsze a także polskie kawalki. Zaden podobny instrument francuskiej zwożeni za \$100 nie zagra lepi niż ten. Tętny, dobry, piękny i tani. Jest odoło domu i pożyteczną rzecz. Nie jest to żadna maszyna lecz piękny instrument którego posłucha przysporzy ci stary i młody. Czytajcie co pisze jeden który kłój taka jedno cudownie Frajoco maszynkę. KNOXVILLE, ILLS, 15 Sierpnia, 1898.

Stanovent panowie: Otrzymałem wasz instrument i jestem nadzwyczaj zadowolony. Jestem 75 lat stary i bardzo już stary. Jestem czasem smutny, a gdy nikt nie chce mnie rozвесіть grę na pianinie lub organach, sam gram na waszej maszynce przy pomocy młodej siostry. Właśnie jest to piękny i przyjemny instrument. Sposób zaadrować i podziwiać zyskiem. Choc by mi dał kto teraz estory raz, wtedy bym za nie nie wziął.

Wasz z pełnym szacunkiem Aaron Watt.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Czy to dla dzieci, czy dla siebie samych kupcie sobie jedną. Tylko \$6.00 w pięknym pudełku z nutami. Kiedy chcecie posłamy wam instrument za \$3.00; resztę zapłaćcie przy odbiorze. Potrzebujemy agentów. Piszcie po katalogi.

FABRYKA Standard Mfg. Co., Dep. Box 2853 New York 1887 Pacifict. Bkly n.

Czytaj

STRAZ

STRAŻ

No 10

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 11-go MARCA

1899 r.

ROK V.

DLA CZEGO LUD POLSKI najwięcej cierpi.

(Ciąg dalszy)

Statystyka wykazuje nam, że polskich dzieci umiera prawie dwa razy tyle, jak niemców np. albo i żydowskich. A czemu? Bo najpierw matki odżywają się lichem i dają nędzny pokarm dzieciom, potem niechlujstwo, nieczystość w domu, brak lekarskiej pomocy w razie zastąpienia przy czyniają się do pomoru dzieci.

Gdybyśmy tak prędko nie wymierali my polacy, toby nas było w Europie nie 16 milionów, ale 30, sądząc po sile rozrodczej polskiego ludu.

A tu w Ameryce dlaczego tak dużo kapie marnie polskie go narodu, dla czego najwięcej nieszczęść między nami?

Z tych samych prawie powodów, że i w starym kraju. Nie dba tu nikt o polaka, a przy najmniej nie więcej pewnie, jak o muła, osła, konia, lub inne zwierze pociągowe, a i my sami nie zdajemy sobie sprawy z kiepskiego położenia i albo prawie nie, albo bardzo mało czynimy, by los swój poprawić.

Nie znając języka krajowego, ani nie mając rzemiosła w ręku, ni technicznego wykształcenia, ani też niezorganizowanego naszego robotnika w twórczość obronę, musi się zadowolić robotą najcięższą, najgrubszą, najniebezpieczniejszą i najniebezpieczniejszą.

W fabrykach i kopalniach pensylwańskich na najtrudniejszych posterunkach widzi my polaków. Tam pod ziemią gdzie nikt nie chce iść, albo nie jest w stanie wytrzymać, pa kuja polaka. Niektórzy nasi rodacy całymi tygodniami, ba latami nawet stoją w kopalni

po kolana w wodzie, albo schylieni, na klęczkach kopią czarny kruszec dla amerykańskiego milionera. Inni pieką się po 12 godzin i więcej w odlewniach, lub dźwigają żelazne maszyny. Jakże ci ludzie mają być zdrowi, swobodnego umysłu, żądni wiedzy, o strożni, baczeni na niebezpieczeństwo? Jak ich potomstwo ma być pozbawione zarazków śmierci? Tego chyba nikt zadać nie może. I dziwić się nie sposób, że w tych smutnych warunkach najwięcej kalek śmiertelnych wypadków w naszym ludzie roboczym. Nasz morderca kopalnie, fabryki, nas morderca choroby powstałe z wysilenia z wilgoci, z przepaźliwej i z pijactwa. Taki robotnik umęczony gdy wróci do domu niezdolny do żadnej pracy umysłowej—kontent, że może się orzeźwić szklanką piwa zimnego i jest niejako z góry przeznaczony na zagładę. On długo nie wytrzyma tej walki o życie. Nawet polska żelazna natura musi ustąpić prawu mocniejszego.

C. d. n.

PO KONGRESIE.

W sobotę minioną o godz. 12ej minot 10 zamknął przed wodniczą izbę Reed i wiceprezydent Hobart obrady 55go kongresu. Wśród śpiewów i okrzyków na cześć Duweya, wojska i marynarki, rozszedł się „ojcowski narodu” do domów po kilkomiesięcznej pracy ustawodawczej.

Nie od rzeczy więc będzie, jeśli choć w kilku słowach zwrócimy uwagę czytelników „Straży” na przebieg pracy parlamentarnej tego szanownego zebrania, od którego zależy polski i wojna, a po części dobro

byt i zastój, postęp i wszech nictwo 75 milionowego narodu Stanów Zjednoczonych.

Po części tylko, bo nie ma może drugiego państwa cywilizowanego na świecie, kraju—w którymby tak mało zwracano uwagi na parlament, jak właśnie w tej tu naszej Rzeczypospolitej.

W Niemczech, w Austrii, we Francji, a nawet Anglii, cały naród śledzi ciekawie przebieg obrad, czyta chętnie mowy deputowanych, interesuje się każdym szczegółem wyszłym z parlamentarnego gminu. Tutaj nie. Z wyjątkiem tylko tych miesięcy, w których się kongres zajmował wojną hiszpańską amerykańską i publiczną też czytającą więcej wiedziało o senacie i izbie deputowanych. Potem opisy podróży obywatela Hobsona, lub pięściarza Sharkeya, niecegały uwagę publiki, niżli mowy Hoarów, Lodgów, Tilmanów i Baconów.

Nasza gazетка mało pisała o kongresie, ale kiedy już to zgrupowanie zakończyło żywot, podajemy przynajmniej jego nekrolog.

Dla świata robotników nie odznaczył się niczem ten kongres 55ty.

Ani jednego przedstawiciela z ludu roboczego nie miał w swym łonie, choć przecie żyje tu więcej robotników i małych przemysłowców, aniżeli średniej klasy i wielkich kapitalistów.

Senat składał się po największej części z milionerów, albo pachołków bogaczy, a izba z przemysłowców, doktorów i adwokatów. To też ci państwo nie pamiętali o narodzie roboczym w ciągu kilku nastomiesięcznych posiedzeń kongresowych.

Zajęci wypowiedzeniem wojny w imię ludzkości, uchwalili podatków wojennych, ratyfikowaniem pokoju paryskiego, obmyśleniem funduszy na nowe okręty (12) armaty, pułki—nie mieli ani czasu, ani sposobności pomyśleć „ojcowskiemu narodu” o tem, że także u czucie ludzkości i miłosierdzia a nawet dobrze zrozumiany interes państwa—powinny im być podyktować ułożenie kilku praw koniecznych dla robotników.

Lecz huk kanonów z pod Cavite i Santiago zagłuszył głos sumienia w piersiach prawodawców, dlatego też oni uchwaliwszy bilion 124 miliony dolarów zwyczajnych wydatków państwowych i 482 miliony, pożarte przez wojnę—rozszli się z pieśnią na ustach do domów.

Rady i Uwagi

Jak donoszą tutaj gazety tworzy się w New Yorku obecnie największy na świecie trust węglowy o kapitale 899 milionów dolarów. Najpotężniejszą kompanię węglową ze Wschodu St. Zj. jak np. Delaware, Lackawana and W. Pennsylvania, Reading, Central of N. J. i kilka jeszcze innych wezmą udział w tem połączeniu kapitału i będą kontrolować pracę, płacę i życie kilkudziesięciu milionów ludzi. Ze taki trust nie wyjdzie na dobre robotnika, to samo przez się rozumie, bo on będzie teraz podnosił i cenę za węgle i robotnika cenę za podług swego wzdyma. A wal ka z nim będzie prawie niemożliwa, jeśli się zwąży taką masę ludu roboczego, żyjącego w różnych stanach, nie zorganizowanego, nie uświadomionego, nieprzygotowanego.

Zawiązania tej spółki milionowych kompanii należy się spodziewać tylko pogorszenia losu górników, leżących drugiej strony należy też przypuszczać, że robotnicy przejrzą i poczną myśleć o obronie, inaczej bowiem za panuje tu gorsza niewola, niżli była na Południu przed 63 rokiem.

“MISYONARZE”



OBJASNIENIE. Obrazek ten przedstawia trzech włączających się po Ameryce za misyonarzy, czyhających na polski lud nieopatrzny.

Jegomości ci, wynajęci za grube pieniądze przez proboszczy, którym się huntuje lud będą tumanie robotnika, okłamywać, kłąć, płać przed nim, aż go w swe sieci dostaną. Patrzcie jak oni zarzucają siła na naiwne i ciemne owieczki polskie, aby je potem oddać znów w jarzmo ajryjskich infularzy i ich agentów polskiej narodowości.

Ludu nie daj się zwodzić i gdy ci szeptać będą do ucha zakłęcia, odpowiedz im:

Zapóźnie ciemności duchy	Już my nie dla was ofiary
My nie cheem utracić wiary	Lecz też zrywamy łańcuchy
Co ojcom naszym ciążyły	I Polskę do grobu wtrąciły.

ZBRODNIARZE

Tragikomedia

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

Ks. FR. HODUR.

(Ciąg dalszy)

Osoby IIgo Aktu.

1. Wacław Lugin, dawniejszy Jan Kulak
2. Kurzawa—Smith, zamężny przemysłowiec
3. Hr. Siekierzyński, łazęga i sprzedawca lekarstw
4. Policjant
5. Belik, adwokat 1szy
6. Gnojek „2gi
7. Filip Kociuk, młody robotnik (18 lat)
8. Obywatel 1szy
9. „2gi
10. „3ci
11. Anna Potrzeba (55 lat)
12. Helena Garnicka (40 lat)
13. Weronika Rzepniak (35 lat)
14. Katarzyna Guzda.

Miedzy aktem 1szym a drugim upływa, lat 8.

Rzecz dzieje się w kancelaryi sędziego pokoju Lugina w Woodford, jednym z mniejszych miast Pensylwańskich.

SCENA I.

Scena przedstawia kancelaryę sędziego pokoju, w jednej z polskich osad w Ameryce. Naprzeciwko głównych drzwi wznosi się rodzaj katedry, na której leży kilka księzek prawnych i biblia. Przed stołem stoi dla publiczności. Gdy się podnosi zasłona, siedzi za katedrą sędzia Lugin. Przed nim po jednej i drugiej stronie stołu adwokaci Belik i Gnojek. Na ławie oskarżonych hr. Siekierzyński, 2 kobiety i chłopiec mogący liczyć 18 lat; na ławie zaś oskarżycieli 3 kobiety, 2 mężozyn i kilkoro dzieci. Za nimi widzowie.

Sędzia: Oskarżony Filip Kociuk o niedotrzymanie obietnicy ślubnej, uczynionej skarżącej Annie Potrzeba. Proszę tu bliżej!

Wychodzą z tłumu młody człowiek około 18 lat liczący i stara kobieta około 55 lat.

Sędzia: Znajdujecie się przed przedstawicielem sprawiedliwości. Przysięgajcie więc: [podnoszą ręce] Przysięgamy na Boga sprawiedliwego, że będziemy na wszystkie pytania odpowiadać prawdę, szczerą prawdę, nie tylko prawdę, tak niech nam Pan Bóg dopomoże....

Oboje: i rzysięgamy.

Sędzia: Oskarżycielko Anno Potrzeba, opowiedz nam więc dokładnie swoją krzywdę, ale tylko to wszystko, co się nie mija z prawdą.

Potrzeba: Proszę wysokiego sądu, to tak było: Jo, jak wam wiadomo, miałam dwu chłopów, ale obu zabrał Pan Jezus do siebie. [placze]...

Belik: Zwracam uwagę sędziego, że płacz w tem miejscu jest przedwczesny i nie na miejscu, powinieli więc być przerywani.

Gnojek: Sędzio, coż chlubniej poświadczy o szlachetności tej kobiety i o jej wysokiej moralności, jak ten płacz wdowi—która po 10 latach żałoby, nie może się jeszcze utulić w smutku [Zwraca się do kobiety.] Placz więc matrono, płacz, bo te łzy wymowniej przenawiają do serca sprawiedliwości, niżli najpoważniejsze dowody.

Sędzia: Uspokójcie się panowie, a wy kobieto mówcie dalej!....

Potrzeba: [Otarłszy łzy.] Pon lojer prowadzę mówię, że ja się po śmierci mych mężów utulić nie mogę, bo też to byli chłopcy, jakich szukać po całej Jameryce. Bywało nie raz, gdy Józef wrócił z pejda....

Sędzia: Oskarżycielko, mówcie tylko to co należy do rzeczy, a nie rozpoczynajcie od Adama i Ewy.

Gnojek: I owszem sędzio, związek istnieje najściślej między tem, co zamierza mówić moja klientka, a między karygodnym czynem tego oto młodzika.

Belik: Jak możesz sędzio pozwalać na znieważanie człowieka, o którego winie nie przekonano się jeszcze i który zapewne wyjdzie z tej sali uwolniony od wszelkich niegodziwych zarzutów—jak Józef egipski triumfujący!

Sędzia: Nie przewlekajcie panowie sprawy sam. Proszę kobiecie przystąpić do przedstawienia rzeczy.

Potrzeba: Kiedy już prześwietni trybulor nie chce nie słyszeć o pierwszym mężu Józefie, to powiem o drugim Bartłomieju.

Sędzia: No mówcie już tylko prędko!

Potrzeba: Bartek był chłop jak się patrzy, ino lubił się bardzo napijać. Po pejdzie tylko, prześwietni trybulor, takuś jak jego poprzednik, Panie świeć nad jego duszą, a niby pierwszy mój przyjaciel Józef Trąbala. Niby to nazwisko jego było i moje, choć patrzy na przewisko.

Sędzia: Ależ kobieto, zostawcie nieboszczyków na cmentarzu, a przejdźcie już raz do tego oto młodzieńca, któregoście oskarżyli o niedotrzymanie sobie obietnicy. Czy tak?....

Potrzeba: Nie inaczej prześwietna kancelaryo.

Sędzia: No więc mówcie!

Potrzeba: Ja też tak chciała akuratnie, jak pon się dzia mówię, tyłkom po drodze potrafiła o nieboszczyka, bo gdyby nie on, nie byłabym potrzebowała się włączyć po sądach.

Sędzia: Jak to rozumiecie.

Potrzeba: Ano, gdyby był nieboszczyk Bartuś nie umarł, tobym nie potrzebowała znać tego oto na trzeciego męża. Ale kiej mu się zgąsło, to już nie, coż miałam robić? Poznałam się z tym tu obecnym Filipem Kociukiem u Pawłów Geberów, rozpowiedziałam mu wszystko dokumentnie, jako mój swój hous i trochę grosiwa i pedziałam mu, że jeśli chce, to niech przyjdzie do mnie na borynek. Przyszedł. A jakie to było chudziutkie i biedniutkie. Nakarmiłam to i okryła. Widzicie panie ten kot, co go ma na sobie, ja mu sprawiłam i portki też kupiłam i dałam westkę po nieboszczyku Bartosiu i pieniądze mu też dawałam i, i, i, [placze.]

FARAON.

“Zgoda” kończy obecnie przedrukowywać znakomitą powieść B. Prusa p. t. Faraon. Każdy inteligentniejszy polak powinien ją sobie przeczytać, by się przekonać jakich to środków umie używać duchowieństwo w dążeniach do swego celu....do władzy nad narodami.

Wprawdzie w powieści Prusa przedstawione jest kapłaństwo staroegipskie, ale w uświatach swoich, w używaniu środków do celu wiodących, duchowieństwo wszystkich czasów, na rodów i wyznań jest jedno i to samo.

W imieniu bóstwa, któremu służy, opanować społeczeństwo ludzkie i rządzić niem, ssać je i wyzyskać na korzyść kasty—oto jest zadanie kapłanów tak Budy, jak Ozirisa, jak innych bogów....

Walka z „ogolonymi łbami” jest straszna i niebezpieczna i padali w niej faraoni, cesarze, króle, pałady całe stronnictwa. Walka ta toczy się ciągle i im wyżej stoi jakieś społeczeństwo, tem słabsze jest kapłaństwo, im niżej—tem potężniejszym wpływem cieszy się infuta i satana.

Odpowiedzi na listy

Stanisław Kindzier. New Britain, Conn. Za słowa uznania dziękujemy —a „sprawie robotniczej” najlepiej się pan tym zasem przysłużył, rozszerzając czasopisma, które pracują w imię dobra i oświaty biednego ludu.—Staraj się pan w tamtych stronach rozprzestrzenie „Straż” a osobiście mu za to podziękujemy.

Aleks Rosser. Freeand.—Pieniądze otrzymane. Adress zmieniliśmy.—Czy p przednio odbierał pan „Straż” i w Sugar Notch?

STRAZ.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
na rok. Na ośm miesięcy \$1.00 na pół ro-
ku 75 centów, na cztery miesiące 50 centów.
Osiem opłatą odrazu za cały rok z góry
dostają prezent
Pieniądze można przysłać w liście re-
gionowym, lub przekazać pocztowym ex-
pressowym „money order”; małe sumy można
przesłać w znaczku pocztowym, w całości
płatności pieniężnej muszą być wystawione
na imię

Ks. Fr. Hodur Locust St

Do naszych KORRESPONDENTÓW

Upraszamy serdecznie wszy-
stkich naszych przyjaciół o za-
silanie nas swymi korespon-
dencjami—stanowczo jednak
prosimy o krótkie, węzłowe
i tylko dotyczące spraw ogół-
nych, lub wiadomości poto-
cznych.

Wszelkie rozwickie pisa-
ni, o tendencjach prywa-
tnych, korespondencje nie
mające podstaw prawdy, umie-
szczane w „Straż” stanowczo
być nie mogą.

Prosimy także o konieczne
wrócenie uwagi na szczupłe
ramy naszego wydawnictwa

Kto zapłacił za „Straż”,
nie otrzymał przyrzeczonej
premi, niech bezzwłocznie o
tem nąs zawiadomi, a takową
wyslemy.

Sprawy górnicze.

W ub. tygodniu odezwiał się w Ha-
zleton wielki brak
węgla, ponieważ w
tamtejszych nie pra-
cowano, a zapasy zo-
stały wyczerpane.

W kopalni „Pennsylvania”
w Pittston, znowu rozpoczęto
prace.

W kopalniach Choctaw, O-
klahoma i Gulf w Indian Ter.
strajkuje 1250 górników i
przypuszczalnie strajk rozsze-
rzy się na całym Stanie.

W ub. tygodniu pracowali
górnicy w Murphysboro, Ill.,
dniami i nocą. Najmniej 2000
górników znalazłoby tam jesz-
cze dobrą pracę.

Nowa Pittsburgska kompa-
nia, zakupiła w Butte, O.,
1000 akrów ziemi z pokładem
węgla. 500 górników znajdzie
tam pracę.

Właściciele kopalni w West
Virginii, występują ostro prze-
ciw przyłączeniu prawa, które
gdy zostanie zatwierdzone,
kompania odpowiedzialna bę-
dzie za wszelkie przypadki
górników.

W Bloomington, Ills., od
1go marca otrzymają górnicy
58ct od tony z drugiej żyły, a
68 ct z trzeciej żyły.

700 robotników w Cambria
Steel Co w Johnstown, Pa.,
otrzymało podwyższenie płacy
od 10 do 20 procent.

We wszystkich hutach i fa-
brykach w Pittsburgu, Pa.,
pracują robotnicy pełną czas,
a często na drzwiach ofisów
fabrycznych przytwierdzone
są kartki, iż więcej potrzeba
robotników.

Górnicy zatrudnieni w „Sa-
lem, Ohio Mining Co.” zastraj-
kowali. Żądają 49ct od to-
ny.

Po tygodniowym przerwaniu,
ponownie rozpoczęto pra-
cę w kopalni Park, w Maha-
noy City.

Cena węgla w Pittsburgu,
została podniesiona o 15ct. na
tonie.

KORRESPONDENCJE.

Ważne dla robotników

Szanowna Redakcyo „Straży”!
W dzisiejszym numerze „Straży”
chciałbym udowodnić czytelnikom,
iż w wielu i bardzo wielu wypadkach,
prawa w Stanie Pennsylvania są pię-
knie redagowane na korzyść robotni-
ków, ale niestety robotnicy nie upo-
minają się, ażeby były w czyn wpro-
wadzane.

Są prawa odnośnie do „dakowania”
węgli. Są prawa ostre, że kompanii
nie wolno zatrzymywać robotnikom
ani centa z ich zarobku—prócz nale-
żności za wójt. („Board”) Lecz
otem pomówimy później. A tym cza-
sem podaję niniejszym wyciąg z pra-
wej książki pod tytułem: „Bright-
ley's Pwider's Digest,” odnośnie pra-
wa w tłumaczeniu o kompanijnych
sztorach.

Stronica 1385 prawo z dnia 9go
Czerwca roku 1891, paragraf 45ty.
Kompanijne sztory.

Paragraf 45. Teraz i od czasu prze-
prowadzenia tego aktu, nie wolno za-
danej górniczej, ani fabrycznej korpo-
racji w te, Rzeczypospolitej—albo
urzędnikom lub też współwłaścicielom
podobnych korporacji, prowad-
zić lub utrzymywać, na rzecz lub
na korzyść podobnej korporacji,
wprost lub potajemnie, jakkolwiek
słot; znany jako kompanijny sztor,
lub jenerałny „supply store.” Albo
sztor, w którym znajdowałyby się
inne towary aniżeli te które rzeczona
korporacja sama produkuje i które
to urzędnicy i współwłaściciele są
członkami.

Par 46. Żadna górnicza, ani fa-
bryczna korporacja, prowadząca swój
interes, na prawach nadanych jej
przez tę Rzeczpospolitą, nie może i
nie wolno jej, wydzwierżwiać, upowa-
żniać, lub sprzedawać jakiemu urzędn-
ikowi, albo współwłaścicielowi podo-
bnej korporacji, albo jakiej innej o-
sobie, lub osobom, przywileju utrzy-
mywania na własność tej korporacji,
jakiegokolwiek składów, w którychby
miały być sprzedawane inne towary,
prócz tych, które kompania sama fa-
brykuje.

Pównież niewolno takiej korpo-
racji, ani jej urzędnikom, ani współ-
właścicielom, przez żadnego rodzaju
regulację, zawierającą kontrakty, z u-
trzymującymi, lub właścicielami ja-
kiegokolwiek sztorów i w ten sposób
zmuszać swoich robotników, ażeby
tam kupowali towary.

Par 47. Za przestępstwo każdego
z powyższych ustępów tego aktu,
przez któregośkolwiek górniczą lub fa-
bryczną korporację spotyka następu-
jąca kara: Taka górnicza lub fabry-
czna korporacja, przestępująca te
prawa, utraci „charter” i wszelkie
przywileje nadane jej z poręki tej
Rzeczypospolitej. I niniejszem oświad-
cza się, iż złożono obojętnie na je-
nerałnego prokuratora tej Rzeczypo-
spolitej aby, jeżeli otrzyma petycję,
zależenie zaprzysiężone i podpisane
przez dwóch lub więcej obywateli,
zamieszkujących w tym powiecie,
w którym podobne przestępstwo się
zdarza, w takim razie prokurator
obowiązany jest wytoczyć proces
przeciw rzecznej korporacji, lub
korporacyom, przez tak zwany quo
warranto.

Tyle o sztorach.

I kóždy nieznający tutejszych sto-
sunków, wierzył że kompanie wobec
tego ostrego prawa będą utrzymywać
kompanijne sztory? A jednak od
Tizle City aż do Forest City i od
Shamokin aż do Hazleton i wogóle
w całej Pennsylvania, kompanie utrzy-
mują sztory, a zdarza się często iż
boszy przymuszają poniekąd robotni-
ków, ażeby kupowali w kompanij-
nych sztorach towary. Lecz tu należy
także winić i robotników i wszystkich
drobnych kapołów sztorników. Kup-
cy powinni pomóc robotnikom orga-
nizować się i prawa które uchwalone
na korzyść robotników, wprowadzić
w czyn.

Dalej w tej samej książce, stronica
2077, akt z dnia 8go maja 1876 ro-
ku, opiewa jak następuje.

Aresztowanie zarobku.
Zapłata jakiegokolwiek bądź robo-
tnika, albo pensja jakiegokolwiek oso-
by, w publicznym lub prywatnym
zajęciu, niemoże być przytrzymaną
tylko jedynie za stanęcy z wzięciem
tylko za stotowanie się. A zatem roz-
ważcie i zastanówcie się czytelnicy.

Niewolno ożwiokiwać zatrzymywanie
jego zarobku za nie innego,
tylko składowy czyli sędzią pokoju na
prawo zaarrestować zarobione pienię-
dze, za utrzymanie (bordynek). A
ileż to tysięcy i milionów dolarów
kompanie zbierały i zabierały co mi-
nuta swoimi robotnikami? Niechaj ka-
żdy z czytelników przypatrzy się na
swoje „dable”, a przeleci się. A
jednak to jest przeciw prawu. Ale
czy robotnicy kiedy upomnieli się o
swoje prawa? Nie! Otóż, ażeby po-

lepszy d-ł robotników, potrzeba
organizacji i mądrze, powoli, a wy-
trwale, bronić praw swoich, bo prawa
są nie złe. Otóż mamy dzisiaj 2 przy-
kłady, że kompanie są pogwałcicielami
mi praw które sprzyjają klasie robo-
tów. Ale niestety z drugiej strony
wina robotników, iż niedopominają
się o to, co jest ich własnością.
Więc dalej do dzieła, do organi-
zacji, rycerze pracy—poprawcie był
swoi i swoich dzieci.

Strażnik.

List otwa ty do
DR. GRABOWSKIEGO
w Passaic N. J.

Czuje się w obowiązku napisać
tym parę słów jako do człowieka
wykształconego i Piłaka. O ile mo-
głem do tego dnia rozumieć powoła-
nie doktora; sądzę iż każdy ma prawo
żądać w razie potrzeby Pańskiej pora-
dy i że w interesie waszym jest nie
odmawiać nikomu takowej.

Ponieważ człowiek chory jest ma-
szyną fizycznie duchową, nie wierzę
byś pan przyjął na siebie obowiązek
leczenia i rozciągania pieczy nad obie-
ma jej częściami. Przyjąłeś zapewne
obowiązek nieść jedynie pomoc ciału
cierpiącemu i wedle wiedzy przepisy-
wać takie lub inne leki stosownie do
objawów chorób. Nie wierzę także,
byś pan posiadał lekarstwo leczące
wszystkie choroby lub mógł kogos
niechającego zniewolić do przyjmowa-
nia go zawsze.

Tak samo powołaniem księdza jest
udzielać porady duchowej każdemu
stosownie do choroby umysłowej. Nie
może on również jednym, przez się
lub kogos wynalezionem pojęciem
przeonać chorego ducha umysłowo i
zadowolić potrzeby jego ducha. Ko-
mu to pojęcie szkodzi i nie laje spo-
koju, nie daje zdrowia duchowego.

Powiadano mi, czemu nie chciałbym
wierzyć, że Szanowny Doktor jesteś
zwolennikiem jednego speyfiku du-
chowego, to jest twierdzisz jakoby
Polacy podzieleni, dawniej na papi-
stów, Luteranów, Kalwinów, Socjia-
nów, a dziś na zależnych od Rzymu i
niezależnych katolików nie mają ra-
cyi myślenia, ani racji bytu. W ta-
kim razie musiałbym wypowiedzieć
Panu wojnę i nazwać go złym dok-
torem i złym księdzem jeżelibyś pias-
tował podwójny urząd. Jako Polakowi
nie wolno mi spoglądać obojętnie na
straty dla Narodu, jakie wynikają z
zapisów dóbr kościelnych na obce na-
rodowości.— Stałbym się zdradą i
godnym publicznej pogardy, gdy-
bym ośmielał się powiadać wespółdo
kom że naród publicznej własności
nie potrzebuje; że bez własności ta-
kiej może nazwać się narodem; że od-
daje ją w obce ręce staje się obroń-
cą i dobroczyńcą Narodu.

Jeżeli takiem już kieruję się poję-
ciem Polacy w całej Polsce, to Pan
miałbyś rację. Ale tu w Ameryce są
jeszcze Polacy, którzy pragną po-
sadać publiczną własność. A na prawie
do własności oparoi, chcą pozostać ro-
lakami i nie wynarodowiać się pozos-
tając przytem dobrymi obywatelami
kraju. W nadziei iż znajduję w Panu
prawnego Ziomka, lub co najmniej neu-
tralnego, i nie szkodzącego moim usi-
łowaniom, dążącemu do wyłączenia
umysłów chorych na rzymską zależ-
ność dla oalenia Narodu. Kresle się i
chcę pozostać Szanownego Pana
Doktora sługą ks. W. Dąbski 182
Monroe str. Passaic N. J.

Amsterdam N. Y.

Szanowna Redakcyo „Straży”!
Posyłam \$1.50 prenumeraty
za „Straż” za rok ubiegły i
proszę mi takową i nadal przy-
słać.— Czytając pilnie wa-
szą gazetę przez rok cały, nig-
dy nie znalazłem ani kłam-
stwa, ani bluźnierstwa i czernie-
nia naszych Rodaków, nie
przeciw naszej wierze świętej,
jak to czynią Polak w Amery-
ce, Dziennik, Przegląd i podo-
bne inne pismidła, których
choć nie abonuję lecz czytam
od innych. Ich nauka—to
kłamstwa, oszczerstwa, mydło
nie ócz ludowi! — I jeszcze
śmia się te pismidła zwać ka-
tolickimi?... [Chyba dla te-
go, że je żli księga wydała].
—Oj malowani to katolicy—
tak jak nazywał ks. Stojalowski
w Galicji tych co go napa-
dali w stańczykowskich gazu-
tach, pisząc, że zakłada jakiś
Szyszmg, lud od wiary odwo-
dzi, buntuje przeciw władzy
świeckiej i duchownej i że go
za to wyklęto.— Więżziono te-
go dzielnego kapłana cpraw-
da, za sprawę ludową—ale za

to dziś ks. Stojalowski z woli
ludu został posłem, a i Rzym-
ski Ojczulek, widząc jak lud
w Galicji kocha i szanuje je-
dynego, prwego kapłana swą
klatwę cofnął! — Nie obawiaj
się więc i ty Wiel ks. Hodur,
ani kłatew, ani oszczerstw i
napadów, — lecz oświecaj, jak
dotychczas biedny ludek pol-
ski, który ci wierzy, ufa i cię
kocha serdecznie za twe po-
wziewanie i pracę. Prześladują
cię — i chcieliby pewno w ży-
cie wody utopić, lub zatrąć ja-
kim sposobem? Lecz to nie
dziwnego.— Podobni im „ka-
płani” i Syna Bożego Jezusa
ukrzyżowali,... Zczczli sami
a Chrystus dziś króluje na
ziemi i na niebie.— Nie potę-
piam ja tu wszystkich „zale-
nych” księży, bo i między ni-
mi są dobrzy i prawi kapłani
(o których wiem) i oni nie po-
tępią ani kościoła ani księży
Narodowych, ale że im dobrze,
to siedzą cicho i boją się by
biskup o czem się niedowię
dział, bo wtenczas kruch—Ja
chy pod pachy i marsz ra....
misyonerkę po parafiach! —
Kończąc, jako dobry i prawi
katolik polecam się modłom
Tym Ojciec duchowny, a ja
sam ze swej strony proszę Bo-
ga, by nie skąpił Ci zdrowia i
sił—bo tych bardzo potrzebu-
je Lud Polski.

Ziomek
R. M.

ZE ŚWIATA

Wiadomości z Dawson City
w Alasce, nie są pocieszające.
Setki osób wynoszą się z tam-
tych stron i udają się w okoli-
ce ze znośniejszym klimatem.
Kupcy nie mają zbyt na to-
wary przeznaczone do użytku
poszukiwaczy złota. Saluniści
i utrzymujący domy gry, nie
nie zarabiają, gdyż nie odkry-
to nowych pokładów złota.

W Austro-Węgrzech zano-
si się na wydalenie niemiec-
kich poddanych, którzy agitu-
ją w zamiarze odwołania ka-
tolików od łączności z Rzy-
mem.

W Wiedniu tyle osób u-
miera na gripę, że przedsię-
biorey pogrzebowi nie są w
stanie podoląć pracy.

O stanie zdrowia papieża
przestano wydawać buletyny.
Papież jest zdrow.

W Kansas City, Mo., przy-
znał się John Gilbert, że za-
mordował w brutalny sposób
żonę i czworo drobnych dzie-
tek.

Pociąg kolei Lake Shore,
zderzył się pod Dunkirk, N.
Y., z maszyną do ranżerowa-
nia wagonów. 14 osób zostało
ranionych. Jeden z maszyni-
stów doznał uszkodzeń we-
wnętrznych i ma połamane
kości.

Papież powrócił do zwyk-
łych zajęć i czuje się tak dale-
ce zdrowym pod względem
umysłowym i fizycznym, że le-
karze przestają ogłaszać dal-
sze buletyny.

Tulon. Stało się wielkie nie-
szczęście. W magazynie mary-
narki między La Seine a Tu-
lonem nastąpiła eksplozja 100
000 funtów prochu. Wszyscy
żołnierze, pełniący służbę, zo-
stali zabici, przeszło 100 osób
w pobliżu miejsca katastrofy
była tak wielka, że powóz idą-
cy drogą został zrzucony do
morza. Dwie siedzące w nim
osoby utonęły.

Washington. Potwierdza
się wiadomość, że władze ame-
rykańskie przyjęły w Manili
opiekę nad niemieckimi po-
danymi a niemiecki krzyżow-
nik „Kaiserin Augusta” opu-
ścił zatokę Manilską i odply-
nął na wody chińskie.

I o szynki — o kiebasy
Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch w Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięsna
—Tanie sprzed, dobrze zwazy.
Jeszcze kupi....piwa.

Julius Egreczky Olyphant Pa. Sprzedaje szyfkaty

na najlepsze ekspresowe okęta,
które jadą do i z Eurojy od 7 — 8 dni.
Jako to Kaiser Wilhelm der Grosse,
Kaiser Friedrich, Kaiserin Maria
Theresia, Trave, Lahn, Saale i t. d.
pieniędzy najtaniej do wszy-
stkich części świata i wymienia tak-
owe. On załatwił wam wasze interesa
akuratnie, bo już jest agentem 7 lat.
Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje
zaległe długi, w starym kraju, zabez-
piecza od ognia.
Nie popieracie żydów lub inno-
rodowców, lecz idźcie do swego.
Pamiętaj adres.

JULIUS EGRECZKY OLYPHANT PA.

X. F. ZIELINSKI Fabrykant Najlepsze ch Cygar w DURYEA, PA.

GROCERNIA ŚWIĄTKOWSKIEGO W Duryea, Pa.

Zaopatrzona jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

Dobre mięso świeże — tanie — i smaczne u rzeźnika wasatego ob. J. Twardowskiego Dostać możesz każdej chwili. NANTICOKE, PA.

Gdy przyjedziesz do Wilke-
Barre, Pa. dowiedz swego ro-
daka

K STRZELECKIEGO 57 N. Main ave.

który cię grzecznie i gościnnie przy-
mie.

S. KLINE & Co. HURTOWY SKŁAD WÓDEK I LIKIERÓW

Także kupuje i sprzedaje salony
Hotele i Restauracje.
Gwarantuje za uczciwe przeprowadze-
nie handlu. Przyjdź się przekonać.

T. Mrówczewski, Buczernię

Popieracie Rodaka!
Wyborne wędliny i wszelkie mięsna

W. FILIPOWICZ.

Poleca Rodakom swój bogato zao-
patrzony w koczmaite napoje

SALOON Church ul. Nanticoke Pa Popieracie Rodaka.

Sacks & Brown Jest to wielki dubeltowy Store pn 65&66 N. Main ulicy w PITSTON, PA., założony w Iroku.

Umieszczony ry-
sunek przedsta-
wia paltodobre
wykończone, nie
bieskie lub cz-
ne, które sprzą-
dzą jemy po
4.98.
Nigdzie taniej
Przyjdź się
przekonć.
Sack & Brown
65 & 67 N.
Main avenue
PITSTON, PA.

Tanie i dobre mięso i wędliny w
składzie rzeźniczym
J. KUBASIK
Georgetown
WILKESBARRE — PA

WIARUS
Fr. KOONC
Leje piwo w duże szklany
Koi troski, koi rany
Jego święte piwo.
105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka
Bennet building 44
Public Square; Wilkes Barre Pa.
Wszelkie sprawy sądowe załatwia
a się najakuratniej. Niemiennie sprawy
z Galicji, Kongresowce i Księstwo
Poznańskie. Pełnomocnictwa po
polsku, rosyjsku i niemiecku.
W niedzielę w mieszkaniu Dra
Czupki, 49 Carey ave., Wilkes Barre.

LOTY! w mieście Scranton i przedmieściach Lackawanna, w pobliżu CONNELL PARKU.

3 minut drogi piechotą od
Sagitt Silk Works.
Simpson & Co's Silk Mill
Scranton Axle Works.
10 minut drogi piechotą od
Lackawanna Woolen Mills
Scranton Button Factory
Scranton Silk Factory
10 minut jazdy „Street kara”
od Centrum miasta.
Kupić można o wiele nadzwyczajnie tanie
i na dogodnych warunkach.
Najlepsze miejsce w mieście dla robo-
tników mających liczną rodzinę. Złote cię
do biura.

Wm. CONNELL, & Co.,
38 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

POSKO-LTEWSKI SALON „Pyckaja Gocmunnuca”

Poleca świeże piwo, o każdej porze
wyborna bezpłatna przekąska. Cztery
bezpłatne bilardy. Domino, arca by-
Wolff Johnson Właściciel.

328 PENN, SRATON, PA

WIN. GŁOWACKI RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro-
krajsku przyrządzone, oraz swój
skład świeżego, w różnych gatun-
kach mięsna. Tanie ceny.
Specjalność! Na obałunek do
stawia prawdziwe warszawskie
serdelki i wędliny.
NANTICOKE, PENNA

„TRAVELERS REST (Stacya podróżujących)

Zaopatrzony w doborowe
Wina, Likier, Piwa,

Portery, Wodki i Cygar
W pobliżu Anthracite Parku pomię-
dzy
FOREST CITY i CARBONDALE
SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

SACKS & BROWN Pittston Pa.

Wieką wyprzedaż ubrań
zimowych.
10 dolarowe paltó za 7,00
8 „ „ 5,00
6,50 „ „ 3,00.

Wszystkie zimowe towary dla
chłopców i mężczyzn, teraz po 25 pr-
taniej niż kiedykolwiek.

Ceny stałe dla wszystkich.

Sacks & Brown.

Kanasze, buty, trzewiki, Męskie
damskie i dziecięce, kalosze, pantofle
... poleca Rodakom....
SKŁAD OBOVIA

Wład. Krysickiego.

Wszelkie reperacje, uskutecznia
się szybko, trwale i tanio,
1006 S. Washington avenue

Wanted—An Idea
Who can think of some simple
thing to patent?
Protect your ideas: they may bring you a wealth.
Write JOHN WEDDERBURN & CO., Patent Attor-
neys, Washington, D. C. for their \$1.00 price offer
and new list of one thousand inventions wanted.

Jeśli gardziel masz wyschnięty
A w kieszeni czujesz centy
Leć na piwo do
S. Soboleskiego
Nanticoke, Pa.

LUDWIK DRAŻEWSKI
Poleca Rodakom swój
....SALON....
Bogato zaopatrzony w wina, wódki,
cyga. Zawsze świeże piwo i obsługa
szczerza.
Gdy chcesz pić—chcesz łyżka,
To bież do....Ludwicka
Choćby w gniewie, złości,
On zawsze ugości.
NANTICOKE, PA.

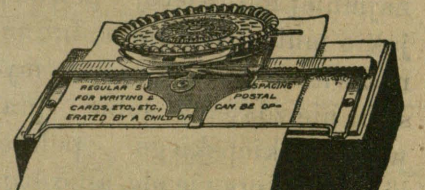
HUMMLER
fotograf dobry i tani
wykonuje wszelkiego rodzaju prze-
wzaskę jego wobodzące.
328 Lackawanna ave. Scranton Pa.
Kto to wyni, a przynie-
mie, fotografie otrzyma taniej o 25%

ADAM FABROWICZ.

— Najakuratniej, najtaniej —
— i na poczekaniu —

Reperuje Obuwie
wszelkiego rodzaju.
warantuje za dobroć towaru!
Na obałunek Wykonuje buty i
kamazki starokrajskie.
Scranton, Pa.
1024 South Washington ava.

\$1,00 Najtańsza maszyn-
ka na świecie, do
drukowania listów tylko \$1,00



Na tej nowo wymyślonej
drukującej maszynie, można z
trojakimi literami drukować.

Liter ani numerów nie potrzeba
osobno po jednej składać ani rozbie-
rać; bo są gotowe przyprowione na
jednym pycie. Litey z atramentem
same odbijają się automatycznym
spoksem. Każda maszyna jest tak
praktycznie zrobiona, że każdy który
ino litery zna, może na niej bez nau-
ki drukować.

Pieniądze proszę wysłać wraz z absta-
lunkiem na adres:
S. KELTONIK,
Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVIA O P. & C. O.

11 N. Main str. Pittston Pa.
Jesienne zimowe obuwie
po cenach bardzo tanich,
Piekne obuwie dawniej \$1.69 teraz
tylko 98 ct.
Dziecinne obuwie 25 ct.
Każdy kupuje w tym sztorze
O. P. & C. O. SHOE CO.
11 N. Main st. Pittston Pa
Ceny są znaczne na każdej parze

Młyn Weston & Co. Scranton, Pa

Wyrabia najlepszą mękę z orystej
paszenicy, a szczególnie jod naru
„SNOW WHITE” pasentowa
Wyrabia dobry chleb nie biera
Wyrabia biały chleb
Wyrabia słodki chleb. Innej
Pytajcie się grosernika o mękę
„Snow White.”

S. Fuhrman & Br.

FABRYKIANCI
328 Lakwanna Ave.
SCRANTON, PA.

Czytajcie z uwagą

Naród nasz niejednokrotnie jest
poniewierany, przez inonarodowców
a przyczyna leży w traku solidarności
ci i wzajemnego się popierania. Na
naganę zasługuje ten, kto nie popie-
ra polskich przemyslowców i przed-
siębiorców. Mając to na uwadze, po-
leca w pamięci i poparciu rodaków
znana firmę

Kapalski & Sienkiewicz,
którzy wynajmują na pogrzeby,
chrzciny, wesela lub zabawy

POWOZY I KARETY

o bajeżnie niskich cenach
Pamiętajcie adres.

Wieści z Ojczyzny.

Nowy Sącz. Podczas jarmarku w Starym Sączu eksplodował skład nafty Lampowej. Dym z płomieni buchający z ciemnił Rynek i rozprędził kramarzy. Trzech z nich jest parzonych, jeden nawet śmiertelnie.

Poznań. W Morzewie pod Uściem spalili się gospodarstwo Antoniemu Kończakowi stajnia i obora, zabezpieczone na 1500 i 600 marek. Ogień jak się zdaje był podłożony.

W Gdańsku powstać ma fabryka osi wagonowych. Po między nazwiskami założycieli figuruje także „król armat”, Krupp. Zakupiono już plac w pobliżu Legu za 240,000 marek.

Poznań. Na 155 marek kary lub 31 dni więzienia skazała tużesze izba kar na 155 młodzi, którzy obušili państwo niemieckie celem uwolnienia się od wojskowości.

Poznań. Pewien zamieszko wy akademik usiłował sobie onegdaj odebrać życie w miejscu ustępem przy Sapieżyńskim placu. Rozebrawszy się, zadał sobie nożem kieszonkowym dwie rany w lewą pierś. Odstawiono go do lazaretu miejskiego, gdzie lekarz oświadczył, że rany nie są śmiertelne. Powód zamierzonego samobójstwa niezany.

Henryk Sienkiewicz bawi obecnie w Krakowie.

W Borystawiu, jak donosi „Kurier Drohobyski”, panuje obecnie tyfus epidemiczny, szereg się szczególnie, gwałtownie wśród klasy robotniczej.

Donoszą nam z Turki pod Chorowem, zakończyło się w tem miejscu onegdaj pewne wesele żydowskie. Zazdrosny amant pewnej z uczestniczek uroczystości, widząc, że rywal bierze ją do tańca, wbił mu w okolice serca seczoryk. Zranionemu nie grozi podobno niebezpieczeństwo.

Złotowo. Okropny wypadek wydarzył się w sobotę na tujszym dworcu kolejowym. Właściciel dóbr p. Petr. ch. ze swoją małżonką oczekiwał na pociąg nadchodzący z Chojnowic. W chwili, kiedy pociąg wjeżdżał na stacyę, pani Petrych zblżyła się z nadto do szyn, wskutek popiewu wiatru sukniami zachaczyła o wagon i upadła na ziemię. Zanim zdążyła podążyć na ratunek, nie szczęśliwa doznała się pod koła, które ją zmiażdżyły dosłownie.

Stodoła napełniona jęczmieniem spłonęła wczoraj doszczętnie w Starzynie, folwarku należącem do dóbr rycerskich Kiekrz. Ogień, jak się zdaje był podłożony.

Brodnica. W niedzielę spalił się dawniejszy domek szosowy, zamieszkały przez trzy rodziny. W ogniu zginął jeden człowiek i cały dobytek tak martwy jak żywy.

Starogard. Przy kopaniu studni zasypała ziemią robotnika Gomowskiego. Pomimo natychmiastowej pomocy odkopano go już żywego.

W Grudządu skazał sąd rektora p. Majerskiego na 20 dni więzienia lub 900 mk. kary za obrazę landrata i członków wydziału powiatowego.

W Masslitz na Morawach w kościele farnym, w niedzielę przed południem, proboszcz Leopold Biuwał wygłosił do zgromadzonych wiernych kazanie, a gdy skończył po wyrazie amen, padł rażony atakiem apoplektycznym. Wyniesiony z kościoła, skonał więzorem.

KOZMAITOSCI.

Czem jest dom rodzinny.
W angielskiej gazecie „London Tit Bits” wyznaczono nagrodę za najlepsze określenie „domu rodzinnego”. Niektóre odpowiedzi były bardzo poetyczne, więc przytaczamy ich kilka: „dom rodzinny—to szkatułka, napełniona wszystkimi skarbm do mowego szczęścia. „Jest oazą wśród życiowej wai, jedynym miejscem, gdzie można odpocząć i nabrać siły do dalszej pracy. „Jest to główne telegraficzne biuro, z którego rozchodzą się druty miłości w różne strony, a druty są pewne i nie rwą się łatwo. „Jedynym miejscem na ziemi, gdzie błędy są najłatwiej przebaczone. „Miejsce, gdzie ci prawdę w oczy powiedzą i najlepiej cię traktują.”

Teoria ogłoszeń.

Kupcy i przemysłowcy angielscy bardzo, jak wiadomo, lubią reklamę w druku i nigdy nie zamieszczają mniej ogłoszeń nad 10, kierując się następującą teorią: Pierwszego ogłoszenia czytelnik nie spostrzega, drugie dostrzega, ale nie czyta, trzecie czyta, w czwartym szuka ceny reklamowanego przedmiotu, po przeczytaniu piątego zapisuje adres. po szóstym zasięga rady żony, po siódmym decyduje się kupić, po ósmym kupuje, po dziewiątym zwraca na ogłoszenie uwagę znajomych, którzy po dziesiątym ogłoszeniu decydują się kupić—i w ten sposób zbyt reklamowanego przedmiotu jest zapewniony.

Olbrzymi most.

Największym mostem kolejowym świata, będzie bezwzpieienia most kolejowy syberyjskiej przez Jenisei. Koszt budowy wynosi 2,300,000. Początkowo miał być skończonym na wiosnę 1900 r. Według najnowszych wiadomości jednak, będzie mógł być oddany do użytku już tej wiosny w maju. Jest on zbudowany wyłącznie z kamienia i żelaza.

Nie całować dzieci.

W Londynie noszą dzieci kapelusze ze wstęgą, na której widnieje napis: „Don't kiss me!” „Nie całuj mnie!” Przez całowanie dzieci roznosi się nieraz zaraźliwe choroby.

Statystyka wypadków kolejowych.

Angielskie czasopismo „Engineer” podaje statystyczny wykaz liczby wypadków kolejowych w 6 państwach Europy. Z wykazu tego wynika, że w Rosyi przypada 1 zabity na 117,541 podróżujących koleją, w Anglii na 1,600,000, we Francyi 1 na 1,760,000, w Austrii 1 na 2,400,000 w Belgii 1 na 5,000,000, w Pruszech wreszcie 1 na 11,500,000 podróżnych. Cyfry te wykazują, że rosyjskie koleje przedstawiają największe niebezpieczeństwo dla podróżujących, pruskie najmniejsze.

Trąd na Filipinach.

Jedną z największych klęsk na Filipinach jest trąd. Straszliwa ta choroba, na którą nie ma lekarstwa jest zaraźliwa, dla tego należy trędowatych zupełnie odosobnić. Widok trędowatego jest przerażający. Uszy i twarz jego są nabrzmiałe, palce u rąk i nóg a niekiedy całe nogi są stozcone trędem, całe ciało pokryte obrzydliwymi wrzodami, stawy okropnie na brzmiały, kawałki ciała odpadają, wlosy wychodzą z głowy, oczy trędowatego bezmyślnie mają jakby jakiś oświecony blask. Ciągłe stosunki z Filipinami po ich zajęciu przez Stany Zjednoczone, mogą do tych Stanów zwlec trąd, mimo wszelkich środków ostrożności. A pomyśleć przytem, że to niebezpieczeństwo jest okupione sumą 20 milionów. Prawda, że bogactwa Filipinów dadzą amerykańskim milionerom sposobność powiększenia ich milionów.

Wyprawa Andreego

Dnia 11go p. m. agencja telegraficzna rosyjska w telegramie z Krasnojarska doniosła, że według otrzymanego przez przemysłowca Monarsztynszyna listu, Tunguzi mieli znaleźć w górach resztki balonu i zwłoki trzech ludzi, stanowiących prawdopodobnie poszukiwaną naprzód od roku wyprawę balonową do bieguna północnego szwedzkiego podróżnika Andreego. Jak się obecnie okazuje wiadomość ta nie ma żadnej podstawy, jak bowiem donosi telegraficznie „Kurierowi Warszawskiemu” nacelnik górniczy z Kargina p. Barycznikow, „wieści o śladach Andreego w odległości 150 wiorst od kopalni Sawinow w obwodzie jensejskim pomiędzy szczytami Komo i Pita, a mianowicie o znalezieniu tam szczątków balonu i trzech trupów są kłamliwe i zmyślone”. Tak więc losy tej szale nie śmiały wyprawy znowu pokryła zasłona tajemnicy.

Kilka słów do braci Polaków w Amsterdam N. Y.

Moi koohani Bracia!
Zal mi bardzo, że oddanie agentury moich lekarstw, dało powód do zazdrości i kłótni pomiędzy wami. Myślałem że tylko u nas tu w Pensylvanii zakorzeniła się zazdrość pomiędzy braćmi naszymi, lecz z żalem przekonałem się że i u was nie lepiej. No i na cóż to? moi bracia!... Cóż wiek który chce rzetelnie i uczciwie pracować na swój kawałek chleba, zawsze go znajdzie, czy tu, czy tam, czy w takim lub w takim zawodzie. Jest to jedna z najbrzydszych wad, pomiędzy nami, że skoro dowiemy się, że zdarzyła się jaka okoliczność lub sposobność z której jeden z nas odnosi jaką taką korzyść, zaraz po czynamy mu nietylko zazdrości, lecz nawet staramy się wszelkimi sposobami jaknajbardziej mu szkodzić.

To jest brzydko, to nie po braterstwu. Niech sobie każdy na swój kawałek chleba pracuje, jak najlepiej wie i może, byle tylko uczciwie. Dla tego upraszam was Szanowni Bracia z Amsterdam, ażebyście przestali nadślania listów w celu osiągnięcia agentury, gdyż oddałem ją panu Michałowi Marszcz 38 Milton st., który ma się zająć generalną agenturą moich lekarstw tj.

Egiutero No. 1.
Egiutero No. 2 i
Zmijęczniku, na Amsterdam i okolice. Inaczej postąpić nie mogłem, gdyż jego prośbę i aplikację po agenturę najpierw otrzymałem. A więc każdy kto potrzebuje tych lekarstw, upraszam go udać się do:

Michał Marszcz
38 Milton St.
Amsterdam N. Y.

Zastosujmy się Bracia do słów, które Wiel. ks. Szumowski wyrzekł na kazaniu w Plymouth, Pa., że do syć już jesteśmy nienawidzeni i poniewierani przez innorodowców, więc czas już wielki ażebyśmy się sami pomiędzy sobą nienawidzić i poniewierać przestali.

Z jaknajszerszym szacunkiem dla wszystkich moich ziomków w Amsterdam i okolice
Woj. Groblewski;
Fabrykant Egiutero No. 1,
Egiutero No. 2 i
Zmijęczniku.
111 ain st.
Plymouth, Pa.

Chętnie chce świadczyć P. Józef Hotek z pn. 173 przy W. 14tej ul., Chicago, Ill., opowiadając następujące nadzwyczajne wyleczenie jego omy: Dra Piotra Gomozo wyleczył moją żonę z choroby trwającej 16 lat. Czterech barzo polecanych lekarzy z tego miasta miało ją w kuracji, lecz każdy z nich mówił, iż nie ma nadziei, iżby wyzdrowiała, gdyż jej serce i macica było zanadto naruszone. Ohawiałem się że zapadnie na chorobę św. Walentego gdyż jej symptom na to wskazywały; raz lub dwa razy każdego miesiąca, podczas tych 16 lat miała napady, padała na podłogę, sztywna i niema, jakoby nie żyła, z pięściami zacisniętymi. Było mojem szczęściem jednakże, że dostałem do ręki gazetę zwaną „Światło”. Przeczytałem ją starannie i postanowiłem sprowadzić cokolwiek Gomozo. Napady, gdy już moja żona mniej więcej przez miesiąc używała tego lekarstwa, nie powtarzały się, i obecnie nie miała już od trzech lat żadnego napadu. i jest zupełnie zdrową. Mnie mam, że to jest nadzwyczajne, wyleczenie, w które nikt prawie nie wierzyłby, a jednakże setki moich przyjaciół i znajomych mogą potwierdzić prawdę mego oświadczenia. Będziemy zawsze mieli to lekarstwo w naszym domu.

Powyższe jest tylko dodatkowym dowodem tego, jakim błogosławieństwem Dra Piotra Gomozo jest dla cierpiących niewiast. Nie można zaprzeczać jego wartości wszystkich chorobach właściwych płci żeńskiej. Tysiące z radością świadczą o jego wartości. Po wszystkie informacje adresujecie do Dr. Peter Fahrney, 112—114 S. Hoyné ave., Chicago Ill.

Sławny Dom F. Ad. Richtera i Spółki, wyrabiający słynny w całym świecie „Kotwiczy” Pain Expeller, otrzymał na różnych wystawach międzynarodowych 33 medale. Wielka ta liczba odznaczeń, świadczy jaknajdobitniej o doskonałości Pain Expellera. Specyalnością tego Domu, jak to dowodzą liczne świadectwa lekarzy, są niezmienne środki, na reumatyzm, neuralgię i podobne choroby. Cena Ftaszeczki 25 i 50 centów.

Czytaj
„S T R A Z”

RODACY!

W niedzielę dn. 12go Marca o godz.

5ej wiecz. odbędzie się na hali

SEENGERA W DURYEA Wielkie Zebranie!

W SPRAWIE

Kosciół Narodowego.

Na Zgromadzeniu obecnym będzie także

Ks. Fr. Hodur

Ze Scranton.

Wszystkich dobrze myślących obywateli o konieczne przybycie uprasza

Komitet.

M. ROSENBAUM,
bankier polski.

Sprzedaje szyfarty na najlepsze linie okrętowe. Wymienia pieniądze i wysyła pod gwarancją we wszystkie części świata! Prędko, bezpiecznie i tanio.

609 S. 3cia ul.,
PHILADELPHIA, PA.

LOUIS CONRAD

— Poleca Polakom —

Kapelusze

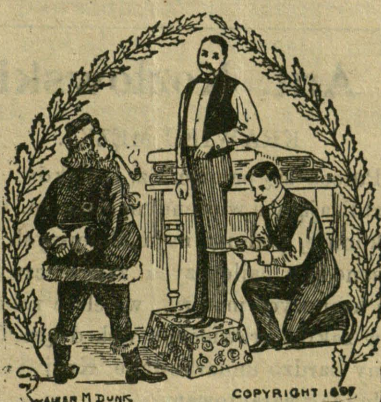
Oraz wszelką meską galanterię jako to

Koszule, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo tanich cenach. Płaszcz gumowe.

Wszelkiego gotunku

UFERKI I WALIZY

307 LACKAWANA AVE



\$2.50\$

Spodnie na obstatunek po bardzo tanich cenach u

Great Atlantic Suit and
PANTS CO
D H. Edelsohn

Rozmówić się można po polsku
227 Lackawanna ave Scranton

BIBLIOTEKA
POLSKA
„Kółka Patryotycznego”

zaopatrzona w doborowe książki i wszelkie czasopisma

...DZIENNE I TYGODNIOWE...

Roztwarta w niedzielę po południu od 1ej do 4ej. We czwartek wiecz. od 7ej do 9ej.

Bliszych informacji udzieli bibliotekarz
A. F. RAKCZY.

Czytaj

„STRAZ”

SPECYALNA WYPRZEDAŻ



Koszul
Kola oraz i Mankiety
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.
KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.



PŁASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szanownej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne Niezapomnijcie miejsca Rozmówić się można po polsku

BROWNS - BEE HIVE

224 Lackawanna Ave.

Scranton Pa.

BROWN'S

BEE - HIVE

224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &

Przedsiębiorca

POGRZEBOWY

Fr. BONIN



Po cenach możliwie tańszych uskuteczni pogrzeby. Wywija

je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety
520 LACKAWANA SCRANTON, PA.

Cheesz żyć długo? Pij choć strugę polskie piwo-Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie aho żywo. Żądajcie po satorach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU
DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!

A. Gołbiewski, Zarządca

Leon Coyne

Danville, Pa

Scranton, Pa

Wielka Wyprowadz

W SKŁADZIE MEBLI

Firmy

„The Economy”

225-227 WYoming ave, SCRANTON,

Meble do sypialni trzy sztuki	\$9.90
Zelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materac tylko	\$5.98
Stół kuchenny 42 cale długi, mocny, z szufladą	\$1.25
Stółki kuchenne z twardego drzewa po	39c

A. Browns,
THE BEE HIVE

30 lat istnienia — 15 wielkich departamentów. Jednym większych składów departamentowych pomiędzy Scranton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas kupisz wszystko co ci potrzeba tanio i dobrze.

33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA

Zanieście wiadomość



Młodym i Starym, że stare, pewne Dra Piotra Gomozo jest ustalonem lekarstwem domowem w tysiącach domów. Zajmuje miejsce apteki i lekarza. Jest zawsze gotowem. Wstrzymuje natychmiast rozwój choroby, oszczędzając kłopotu i wydatków. Można go dostać tylko od agentów miejscowych. Jeżeli go nie możecie dostać w waszej miejscowości, to piszcie do DR. PETER FAHRNEY, 112-114 South Hoyné Ave., Chicago, Ills.



Schneider Br

„Jedyny skład na South Side

PIECY

i towarów żelaznych

Wykonują wszelkie roboty plumbierskiej blacharskiej. Posiadają na składzie Farby malarzkie, naczynia gosp. dęskie etc. Gwarantują, że w zawiasy, zamki, klucze, rury i t. d.

Scranton Pa

Z MIASTA.

W kopalni Mt Pleasant, zastrajkowali wszyscy górnicy i ich pomocnicy. Żądają podwyższenia płacy.

VV mieście naszym bawił ob. L. Pierchalski właściciel fabryki szuwaku i podobnych chemikali w Philadelphia. Fabryka ta egzystuje pod nazwą „Polonia“.

Dn. 19go b. m. w sali szkolnej odbędzie się „wieczorek“ urządzony za specjalnem staraniem „Kółka Patriotyczne go“.

Ne tenże sam dochód „Kółka Patriotyczne“ urządził dn. 19go Kwietnia przedstawienie teatralne. — Odegrana została nie piękna sztuka: „Karpacy Górale“.

Żądaj od swego salonisty cygara J. S. T. i nie bierz innego. Są one wyrabiane z najlepszego liscia Hawana i Sumatra przez J. S. Tilmana.

Kancelarya sądu tutejszego, wydała w tych dniach papiry odośnie samobójczej śmierci, b. współ redaktora „Górnika“ Strazyńskiego (Smeritza). — Papiry te zażądała familia nieobczytna zamieszkała w Galicyi.

Wszyscy agenci wysyłki i zmiany pieniędzy i sprzedawcy sztykarty, zmuszeni są stanować prawem płacić \$50.00 rocznego podatku.

Biskup Hoban, po 30 dniowej żałobie, zasiadł na stołku O'Harrowym.

Okolice i miejscowe kompanie kolejowe, posiadające kopalinę węgla zorganizowały się w „trust“. Spodziewać się więc należy gorszych warunków pracy dla robotników, dla ogółu zaś większej ceny węgla.

VV nocy z soboty na niedzielę ogólny pożar wyrządził dotkliwe straty w składzie biżuteryi K. A. VVeichel pn. 235 Lackawanna ave.

Na urząd „Ojca Ubogich“ z którego zrezygnował aptekarz F. Terpe, nominowany został Fr. Dickert.

W Lackawanna szpitalu zmarł onegdaj górnik Juszkiewicz, który przed tygodniem odniósł ciężkie pokaleczenia w kopalni.

Pal cygara Kosciuszko. Wyrabiane są z najlepszego tytoniu przez J. S. Tylmana.

VV tych dniach „ajryscie“ uroczyste obchodzili naszym mieście 119tą rocznicę urodzin swego bohatera i męczennika narodowego Roberta Emmet.

Na żądanie własnej „żony“ onegdaj aresztowany poiak Jan Malicki.

Baczność górniczy! Nie dajcie bawić się dzieciom wybuchowemu materijom. 10cio letni syn syna górnika F. Linetta, bawił się kawałkiem dynamitu, który wybuchem swym po nalezczył tak chłopca, że nie ma nadziei utrzymania przy życiu.

Adwokat Vokolek wniósł o negdaj petycję o charter dla tywarzystwa pw. św. Stanisława Kostki w Jessup. Podpisani są pod petycją: Jan Pańko, V. Boczar, M. Makala, B. Ouk, sztalnik i J. Orłowicz.

Karol Wartc przechowywanie skradzionych rzeczy, został aresztowany i postawiony pod \$500 kaucyi.

Przypominamy, że w Pricburgu na hali ob. Krzyżanowski odbywa się fantowa loteria (fair) na dochód parafii św. Wojciecha. Kto może niech nie odmawia pomocy dziełom wiary i na „fair“ do Pricburga niech jedzie.

Dwaj chłopcy: G. Smith i Michał Swinecki, obydwa z Bellevue, zostali aresztowani za różne kradzieże popełnione w fabryce Cliffa.

Nagłą śmiercią zmarł niejaki Fecko Potocki, rodem z Austrii, zamieszkały w domu pn. 912 Wyoming ave. Pozostawił w kraju żonę i sześciu dzieci. Koroner Roberts stwierdził, że nagłą śmierć nastąpiła wskutek nadmiernej użycia alkoholu.

Miejscowy 12ty regiment wolontaryuszów powraca z obrotu na stałe do miasta w niedzielę rano. Specjalny komitet szykuje entuzjastyczne przyjęcie.

Krok naśladowania i pochwały

„Kółko Patriotyczne“ uchwaliło jednogłośnie na ostatnim zgromadzeniu popierać szkołę parafialną, istniejącą przy kościele św. Stanisława i M. W tym celu będzie się starało utrzymać własnym kosztem drugiego nauczyciela przy wzmiankowanej szkole. Żeby zaś zebrać odpowiednią fundusze niektórzy członkowie nałożyli na siebie specjalny miesięczny podatek szkolny, a całe stowarzyszenie postanowiło urządzić co miesiąc małe przedstawienie teatralne lub wieczorki literackie o małym wstępie i w ten sposób zebrać pensję dla nauczyciela.

Plan sam gozdzien pochwały tylko, a jeśli się oaze praktycznym i doprowadzi do pożądanego celu, to państwo zechęci i inne towarzystwa narodowe po innych osadach polskich do naśladowania. Niech co chcą mówią na szkoły parafialne, ale one nam po prostu konia nie dają. Jeśli chcemy zachować charakter narodowy przysiężmy pokoleń naszym i nie burzyć je, jeno doskonałe należy. O co raz lepszych i tęższych nauczycieli się starać, podnosić poziom nauki, to powinno być nasze przedsięwzięcie. Zadaniem temu sami księża, ani nawet z komitetami kościelnymi nie sprosta, lecz jeśli poprzecich w tem usiłowania społeczeństwo, zorganizowane w towarzystwa, to daleko moglibyśmy zająć wtedy. I seminarium by powstało i stan nauczycielski by się podniósł. Z tego też względu witam uchwale „Kółka Patriotyczne“ jako doniosłą w następstwach, pochwały i naśladowania godną i wyrażamy mu serdeczne podziękowanie.

Z OKOLICY

Wilkes Barre.

Onegdajszej nocy w miejscowości Lehigh Valley grasowała banda z maskowanymi zbrojnymi. Włamał się oni do kompanijnego sztoru Franklin Co. i tam gościodowali jak u siebie. Rozbili dynamitem kasę żelazną, zabrali co w niej było, prócz tego do bierali się do kilku innych domów. — Zbudzeni, stróżowie nocni „przebiegli“ rabusi, którzy udali się w stronę Ashley.

Wskutek eksplozji gazów w kopalni Stanton, został fatalnie poparzony w rękę i twarz górnik Karol Salicki. Onegdaj zgorzał doszczętnie budynek, w którym mieściła się Hala „Germania“. Straty dochodzą do \$20,000. Podczas pożaru kilku strażaków odniosło ciężkie uszkodzenia.

Plymouth.

Gdy post minie, nie będzie chyba narzekania na brak zabaw, — bali teatrów i placów. Dnia 3go Kwietnia, po w zorganizowaną Kapela Polska p. i. „Szopena“ wyjdzie na Skating Ring hali bal, — dnia zaś 18go Kwietnia na hali Armory Hgi Odz. Zw. Mł. Polskiej urządzi teatr, i jak zwykła potem plasy. Odegrana zostanie wesoła sztuka pt. „Ulicznik Warszawski“. Obie te zabawy powinny doznać szczerzego poparcia ze strony Plymouthkiej polonii.

Glen Loyn.

Adam Brucki, 57 lat stary, został onegdaj zabity odłamem węgla w kopalni No. 6. — 16 letni syn jego, razem z nim pracujący cudem uciekł śmierci — oddany węgla na stopę jedynie zwały się przed nim na ojca. Brucki pozostawił żonę i 5cioro dzieci.

Plymouth.

We czwartek dnia 3go marca został zabity niewielkim nawet odłamem kamienia w kopalni, s. p. Józef W e kowski pozostawiając żonę z pięciorgiem małych dzieci.

W piątek rano, przybyła do nas go księżka zobola wdowa ze swoim krewnym ob. Markowskim i prosiła o pogrzeb. A że s. p. Wierkowski na leżał nie tylko do parat i polsko narodowej ale zarazem jako dobry polak i do Związku N. P. przeto, rodacy pośpieszyli licznie, pomimo nie pogody i pogrzeb był wspaniały w sobotę po południu.

W poniedziałek, przybyła do plebani biedna wdowa sptakana. Zobola, oświadczyła, że matka nazywa ją poganką... za to, że męża pochowała na polsko-narodowym cmentarzu — że od soboty nie miała ani chwili spoczynku, bo matka we dnie i w nocy „dopieka“ jej, że mąż mój pójdzie do piekła, jeżeli pozostanie na tym cmentarzu.

Postanowiła przeto przeniesić ciało s. p. męża na cmentarz ajrysko polski, czego też dokonano w poniedziałek.

O, jakie to rażące podobieństwo naszego ludu zaoconego, ciemnego, z ludami dżim!...

I do nich idą misjonarze i głoszą im prawdę, „wesołą nowinę“ Chrystusa Pana. I przyjmują ich chętnie dzieci. Ale gdy zadróżny swej władzy „kapłan-czarownik“ lub czarownica zaczęła krzyżeć: To coś nowego, nasi ojcowie i praojcowie tak nie modlili się, o takiej bezkrawej ofiarze nie słyszeli — wtedy, biedny lud dziki wraca do swej starej wiary i morderce posłanników Chrystusa....

Tak i u nas jeszcze....

Smutno!

Szarugi przeszkadzają w wykończeniu kościoła — jednakże za tydzień dolna część będzie kompletnie wykończona.

W. Polak.

Kto pali cygara niech żąda J.S.T. Są to świetne cygara. Kto raz spróbuje innych nigdy palić nie będzie.

Forest City

Nie wie to ciekłe, co go jutro czeka... Nie wiedział też pewnie i nasz dobrodziej (przepraszam za nazwisko) ks. K.... gdy kłatł do sąrego mity na na nabożeństwo posyłał tych, którzy dbają o przyszłość swych dzieł, dwa lata temu założyli tu za własne pieniądze szkółkę polską i nauki cięcielas prowadzili. Kazali się wynosić wtenczas z kościoła do „młyna starego“ i kulawemu dyabłu się kłaniać, a teraz gdy Pan Bóg ogień spuścił i kościół leży w gruzach to ks. K. podobno już ten młyn onegdaj sam oglądał, czy się nie da wyreperować choćby tylko... na „kazania“. Przy szła więc kosa do wozu.

Ogromnie się nasz dobrodziej w ubiedzielił gniewał i wyzywał kobiety, że podobno plotły, iż ogień w kościele jakoś się dziwnie wszczął... wten czas gdy księżka w domu nie było!

Babska rzecz garnków pilnować, a nie spalonego kościoła.

U nas na Forsycie roboty jako tak i gdy tak dużej potrawa, a księżka lek kolektę odłoży aż do jesieni, to niejedyn ładny grosz potrafi sobie uciąć. Ale chyba będzie inaczej. — „Pasterze“ nasi gdy czują grosz w kieszeni biednego robotnika, to niespozna, aż go wykrepi i usadowią w swej kabzie.... Tak to już nasza dola.

X. R.

Ob. koons właściciel hotelu na Lackawanna ave. zaprzecza ogłoszonej w „Górniku“ wiadomości, jakoby interes swój sprzedał. — „Mosterdzieju“ koons, prowadzi swój hotel jak dawniej i każdy zawsze, tak pokrzepi jadłem jak i zagasić pragnienie swoje u niego może.

REUMATYZM.
NEURALGIE i podobne choroby, wyrabiane na podstawie ściśle naukowych
NIEMIECKICH PRAW MEDYCYNICZNYCH
Właściciel **DR. RICHTER**
„KOTWICZNY“
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tytuł ma „KOTWICZNY“ za markę ochronną
F. Ad. Richter & Co., 315 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH i innych
13 6111. Własne fabryki w USA.
25 ct., 150 ct. Użycie go i poleca:
Każdy skład apteczny, naj sławniejsi lekarze, duchowni i inne osoby.
KOTWICZNY STOMAKAL naj lepszym środkiem na koliki niestrawności, choroby żołądka.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca

120 akrów. 26 akrów wyrobionych. 1 1/2 godziny jazdy wozem od Scranton, dom z dwu piętrowy, nowy o 7 pokojach, stodoła, stajnia. Ziemia glinokowa, źródło. Lasu kilkadziesiąt akrów. O cenę i bliższe szczegóły zgłosić się należy pod adresem

Józef kowalewski
1314 Stone ave. Scranton Pa

Do sprzedania farma obszar 106 akrów, z budynkami i ogrodami, narzędziami i inwentarzem gospodarczym. 8 mil od Scranton, za przystępną cenę. Nabywać także można rolę i pojedynczymi akrami po 10 lub 20. Właściciel da drzewo na budynki i wszelką pomoc dozagospodarowania. Zgłoszć się do drukarni „Straż“ lub wprost do właściciela: Carl Langguth, Maple Lake, Pa. Spring brook township.



SMIEJE SIĘ!

Dziesięć lat już się nie śmiałem Bo reumatyzm straszny miałem; Rwały ręce, nogi, głowa; Wiele siedziałem gdyby sowa; Leżę go teraz czorof wzięli I więcej go się nie boję Póki żyje nasz Groblewski I wyrabia lekarstw troje: Na Reumatyzm i od febrę lub ogra Takie rzeczy — dzisiaj fraszki. [szki]

A. Groblewski,
111 Main st. Plymouth, Pa.
Fabrykant
Egiutero No. 1,
Egiutero No. 2 i
Zmiejcznik.

Ant. Kozłowski

KRAWIEC MĘŻSKI.
Poleca się pamięci Sz. Rodaków. ze zbliżającym wiosennym sezonem. Wykonuje, podług najmodniejszych fa sonów, z najlepszych zagranicznych i krajowych materij, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Ceny bardzo umiarkowane. Krój i robota gwarantowane.
Popieracie Rodaka.
1112 Stone ave. Scranton Pa.

SZYFKARTY STANIAŁY!

Od dnia 10go marca u Szmulkie Hinerfeld 320 Penn ave. nabyć można po niższej cenie sztyfkarty na okręta „Hamburg American“, Amsterdams i Rotterdam linii. Okręta tej kompanii, jak Augusta Victoria i First Pismarck, pod gwarancją prze pływają ocean przez dni sześć. Także wysła pieniądze najtaniej do wszystkich części świata i wymienienia tak we. On załatwił wam wasze interesa akuratnie, bo już jest agentem 21 lat. Wyrabia pełnomocnictwem. kolektuje zaległe długi w starym kraju, zabezpiecza od od ognia.

\$1,000 n grody wypłaci każdemu, kto udowodni, że choć jednego człowieka okpił albo oszukał. Jest on najstarszym i najuczciwszym agentem w Scranton.

Pamiętajcie adres:
S. HINERFELD,
320 Penn ave. Scranton Pa.

Grocernia i Salon.

— oraz —

Agentura Kart Okrętowych wysyła pieniądze do starego kraju. Urzyna wszelkie towary w zakres grocerii i wchodzący. Salon zaopatrzony w najlepsze napoje i cygara. Popieracie Rodaka.

Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA.

Poszukiwanie.
Teofila Kowalska poszukuje swego brata Kankowskiego Józefa, pochodzącego z plockiej gubernii, powiatu Lipno, gminy Kłokock. Ktoby wiedział wie o nim, albo on sam, niech się zgłosi jak najprędzej pod adresem Teofila Kowalska
Cannwall, Pa. Lebanon Co.

Kiśm tego co nie popiera swego
ANTONI J. RZĄCKI
poleca Rodakom swój skład grocerijnych towarów. Towar zawsze świeży, ceny zaś nader niskie.
Kupujący za gotówkę dostają 5c. taniej na dolarze! —
Świeże ryby co piątek.
Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave Scranton Pa.

WARD & HORN.
ADWOKACI
942 LACKAWANNA AVENUE
stwierdzają wszelkie sprawy kryminalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS

Udziela porady w swej Aptee

421 PENN AVE

JAN GŁOWACKI

... Rzeźnik ...

Poleca Rodakom swój skład mięsa zawsze w doborowy i świeży towar zaopatrzony.

... Także Salon ...
Świeże piwo, wino, wódki eygara.
Market & Bridge ul.

3 Lackawanna, Scranton, Pa.

zakład

POGRZEBOVY
JN MAJERNIKA
101 Hichory ul.
1252 Telefonu.

SCRANTON, PA.

Urządza pogrzeby, wynajmuje konie na chrzty, śluby, pogrzeby.

Ceny umiarkowane

Najlepszy tytoń do palenia jest stanowczo

Tri COLOR

wyrabiany przez

A. Starhmana
Żądaj u swego grocernika tylko „Tri Color“ tabaki. Mała paczka z 100 papierosów tylko 10 c. Tabaka ajtywborna do palenia tak tajki, jak i na papierosy a także do zucia Spróbuj raz a nie będziesz innej używał.

Dr. J. Burlington

Ofis i rezydencya

North Main st. Duryea Pa.

12 lat praktyki

Specjalista w chorobach kobiecych

dziecinnych.

A. Michałowski,

— poleca Rodakom swój —

SALON

zaopatrzony w wszystko co potrzebne do pokrzepienia ducha!

U Adama, wódka sama, a i piwo też rychliwie pynie w brzuch. Gdy ci okliwio. więc też żywo, spiesz do niego, pozbądź zego. Będziesz zuch 1110 Prospect Ave. Scranton Pa. W domu Wóznara.

Wszelkie skóry pod ubuwie, zelówki obcasy, ówieki i kopyta i t. p. sze wiekie przybory po hurtowych cenach możecie kupić u

HENRY,
318 PENN AVE.

Obok Szmulkie Hinerfeld
Przyjdź się przekonąć.

Artykuły z włosów i szczeciny,

będą używane nielugo. Gdy bądźciez oczyszczać swój dom — wszelkie szczotki, miotelki, pędzle do bilenia i malowania — kupuj u nas.

Miotelka do kurzu	Szczotka do podłogi
Z najlepszej szczeciny, warta 4 tańszych,	12 calowa, z mocnej szczeciny, 24ceny, warta 50c., t raz 39
Inne po 10ct.	Szczotka do okien
Miotelka z piór	warta 50ct. do 75 teraz 34 i
Z najlepszych indyckich 49c.	
piór, 12 cali długa, warta 25c.	Szczotka do włosów
Teraz 19c	Z najlepszego stalowego drutu, dawniej 12ct. teraz 10c.
Miotelka z wełny	Szczotka do szurowania farby
Specjalnie zrobiona do mebli	Z czystej szczeciny, warta 10c
Szczotka do bilenia	15c teraz 10c
Z dobrego włosia, 6 calowa	Pędzle do malowania
obitaskórą, warta 14c. teraz 10	warte 12 do 15c. teraz 10c.

4c. Wielki Stor 4c. 310 Lacka. ave.

HALA GUERNSEY

Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupu

PIANIN LUB ORGANOW

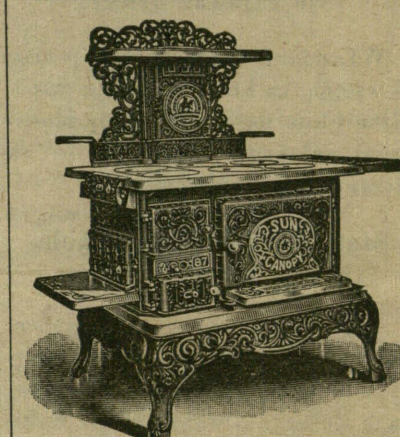
Przyjdź i sie przekonaj!

J. Guernsey

Właściciel.

314&316 WASHINGTON AV SCRANTON

Nowy budynek Guernseya.



KLEIN & McNALY

[Dawniej Klein i spka.]

Skład pieców i naczyń blaszanych. Reperuje wszelkie rzeczy blaszane, sprzedają piece kuchenne i do ogrzewania.

PO BARDZO NISKICH

...CENACH...

Specjalność: Naprawia

kupuje stare piece.

109 Hickory st. Scranton Pa

W pobliżu Hotelu Majernika

BRACIA PERRY

105 Wioming Ave.

Skład instrumentów muzycznych

Jeden wysoki organ o sześciu oktawach	\$75.00
„ piękny Smitha organ	\$75.00
„ wysoki Jewel organ	\$50.00
„ niski organ	\$30.00
„ dobry niski organ	\$25.00
Jedne dobre i piękne pianino	\$100.00

10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.

Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.

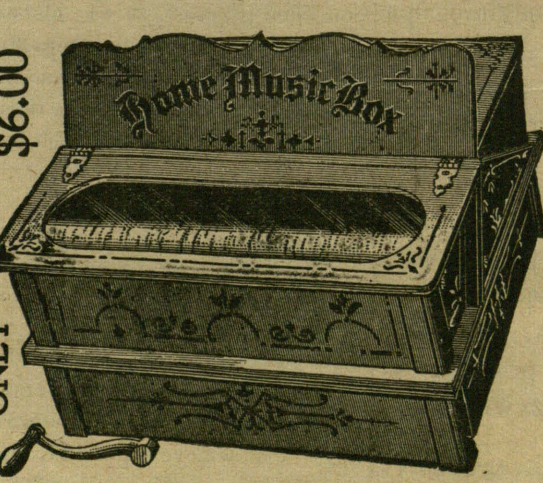
205 Wyoming ave.

46 S. Main str.

Scranton,

Wilkes Barre

Czy lubisz dobrą muzykę?



Rozważ: więc mój dom i kup sobie **Home-music box**. Jest to najnowszą, najpiękniejszą i najtaniejszą rzecz w parloze, ponieważ przysporzy więcej przyjemności niż \$100 organ. Nie potrzeba na to, aby grać na tym instrumencie, natomiast nawet dziecko gra na takowym. Tyście takich organów już sprzedaliśmy w różnych miastach a teraz po **raz pierwszy** je ofiarujemy. Muzyka (ta jest najpoprzedniejsza) pociąga uwagę przyciąga, pobudza i podnieca. Choc byś miał teraz estery razy więcej bym za nie nie wzięł. Wasz z pełnym szacunkiem
Aron Weir.

Podobne listy otrzymujemy codziennie. Czy to dla dzieci, czy dla siebie samych kupcie sobie jedną. Tylko \$6.00 w pięknym pudełku z nutami. Kiedy chcecie posłamy wam instrument za \$3.00; resztę zapłacicie przy odbiorze. Potrzebujemy agentów. Piszcie po katalogi.

FABRYKA Standard Mfg. Co., Dep. Box 2853 New York

STRĄŻ

No 11

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 18-go MARCA

1899 r.

Rok VII

Wielkie niebezpieczeństwo.

Prasa jest dziś potęgą i czynnikiem cywilizacyjnym ogromnego znaczenia. Przyznają to i monarchowie, którzy obdarzają gazeciarzy przywilejami, zapraszają do stołu i ministrowie biorący udział w zjazdach dziennikarzy i prosty człowiek pragnący widzieć swoje nazwisko w gazecie.

Tylko duchowieństwo nasze zapoznawało do pewnego czasu siłę i wpływ jaki może wywierać pismo na umysł ludzi i dlatego mieli w pogardzie gazety i gazeciarzy. Ten lub ów ksiądz wydawał coperda jakiś tygodnik, lub nawet dziennik jak np. Barzyński lub Pitas, ale to były sporadyczne okazy. Ogół sutanników nie dbał o dziennikarstwo do niedawna.

Dopiero kiedy spostrzegli księża, że lud czyta chętnie pismo, że ulega ich wpływowi, że czerpie z nich zasady wprost przeciwne ich intencjom i po czyna sobie wyrabiać zdanie na własną rękę i o księdzu samym i o wszystkim, co go otacza, wtedy dopiero zrozumieli, że gazeta to potęga nie do rogardzenia.

I poczęli zakładać pisma. Sprowadzali różne upadłe i żywidua na redaktorów, zapłacili im i kazali obrabiać lud, siać ciemnotę i zabobony, smażyć i obrzucać błotem kłódego, co śmiało podnieść głowę i upomnieć się u księdza o swe prawa człowiecze, lub inaczej pracować dla Ojczyzny, niżli się polskim rzymanom podobają. Był to okres zaciekłej walki między Związkiem i księżmi, której jedni z skut-

ków jest obecnie narodowy ruch w kościele.

Księża wyszli z tej walki ze ślącami i ranami, ale mądrzej si o jedno doświadczenie, a mianowicie, że mają za mało pism i że nie dosyć jest dzisiaj obrabiać lud na ambonie i w konfesyjale, czy to przeciwko Związkowi, czy Narodowemu Kościołowi, ale, że trzeba mieć narzędzie, za pomocą którego możnaby ciągle i po za kościołem wpływać na masę ludową. Takim instrumentem jest dziś gazeta.

I dla tego tak rosną obecnie księże gazety, jak grzyby po deszczu! Utrzymać naród w poddaństwie i uchronić go przed postępowymi hasłami, o to zadanie tych pism. Podnosi więc głowę Milwaucki "Katoлик" pismo redagowane nędznie i wstecznie bardzo, potem "Przegląd" najniebezpieczniejszy płód kieszni i mózgownicy księży, dalej przechodzi pod płaszczyk duchowny "Kurjer Nowojorski" "Patryota" Przyjaciela Domu z Baltimore, "Stońce" z St. Paul, a obecnie podobno i buffalowskie Echo, o ile prawdą jest, że ks. Wójcik został właścicielem tej dotąd pożytecznej i w patryotycznym duchu prowadzonej gazetki.

Niedosyć jednak tego zalewu.

W Milwaukee korzystają księża z politycznego błędu p. Kruszkę, wydawcy "Kurjera Polskiego" i organizują spółkę wydawniczą celem publikowania demokratycznego dziennika, a właściwie celem zniszczenia najstarszego i najniebezpieczniejszego dziennika w Ameryce—Kurjera i wywarcia tego wpływu, jaki do tego czasu wywierał bezprzebieżnie na milwauzan p. Kruszkę.

W Pittsburgu brał ciągle zasłużone cięgi od Gazety Pittsburgskiej ks. Miśkiewicz, jeśli nie milioner to dziesiętnik tysięcy, wyciągniętych z kieszeni dobrodusznego ludu. I ten pan w sutannie zakłada też tygodnik, by wyprzeć z Pittsburga niebezpiecznego gazeciarskiego i nieubłaganego sędziego księży grzechów, wydawcą i redaktorem Pittsburgskiej Gazety W Shamokin, Jersey City za myślają również kapoty duchowe uszczęśliwić lud piśmidłami.

Słowem grozi robotnikowi polskiemu w St. Zj. zalew gazet wydawanych pod kierownictwem i w interesie kasty księży, zdążającej do podtrzymania absolutnej kontroli nad życiem ludu.

Z tego więc względu grozi narodowi wielkie niebezpieczeństwo i stronniotwo postępowe, jakoteż wogóle ludzie niepragnący zastoju, fanatyzmu i niewoli ducha powinni się zastanowić, czy nie można by coś uczynić, by przeciw działać temu naporowi średnio-wiecznych prądów.

W tych dniach kolektować będziemy za "Straż" w Ashley, Sugar Notch, Varrion Run, — następnie w Mil Creek. Upraszamy zatem naszych czytelników o przygotowanie pieniędzy, przypominając zarazem, że drugi rok wydawnictwa „Straży” skończył się dn. 1-go Marca. — Czas więc prętnie odnowić!

Czytelników, zyczliwych i przyjaciół „Straży” w stanie New Jersey, odwiedzi w początkach kwietnia ob. Dan. Ładogowski. — Za „Straż” kolektuje obecnie w Bayonne N. J. ob. V. Wiśniewski. — V. Philadelphia J. Świątek.

TO I OWO.

Głoszą powszechnie o wolności słowa w Ameryce—ale wolność ta jest bardzo ograniczoną. W Pittsburgu zaareztowali niejakiego S. Schulberga i G. Coombsa, za to, że na ulicy przemawiali do robotników. Obydwa musieli zapłacić po \$10,00 kary, zto że przemawiali przeciw bogaczom i kapitalistom, a to jest w Pensylwanii tak wielkim przestępstwem, jak w Austrii, gdy się mówi przeciw Franzowi, lub w Niemczech przeciw Wilhelmowi....

„Trusty” mnożą się każdego dnia, ale o zwiększeniu siły odporczej w rzeszy robotniczej, o organizowaniu się robotników niema ani słychu. A jednak robotnicy pomysłować powinni o jakiejś obronie, gdy ich nieprzyjaciel kapitał, skupia się i szykuje do zupełnego ich opanowania.

Z fachmanów robi się papier, z papieru pieniądze, pieniądze są w rękach „trustów”, „trusty” wytwarzają z ludu żebraków, ci zaś noszą fachmany. Tak się wszystko toczy na świecie.

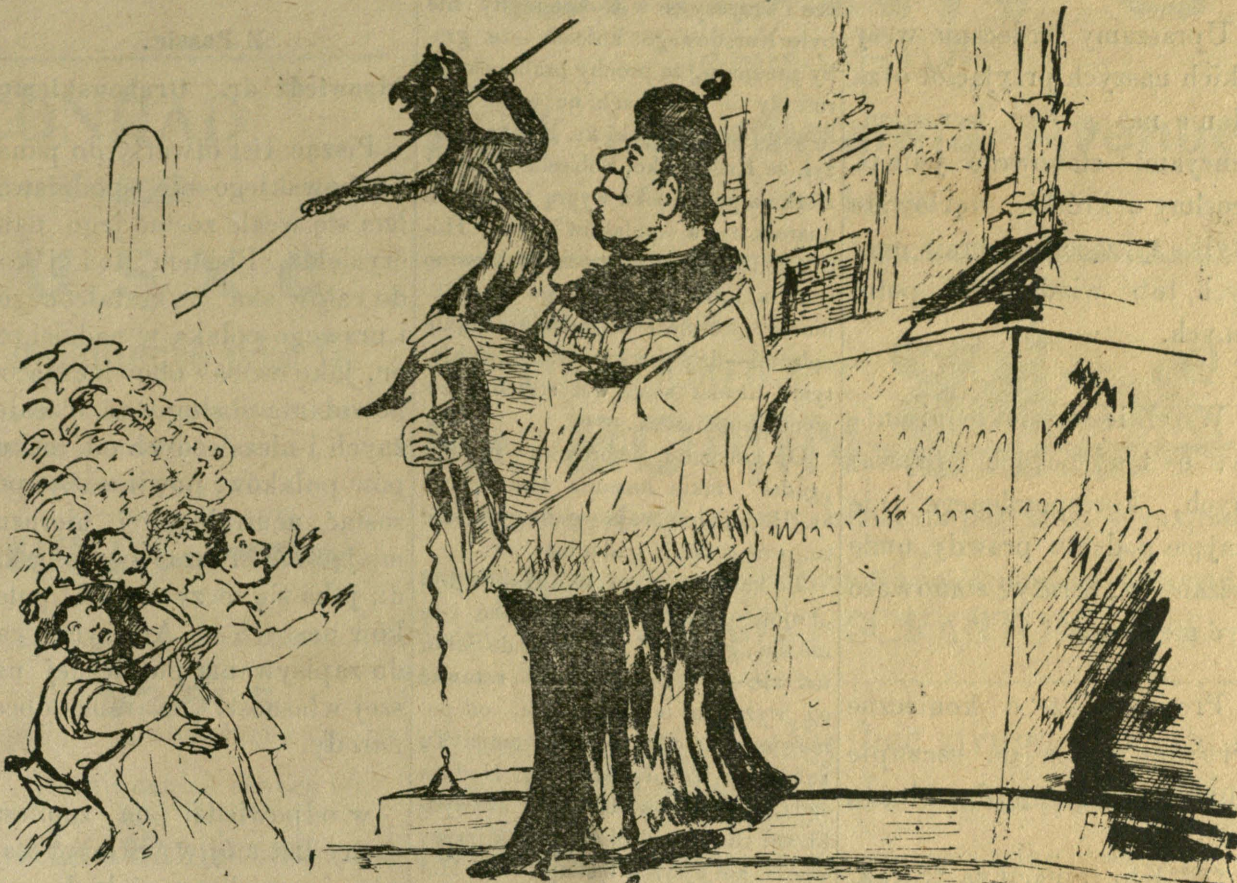
Maszyny zwyciężają w Ameryce wszystko i wszystkich. Także i w polityce.

Dewey z kłopotów Filipińskich jest już chory. Naród amerykański dękuje.

„Gazeta Polska z Chicago” donosi, że w polskich kościołach parafialnych w Chicago odmawiano w przeszłą niedzielę po zwyczajnych modlitwach polskich po nabożeństwie także modlitwy w języku angielskim, że w szkołach parafialnych zakonnice wprowadzają nawet katechizmy angielskie i z dziećmi tylko po angielsku rozmawiają. Teraz chyba powinny się oczy otworzyć tym, którzy nie chcieli wierzyć, że „księża polscy” posłuszni rozkazom biskupów ajryjskich, są wrogami Narodu polskiego.

„SŁOWO BOŻE”

W jaki sposób „młoda” księza polski lud



O szatanie więcej niektórzy księża mówią na kazaniu, niżeli o Bogu.

Nie miłością, ale strachem chcą wychowywać lud.

Podczas misji Jezuckiej, każdy ksiądz więcej razy użyje wyrazu piekło, djabeł, niżeli Bóg, miłość, miłosierdzie, ojczyzna, oświata.

Pan Jezus wypędził szatana i zwyciężył go i zniósł jego moc, a księża polsko ajryscy wzbudzają z martwych księcia ciemności, żeby przy pomocy jego, kierować przestraszonym ludem.

W każdy kącik ziemi, w lasy i gaje, strumyki i morza wpędzają księza „szatana”, żeby go wypędzić przy pomocy exorcyzmów..... za pieniądze.

Bóg jest miłością i wieczną miłością umiłował rodzaj ludzki i Syna swego posłał na ten świat, by nas podnieść, uszlachetnić i zbawić, a księża polsko ajryscy prawią tylko ciągle o piekle, potępieniu, przekleństwie, o szatanie, lucyferze itd. itd.—niepomni, że zaprzeczają przez to skutkom śmierci Jezusowej. Bóg nie chce śmierci... potępienia człowieka, tylko księża wmawiają to w lud ciemny, żeby go wodzić na pasku i żyć jego ko-

sztem. Jeżeli t. m. misjonarze będą wam prawić o moralności, o zbawieniu duszy, o „Ojczyźnie, o podniesieniu się z nędzy—wierzyć im, ale jeśli mają gadać smalne duby o bisku-pach, o niewolnictwie i ślepej uległości dla nich i dla księży, o zapisywaniu własności kościelnych na infularzy ajryjskich, o kłótni rzuconej na nas wbrew woli Bożej—to zamknijcie o bracia uszy i wynijdujcie z kościoła, bo tacy kaznodzieje, to nasłani na was agenci zazartych wrogów wolności i szczęścia polskiego ludu.

Nie dajcie się tumanić i oszukiwać pozorami, nie ufajcie tym, co zewnątrz są owcami, a wewnątrz wilkami drapieżnymi.

ZBRODNIARZE

Tragikomedyja

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

Ks. FR. HODUR.

(Ciąg dalszy)

Sędzia: I cóż więcej, co dalej?

Potrzeba: I... i oddałam mu serce. (Na sali śmiech)

Sędzia: Proszę publiczności o spokój. A cóż Filip Kociuk na ten podarunek?

Potrzeba: Zdradca udawał mi miłość i przyrzekał się ze mną ożenić. (Na sali znów śmiech) dopóki nie wycyga nił ode mnie stu talarów i wtedy uciekł i porzucił mnie sierotę nieszczęśliwą. (Płacz)

Gnojek: Sędzio! W krótkich słowach i prostych odmalowałaś wam to wzgardzona niewiasta całe morze nędzy swojej i zarazem otchłań przewrotności i zgnilizny moralnej swego uwodziciela. Patrz sędzio! To jeszcze zda się chłopię z twarzy, a już zbrodniarz w czynach.

Belik: Protestuję przeciwko napaściom na mojego klienta.

Gnojek: Nie cofnę wyrażenia, ale postaram się świadkami udowodnić, co za niegodziwość gnieździ się w tym młodziaku, przedtem jednak zwrócę kilka pytań do niego. A najpierw! Czy pamiętasz tę noc Filipie Kociuk, gdy na kłę-

czkach przysięgałeś się, że nie porzucisz nigdy tej biednej istoty? Pamiętasz, czy może będziesz miał śmiałość zaprzeczyć się?

Kociuk: Nie panie konsyliorzu, nie zapieram się, żem to mówił, ale to nie dotyczy się żeniaczki....

Gnojek: O przewrotności ohydna! Więc on już wów czas, choć się zaklinał, nie miał poważniejszych zamiarów, ale knuł zdradę w sercu swojem, myślał słabą niewiastę usi-dlić, ograbić, uwieść i rzucić na pastwę nędzy i rozpacz.

Kociuk: Gdzie ja to chciał, ja nic nie chciał ale ona chciała, zebym....

Gnojek: I śmiesz człowieku mówić takie bezczelne kłamstwa, że ta tu przytomna, poważna wiekiem kobieta ku siłą cię na złą drogę?

Kociuk: Kusiła, nie kusiła, ale mię namawiała, zebym siedział u niej do śmierci, to mi wszycki majątek zapisze.

Gnojek: Jestto wierutne kłamstwo!

Belik: Jak śmiesz pan w sposób ten przemawiać do mego klienta, którego sam zewnętrzny wygląd udawadnia nicość i błażość oskarżeń tego starego czupirada.

Gnojek: Milez pan i nie obrażaj kobiety, jeśli nie chcesz zasłużyć na miano człowieka bez honoru i bezczelne go kłamcy.

Belik: Co pleciesz głupcze?

Gnojek: (rzuca się na niego) Żebyś zamknął swą potwarczą i brudną mordę! Masz, masz, masz! [Na scenie tumult, adwokaci walą się pięściami, sędzia dzwoni]

Sędzia: Wożny, rozłóż waleczących! [Po przywróceniu porządku]—Panowie zapłacicie kary po \$10.00 za obrażenie sądu, wy zaś Anno Potrzeba i ty Filipie Kociuk załatwicie spór polubownie. Ty Filipie oddaj prezenta otrzymane od wdowy, wy zaś kobieto dajcie sobie wypersadować, że to chłopię 18to letnie jest odpowiednim kandydatem na męża, dla tak podżyłej niewiasty. Wcześniej, czy później załowiłbyście tego kroku.

Kociuk: Ja im zaraz oddam wszystko, ino niech się odczepią ode mnie.

Potrzeba: Dobrze, oddaj ty krzywdzicieliu biednej sieroty, ale oddaj tu zaraz oddaj wszystko i pieniądze i kot i

wstękę i portki... a idź w świat goły, jakeś do mnie przyszedł przed rokiem.

Sędzia: Warunki pokoju ułożcie już sobie prywatnie, a proszę zrobić miejsce dla następnej sprawy. [Czyta] Helena Garwicka, Weronika Rzepniak i Katarzyna Guzda, przeciwko Władysławowi Siekierzyńskiemu o rożmyślne oszustwo.

Z tyłu wychodzą naprzód trzy kobiety i mężczyzna, któremu z czoła można wyczytać rozpustne i pijackie życie. Chudy, wyniszczony, twarz obsypana przyszciami, nos czerwony. Ubranie na nim lichy, sam zaś widocznie trochę podchmielony.

Sędzia: Wy jesteście Helena Garwicka, Weronika Rzepniak i Katarzyna Guzda?

Wszystkie jednocześnie: Jes sery!

Sędzia: Przysięgacie więc na Boga sprawiedliwego, że będziecie na wszystkie pytania odpowiadać prawdę, szczerą prawdę, nie więcej tylko prawdę, tak niech wam Pan Bóg dopomóż?

Wszystkie: Przysięgamy.

Sędzia: I ty obywatelu jesteś Władysław Siekierzyński?

Siekierzyński: Moje pełne nazwisko jest Władysław hrabia na Siekierzynie Siekierzyński.

Sędzia (z widocznym zaniepokojeniem do siebie): Boże, czyżby to ten łotr, ten szatan? (przychodzi do siebie. Głośno.) Rzeczpospolita Stanów Zjednoczonych nie zna żadnych arystokratycznych tytułów, proszę więc odrzucić zbytne dodatki.

Siekierzyński: U mnie, jak widzisz panie sędzio niema nic zbytecznego. Ponieważ Opatrzność stworzyła mię hrabią Siekierzyńskim, więc nim być muszę, czy się to podoba Stanom Zjednoczonym, czy nie i jako hrabiego Siekierzyńskiego na Siekierzynie, przyszłego dziedzica Bawolich Rogów, proszę mię sądzić o jakiejś drobnostki, nawet nazwy nie warto.

Sędzia: Helena Garwicka, Weronika Rzepniak i Katarzyna Guzda, przedstawcie swoje pretensye.

Helena Garwicka: Tego pana poznałam niedawno.

Weronika Rzepniak: I ja także.

Katarzyna Guzda: I ja tak samo.

„SŁOWO BOŻE.”

Dziwni dzisiaj księżulcowie, Nie podobni do „kapłanów”— Postępują z ludem biednym, Jak ze stadem by baranów, Albo z bydłem, trzodą szkodną— Łajają, krzyczą, wyzywają, No.... i w imię Boga Stwórco, Lud z grosiwa obdzierają. Ioh nauka, słowo Boże, Każdoniedzielne kazanie, To są krzyki, wrzaski dzikie O smole, piekło, szatanie. Kto grosiwa im nie daje Albo na nich sarkają waży, To na siarce, jak pieczonka Rożnem nadzian się usmaży. Niezależny „worek” każdy, Co swe centy dusi w worze. Będzie skazan na wiek cały Na Madeja stare łożo. A panienki lub mężatki Naturalnie ładne młode, Co nie dbają o proboszcza Grzeszne ohęgi i wygodę, Ale chcą wieść życie w enocie. O, to w piekiel ich czeluście Dyabli porwą i usmażą. Ten kto nie chce ich się słuchać: Oddać grosz choć by ostatni, Albo stara się wydosłać Z tej ajrysko-rzymskiej matni— To jest zbrodzień, łajdak, rabuś! Każdy pop dziś krzyżoży wściekło: —Będzie się po same uszy Smażyć w smole, w siarce, w piekło. O judasze, piekielń dzieci Grzeszna choiwość władzy, złota, Tak was dzisiaj zaślepiła, Ze nie wiecie co sromota, Ze nie wiecie, iż dziś polak, Który w sobie duszę czuje Patrzy na was, jak na błoto I wam w oczy wgarda pluje,

STRAZ.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
Na osm miesiecy \$1.00 na pol ro
ku 75 centow, na ctery miesiace 50 centow.
Os co oplatajaca odradu za cety rok z gory
zostaja present

Pieniadze mozna przesyłac na listie regis
trowanym, lub przekazem pocztowym: ex
press, money order; male sumy mozna
przeslac w znaczku pocztowym, wszystkie
pieniadze musza byc wyslano
na imie

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Do naszych KORRESPONDENTOW

Upraszamy serdecznie wszy
stkich naszych przyjaciol o za
silanie nas swemi korespon
dencyami—stanowczo jednak
prosimy o krótkie, wglowate
i tylko tyczące sie spraw ogol
nych, lub wiadomości poto
cznych.

Wszelkie rozwickle pisan
y, o tendencjach prywa
tnych, korespondencye nie
majace podstaw prawdy, umie
szczane w „Straży“ stanowczo
byc nie moga.

Prosimy takze o konieczne
wrocenie uwagi na szczuple
ramy naszego wydawnictwa

Kto zaplacil za „Straz“,
nie otrzymal przyrzeczonej
premi, niech bezzwlocznie o
tem nas zawiadomi, a takowa
wyslemy.

Sprawy gornicze.

VV Springaldze
około Brown Valley
Minn. odkryto bogat
ne pokłady węgla. Z
tego powodu mno
stwo robotników o
trzyma tam prace.

W szachcie nr. 2 w kopalni
Birmingham, Ala. zostalo zab
itych onegdaj pieciu gornikow

VV kopalni w Gloucester, O.
gdzie oddawna nie pracowano
w tych dniach rozpocznie sie
praca i około 300 gornikow o
trzyma tam dobre zatrudnienie.

W stanie Texas zatrudniani
bada w kopalniach węgla
Gornicy wniesli protest
przeciw temu do gubernatora.

W ohajowskich kopalniach
wyprodukowano 11 milionow
ton węgla. W stanie Virginii
zaś w tymże samym czasie wy
dobyto 15 milionow ton, a w
tym roku spodziewana jest je
szcze wieksza produkcja.

Gornicy w VVebster, Iowa,
z dniem 1go kwietnia zażada
ja od kompanii 8mio godzin
nej pracy i zapewne takowa o
trzymaja, poniewaz pracuja
od sztuki i kompania na tem
nie nie straci.

Strajk gornikow w Massi
lon. O zostal ukończony zwy
ciestwem strajkierow. Otrzy
mywać teraz beda 50 c od to
ny.

VV kopalni w Meyrdsale,
Pa. zaprowadzono specjalne
maszyny do wydobywania we
gla. Rozgoryczenie z tego po
vodu wśród gornikow jest o
gromne.

Nowe wielkie miasto gorni
cze powstanie w krótkie okolo
Punkstutawney i bedzie jed
nem z wiekszych podobnych
miast w tej czesci Pennsylva
ni. Przypuszczalnie w nowych
tych kopalniach, znajdujcie za
tрудоnienie około 5000 gorni
kow.

KORRESPONDENCYE.

Plymouth.

Zimno i szarug, przeszkadzaja
do zupełnego wykończenia kościoła na
czs oznaczony. Nabozenstwo jednak
odbywa sie bde w dolnym koście
le juz przed wielkanocą. Ławki na
500 posiedzen beda gotowe w przy
szłym tygodniu. W trzecie swięto
zostanie uroczyste poświęcony omen
tarz. Piękny krzyz na ukończeniu.
Bractwo Różańca św. założone. Na
drzewo i ozdobe kościoła, pobożne
panie i panienki kwestują. W imie
niu całej parafii proszą o łaskawe dla
nich względy czytelników „Straży“ i
dobrych, prawdziwych, miłujących
Boga i Ojczyznę Rodaków.

Abrumek zawiadac chce ludziami
głowy, lamentującami kazniami. Pła
cze i krzyczy ze w Polsce nigdy nie
bylo Narodowego kościoła—ze gro
by praojcow, ze prochy prababek po
ruszyły sie w grobach, na wieść naro
dowego kościoła jaki ks. Hodur zało
zył, ze Kościuszkę, Sobieskiego a nawet
Lerko z pod Kocka wyprą sie takich
„narodowców—polakow“ ze ks. Ho
dur co to byl w Nanticoke, tak szano
wanym, lubianym, gdzie go parafian
e na ręku nosil (dosłownie) i hojnie
opłacali—dzis jest heretykiem, wykła
tym i utracil serca wszystkich uczci
wych polakow....

Oj Abramku, Abramku—gdymyś
„gadai“ takie kazania tam—gdzie
ks. Hodura nie znaja—ganz git!—ale
tu, proznie twoja gadanina!

Tu kazdy wie, ze ks. Hodur byl
„ojciec oplacany“ w Nanticoke i ze
nie dla „geszefty“ przyszedl do Sran
ton, ale—aby swoich braci ratowac
od wyszku, od ogłupiania, od po
niewierania, od wynarodowienia. Tu
kazdy wie, ze „herezya“ ks. Hodura
zadla, aby nas nie obdzierali ani żyd
ki, ani cheiwi od nich polsko-ajrjsey
księza, ani ajrjsey biskupi. Ks. Ho
dur tylko tego pragnie—niczego wie
cej.

Abrumku, czy to grzech, czy to he
rezya?

Ze w Polsce byl i jest kościół
rzymsko-katolicki, to prawda. A to
dla tego, ze kościół polsko narodowy
nie istniał. Dopiero teraz mamy ten
kościół na ziemi wolnej; bo moskal,
prusak i austriak nie zezwila na
utworzenie takiego kościoła. Gdyby
Polska miała taki kościół—nigdyby
nie popadła w niewole.

Abrumek zna dzieje Polski i wie,
ze to polityka papiezy rzymskich zgu
bila Polskę—naco wieg Abramek
chce ogłupiac ludzi którzy nie znaja
historii naszego kraju? Abramkowi
dobrze z rzymsko ajrjską polityką...
bo to daje geld—bo Abramek wy
rzekł sie swojej ojczyzny, narodowo
ści i swiętego Boga! Abramek chciał
by zebys i ks. Hodur tak samo postę
pił—ale ks. Hodur czyta w Biblii:
„Niechaj mój język przyschnie do pod
niebienia, jeżeli zapomnę o Tobie Oj
czyzno moja!“

Szmalce zaledwie zaprzestali kole
dować, juz wynalazł nowy powód do
obdzierania pracującego ludu. Zbiera
teraz na opłatę misjonarzy; a to nie
bagatel! bo ojcom jezuitom co to
przysięgali na ubóstwo, potrzeba bę
dzie co dzień połozyc „pobożnych sto
dolarow“. A poświęcane obrazy,
medaliki, krzyzki, szkaplerze, pier
ścionki, paski swięte, książki i książecz
ki dzadzą im oodziennie dwa razy
tyle.

Czy ten grosz obrócony na kościół
chylący się do upadku, na szkołę lub
ochronkę—nie lepiej bylby spożytko
wany?

Ostrzyga ojcowie Jzuici i tu pokor
nitkie i dobrodusne baranki i owie
czki, bo własny ich pasterz naostrzy
nozyce i dopomagac będzie zakonnym
ojcom.

To pewne jednak, ze ozlonkowice
narodowego kościoła nie dadzą się
skubać. Mają swój „polski“ kościół,
polską szkołę, polski Związek, polski
Skarb Narodowy. Ajrjśzów i Rymu
zbogacac nie będziemy... bo oni ma
ją złota juz za wiele i to od nas za
grab onego.

Ajrjśki polski Tluszoż nakazuje
krzywdzić bliźnich... okradac ich.

Biedna kobieta, ta co to pod naci
skiem i klątwą matki, przenosiła cia
ło swojego męża na stary cmentarz,
zapytana, czy zaplacila za pogrzeb w
nowym kościele... odpowiedziala ze
nie, ze ksiądz ulitowal się nad jej
boleścią i pokwitowal ja ze z placila,
bo burmistrz inaczej nie zezwalał na
przeniesienie ciała; ale nie dala ani
centa bo niemialam. Na to Szmalce:
„Nakazuję ci, abyś nie dala ani cen
ta!“

Tak samo nakazują biskupi—księ
za na spowiedzi; ze wolno nieplacic gro
sernikom, rzeźnikom, salunistom, a
ptekarzom... jeżeli oni nie należą
do biskupich kościołów.

Gdzie oni ozerpią takie zasady mo
ralności?

Toć nie w ewangelii...nie od
Chrystusa Pana, ani od Mojżesza, ani
od Budy indyjskiego. Jenó wprost
z piekła... od diabła.

Do czego to cheiwość złota i zaz
dros doprowadza ich! Falszują
ewangelie... uragaja Chrystusowi
Panu.

Na cmentarzu, po pokropieniu su
ch m kropidłem (bo z wielkiej rado
ści zapomnieli o wodzie) ks. Szmalce
odezwał się: „Miałem zamiar przem
wić do was... ale wiem, ze są tu od
nowego kościoła... a wieg nie nie
powiem, bo by się ze mnie wysmiali.“
[autentycznie]

O Szmalcu, Szmalcu! nie przema
wiaj, nie nauczaj tu... idź do Afry
ki, do dżai, którym wolno nieprzy
jaciół krzywdzić a nawet pozarac
ich. Tam będziesz dobrym bonzą; a
tu Judaszem tylko....

W Polak.

Z Passie.

Odpowiedz dr. Grabowskiemu

Pisząc list otwarty do pana
Grabowskiego nie spodziewa
łem się weale zostac jego nau
czycielem. Pisałem doń j.ko
do człowieka wykształconego
i prawego polaka w nadziei, że
on, jako osoba obowiązana z
powołania obslugiwac i zale
żnych i niezależnych od bisku
pów polakow, powinienby po
zostac neutralnym i nierozu
miejac nie mieszac się do wa
d, jaka się toczy wśród pola
ków naszych w Ameryce co
do zapisywania publicznej na
szej własności na inne, obec
narody.

w odpowiedzi na zamiesz
czony list mój w „Straży“ ka
zdy się przekona, jakich ma
my doktorow polakow. Opu
szczam dwa pierwsze zdania z
jego listu o leczeniu chorob fi
zycznych moralnych jako nie nie
znających dla zaoszczędzenia
miejsc. Oto jak dalej doktor
pisze:—Jak najstanowczej za
strzedz się muszę przeciw przy
puszczeniu jakoby „nie był
dobrym polakiem. Jestem po
lakiem i to na tyle zarozumia
łym, że dobrym i to polakiem
rzymsko katolickiego wyzna
nia, uważajacym, że religia z
narodowoscia nie ma nie
wspólnego. Można być według
mego zdania dobrym polakiem
a być wyznania grecko katolic
kiego, ormiańskiego lub wy
znawac religie protestancką, a
nawet zydowską!

Pominę także ustępy, w któ
rym doktor twierdzi, że skarb
raperswili należy popierac
centami, jako instytucje naro
dową—a marnować tysiącami
tysięcy, wzbogacając ajrjjskich
biskupow przez zapisy naszej
publicznej ziemskiej własno
ci. Dalej tak mówi:

„Własność kościelna, którą
wiel ks. za publiczną, narodo
wą uważasz, jest własnością
kościelna, a nie narodu. Grosz
raz ofiarowany na kościół
przestaje być własno
cią dawcy, a staje się własno
ścią całego kościoła nad którą
wać ma reprezentacja kościo
ła, to jest jego hierarchia.

„Jeżeli ta ostatnia tu czy w
Europie powołuje do wspól
działu w rządzie osoby świe
ckie, to tylko z głosem dorad
czym i nadzorczym aby się nie
działa nadużycia.“

Dalsze ustępy listu jako wy
wody usprawiedliwiające bi
skupie i księzowskie kradzie
że i powyższą wyrocznię, z do
datkiem że kościół polski nie
zależny od Rzymu, do niczego
nie doprowadzi, konkluduje
tem, że zapytywany w tej spra
wie o rady, śmiało wydobywa
lampę z pod korca i że się nie
bawi w agitację. Dzięki za
szczerość, z jaką i ja również
odpowiem.

Doktor twierdzisz że kościo
ły przez lud polski zbudowa
ne należą do hierarchii rzym
skiej bez żadnego zastrzeżenia.

Z jakiego to prawa wynika?
W jakim celu ma lud zapisy
wać kościoły obcym ze skarba
mi zgromadzonemi? Czy nie
na to, aby średniowieczne
szkoły zaprowadzić?

Własność narodową, jakaby
ona nie była, czy publiczną
czy prywatną, zapisywać do
deedów obecnarodowych mo
ga tylko zaślepieney lub sprze
dawczyki, którzy nierozumieją
co to być polakiem, lub tacy
co nie wierzą że polakami po
zostac mogą.

Coby dr. Grabowski powie
dział, gdyby żydzi polsey w
Ameryce zaczęli zapisywać
swe synagogi na imię wielkie
go rabina w Rosyi, a ów rabin
sprzedal je kiedyś rządowi?
Czy biskupi ajrjsey lub nie
mieccy nie mogliby tego zro
bić w razie potrzeby?

Czyż nie wszystkim jeszcze
wiadomo, że „deedy“ od ko
ściołów są wystawiane nie na i
mie partykularzy Feehanów,
Folleyów, Ryhterów, Coriga
nów wyłącznie. Kto doktora
zapewnił, że taki lub owaki
biskup nie zmieni nigdy wia
ry? Jak to było niejednokrot
nie w rozmaitych krajach,
gdzie wszyscy biskupi lub wie
ksza część porzucili rzymsko
ściół? Tylko mając narodową
własność, ziemię, boć kościoły
nie stoją w Ameryce w powie
trzu, możemy na niej Polskę
przechować. Doktor Grabow
ski lepiej by zrobił, gdyby się
dał przekonać faktom i postę
powal, jak rzeczywiście powi
nien postępować—dobry po
lak.

Ks. W. Dębski.

I o szynki — o kiebasy

Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch i Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są rożne mięsniwa
—Tanio sprzedają, dobrze zważy,
Jeszcze kupi... piwa.

Ant. Kozłowski

KRAWIEC MEZKI.

Poleca się pamięci Sz. Rodaków, ze
zblizajacym wiosennym sezonem. Wy
konuje, podług najmodniejszych fu
sonów, z najlepszych zagranicznych
i krajowych materyi, wszelkie roboty
w zakres krawiectwa wchodzace. Cen
y bardzo umiarkowane. Krój i ro
bota gwarantowane.

Popierajcie Rodaka.
1112 Stone ave. Scranton Pa.



ŚMIEJE SIĘ!

Dziesięć lat już się nie śmiałem
Bo reumatyzm straszny miałem;
Rwały ręce, nogi, głowa,
Więsie siedziałem gdyby sowa;
Lecz go teraz czorci wzięli
I więcej go się nie boję
Półki żyje nasz Groblewski
I wyrabia lekarstw troje:
Na Reumatyzm i od febrę lub ogry
Takie rzeczy—dzisiaj fraszki. [szki]

A. Groblewski,
111 Main st. Plymouth, Pa.

Fabrykant
Egiptero No. 1,
Egiptero No. 2 i
Zmijeczniku.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca
120 akrów. 26 akrów wy
robionych. 1 1/2 godziny jazdy
wozem od Scranton, dom 2wu
piętrowy, nowy o 7 pokojach,
stodoła, stajnia. Ziemia glin
kato, źródło. Lasu kilkadzie
siat akrów. O cenę i bliższe
szczegóły zgłosić się należy
Pod adresem
Józef Kowalewski
1314 Stone ave. Scranton Pa

Julius Egreczky Olyphant Pa. Sprzedaje szyfkarty

na najlepsze ekspresowe okręta,
które jadą do i z Europy od 7—8 dni.
jako to Kaiser Wilhelm der Grosse.
Kaiser Friedrich, Kaiserin Maria
Theresia, Trave, Lahn, Saale i t. d.
wysyła pieniądze najtaniej do wszy
stkich części świata i wymienia tak
we. On załatwi wam wasze interesa
akuratnie, bo już jest agentem 7 lat.
Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje
zaległe długi w starym kraju, zabez
piecza od ognia.

Nie popierajcie żydów lub innona
rodowców. lecz idźcie do swego.

Pamiętaj adres.

JULIUS EGRECZKY OLYPHANT PA.

X. F. ZIELINSKI Fabrykant

Najlepszych Cygar
w Duryea, PA.

GROCERNA

ŚWIĄTKOWSKIEGO
W Duryea, Pa.

Zaopatrzona jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

Dobre mięso

świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wasatego

ob. J. Twardowskiego
Dostać możesz każdej chwili.
NANTICOKE, PA.

Gdy przyjedziesz do Wilkes
Barre, Pa. dwidz swego ro
daka

K STRZELECKIEGO

57 N. Main ave.
który cię grzecznie i gościnnie przy
mie.

S.KLINE & Co.

HURTOWY SKŁAD
WÓDEK i LIKIERÓW

Także kupuje i sprzedaje salony
Hotele i Restauracye.

Gwarantuje za uczciwe przeprowadze
nie handlu. Przyjdź się przekonać.

T. Mrówczyński,

—: poleca Rodakom —:

Buczernię

Popierajcie Rodaka!
Wyborne wędliny i wszelkie mięsna

W. FILIPOWICZ.

Poleca Rodakom swój bogato za
opatrzony w koczmaite napoje

SALOON

Church ul. Nanticoke Pa
Popierajcie Rodaka.

SZYFKARTY STANIAŁY!

Od dnia 10go marca u Szmulkie
Hinerfeld 320 Penn ave. nabyć mo
żna po niższej cenie szyfkarty na
okręta „Hamburg American“, „Am
sterdam i Rotterdam linii. Okręta tej
kompanii, jak Augusta Victoria i
First Pismarek, pod gwarancją prze
pływają ocean przez dnie sześć. Także
wysyła pieniądze najtaniej do wszy
stkich części świata i wymienia tak
we. On załatwi wam wasze interesa
akuratnie, bo już jest agentem 21
lat. Wyrabia pełnomocnictwa. kole
ktuje zaległe długi w starym kraju,
zabezpiecza od ognia.

\$1,000 nagrody wypłaci każdemu,
kto udowodni, że choć jednego
człowieka okpił albo oszukał. Jest
on najstarszym i najuczciwszym a
gentem w Scranton.

Pamiętajcie adres:
S. HINERFELD,
320 Penn ave. Scranton Pa.

Wszelkie skóry pod ubawie, zelów
ki obeasy, ówieki i kopyta i t. p. sze
wiekie przybory po hurtowych ce
nach możesz kupić u

HENRY,

318 PENN AVE.
Obok Szmulkie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

Tanie i dobre mięso i wędliny w
składzie rzeźniczym

J. KUBASIK

Georgetown
WILKESBARRE — PA

WIARUS

Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany
Koi troski, koi rany
Jego świeże piwo.

105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA

JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka
Bennet building 44
Public Square; Wilkes Bare Pa.

Wszelkie sprawy sądowe załatwia
ą się najakuratniej. Niemniej sprawy
z Galicji, Kongresowce i Księgwie
Poznańskiem. Pełnomocnictwa po
polsku, rosyjsku i niemiecku.
W niedzielę w mieszkaniu Dra
Czupki, 49 Carey ave., Wilkes Barre.

LOTY!

w mieście Scranton i przedmieściu
Lackawanna, w pobliżu

CONNELL PARKU.

3 minuty drogi piechotą od
Squoit Silk Works.
Simpson & Co's Silk Mill
Scranton Axle Works.
10 minut drogi piechotą od
Lackawanna Woolen Mills
Scranton Button Factory
Scranton Silk Factory
10 minut jazdy „Street car“
od Central-Plaza.

Kupić można obecnie nadzwyczaj tanie
i wygodnych wamunkach.
Najlepsze miejsce w mieście dla robot
ników mających liczne familie. Złocić się
do biura.

WM. CONNELL & Co.,
43 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

POSKO-LTEWSKI

SALON

„Pyckaja Gocmunnuca“

Poleca świeże piwo, o każdej porze
wyborna bezpłatna przekąska. Cztery
bezpłatne bilardy. Domino, a reabye

Wolff Johnson Właściciel.

328 PENN, SRANTON, PA

WIN. GŁOWACKI

RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro
krajsku przyrządzone, oraz swój
skład świeżego, w różnych gatun
kach mięsniwa. Tanie ceny.

Specjalność! Na obałunek do
stawia prawdziwe warszawskie
serdelki i wędliny.
NANTICKOE, PENNA

„TRAVELERS REST

(Stacya podróżujących)

Zaopatrzony w doborowe

Wina, Likjery, Piwa,

Portery, Wodki i Cygara

W pobliżu Anthracite Parku pomie
dzy

FOREST CITY i CARBONDALE

SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

Pittston Pa.

Wieką wyprzedz ubrań
zimowych.

10 dolarowe palto za 7,00
8 „ „ 5,00
6,50 „ „ 3,90.

Wszystkie zimowe towary dla
chłopców i mężczyzn, teraz po 25 pr
taniej niż kiedyindziej.

Ceny stałe dla wszystkich.

Sacks & Brown.

Kamasze, buty, trzewiki, Męskie
damskie i dziecinne, kalosze, pantofle

... poleca Rodakom...

SKŁAD OBOVIA

Wład. Krysickiego.

Wszelkie reperacye, uskutecznia
się szybko, trwale i tanio,

1006 S. Washington avenue

Dr. J. J. Burlington

Ofis i rezydencya

North Main st. Duryea Pa.

12 lat praktyki

Specyalista w chorobach kobiecych
dziecinnych.

J. Soboleskiego

A w kieszeni czujesz centy

Leć na piwo do

S. Soboleskiego

Nanticoke, Pa.

LUDWIK DRAŻEWSKI

Poleca Rodakom swój

...SALON...

Bogato zaopatrzony w wina, wódki,
cyga. Zawsze świeże piwo i obsługa
szczerą.

Gdy chcesz pić—chcesz żyzka,
To bież do... Ludwiczka
Choćby w gniewie, złości,
On zawsze ugłosi.

NANTICOKE, PA.

HUMMLER

fotograf dobry i tani
wykonuje wszelkiego rodzaju prace
waskre jego wchodzące.

328 Lackawanna ave. Scranton, Pa.
Kto to wytnie, a przynie
mnie, fotografie otrzyma tanie j o

ADAM FABROWICZ.

—: Najakuratniej,

Więści z Ojczyzny

Z więzienia bydgoskiego uciekł, wyskoczywszy oknem w niedzielę robotnik Berkholz, skazany w tych dniach na 6 lat domu karnego. Dotąd nie zdołano go pochwylić.

Gazeta Grudziądzka otrzymała 9 zapozwoń na terminy. Zapozwoy dostawiono wydawcy p. Kulerskiemu oraz zece rom i uczniom drukarskim.

Gniezno. Straszny wróg dzieci dyfterya i szkarlatyna szerzy się w tutejszej okolicy w sposób zaskakujący. Wiele bardzo dzieci we wsiach okolicznych powiatu tutejszego jest obłożnie chorych, a wiele też już dzieci padło ofiarą tych strasznych chorób.

W Hamersztynie w Prusach Zachodnich spalił się w ponie dziełek w nocy dom mieszkalny. W płomieniach zginęły dwie dziewczynki w wieku lat 8 i 11, córki muzyka Lawren za, wdowca, który w czasie po żaru grał na zabawie w jednej z sal miejscowych. Za przybyciem do domu zastał zwałone zwłoki wszystkich córek.

Międzychód. Aresztowano doktora Sewerta w Orzeszko wie, na niego bowiem padło podejrzenie, że zastrzelił leśni czego Ribbe. Za wyszukanie zbrodniarza wyznaczono 600 marek nagrody.

W Toruniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru 15 letni Zdunek. Był on chłopcem do posyłek w składzie p. Doliwy, który go dniem poprzednio wydał. Powód samobójstwa nieznany. Zostawił list do matki, w którym prosi aby mu włożono rewolwer do trumny.

Szablę Stanisława Augusta, bardzo ozdobną, sprzedano w tych dniach na licytacji w Berlinie w Kunst-Auctionhaus Lepkiego za 1705 mr.

Cesarzowa chrestna. Jak donosi „Dziennik Berliński“, żona mistrza szewskiego p. Mi chałowicza poprosiła cesarzo wą na chrestną do siódmej córceki. Cesarzowa przesłała 20 marek.

Ostrzeszowo. Przed kilku dniami zmówi się robotnicy z Galicji, zajęci na folwarku Chlewo i z żonami i dziećmi pociągali przed gmach landratury, żądając wydania pasz portów. Ponieważ nie chcieli dobrowolnie do pracy wrócić, zawieciono ich gwałtem do Chlewa z powrotem.

Gniezno. Przed kilku tygodniami znaleziona w Miejszy nie gospodarza i kramarza No wickowskiego powieszono, już bez życia. Krótko potem aresztowano wdowę po nim i mularza Kameckiego, ponie waż padło na nich podejrzenie, że dopuścili się na Nowa kowskim zbrodni morderstwa.

Warszawski „Kurier Poranny“ został skazany na karę pieniężną za to, iż opisując po grzeb studenta Stuczewskiego nadmieniał, iż przy wieńcach były napisy: „Krzewicielowi oświaty“, „Towarzyszowi niedoli“ i t. p.

W Grodnie pacjent w napa dzie szalonego bólu zębów pochwycił za rewolwer, skierował lufę jego w stronę naj bardziej dokuczającego zęba i wypalił. Na szczęście spostrze gla to żona i szybkim ruchem uderzyła go w rękę od spodu. Strzał zamiast w ząb, ugodził w sufit.

Chojnice. Pastor K. usiłował w napadzie obłądka życie sobie odebrać. Kiedy mu zabrano rewolwer, przeciął obie gardło. Rana jednak nie zagraża życiu, odesłano go do lazaretu.

ZE SWIATA

W So. Chicago, Ill., zastrze lił Robert E. Paulsen rodzono go swego brata Andrzeja w obecności rodziców. Morderca był pijany, gdy to uczynił.

New York. W sobotę od szedł stąd do Havany parowiec transportowy „Neadu“ z trzema milionami dolarów, przeznaczonych dla wojska ku bańskiego. Suma ta składa się w połowie ze złota, a w poło pie ze srebra.

Urodzoną w New Albany, Ind., przedwcześnie parę bliź niąt lekarze mają nadzieję za chować przy życiu, posługując się aparatem, zwanym In kubator.

Pod Washington, Ind., od kryto w głębokości 700 stóp pod ziemią źródło gazu natu ralnego, wytryskujące pod ciś nieniem 150 funtów.

Albany. W izbie niższej le gislatury stanu New York, przyszedł dzisiaj pod obrady wniosek, aby zniesiono karę śmierci, a zmieniono ją na do żywotne więzienie, lecz wnio sek papepadł 72 głosami prze ciw 42.

We Washingtonie, D. C. została zakazana sprzedaż upa jających napoi w niedzielę. Pierwsze przekroczenie tego zakazu pociąga za sobą karę \$250, drugie \$500.

Washington. W departa mencie wojny postanowiono ścigać z Kuby wszystkie pułki ochotnicze, z wyjątkiem pułku inżynierów i imunów i to przed 1 Maja.

Krystiania. Nieprzyjaźń po między Szwecją i Norwegią występuje co raz jawniej i każdego czasu może przyjąć do otwartej wojny. Rząd pos tanowił wysłać tylko jednego reprezentanta na konferencję pokojową do Hagi, o co gnie wają się Norwegczycy, żąda jąc, aby oni byli osobno repre zentowani.

Vczoraj urządzono demon strację na ulicy przeciw na stępcy tronu Gustawowi i ob rzuceno go kulami śniegu, gdy wracał do pałacu w nocy. Aresztowano wiele osób.

Boston. Na zgromadzeniu licznem wybitnych obywateli z różnych stanów, wystósowa no tutaj odezwę do wszyst kich miłośników wolności i pokoju, aby starali się bez względu na partję nakłonić rząd do zaprzestania operacji wojennych na Filipinach i wejścia w naczelnikami Fili pińczyków w układy i uzna nie niezależności Filipin.

Chicago. Kiełbaśnik Au gust A. Becker, którego przed jakimś czasem aresztowano za mordowanie żony, przyznał się teraz do winy i mówi, że zamordował żonę, pociąg ją w kawałki i spalił w piecu. Poprzednio mówił, że idąc z nią obok rzeki, wtrącił ją do wody.

Atlanta, Ga. Robert Lewis, cieśla, został powieszony na szubienicy, którą sam pobudo wył przed dwoma laty. Pracował on wówczas dla pewnej firmy, która dostarczała szubienic, później został z pracy wydany i mszcząc się na for manie B. Haynes zastrzelił go i za to teraz został powie szony na szubienicy, którą sam pobudował.

Vashington, D. C. Biuro generalnego adjutanta podało straty w wojnie od 1. maja 18 98 do 28 lutego 1899 jak następuje:

VV bitwach poległo 329, na rany umarło 125, na roz maite choroby umarło 5277, razem 5731 ludzi.

ROZMAITOSCI.

Kanibalizm.

Jedenastu ludzi z załogi parowca „Manhare“ rozbitego w czasie cyklu na pod Nową Gwineę, padło ofiarą kanibalizmu dzikich mieszkańców nadbrzeżnych. Parowiec „Manhare“ przybył do Sydney w Australii, gdy nagle, uszkodzony przez cyklon, zaczął tonąć niedaleko od brzegów No wej Gwinei. Załoga, składająca się z 18 ludzi, opuściła okręt na dwóch szalupach, które wiatr rozniósł w przeciwnie strony. Jedna z łodzi z 12 ludźmi dotarła do lądu. Dzieci krajowcy, pochwyciwszy rozbitków, zaprowadzili ich do wodza plemienia; jeden tylko majtek, James Greene, zdołał ratować się ucieczką. Dzieci codziennie zabijali i zjadali jednego z więźniów. Jednych przed zabiciem torturowano, innym kazano przypa trywać się torturom współtowarzy szów niedoli. Green, błądząc przez dni kilka, dotarł wreszcie do morza i dostał się na pokład przejeżdżające go parowca.

Zamurowany żywcem.

Popisowy głodomór Succi rozpo częł w tych dniach swój 76ty z rędu post w Medyolanie w Cirioldromo w domu, wzniesionym naumyślnie dla niego w głównej sali. Publi czność może oglądać go przez okno; domek jest hermetycznie zamknięty. Succi przebędzie w nim 25 dni bez pożywienia. Jest on chyba jedynym człowiekiem na świecie, który głodem zarabia na życie, owe posty bowiem przedsiębrane są zawsze skutkiem wy sokich zakładów.

Parasol wystawowy.

Jedną z osobliwości wystawy pary skiej w roku przyszłym ma być t. parasol wystawowy, mający za zadanie chronić zwiedzających wystawę od nagłego deszczu. „Rączka“ tego parasola jest olbrzymiakiolunna meta lowa, mająca u podstawy 40 metrów w średnicy, sam zaś „parasol“ mający 150 metrów średnicy, zrobiony będzie ze szkieletu różnokolorowych. W kolumnie, tworzącej „rączkę“ na trzech piętrach urządzone będą restauracje, kawiarnie i t. p. Przestrzeń pokryta przez ten olbrzymi parasol, równa się 15,386 metrom kwadrato wym.

Prawie kaleka.

Gotham, Richland Co., Wis. „Nasz trzynasto-letni chłopiec cier piał przez osiem lat na skrofuli czną dolegliwość biodra i nogi. Miał dwie wielkie otwarte rany. Trzech różnych lekarzy miało go w kuracji. Używalimy medycyn bez końca i to daremnie. Nareszcie powiedzieli nam, że będzie musiał się poddać opera cji. Chcąc uczynić wszystko, co było w naszej możliwości, aby mu sprawić ulgę, zawieźliśmy go dwa lata temu, do presbyteryańskiego szpitala w Chi cago gdzie operowano jego biodro i Zdawał się być dosyć zdrowym, gdy go ostatecznie odesłano do do mu, a b. liśny szczęśliwi w myśli, że był wyleczonym, lecz niestety nie ba wiło długo, nim rana na jego biodrze ponownie się otworzyła. Nietylko to bo począł dostawać wielkie rany na piersiach i karku. Połamane kawa łeczki kości położyły wychodzić z ropą z biodra. Cierpiał niezmiennie i nie mógł ani spać ani odpoczywać.

Przeszedł jesienią postanowiliśmy po śłać go próbkowe pudło „Dra Piotra Gomozo. Począł używać tego lekar stwa i spostrzegłszy dziwną zmianę na lepsze. Począł dostawać dobry apetyt i mógł spać. Polepszenie po stepowało wciąż naprzód, aż zupełnie wyzdrowiał a obecnie patrzy się na niego z przyjemnością.”

Syber Hansen i żona. Dra Piotra Gomozo było dla wio lu zagadką, dla jego szczególnej sku teczności w leczeniu wszystkich nie porządków krwi i konstytucji. Ude rza wprost w korzeń choroby. Działa wprost na krew, usuwając wszystkie jego nieczystości. Natura wykonywa reszce—zdtowie następuje. Lekarstwa tego nie można dostać w aptekach, tylko agenci miejscowi zajmują się jego sprzedażą. Piszcie, jeżeli żadne go nie ma w waszej okolicy, do Dr. Peter Fahrney. 112—114 S. Hoynes ave., Chicago, Ills.

zakład

POGRZEBOWY
J. A. MAJERNIKA
101 Hichory ul.
1252 Telefonu.
SCRANTON, PA.
Urządza pogrzeby, wynajmu je konie na chrzty, śluby, po grzeby.
Ceny umiarkowane

M. ROSENBAUM, bankier polski.

Sprzedaje szyfkarty na najlepsze linie okrętowe. Wpłynienia pieniądze i wysła pod gwarancją we wszystkie części świata. Prędko, bezpiecznie i tanio.

609 S. 3ia ul.,
PHILADELPHIA, PA.

LOUIS CONRAD

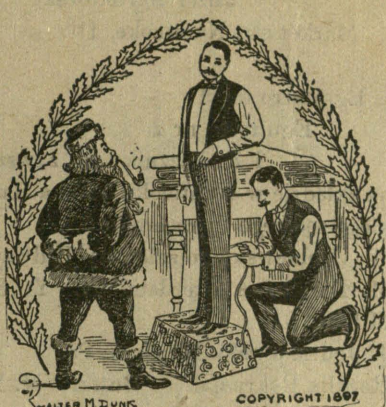
Polaka Polakom

Kapelusze

Oraz wszelką meską galanterię jako to

Koszule, kołnierzyki, mankiety, spodnią bielizną, krawaty etc. po bardzo tanich cenach. Płaszcz gumowe.

Wszelkiego gotunku
BIELIZNA
307 LACKAWANA AVE



\$2.50\$

Spodnie na obstatunek po ba jecznie tanich cenach u

Great Atlantic Suit and
PANTS CO
D H. Edelsohn

Rozmówić się można po polsku
227 Lackawanna ave Scranton

BIBLIOTEKA

POLSKA

„Koska Patryotycznego”

zaoatrzona w doborowe książki i wszelkie czaopisma

...DZIENNE i TYGODNIOWE...

Roztarta w niedzielę po południu od 1ej do 4ej. We ozwartek wiecz. od 7ej do 9ej.

Blizszych informacji udzieli bibliotekarz
A. E. RAKCZY.

Artykuły z włosów i i szcęciny,

będą używane niedługo. Gdy będziesz oczyszczać swój dom—wszelkie szczotki, miotłki, pędzle do bilenia i malowania—kupuj u nas.

Miotłka do kurzu	Szczotka do podłogi
Z najlepszej szcęciny, war. 12 calowa, z mocnej szcęciny 4 tańszych,	24cny, warta 50c., t-raz 39
Inne po 10ct.	Szczotka do okien
Miotłka z piór	warta 50ct. do 75 teraz 34 i
Z najlepszych indyjskich 40c.	
piór, 12 cali długa, warta 25c.	Szczotka do włosów
Teraz 19c	Z najlepszego stalowego dru
Miotłka z wełny	tu, dawniej 12ct. teraz 10c.
Specyalnie zrobiona do me	Szczotka do szurowania farby
bli 10c	Z czystej szcęciny, warta
Szczotka do bilenia	15c teraz 10c
Z dobrego włosia, 6 calowa	Pędzle do malowania
obitaskorą, warta 14c. teraz 10	warte 12 do 15c. teraz 10c.

4c. Wielki Stor4c.
310 Lacka. ave.

Czytaj
„STRAZ”

SPECYALNA WYPRZEDAZ



Koszul
Kołnierz i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.
KAPELUSZE, BEKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.



PEASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szano wnej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne Niezapomnijcie miejsca Rozmówić się można po polsku

BROWNS - BEE HIVE
224 Lackawanna Ave. Scranton Pa,

BROWN'S

BEE - HIVE

224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &

Przedsiębiorca

POGRZEBOWY

Fr. BONIN



Po cenach możliwie tanich skutecznie pogrzeby. Wynajmu

je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety
520 LACKAWANA SCRANTON, PA.

Chcesz żyć długo? Pij hoć strugę polskie piwo-Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie aho żywo. Żadajcie po sezonach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU
DANVILLE PA

Popierajcie polski przemysł!

A. Gołbiewski, Zarządca

Danville, Pa
Scranton, Pa

Wielka Wyprowadz

W SKŁADZIE MEBLI

Firmy

'The Economy'

225-227 VVyoming ave, SCRANTON,

Meble do sypialni trzy sztuki	\$9.90
Zelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materac tylko	\$5.98
Stół kuchenny 42 cale długi, mocny, z szufladą	\$1.25
Stółki kuchenne z twardego drzewa pc	39c.

A. Browns, THE BEE HIVE

30 lat istnienia — 15 wielkich departamentów. Jeden z większych składów departamentowych pomiędzy Scran ton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas kupisz wszystko co ci potrzeba tanio i dobrze.

33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA

Blade niewiasty,

Cierpiące matki,

Chorowite dziewczyny

znajdą zdrowie i szczęście w

NIE ma go w aptekach. Sprzeda wane tylko jest przez specy alnych lokalnych agentów. Jeżeli go nie możecie dostać w waszej miejscowości, piszcie do

Dr. Piotra Gomozo



Schneider Br

ujtańszy składow na South Side

PIECY

i towarów żelaznych

Wykonują wszelkie roboty plum berskiej blacharskiej. Posiada na skła dzie Farby malarskie, naczyni gospodarskie etc. Gwoździe, zawia zawiasy, zamki, klucze, rury i t. d.

Scranton Pa

Z MIASTA.

Franciszek Kozłowski aresztowany został onegdaj za krzywdę wyrządzoną — został jednak przez sędziego od skargi uniewinięty dla braku dowodów.

Przypominamy, że w niedzielę po nieporach na hali szkolnej odbędzie się "wieczerek" urządzony staraniem "Kółka Patriotycznego". Wejście na halę 5c. Dochód przeznaczony jest na rzecz szkoły parafialnej, narodowej.

Program jest nadzwyczaj urozmaicony. Między innymi będzie przemawiał ks. Pluciński o Narodowcach na Wschodzie. Z Łopatynier będzie miał odczyt o Kubie i Filipinach.

Ks. Pluciński, który od dłuższego czasu przebywał w Fall River, powrócił w nasze strony i objął duszpasterstwo w parafii św. Wojciecha w Prieburgu.

Józef Paski, właściciel salonu na Main ul. został aresztowany przez konstabla z Mahoney City, za gwałt popełniony przed rokiem na młodej kobiecie w Mahoney zamieszkałej. Paski był już raz aresztowany w tej sprawie, jednak sąd w Pottsville uwolnił go od odpowiedzialności, skazując tylko na zapłacenie kosztów sądu.

Nadzwyczajne zebranie członków Mł. Pol. odbędzie się w niedzielę na hali ob. M. Ra biegi o godz. 2ej po południu.

Zadaj od swego salonisty cygara J. S. T. i nie bierz innego. Są one wyrabiane z najlepszego liścia Hawaia i Sumatra przez J. S. Tilmana.

Wszystkim Józefinom i Józefom, którzy czytają i popierają "Straż" zasyłamy z okazji dnia imienia serdeczne życzenia wszystkie go dobrego.

Dziś w sobotę, a następnie przez cały tydzień trwać będzie fair czyli fantowa loteria na Prieburgu. Bardzo piękne przedmioty są do wygrania. Wejście na sale bezpłatne.

Katarzyna Kormowska skarży męża swego o rozwód.

Pal cygara Kosciuszko. Wyrabiają one z najlepszego tytoniu przez J.S. Tilmana.

Robotnicy w kopalni Mt Pleasant powrócili do pracy, ponieważ kompania zgodziła się na ich warunki.

Niejakis Fr. Wołkiewicz, polak zamieszkały pn 923 Wyoming ave, został przejechany i na miejscu zabity przez pociąg kolei D&H.

24 wypadki śmierci było zarejestrowanych w ub. tygodniu w biurze zdrowia.

Kto lubi dobre wędliny, książki i kielbasę z ozonem znajdzie także we na Luzerne ul. u Wincentego Węzka.

W tych dniach sąd powiatowy przegłąda petycje o prawa sprzedaży trunków rozpalać cych.

W tym tygodniu czytelnicy "Straży" otrzymają darmo numer gazetki "Światło" wydanej przez dr. Fahrney z Chica go.

Kto pali cygara niech żąda J.S.T. Są to świetne cygara. Kto raz spróbuje, innych nigdy nie będzie palił.

Podczas konwencji listonoszy, jaka się ma odbyć w naszym mieście, prezydent McKinley ma z zamiar przyjechać do Scranton.

W poniedziałek rozpoczyna się sąd kryminalny przysięgłych. (Grand Jury).

VV "blaszownicy" znówu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. wskutek pęknięcia kotła kilku robotników zostało ciężko pokaleczonych — między nimi jeden polak.

Nauki w szkołach publicznych wieczornych z dn. 14go t. m. zostały zawieszone.

Kto chce użyć dobrej kielbasy w święta niech się uda do Węzka na Luzerne st.

Do sprzedania farma obszar 106 akrów, z budynkami, ogrodami, narzędziami i inwentarzem gospodarczym. 8 mil od Scranton, za przystępną cenę. Nabywać także można rolę i pojedynczymi akrami po 10 lub 20. Właściciel da drzewa na budynki i wszelką pomoc do zagospodarowania. Zgłoś się do drukarni "Straży" lub wprost do właściciela: Carl Langguth, Maple Lake, Pa. Spring brook township.

Ob. koons właściciel hotelu na Lackawanna ave. zaprzecza ogłoszonej w "Górniku" wiadomości, jakoby interes swój sprzedał. — „Mosterdzieju“ koons, prowadzi swój hotel jak dawniej i każdy zawiesz, tak pokrzepić jadłem jak i zagasić pragnienie swoje u niego może.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca 120 akrów. 26 akrów wyrobionych. 14 godzin jazdy wozem od Scranton, dom 2wu piętrowy, nowy o 7 pokojach, stołowa, stajnia. Ziemia glinowa, woda, źródło. Lasu kilkadziesiąt akrów. O cenę i bliższe szczegóły zgłosić się należy pod adresem

Józef kowalewski
1314 Stora ave. Scranton Pa

Na święta Wislanocone polecają. Rodakom znane ze swej dobroci prawdziwą Polską krajową kielbasę świeżą i wędzoną, wyrabianą z najlepszego gatunku mięsa i przyprawami. Oraz szynki, ozory, poledwice świeże, solone i wędzone, serwatki, krakowskie kielbaski, salcesony, truflowe leberki i inne wyroby masarskie własnego wyrobu, peklowania i wędzenia po cenach przystępnych. Wszelkie obstarunki odsyłam punktualnie do domów, po zamieszczeniu przez express. Proszę o spieszne zamówienia.

Z poważaniem
Wincenty Węzek
1715 Luzerne str.
Scranton, Pa.
Cena kielbas: od 12c do 16c. Szynki 10 do 16c. Kto nadeszłe obstarunek wartości \$3.00 otrzyma w prezencie baranka wielkanocnego z masła lub okruku do ustrojenia stołu.

Fall River Mass.

U nas parafia polsko-katolicka kwitnie i rozwija się na złość tych, co z miłości swego brzucha i kieszeni biskupa, chcieliby żeby znikła z postaci ziemskiej. Ks. Pluciński sprowadził w tych dniach pięć kryn grób Pana Jezusa, dar parafian i p. Joli; dwóch przepięknych aniołków, dar znane go z uczuć skromności i polskości kawalera Porzeńskiego. Ks. Pluciński nachwilił się nie może parafian Fall Riverskich tutaj w Scranton, jako ludzi bogobojnych, do brych Polaków, gotowych krew swą wylać za lud polski, energię i dobre chęci komitetu parafialnego. Żal mu nawet było opuścić na pewien przeciąg czasu parafian którzy z płaczu po nim utulić się nie mogli. Cześć Wam i uszanowanie Polacy w Fall River.

Z OKOLICY

Shamokin.

Odkryto tu bandę fałszerzy srebrnych pieniędzy, do której należeli litwini i słowacy. Policja energicznie zajęła się śledztwem.

Pittston

Jan Suriński zam. w Dupond, zastrzelił się po pijanemu w swym domu w ponie dziełek. Przyłożył rewolwer do skroni i ze słowami: „co mi tam po tak głupim życiu“ — wypalił. Umarł naza jutrz w szpitalu.

Wilkes-Barre.

Onegdajszej nocy wybuchł pożar w domu Antoniego Gorkowicza na Georgetown, który rozszerzył się gwałtownie i zburzył trzy domy, wyrządzając szkody na 10,000 dolarów.

Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

Onegdaj zniszczył pożar budynki zamieszkały przez polaków na Chesnut ulicy. Straty znaczne.

Ashley.

Najwidoczniej szajka podpalaczy uwzięła się aby całą tę osadę spalić. Pastwą plomieni stała się onegdaj szkoła publiczna i panuje ogólne przekonanie, iż pożar powstał z podpalenia. Obywatela czuwa, aby zbrodniarza przyłapać.

Duryea,

I polacy zamieszkałi w Duryi zrozumieli co od nich żąda Ojczyzna i Wiara, i mimo przeszkód i intryg stanowczo zabrali się do budowy jeszcze jednej twierdzy uczuć narodowych. — Nowa polska świątynia na Duryej będzie 60 stóp długa 36 szeroka i 15 wys. ka ukończoną ma być w końcu kwietnia. Budowę zajmuje się budowniczy Preis. Cześć i sława wam Bracia polacy w Duryej.

Philadelphia.

Miesięczne posiedzenie „Klubu Kościuszkowski“ odbędzie się w własnym lokalu dn. 25go marca o godz. 8ej wieczorem. Konieczną jest obecność wszystkich członków ponieważ będzie omawiana kwestya biblioteki i zakup na książki dla Klubu.

J. Świątek sekretarza

Tanie i dobre mięso i wędliny w składzie rzeźniczym

J. KUBASIK

Georgetown
WILKESBARRE — PA

WIARUS

Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany
Koi troski, koi rany
Jego świeże piwo.
105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

DOKTOR PRAWA JULIAN CZUPKA

Kancelarya Adwokacka
Bennet building 44
Public Square; Wilkes Barre Pa.
Wszelkie sprawy sądowe załatwia się najakuratniej. Niemniej sprawy z Galioyi, Kongresowce i Księstwo Południowe. Pełnomocnictwa, po polsku, rosyjsku i niemiecku.
W niedzielę w mieszkaniu Dra Czupki, 71 Carey ave., Wilkes Barre

Czytajcie z uwagą

Naród nasz niejednokrotnie jest poniewierany, przez innonarodowców a przyczyna leży w braku solidarności i wzajemnego się popierania. Na nagane zasługują ten, kto nie popiera polskich przemysłowców i przedsiębiorców. Mając to na uwadze, polecamy pamięci i poparciu rodaków znaną firmę
Kapalski i Sienkiewicz,
którzy wynajmują na pogrzeby, chrzciny, wesela lub zabawy
POWOZY I KARETY

Nantykoczanie słuchajcie co mówien z waszych najprzedniejszych obywateli.

Sz. Czytelniku Straży.
Ja i żona zachorowaliśmy bardzo ciężko na grypę. Byliśmy pod opieką dwóch doktorów przez kilka dni, po których przekonaliśmy się, że zamiast ulżyć nam w chorobie — ulżyli mi nie żle z kieszeni. Cóż u licha myślę sobie, ktoż to widział, albo słyszał że by „urowanie grypy od kieszeni za czynić? Leż jak w raz przychodzi do mnie p. Sawicki. Agent leków fabrykowanych przez polskiego aptekarza z Plymouth Pa. p. Groblewskiego. Będąc z irytowanym zapytuje się szorstko: co chcesz?

Man lekarstwa na grypę, reumatyzm, ból głowy, na katar, febrę, ogólną, na apetyt, na przeczyszczenie krwi, żołądka, wątroby, sławne krople macierne, wreszcie najpotężniejsze i najlepsze lekarstwo na kurcze i rwanie w kościach, słowem wszystko czego trzeba, tak dla starych, jak i dzieci i dla babów i dla kobiet.

Idź do dyabła, odburknąłem dość niegrzecznie, dając mu do zrozumienia, że te leki pewnie tyle warte co i poprzedni doktorzy. I ja też tak sam myślałem odrzekł mi i dla tego jestem tu. Może waszmość żąda czegoś? — A więc masz lekarstwo na grypę? zapytałem się. A jakże! I bardzo skuteczne, odpowiedział.

A więc wziąłem, użyliśmy i jakby ręką przewrócić, grypa w 20 godzin przepadła. Z wdzięczności więc dla p. Groblewskiego za w. zdrowienie nas zalecam te lekarstwa wszystkim moim przyjaciółom i znajomym w razie potrzeby, bo oczywiście przekonaniem się, że są dobre i skuteczne.

Z szacunkiem
Józef Szybkowski
Market str. Nanticoke, Pa.

Eguiterro nr 1
Eguiterro nr 2

I Zmiejcznik są zawsze na składzie w Nanticoke u Jana Kuciego sędziego i grocernika
W. Groblewskiego salonisty Brdway. M. Barszcz Amsterdam N. Y. 38 Milton.
J. Jędrzejewski Dupond, Pa.
Rozalia Rekruciak Buffalo N. Y. 280 Coit str.
Witold Sawicki agent jeneralny 111 Main Plymouth, Pa.

Wszystkie choroby reumatyczne, neuralgiczne i podobne choroby, wyrabiane na podstawie ściślejszych NIEMIECKICH PRAW MEDYCYNICZNYCH, sławny Dr. RICHTER, „KOTWICZNY“
PAIN EXPELLER.
NIE MA SIĘ LEPSZEGO! Przewodzący tytoni, „KOTWICZNY“ za markę ochronną F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
31 MEDALI ZŁOTYCH I INNYCH
Własne fabryki szkła.
25 ct. i 50 ct. Uznaje go i poleca: Każdy skład apteczny, naj sławniejsi lekarze, duchowni i inne osoby.
DRA RICHTER
KOTWICZNY STOMAKAL, najlepszym środkiem na koliki niestrawności, choroby żołądka.

zakład
pOGRZEBOWY
JAN MAJERNIKA
101 Hichory ul.
1252 Telefonu.
SCRANTON, PA.

Urządza pogrzeby, wynajmuje konie na chrzty, śluby, pogrzeby.

Ceny umiarkowane

SZYFKARTY STANIAŁY!

Od dnia 10go marca u Szmulki Hinerfeld 320 Penn ave nabyły mo żna po niższej cenie szyfkarty na okręta „Hamburg American“, Amsterdam i Rotterdam linii. Okręta tej kompanii, jak Augusta Victoria i First Pismarek, pod gwarancją przepływają ocean przez dni sześć. Także wysła pieniądze najtaniej do wszystkich części świata i wymienia takowe. On załatwił wam wasze interesa akuratnie, bo już jest agentem 21 lat. Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje zaległe długi w starym kraju, zabezpiecza od ognia.

\$1,000 n-grody wypłaci każdemu, kto udowodni, że choć jednego człowieka okpił albo oszukał. Jest on najstarszym i najuczciwszym agentem w Scranton.

Pamiętajcie adres:
S. HINERFELD,
320 Penn ave. Scranton Pa.

Poszukiwanie.
Teofila Kowalska poszukuje swego brata Kankowskiego Józefa, pochodzącego z powiatu Kłokock. Kłoby wie dział wie o nim, albo on sam, niech się zgłosi jak najprędzej pod a iressem Teofila Kowalska
Connwall, Pa. Lebanon Co.

Kiłam tego co nie popiera swego
ANTONI J. RZĄCKI
poleca Rodakom swój skład grocerijnych towarów. Towar zawsze świeży, ceny zaś nader niskie.
Kupujący za gotówkę dostaje 5c. taniej na dolarze!
Świeże ryby co piątek.
Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave
Scranton Pa.

WARD & HORN.
ADWOKACI.
842 LACKAWANNA AVENUE
wskazujemy wszelkie sprawy kryminalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS
Udziela porady w swej Aptece
421 PENN AVE

JAN GEOWACKI
... Rzeźnik ...
Poleca rodakom swój skład mięsa zawsze w dobrowy i świeży towar zaopatrzony.
... Także Salon ...
Świeże piwo, wino, wódki eygara.
Market & Bridge ul.
3 Lackawanna, Scranton, Pa.

Najlepszy tyton do palenia jest stanowczo
Tri Color
wyrabiany przez

A. Starhmana
Zadaj u swego grocernika tylko „Tri Color“ tabaki. Mała paczka z książeczką bibulek wystarczająca na 100 papierosów tylko 10 c. Tabaka ajtwyborną do palenia tak fajki, jak i na papierosy a także do zucia. Spróbuj raz a nie będziesz innej używał.

A. Michałowski,
... poleca rodakom swój ...
SALON
zaopatrzony w wszystko co potrzebne do pokrzepienia ducha!
U Adama, wódka sama, a i piwo też rychliwie pynie w brzuch. Gdy ci okliwio, więc też żywo, spiesz do niego, pozbądź zęgo. Będziesz zuch
1110 Prospect Ave. Scranton Pa.
W domu Wóznara.

Groceriia i Salon.

— ORAZ —
Agentura Kart Okrętowych wysyła pieniądze do starego kraju. Utrzymuje wszelki towar w zakresie grocerii wachodzący. Salon zaopatrzony w najlepsze napoje i ogara. Popierajcie rodaka.
Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA.

Wszelkie skóry pod ubuwie, zółwki obcas, ówieki i kopyta i t. p. sze wiekie przybory po hurtowych cenach możecie kupić u

HENRY,
318 PENN AVE.
Obok Szulskie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

Kanasze, buty, trzewiki, Męskie damskie i dziecięce, kalosze, pantofle
... poleca Rodakom ...

SKŁAD OBOWIA
Wład. Krywickiego.
Wszelkie reperacje, uskutecznia się szybko, trwale i tanio,
1006 S. Washington avenue

Dr. J. J. Burlington
Ofis i rezydencya
North Main st. Duryea Pa.
12 lat praktyki
Specjalista w chorobach kobiecych i dziecięcych.

Artykuły z włosa i szczeciny,

będą używane niedługo. Gdy będziesz oczyszczać swój dom — wszelkie szczotki, miotłki, pędzle do bilienia i malowania — kupuj u nas.

Miotłka do kurzu
Z najlepszej szczeciny, war-
ta 4 tańszych, Inne po 10ct.
Szczotka do podłogi
12 calowa, z mocnej szczeci-
ny, warta 50c., t raz 39
Szczotka do okien
warta 50ct. do 75 teraz 34 i
Z najlepszych indyjskich
piór, 12 cali długa, warta 25c.
Teraz 19c
Szczotka do włosów
Z najlepszego stalowego dru-
tu, dawniej 12ct. teraz 10c.
Miotłka z wełny
Specyalne zrobiona do me-
bli 10c
Szczotka do szurowania farby
Z czystej szczeciny, warta
15c teraz 10c
Szczotka do bilienia
Z dobrego włosia, 6 calowa
obitaskóra, warta 14c. teraz 10
Pędzle do malowania
warte 12 do 15c. teraz 10c.

4c. Wielki Stor 4c.
310 Lacka. ave.

HALA GUERNSEY
Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupna
PIANIN LUB ORGANOW
Przyjdź i się przekonaj!
J. Guernsey Właściciel.
314 & 316 WASHINGTON AV SCRANTON
Nowy budynek Guernseya.

KLEIN & McNALLY
[Dawniej Klein i spka.]
Skład pieców i naczyń blaszanych. Reperuje wszelkie rzeczy blaszane, sprzedają pieca kuchenne i do ogrzewania.
PO BARDZO NISKICH
... CENACH ...
Specyalność: Naprawia kupuje stare piece.
109 Hickory st. Scranton Pa
W pobliżu Hotelu Majerajika

BRACIA PERRY
105 Wioming Ave.
Skład instrumentów muzycznych
Jeden wysoki organ o sześciu oktawach \$75.00
„ piękny Smitha organ \$75.00
„ wysoki Jewel organ \$50.00
„ niski organ \$30.00
„ dobry niski organ \$25.00
Jedne dobre i piękne pianino \$100.00
10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.
Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.
205 Wyoming ave.
46 S. Main str.
Scranton,
Wilkes Barre

Czy lubisz dobrą muzykę?

Home Music Box
\$6.00 ONLY
Rozwiesz więc swój dom i kup sobie „Home Music Box“. Jest to najnowocześniejsze i najtaniejsze urządzenie do palenia, po nieważ przysporzy więcej przyjemności niż \$100 organ. Nie potrzebna na to, aby grać na tym instrumentcie, nie ma niczego nawet dziecko gra na takowym. Tysiące takich organów już sprzedaliśmy w różnych miastach a teraz po raz pierwszy je ogłaszamy. Muzyka (ta jest najpotężniejsza, potrafi wasz jest przyjemna. Fabryka kancii miliony dolarów wydała na ulepszenia i każdy kto ją kupi nad s po

nie jest zadolony. Gra 1000 kwartów: 4 dajemy darmo, inne po 25 c sztuka. Może być pożyteczna w kościele, w towarzystwie, w szkole lub w domu. Wygrana hymny, pieśni, marsze a także polskie kawałki. Żaden podobny instrument francuski, czy angielski za \$100 nie zagra lepiej niż ten. Trwały, dobry, piękny i tani. Jest o wiele lepszy niż inne. Nie jest to żadna maszyna, lecz piękny instrument którego postaća przejmie i stary i młody. Czytajcie co pisze jeden który kupił taką jedno cudownie fajowe maszynkę. KNOXVILLE, TLLS, 15 Sierpnia; 1898
Stanowit panowie: Otrzymałem wasz instrument i jestem nadzwyczaj zadowolony. Jestem 75 lat stary i bardzo już stary. Jestem czasem smutny; a gdy nikt nie chce mnie rozczulić grą na pianinie lub organach, sam gram na waszej maszynce przy pominięciu młodego i starym. Głos muzyki jest silny; piękny i dźwięczny. Sonetada zadowolono i podziwiają zarazem. Choc by miał kto teraz setery razy więcej bym za nie nie wzięł.
Wasz z pełnym szacunkiem
Aaron Weir.
Podobne listy otrzymujemy codziennie. Czy to dla dzieci, czy dla siebie samych kupcie sobie jedną. Tylko \$6.00 w pięknym pudełku z nutami. Kiedy chcecie posłamy wam instrument za \$3.00; resztę zapłaćcie przy odbiorze. Potrzebujemy agentów. Piszcie po katalogi.
FABRYKA
Standard Mfg. Co., Dep. Box 2853 New York

STRAŻ

No 12

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 25-go MARCA

1899 r.

Rok VII

KTO WINIEN?

Jakiś księżyna G. [podobno Gawłowicz z N. Dakoty] zamieszcza w "Polaku w Ameryce" dłuższy artykuł p. n. "Złe z nami" w którym wyrzuca ludowi wszelkie grzechy, jakie tylko znajdujemy w katechizmie, stan zaś duchowny w Ameryce przedstawia jako męczenników za wiarę i przekonania. Dziwna zaiste ślepotą, albo przewrotności!

Kto to chował lud polski od czasów jak Mieczysław przyjął chrzest z rąk biskupa Jordana i śli nie duchowni?

Księża karmili cały naród swymi naukami, mieli na niego przeważny wpływ i mogli z niego wychować lud rozumny, bogobojny, postępowy i bogaty—a miasto tego wszczęli w niego fanatyzm, zabobny, ciemnotę, niewolnictwo ducha, przyzwyczaili go do bierności, do oglądania się ze wszystkim i we wszystkim na obcych, słowem zabili w ludzie popęd do dobrych i wielkich czynów, a zrobili z niego pod pewnym względem stare niedołęzne dziecko.

Dziś umywają duchownicy polsko rzymscy ręce i powiadają: my niewinni temu że lud ciemny, pijacki, pochopny do wyburzeń wszelkiego rodzaju, to postępowcy temu winni, oni lud uwodzą do złego.

Do krośset set tysięcy batalionów Piłaty ponęzusz!

Wyście nie winni, wy męczennicy?

To mi odpowiedźcie na następujące pytania

1. Kto był nauczycielem królów polskich i magnatów, którzy zamienili polskiego chłopca w niewolnika? Czy nie

księża? Czy nie oni byli ich spowiednikami, doradcami?

2. Czy nie księża mieli wychowanie i wykształcenie na rodzie w swych rękach, aż do powstania Komisji edukacyjnej, przy samym końcu 18go wieku? A jeśli tak, to czemu w tym czasie stała oświata tak nisko, że na 9 milionów polskiego ludu żyjącego w granicach Rzeczypospolitej Polskiej nie znalazłbyś ani 5 tysięcy umięjących czytać i pisać, że z głodu marli, w dyabła więcej wierzyli niż w Boga, podczas gdy prymas polski, arcybiskup gnieźnieński poznański, prócz swych dóbr stołowych brał jeszcze trzy pensye od państw czyhających na Polskę? Czemu się tak działo ojcze Gawłowicz? Odpowiedz proszę! A jeśli nie chcesz to ja ci powiem, że jeśli są dziś grzechy w naszym narodzie, które nas trapią jak zaraza i nie pozwalają nam uwolnić się od nędzy moralnej i materialnej, ale nas spychają między nowożytnych paryasów—to chodowcami i rozsądnymi tych grzechów śmiertelnych byli i są magnaci i zli księża. Oni lud zarazili, oni go zła nauczili, od nich przykłady złe poszły tak w Europie, jak i tu w Ameryce.

Chcesz dowodów, przejeżdż się po Ameryce i spytaj się, co tu dobrego zrobili w St. Zjed. dla ludu polskiego potomkowie wojewodów, kasztelanów, tacy hr. hr. Wodziecy, Tyszkiewicz, Komorowscy, Krasiecy i im podobni naciągacze i trutnie, żyjący z robotnika. A co ich protektorzy księża zli polscy?

Pewnie nie uszło twej uwagi, że żyli i żyją jeszcze w Ameryce polscy księża, którzy wyciągali z ludu po \$10.000

i więcej rocznie i przypuszczali to wszystko na hulanki, rozpusztę i dobre życie. I to też pewnie wiesz ksiądz, że jest dużo kościołów niewypłaconych, które już dawno powinny być wypłacone, a księża przy tych kościołach trzymają po dwie, trzy i więcej służki żeńskiej, że im sprawiają fortepiany, utrzymują nauczycieli śpiewu i muzyki, że je zdają z niemi do kąpiei i t. d. A czy przypuszczasz ojcze Gawłowicz, że gdy lud się patrzy na to wszystko, to się nie zgorzyszy, nie zepsuje, że nie zaklnie czasem i na duchowieństwo, a czasem i zwątpi w sprawiedliwość?

Chyba nie jesteś tak ograniczonym!

Wstąp do głębi swego sumienia i do sumienia tych wszystkich, co mają być nauczycielami narodu i potrząśnij nim dobrze, a przekonasz się, że jeśli "złe z nami" to winą większą po stronie księży i z inteligencji, niżeli po stronie ludu i nie będziesz się rzucał na "ślepy miecz" ale na "rękę" która prowadzi naród na zatracenie.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Kob. C. w Naticoke. Ja wam serdecznie dziękuję za pamięć. L'adźcie przekonani, że jeszcze długo będzie on się rzucał na mnie i kłamał ja wnie, aż wszystkich naród nie ocknie się z poniżenia i nie pouczy księźka, co wolno czynić, a czego nie wolno. Sam lud powinien być dzisiaj stróżem domu Bożego, gdy kapłani go znieważają i powinien napędzić kupujących i sprzedających, a jeśli gdzie tego naród nie czyni, to albo Boga nie umie ucozić, albo żyje w obojętności o chwałę Pańską. Dla Naticoke jeszcze nie wybiła godzina zbawienia, ale już bliska. Nie upłyne pięć set dni, a staną się u was rzeczy, o których mówić będą słabe niewiasty

ze drżeniem i westchnieniem, a starzy zapłaczą, jak ongi płakał lud, kiedy mu Ezdrasz czytał księgi święte.

C. R. S. Shamokin. Skróciłem i dużo wyrzuciłem, bo aż obrzydliwość bierze człowieka, gdy się czyta o takich grzechach księży. Wszyscy o tem wiedzą, ale gdy lud nie chce słuchać głosu rozsądku i nie pamięta ani na przyszłość swoją—to i wtedy mu się nie dziwny, bo trzymają długie wieki w niewoli i przyuczają do uległości i do nauki, że ksiądz to wyższa istota, nie może się bić, nie może się z podobnych wierzeń. Lecz nie wątpię, że będzie lepiej i z tego, co już dziś widać, cieszyć się i radojmy na przyszłość.

K. W. Wilkes Barre. Tylko słabi i ciemienni tak wierzą. Każdy człowiek a więc i ksiądz odpowiedzialny jest przed Bogiem, ale i przed ludźmi. Przed Bogiem po śmierci będzie odpowiadając, a teraz przed społeczeństwem powinien się kajać, jeśli złe postępuje. Sądzić tylko nie sprawiedliwie jest grzechem, ale słusznie sądzić, krytykować można każdego człowieka i robotnika i księźkę i króla i papieża.

Z. T. Wilkes Barre. Korespondent piękna, jeno za pochlebna dla mnie, no i przedstawiająca mnie w niebardzo prawdziwym świetle. Modlitwą samą my Polscy nie zbudujemy, nam czynu potrzeba, bo Bóg tylko ludziami pracy błogosławi, a próżniactwa nienawidzi. Jeśli każdy członek naszego narodu polskiego od najmłodszych, aż do najstarszych spełni swój obowiązek względem Ojczyzny, to wierząc mi pan, że nie ma tak grubych i twardych kłanów, którychbyś my nie zdelali po łgać. Zapać miłość i praca wszystko mogą.

W redakcyi Straży znajdzie stałe zatrudnienie inteligentny człowiek, w drukarni zaś zecer i chłopiec 14to letni.

"ZŁOTE MOSTY"



Od dłuższego już czasu gardlują niektóre gazety za zgodą związkowców z kropi-dziarzami.

Niektóre pisma radzą nawet, żeby wszystkie stowarzyszenia połączyć w jedną wielką organizację.

My uważamy taką tendencję za zgubną, przynajmniej dla stronnictwa narodowego.

Tylkoby księża zyskali na takim połączeniu, ale postępowi, praca dla dobra naszego społeczeństwa, ustałyby zupełnie. Księża w rodzaju Barzyńskich, Gramlewiczów zyskali by znowu przewagę w polskich koloniach Stan. Zj.

Zabili by ducha narodowego, a lud by zamienili znowu w krowę dojną i w muła.

Dlatego zgody nie może być z tymi, którzy zbawienie Polski widzą w ślepej posłudze cesarzowi, Rzymowi i amerykańskiemu infularzowi.

Czytaj „STRAŻ”

ZBRODNIARZE

Tragikomedia

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

Ks. FR. HODUR.

(Ciąg dalszy)

Garwicka: I choć Bogiem się świadcę, że nie potrzebowałam jego leków, ale kupiłam, wedle tego tylko, żeby wesprzeć mizeraka.

Rzepniak: I ja też jego medycyny nie potrzebowałam.

Guzda: Ani ja.

Sędzia: No to czemuż go skarżycie o oszustwo?

Garwicka: Bo nas paskudnie wywiódł ten pan w pole. Patrząc sędzio [wyjmując flaszkę] To miał być lek na miłość, niby, żeby się miłości zachęcało temu, co go będzie pił, a to szelmostwo całe i tyła. Niech by mu taki lubczyk w piekle wlewali za karę do brzucha.

Sędzia odbiera flaszkę i czyta głośno:

Sędzia: Lurilum amabile, tinctum angelorum. Niezawodny środek tak dla mężczyzn, jak i dla kobiet, sporządzony z ziół i kwiatów rajszych, podług recepty sławnego w miłości doktora Fausta. [Do oskarżonego] Jak mogłeś pan sporządzać i sprzedawać podobne niechlujstwa?

Siekierzyński: Kiedy baby chciały pigułek na miłość....

Kobiety: [razem] Kłamię panie sędzio!

Guzda: Żeby jasności niebieskich nie oglądał ten zbe-reżnik, jakto ma być przywódcą. Mnie chłop i bez medycyny kocha i nawet za dużo kocha. (śmiej)

Rzepniak: I mój też.

Garwicka: I mój jak się patrzy.

Sędzia: Więc w jaki sposób przekonaliście się, że płyn, zawarty w tej flaszcze nie odpowiada swemu przeznaczeniu? Czyście go dawali do używania swym mężom?

Kobiety miloż.

Sędzia: Pytam się jeszcze raz, czyście próbowały skuteczności tego cudownego środka?

Garwicka: Ja na moim chłopie próbowałam....

Sędzia: No i cóż?

Garwicka: A niech go choroba ciśnie z jego rajs-kim olejkiem, tego szelmowskiego doktora!

Sędzia: Jeszcze raz użyjcie przed sądem tak nieprzy-zwoitych wyrazów, a ulegniecie karze.

Garwicka: Jak nie gniewać się panie sędzio, jeśli się wspomni na takie oszukaństwo. Ja wczoraj memn staremu wlałam do wiski 8 kropli i 13 do pęła z piwem, akurat jak mi ten niby pan doktor przepisał, aż tu chłop po wypiciu jak nie zacznie waryować.... Chwyć się za brzuch, a ryczy, a stęka: o Jezus, o Marya, o św. Józefie ratuj mnie, a potem rzucił się na podłogę i przewracał się i wił, jak robaczko. Mnie fibra też chwyciła ze strachu i żęby mi zaczęły kały i włosy powstały na głowie i myślę sobie: masz babo piacek. To ci nie dosyć było kochania ze zdrowym chłopem, aż straszna choroba na niego sprowadziłaś. Teraz będziesz mić kryminał. Tymczasem Bogu dzięki, memu się trochę ulżyło, popuściły go boleści, ino... [po chwili zakłopotana] pochwyliła go straszna lakserka. (śmiej) Wam się dobrze śmiać, ale niech by was złapała taka laksa, jak mego i trzy mała was dwa dni, toby wam pewnikiem bebechy wylazły od bólu.

Sędzia: A czy i u was "Lurilum amabile" znalazło zastosowanie i z takim samym skutkiem?

Kobiety miloż.

Sędzia: Pytam się was, czy i wasi mężowie próbowali lubczyku?

Rzepniak: Mój pił.

Guzda: Mój także.

Rzepniak: Ale nie w wisce, tylko w kawie, widzę chyba, że jednakowe łajdactwa było w butelce, bo i mój stękał i do roboty nie poszedł bez biegunkę.

Guzda: I mój przyjaciel Ignacy leży od wczoraj i stęka, a stęka, że aż w domu wytrzymać nie można.

Sędzia: Według przedstawienia rzeczy przez skarżących, jesteście pan winnym zarzuconej ci zbrodni oszustwa, mo-żesz jednak podać, co masz na swoje usprawiedliwienie.

Siekierzyński: Usprawiedliwiać się nie mam powodu—sprzedawałem tę medycynę własnego wyrobu, bo nie jestem chłamek, żeby leść do majny, albo kilofem bić na ulicy. Człowiek mego stanu musi żyć lepszym sposobem. To jasne. Sprzedaję więc obecnie olejek... rozrzedzony, olejek dobry na niektóre słabości żołądka, tak dla mężczyzn, jak i dla ko-biet, jak właśnie stoi na dewizce, a że te damy (kłania się z szysderstwem) niezadowolone ze swych mężów, użyły olejku rycynowego z domieszką wonnego balsamu na wzbudzenie miłości, to nie jest winą hrabiego Siekierzyńskiego.

Sędzia: (do siebie) Tak, teraz poznaję go dobrze z tego cynizmu i głupiej arogancji—to ten sam zbrodniarz.

Kobiety: (razem) On kłamię panie sędzio, on kłamię bo nam te flaszki sprzedawał nie na ból brzucha, tylko na miłość. My przysięgamy i inne przysięgamy!

Inne kobiety z tłumu: Tak jest, to oszust, to łajdak panie sędzio, on i naszych mężów chciał pozatrwać. Ot jego rajske olejki. (wyciągają flaszki i bodnoszą w górę).

Sędzia: Przestępstwo obwinionego jest zbyt wielkiem bym ja je, jako sędzia pokoju mógł ukarać, dlatego odsyłam tę sprawę do sądu, a oskarżonego Siekierzyńskiego stawiam pod \$2.000 kaucyi.

Siekierzyński: Czy ja dobrze słyszę? Dwa tysiące do-larów ubezpieczenia za sprzedaż oleju rycynowego? Chyba oszalał sędzio!

UWAGI.

Austria na serwo bierze się do St. Zjednoczonych w sprawie odszkodowania za pomordowanych robotników pod Lattimer. Minister Gołuchowski nie zadowolnił się notą waszyngtońskiego rządu, ale zamierza jeszcze raz przedłożyć swe żądanie i to w energiczniejszy sposób. Czy co uzyska, niewiadomo, w każdym jednak razie chwalebna to rzecz, że obstarze za skrzywdzonym ludem robotczy.

Jak duchowieństwo w Polsce roz-pustne wiodło życie, łatwo się prze-konać, czytając historię naszego na-rodu. Wspomnę tylko o kilku drażli-wych przykładach. Biskup L. Łętowski, dziejopis, opowiada, że jeden z biskupów 16go wieku, wielki lubie-znik, kazał sobie dawać ślub co wie-czór z gospodynią, a po spędzonej z nią nocy, co rano otrzymywał rozwód przez niego sankcjonowany.

Zgorszenie, jak zauważyliśmy, szło od duchowieństwa. Księża powsze-chnie żyli z nałożnicami, lub się żeni-li bez względu na zaprzysiężone usta-wy. Na weselu głośnego Stanisława Orzechowskiego, kanonika przemyskiego z Magdaleny, przy uroczym ple-ban Marcin z Opatowa publicznie bluźnił sakramentowi i nikogo to nie oburzało (Wiad. bisto. Kryt. Ossol t. IV). Marek Malczyński, wojewoda ruski, świadek śmierci króla J. Sobie-sego, korzystając z zamieszania chwilkowego, będąc w znowie z bisku-pami pokradł szkatuły królewskie ze-złotem, a kardynał Radziejowski o-kradł klejnoty zmarłego monarchy. [Zbiór Pam. o daw. Polsce Niemce-wicza]

STRAZ.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50
Na ośm miesięcy \$1.00 na pół ro
ku 75 centów, na cztery miesiące 50 centów.
Osiem opłat odrazu za cały rok a góry
kostają present
Pieniądze można przysłać w liście regis
trowanym, lub przelewem pocztowym, expro
prium money order; małe sumy można
prześłać w znaczkach pocztowych, wszystkie
okazy pieniężne muszą być wystawione
na imię

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Do naszych KORESPONDENTÓW

Upraszamy serdecznie wszy
stkich naszych przyjaciół o za
silanie nas swymi korespon
dencjami—stanowczo jednak
prosimy o krótkie, węzłowe
i tylko dotyczące spraw ogólnych, lub wiadomości potocznych.

W zerknięcie rozwiłki pisan
ny, o tendencjach prywat
nych, korespondency nie
mające podstaw prawdy, umie
szczane w „Straż” stanowczo
być nie mogą.

Oczytelników, życzliwych i
przyjaciół „Straży” w stanie
New Jersey, odwiedzi w po
czątkach kwietnia ob. Dan
Ladgowski. — Za „Straż” ko
lektuje obecnie w Bayonne N.
J. ob. V. Wiśniewski. — VV
Philadelphia J. Świątek.

KORESPONDENCJE.

Shamokin.

Szanowna Redakcyo „Straży”!
Posyłam na rok 1899 \$1.50 i pro
szę mi pokwitować w gazecie „Stra
ż”; bo czytając ją pilnie, zastana
wiam się nad jej pracą ku dobru i
oświeceniu narodu. W gazecie waszej
ciągle spotykam się z uzalenianiami
na złe postępowanie niektórych księży
polskich, a i przyznawam że to jest
prawdą, bo ciągle przetrzymują na
ich złe przykłady; są jednak i dobrzy
księża, na dowód czego postanowi
łem w słowach moich skreślić tę ma
łą korespondencję.

Ponieważ obowiązkiem każdego
polaka jest myśleć i stawać w obronie
swych praw i wiary, dlatego muszę
tu opisać postępowanie i naukę na
szego ks. doktora Tomasza Misickio
go w Shamokin, który sprzedał swą
duszę ajryskiemu biskupowi.

Dwa lata dopiero jak przybył do
paranii św. Stanisława Kostki, a już
się odważył tu jednemu dobru
parafianowi przez konstatację, najgor
szego wroga polaków, wzbronioną wstę
pu do kościoła, dlatego że nie może
płacić. Nawet i pijacy po salonych z
tego się gorszyli. Prosząc go o ci
gle krzyczy, że nie biskupa, ale to
wasz kościół, to wasza parafia, a tu
się przekonali parafianie niebaczni,
że nie ich, ale biskupa, bo konstabel
powiadał gdy go się spytano kto mu
to rozkazał ażeby nie wpuszczał do
kościoła ludzi, a on rzecze: To nie mo
ja wina, ja mam taki rozkaz. Cze
musiecie tacy niedoświadczeni i odda
cie swój majątek kościelnemu biskupo
wi, ja za to nie mogę; idźcie do teg
komuście zapisali.

Tak to będzie polak traktowany za
swoje szczerze ofiary z szczerzego serca
dajcie. Ale nie dajcie na ten jeszcze,
bo nawet i owieczki ponieważ się
wykłada z kościoła.

A skubie też owieczki swoje skubie,
że aż litos bierze. Ale trudno.
Kiej oni nie umiemy użyć swej pracy,
to się niech księżulek przynajmniej
nacięszy.

Wyjędza więc do starego kraju na
kurację gardła, bo go sobie zerwał
od ciągłego krzyku: Pieniądzy daj,
pieniędzy!

Czy jednak wróci, wątpię ludzi,
bo najpierw wielu sobie tego nie ży
czy, a po drugie są też tacy księża w
okolicy, którzy się postarają zastąpić
Misickiego w Shamokin na dłuższą
niżeli 3 miesiące. Znajomy tu ks. M.
P. pisał już, wywiadując się, kiedy
doktorek wsiada na okręt. Oni go
„sfiksują.”

G. P.

Stany Zjednoczone a Anglia.

Jeden z wybitniejszych dyploma
tów europejskich zapytany przez a
merykanów, co sądzą w Europie o o
statniej polityce zabarowej St. Zjed.
odpowiedział krótko: „Radują się.”
Gdy jednak żądali głębszych wyja
śnień, odrzekł:

„Radują się, jak się cieszą uliczn
cy, brudni, obdarci, kałem zwaleni,
gdy do ich grona przyłączy się chło
pak, który dotychczas czystością, przy
zwyczajnością i przykładem im świecił,
a który poszarpałszy na sobie odzienie
pomazałszy twarz błotem, rzeknie im:
i ja się chce razem z wami bawić.”

Ulicznikami były dotychczas mo
carstwa europejskie—porządnym chło
pem Stany Zjednoczone, świeżące
zgoda, jednością, swobodą i wolnością.
Ale dziś niema już różnicy między
Europą a Ameryką. I Ameryka mieć
będzie liczne zastępy wojska na lą
dzie i morzu i Ameryka w imię cywil
lizacji, będzie z czasem polubiła i
niewolnicze pięta nakładać na inne
słabsze narody. I ona się doczeka
wielkich długów państwowych.

Tak mówił przed kilku miesiącami
w początkach wojny naszej z Hiszpa
nią, gdy lud amerykański nie myślał
jeszcze o rabowaniu cudzej ziemi i o
bocych krain, europejski dyplomata i
nie mylił się wcale.

Mamy już dziś 100,000 regularną
armię, mamy pięć nowych okrętów
wojennych w warsztatach i to nie na
obronę brzegów, jak mówiono daw
niej, ale na przypadek wojny, ma
my już wojsko w obcych krajach, któ
re zdobywa i lud w niewolę bierze—
no i mamy ogromne państwowe wy
datki, miliardowe wydatki.

Czyż więc nie dorównujemy ka
żdemu europejskiemu mocarstwu?
Czyż nie stoimy na podobnej platformie
na jakiej stoją zabarowe: Au
stria Niemcy lub Rosja?

Trzeba choć ze smutkiem odpowie
dzieć—tak!

„Ale ta zmiana dotychczasowego
pokojowego systemu, będzie miała
wielki wpływ na naszą krajową poli
tykę. Dotkryna Monrogo: „Amery
ka dla Amerykanów” nie będzie mia
ła żadnego już zastosowania, jak i sa
moistna polityka St. Zjed. Zastąpią
je więc coraz większe grabieże,
krwiożerczość, i pewność swej siły.”

Polityka podobna sprowadzi nas
musi na drogę polityki europejskiej
musi zjednoczyć Amerykę, z
kolwiek mocarstwem w ścisłej wię
zy przyjaźni dyplomatycznej.

Od roku za sprzymierzenia, narzu
ca się nam kramarska Anglia, przypo
minająca jednak prawa i język.
Ale zapomina widocznie, że miesz
kańcami Ameryki są i jej nieprzyja
ciele wielkoi (Irlandczycy i Szkoci)
że przeważa także tutaj wiele, nie bar
dzo sympatyczne dla Anglii plemię
słowiańskie. Zapomina widocznie, że
była kiedyś nieprzyjaciółką tej zie
mi, od pierwszego świtu swobody, któ
ra jeszcze dzisiaj panuje; zapomina,
że gdyby nie Francja i Hiszpania,
ziemia ta nigdy nie wydosłaby się
z jej pazur, z łańcuchów tej Anglii,
która hapiętnie eksploatowała Ame
rykę, jako ziemię zabraną. Zapomina
także, że w czasie wojny domowej
pieniężni i dostarczającą broń po
magala konfederatom, a gdyby nie
interwencja floty rosyjskiej, zapewne
siła jawnie by stanęła z orężem, po
stronie systemu niewolnictwa.

Ale to jest przeszłość którą się
łatwo zapomina. Dziś w kołach rządzą
cych u nas, znajduje się wielu ludzi,
którzy zapomnieli tradycyi przodków
swoich, a dają się zwodzić pięknym
słowom lordów, a la Chamberlaina,
Beresforda i innych i mają chęć pusz
czenia się na „niepewne wody”, w
wałkę nie dla siebie, ale dla wyso
ko urodzonych lordów, którym zagłada
zagroza.

Anglia, ta harda Anglia, która od
10 lat głosi, że nie potrzebuje sprzy
mierzenia i takowych nie szukała, na
gle narzuca się z przyjaźnią Amery
ce. Dla czego? Ponieważ jej potrze
buje! Anglia nie jest dzisiaj tak mo
cna, aby mogła zmóścić sama swych
przeciwników.

Anglia w ostatnich czasach traci
na przemysły; z kolonii zamorskich
wypierają ją Niemcy i Rosja. Anglia
musi czy prędzej, czy później zmie
rzyć się z jednym ze swych przeci
wników, aby przemysł swój mogła
pozmniejszyć. Przeciwnikiem jej być mo
że tak Francja, jak Niemcy. Ale
Francja nie jest sama, za nią stoi
Rosja, a złączone te dwa mocarstwa
zadająby porażkę Anglii i na lądzie i
na morzu, a wtenczas i Niemcy, ma
ją na uwadze bogaty podział sukce
sy po morskim piracie, nie pozosta
ły by w tyle.

O tem Anglia wie i tego się oba
wa. Mówi się o tem w parlamentach
europejskich i gabinetach dyploma
tów. Dla tego też i Francja zapomi
na o swym odwiecie Niemcom za rok
1870, dla tego i Rosja przyjmuje o
bojętnie ostatnie dyplomatyczne usę
pstwa.

Anglia więc na gwałt szuka sprzy
mierzenia i chce go sobie wytworzyć
mając na uwadze i rasę anglo-saksoń
ską i jednaki język i prawa, że St.
Zjednoczonych.

Z tego powodu Anglia popchnęła
St. Zjed. do zabarowej polityki. Dla
tego jedynie pobudziła nas do ogar
nienia Kuby i Porto Rico przypusz
czając, że mocarstwa europejskie bę
dą chciały protestować i gotowe z te
go powodu wybuchnąć nieporozumie
nia. Dla tego też, gdy się tak nie sta
ło, prasa angielska popierała, usilnie
zagarnięcie Filipin i teraz dla tego o
fiarowała Ameryce chińską prowincję
Pe-cii-li.

Anglia chce konieczności wciągnąć
Amerykę do zatargu europejskiego i
przy pomocy takowej, zgnieść jedne
go ze swych przeciwników, których
się teraz obawia.

Ale czy to Ameryce potrzebne?
Czy zatarg z Niemcami, Rosją lub
innym mocarstwem, krajowi i ludowi
amerykańskiemu wyjdzie na korzyść?

Wielkie pytanie—a dobrą odpo
wiedź nasuwają kłopoty jakie obecnie
ma nasz rząd na Kubie, Porto Rico i
Filipinach. Narod amerykański lepij
by zrobił, gdyby pomyślał o uregulo
waniu przykrych stosunków u siebie,
a wyrzekł się wszelkiego sojuszu z
tymi, którzy śpią dziś na... Wulk
anie!

Los cesarzy i prezydentów Francuzkich.

Nie jest zapewne nadzwyczajnym
specyficznym zostać prezydentem Fran
cji, jak przekonywa poniżej podany
wyciąg. Od pół wieku przeszło, prze
wodników Francji sięga jakiś dziwny
fatalizm—każdy z nich przechodził
mniejsze lub większe życiowe kłopoty,
a bardzo mało z nich umarło natu
ralną śmiercią. I tak:

Król Ludwik XVI. był straconym
[ucięto mu głowę na szafocie.] Dyk
tatorzy Robespierre i Danton, któ
rzy do spółki rządili potem Fran
cją, również zostali straceni. Spół
nik ich Marat został zaszytłetowany.
Napoleon I. był dwukrotnie przez
obce mocarstwa z tronu zrzucany i w
końcu umarł w niewoli na wyspie
św. Heleny.

Król Ludwik XVIII. który po
nim nastąpił, zmarł co prawda śmier
cią naturalną, jednak los jego nie
był godzien zazdrości.

Karol X. był zrzucenym przez re
wolucję z tronu i wypędzony z kra
ju.

Króla Ludwika Filipa spotkał los
podobny.

Prezydenta drugiej Republiki, ksią
cia Ludwika Napoleona, potężnego
cesarza, zgniebł pod Sedanem prus
cy, a w roku 1870 lud francuzki
również pozabawił go tronu.

Prezydeci założonej trzeciej Re
publiki, także nie zażyli li błogosł
wego spokoju.

Pierwszy prezydent Thiers, zmuszo
ny był prześladowaniem bonapartys
tów, do zrezygnowania z urzędu.

Następcy jego Mac Mahonowi, ulu
bieńcowi monarchistów, wiele doku
czył swym Gambeta i zmusił go na
wet do ustępstw.

Trzeci prezydent Grave wybrany
był dwukrotnie, lecz w drugim termi
nie, zmuszony był skandalami finan
sowymi, w które go wpłatał zięć jego
Wilson, do zrezygnowania z urzędu.

Czwarty Carnot, był dnia 25 Czer
wca 1894 r. zaszytłetowany przez nie
jakiegos Caseria.

Piąty, Kaźmier Perier po 8 miesią
cach urzędowania dobrałownie zrezy
gnował. Feliks Faure, rażony apople
ksją nagle przed miesiącem, wię
cej miał chęci kłopotów, jak którykol
wiek błąd człowieka na świecie i te
go do grobu wpędził.

Terazniejszy prezydent Loubet 7
z rządu, także zapewne szczęścia nie
zażyje. Słowa jego, jakie wypowie
dzał przed swym wyborem, iż tylko
nieprzyjaciele jego, żyć mogą mu
prezydentury, będą pamiętne....

Na straszną chłrobą skórę, która
się okazywała w postaci gęstych bia
łych strupów po całym jego ciele,
zwłaszcza na rękach i nogach, gdzie
się okazywała w postaci tusk. Od
czasu do czasu pod strupami okazy
wał się rodzaj ryżowej cieczy, któ
ra odrzucała plastyczne wyrzuty. W
tym samym czasie ciecz ta przegrzy
ła skórę sprawiając niezmierny ból.
Pacjent wyglądał szkaradnie i dlate
go ci, którzy byli w jego otoczeniu,
potrzebowali dużo poświęcenia i od
wagi, aby się z nim zajmować i da
wać mu potrzebny pokarm. Choro
ba ta, z jej nieprzyjemnym odorem,
była odrażającą nawet dla najodwa
żniejszych.

Przez lata dolegliwość ta opierała
się wiedzy lekarskiej, chociaż kilku
doktorów zajęło się jej leczeniem.
Jako niewyleczalny miał nareszcie
zostać biedny ten człowiek zawiezo
ny do powiatowego domu ubogich.
Jednakże pewien przyjaciel chrześcia
ski starał się temu zapobiedz udając
się o pomoc do naszej kongregacji,
która mu podarowała kilka butelek
pańskiego Gomozo, które rozpoczęło
swą pracę natychmiast, wyleczając
go ostatecznie. Biała, łuskowata sko
rupa uschła i odpadła w wielkiej ilo
ści jeszcze czerwonej lecz suchej
skóry. Po użyciu czterech butelek
Gomozo był w stanie na wielką ra
dostę jego rodziny, powrócić do pracy.

Z szacunkiem,
Wiel. Fr. Aug. Ressa.
199 Military ave.

POSKO-LEWSKI
SALON
„Pyckaja Gocmunnuca”

Poleca świeże piwo, o każdej porze
wyborna bezpłatna przekąska. Cztery
bezpłatne bilardy. Domino, araby
Wolff Johnson Właściciel,
328 PENN, SRANTON, PA.

LOTY!
w mieście Scranton i przedmieściach
Lackawanna, w pobliżu
CONNELL PARKU.

3 minut drogi piechotą od
Sagitt Silk Works.
Simpson & Co's Silk Mill
Scranton Axle Works.

10 minut drogi piechotą od
Lackawanna Woolen Mills
Scranton Button Factory
Scranton Silk Factory

10 minut jazdy „Street car”
od Central Station.
Kupid można obecnie nadzwyczaj tanio
i na dogodnych warunkach.
Najlepsze miejsce w mieście dla robot
ników mających swoje rodziny. Złazić się
do biura.

Wm. CONNELL & Co.,
118 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

S. KLIN & Co.
HURTOWY SKŁAD
WÓDEK i LIKIERÓW

Także kupuje i sprzedaje salony
Hotele i Restauracje.
Gwarantuje za uczciwe przeprowadze
nie handlu. Przyjdź się przekonać.

T. Mrówczyński,
— poleca Rodakom —
Buczernię
Popieracie Rodaka!

Wyborne wędliny i wszelkie mięsowa

WIN. GŁOWACKI
RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro
krajsku przyrządzone, oraz swój
skład świeżego, w różnych gatun
kach mięsowa. Tanie ceny.
Specjalność! Na obstałunek do
stawia prawdziwe warszawskie
serdelki i wędliny.
NANTICOCKE, PENNA

„TRAVELERS REST
(Stacya podróżujących)

Zaopatrzone w doborowe
Wina, Likier, Piwa,
Portery, Wódki i Cygara

W pobliżu Anthracite Parku pomi
ędzy
FOREST CITY i CARBONDALE
SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ
WIARUS
Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany
o troski, ko i rany
Jego świeże piwo.
105 LACKAWANNA AVE
SCRANTON, PA.

Dobre mięso
świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wąsatego
ob. J. Twardowskiego
Dostacie możecie każdej chwili.
NANTICOCKE, PA.

GROCCERIA
ŚWIĄTKOWSKIEGO
W Duryel, Pa.

Zaopatrzone jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

Jeśli gardziel masz wyschniętą
A w kieszeni czujesz centy
Leć na piwo do

S. Soboleskiego
Nanticoke, Pa.

LUDWIK DRAŻEWSKI
Poleca Rodakom swój
...SALON...

Bogato zaopatrzony w wina, wódki,
cyga. Zawsze świeże piwo i obsługa
szczerą.
Gdy chcesz pić—chcesz łyżka,
To bież do... Ludwicza
Choćby w gniewie, złości,
On zawsze ugości.
NANTICOCKE, PA.

HUMMLER
fotograf dobry i tani

wykonuje wszelkiego rodzaju prace
wzrok jego wiodące.
328 Lackawanna ave. Scranton, Pa.
Kto to wytnie, a przynie
mie, fotografie otrzyma taniej o

ADAM FABROWICZ.
— Najakuratniej, najtaniej —
— i na poczekaniu —

Reperuje Obuwie
wszelkiego rodzaju.
warte za dobroć towaru!

Na obstałunek Wykonuje buty i
kamazski starokraskie.
Scranton, Pa.

1024 South Washington ave.

\$1.00 Najtańsza maszyna
ka na świecie, do
drukowania listów tylko \$1.00

Na tej nowo wymyślonej
drukującej maszynie, można z
trojakimi literami drukować.

Liter ani numerów nie potrzeba
osobno po jednej składać ani rozbie
rać; bo są gotowe przyprawione na
jednym płycie. Liter z atramentem
same odbijają się automatycznym
sposobem. Cała maszyna jest tak
praktycznie zrobiona, że każdy który
ino litery zna, może na niej bez nau
ki drukować.

Pieniądze proszę wysłać wraz z absta
lunkiem na adres:
S. KELTONIK,
Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVIA
O. P. & C. O.

11 N. Main str. Pittston Pa.
Jesienne zimowe obuwie
po cenach bardzo tanich,
Piękne obuwie dawniej \$1.69 teraz
tylko 98 ct.

Dziecinne obuwie 25 ct.
Każdy kupuje w tym sztorze
O. P. & C. O. SHOE CO.
11 N. Main str. Pittston Pa.
Ceny są znaczone na każdej parze

SACKS & BROWN
Pittston Pa.

Wielka wyprzedaż ubrań
zimowych.
10 dolarowa para za 7,00
8 " " 5,00
6,50 " " 3,90.

Wszystkie zimowe towary dla
chłopców i mężczyzn, teraz po 25 pr.
taniej niż kiedykolwiek.
Ceny stałe dla wszystkich.

Sacks & Brown.
S. Puhman & Br.

F3 R YANCI
328 Lackawanna Ave.
SCRANTON, PA.

Dobre mięso
świeże — tanie — i smaczne
u rzeźnika wąsatego
ob. J. Twardowskiego
Dostacie możecie każdej chwili.
NANTICOCKE, PA.

GROCCERIA
ŚWIĄTKOWSKIEGO
W Duryel, Pa.

Zaopatrzone jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

M. ROSENBAUM, bankier polski.

Sprzedaje szyfkiarty na najlepsze
linie okrętowe. Wpłnienia
pieniądze i wysła pod
gwarancją we wszystkie części świata!
Prędko, bezpiecznie i tanio.

609 S. 3ia ul.,
PHILADELPHIA, PA.

LOUIS CONRAD
Poleca Polakom

Kapelusze
Oraz wszelką meską galanterię jako to

oszułe, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo
tanich cenach. Płaszcz gumowe.

BIELIZNA Wszelkiego gotunku
UFERKI i WALIZY

305 LACKAWANNA AVE

\$2.50\$
na obstałunek po ba
jeszcze taniej h cenach u

Great Atlantic Suit and
PNTS D
D H. Edelsohn

Rozmówić się można po polsku
227 Lackawanna ave Scranton

BIBLIOTEKA
POLSKA

“Kółka Patryotycznego”
zaopatrzona w doborowe książki wszelkie czasopisma

...DZIENNE i TYGODNIOWE...

Roztwarta w niedzielę po południu od 1ej do 4ej. We czwartek wiecz.
od 7ej do 9ej.

Bliższych informacji udzieli bibliotekarz
A. E. RAKOCZY.

Schneider Br
najtańszy skład na South Side

PIECY
i towarów żelaznych

Wykonują wszelkie roboty plum
berskiej blacharskiej. Posiada na skła
dzie Farby malarskie, naczyń
gospodarskie etc. Gwoździe, zawiasy,
zawiasy, zamki, klucze, rury i t d

Scranton Pa

Przedsiębiorca
POGRZEBOWY

Fr. BONIN
Po cenach możliwie tanich uskutecznia pogrzeby. Wynajmu
je także na chrzciny, pogrzeby lub wesela powozy i karety

520 L CKA WANA SCRANTON, PA.

Blade niewiasty,
Cierpiące matki,
Chorowite dziewczyny

zmiażdż zdrowie i szczęście w

Dr. Piotra
Gomozo

NIE ma go w aptekach. Sprzeda
wane tylko jest przez specjal
nych lokatorów agentów. Jeżeli
go nie możecie dostać w waszej
miejscowości, piszcie do
DR. PETER FAHNEY,
112-114 S. Hoyle Ave., Chicago, Ills.

Dr. Piotra
Gomozo

Zaopatrzone jest w najlepsze
towary. Dobre i tanie.

LOS STRAJKIERA.

Do boju! Do walki—wzywają codziennie
I piszą i głoszą, że trzeba
Pochwylić ciemięzców za barki, za gardła,
Bo zbraknie niedługo nam chleba.
Ha, ha, ha! Zabraknie! Bez duszne pismaki,
Mnie chleba oddawna już braknie,
Jam głodny, obdarty, jak żebrak ostatni!
Me dziatki, ma żona jeść łaknie.
Do boju! Do walki!... O tak, ja pamiętam
Rok mija dzisiaj już czwarty,
Gdy we mnie także dusza zadrażała;
.... Do walki ponieśli mię czarty.
—Robiłem jak bydlę.... i nieraz żelazo
Czerwone syczało, gdy młotem
Walilem raz po raz z zaparciem się siebie
Skrapiając żar znojem i potem.
O, ciężko mi było, bo groza nie wiele,
—A w domu kobieta i dziatki....
Chleb czarny, kartofle, kawał mięsa czasem
To były nasze dostatki.
A jednak i szczęśliwi i wesół bywałem
Przy dziatkach szczebiocząc, przy żonie,
I bym nie mieniał się wtenczas może
Z tym, co zasiada na tronie.
Lecz raz —ja nie wiem z jakiej przyczyny,
A było to w dzień po wypłacie,
Ze pejda mała zaczęto szemrać....
Strajk wybuchł w całym warsztacie!
Rzuciłem młotem, aż jęła ziemia,
A krew zawrzała mi w żyłach
I zmierzyć choćby z calutkim światem
Wtenczas się czulem na siłach!
Strajk trwał trzy miesiące. Oj dolo ty moja!
Zabrakło nie długo pieniędzy....
Czas schodził bez pracy—a w domu się widmo
Roziadło i głodu i nędzy.
O nieraz mi serce pękało z rozpacz....
Pół życia oddałbym ja za to,
Gdybym nie słyszał, jak ma dziecina
Wołała:—Chleba daj tato!
Wrócić do pracy? Nie, bo to zdrada!
Poszedłem się z basem więc kłócić....
I jany szaleń, bólem, rozpacz
Chciałem na niego się rzucić....
Mówiłem:—Podły, nikczemny człeczko,
Ty żyjesz w rozkoszy, w wygodzie,
A moja żona i dziatki małe
Trawią dnie, noce we głodzie!
On się roześmiał, a gdy mu groził
Ja, biedak, nędzą sterany....
Zawezwał sługi i swe pacholki
I kazał okuć w kajdany.
Oskarżył o mord, napad, rabunek....
No i ja podług wyroku
Za to siedziałem w celi więziennej,
Czy długo?... Półtora roku!....
Bracia strajkierzy do pracy wrócili;
A ja?—Czy słyszeliście?!
Ja buutownikiem—więc moje imię
Na czarnej wpisane jest liście.
Jam teraz włóczęgą, obdarty, bez butów,
Choć nie brak do pracy ochoty,
Lecz dla mnie nie ma w żadnej fabryce,
Choćby najłehszej roboty!
Jalnużną żyję—danym kęsem chleba,
A dom mój, moje schronienie
Będzie zapewne—gdy upadnę niżej
Grób, albo znowu więzienie.
Więc nie do strajku wiedźcie biedaków,
Nie do zupełnej utraty!....
Oni zwyciężą—ale im dajcie
Więcej nauki, oświaty!....
DANGEL.

Jaki będzie rok 1889?

Według obliczeń i kombinacji pro-
rokw sui generis, rok 1889 powinien
być bardzo szczęśliwym. Jest to rok
„niedzielnym” bo niedzielą się zaczy-
na i niedzielą kończy. Panuje w nim
Wenus, której astrologowie tyle do-
brych przymiotów przypisywali. Rok
1889 jest wprawdzie rokiem zwyczaj-
nym o 52 tygodniach i jednym dniem
ale ma za to 53 niedziele. Świąt ra-
zem z niedzielami jest aż 68. Według
astrologów liczba 9 jest szczęśliwą,
albowiem składa się z trzech trójek,
cyfry za świętą uważanej. Tymcza-
sem w roku obecnym jest tych dzie-
wiątek aż trzy, bo 1 a 8 z początku
stanowi 9. Suma wszystkich cyfr ro-
ku obecnego jest 27, a zatem cyfra,
podzielną przez 3, a nadto 2 a 7 jest
9.

Umoralnienie ludu.

Spółczesność rosyjska w ostat-
nich czasach energicznie zajmuje się
sprawą umoralnienia ludu. Powstają
Towarzystwa, które specjalnie spra-
wie tej się poświęcają, nie szczędzą
pracy i pieniędzy. Pośród mnóstwa
innych środków, ktorými starają się
ludowi wszczepić zasady moralności,
jako to: zakładanie czytelni i bibliotek
tak bezpłatnych, otwieranie herbaciarni
ni itd. zasługuje na uwagę teatr ludo-
wy, ktorému przysługują wielkie umo-
ralniające znaczenie. W gubernii mo-
skiewskiej już w wielu fabrykach wła-
ściciele pobudowali specjalne budyn-
ki dla przedstawień teatralnych ludo-
wych przeznaczonych. Naturalnie tylko
sztuki moralne i dla ludu zrozumiałe
w owych teatrach ująją odgrywać.

Przegląd tygodniowy.

O ile wnosić można z prze-
biegu interesów w ostatnich
trzech miesiącach, rok ten bę-
dzie o wiele pomyślniejszy dla
przemysłu, niż lata ubiegłe.
Tranzakcje bankowe są znacz-
ne i wyniosły 5, 4 procent
więcej, jak w ożywionym bar-
dzo 1882 roku, a 45,9 pr. wię-
cej niż w tym samym tygo-
dniu roku ubiegłego.

Wydów zboża i innych prze-
dmiotów zagranicę, jest ciągle
wielki. W przeciągu tygodnia
wydów przewyższył przywóz
towarów o 9 milionów dolarów
wartości.

Cena żelaza i stali, wciąż
się podnosi, dla robotników
zaś w gałęzi tego przemysłu,
praca zapewniona jest aż do
Lipca. Szyny sprzedawane są
od \$18 do \$20 tona.

W przeciągu tygodnia sprze-
dano do Południowej Ameryki
6000 ton mostowego żelaza.
W koksniarniach w Connellsville
podwyższoną została cena
koksów o 15 ct. na tonie.

Węgny sprzedano w tym ty-
godniu 5 milionów funtów.
W ostatnich 14tu dniach wy-
wieziono z doków Filadelfii do
N.Yorku 7,595,837 b. pszenicy
wywóz kukurydzy jest także
ogromny. Srebra wywieziono
do Europy 854,000 uncji.

Wieści z Ojczyzny

Służąca Irena Łytek, lecząc
się na żołądek, wypła zamiast
wódki rozcieńczonego kwasu
karbolowego. Towarzystwo ra-
tunkowe wypłukaniem żołąd-
ka, usunęło zgubne skutki fa-
talnej pomyłki.

Olsztyn. Panu Rastember-
skiemu, jak donoszą gazety, u-
marło dziewięć dzieci w mło-
docianym wieku. W zeszłym
tygodniu pochował ostatniego
3 letniego synka.

Golub. Sąd ławniczy skazał
parobka Kowalskiego na 3
miesiące więzienia za to, iż ło-
patał tak nielitościwie bił po-
wierzonego swej pieczy konia,
że zwierzę wkrótce potem zde-
chło.

Chojnice. Izba karna skaza-
ła właściciela p. Roszczyński-
skiego z Gostoczyna na 2 ty-
godnie więzienia i 20 mk. ka-
ry za to, iż nie zaopatrzył swej
sieczkarni w przyrządy bez-
pieczeństwa, z powodu czego
jego siostrzeniec pomagający
przy pracy, odniósł ciężkie ra-
ny, wskutek ktorých wkrótce
potem umarł.

Ks. Stojatowski przemawia-
na wiecu w Jarosławiu, który
leży na rozgraniczu rasko pol-
skiem. W wiecu wzięli udział
tak Rusini, jak i Polacy. Ks.
Stojatowski takie wniósł rezol-
ucyje: 1. Aby gruntów chłop-
skich nie było wolno żydom
ani panom wykupywać. 2. Aby
kraj nie przyjmował poręczeń
za kasę oszczędności, ponieważ
tam mało pieniędzy polskich
a przeważnie żydowskich, nato-
miast 3. za długi chłopskie nie
chaj będzie dana wierzytelność
poręką krajową. Wszystkie
wnioski uchwalono.

W Gdyni wydarzył się w
niedzielę okropny wypadek.
W niewytłomaczony dotąd spo-
sób wybuchł pożar w domu
właściciela Brieskorna i to w
izbie zamieszkiwanej przez te-
ścia gospodarza domu, starego
Wojewodkę. Zanim zdołano
płomienie przytłumić, staru-
szek już się spalił.

Za usiłowanie podpalenia
własnej, dobrze zaasekurowa-
nej fabryki, niejakiego Baru-
cha i Labenskhna, sąd w Ło-
dzi skazał na dożywotne prze-
siedlenie na Sybir.

Ks. Bilakiewicz proboszcz
kościół w Wilnie, który aresz-
towany był za okrutne znęca-
nie się nad swymi parafianami
został uznany winnym i skaza-
ny na pozbawienie wszelkich
praw i przywilejów, oraz na
zesłanie do gubernii irkuckiej
Ks. Bilakiewicz wniósł apela-
cję do wyższej instancyi sądo-
wej.

We wsi Widuchowie pow-
stopnikiem zmarła 40 letnia
włoszanka, żona jednego z go-
spodarzy widuchowskich, gdy
jednak zabierając się do po-
grzebu, niebożeczka ku ogól-
nemu przerażeniu podniosła się
w trumnie. Przebudzona z kil-
kunastu letargu ma się zu-
pełnie dobrze.

Pieszew. 11 letnia córeczka
robotnika Sobaniaka z Czech-
u podczas nieobecności rodzio-
ców zbliżyła się za nadto do
pieca, zapaliła sobie sukienki
i tak się poparzyła, że wkrót-
ce umarła.

Dąb. Pazed paru tygodnia-
mi znikła z tej wsi córka wła-
ściciela handlu mąki Kozłow-
skiego. Niebawem potem otrzy-
mał jej ojciec list donoszący
mu, że za opłatę 7000 marek
może córkę odzyskać. Policja
nie nie zdołała odkryć spraw-
ców porwania.

Erywangród. 15to letni Ig-
Jerzak zabił 25 t. m. 10 let-
niego W. Woszczyńskiego i rzu-
cił trupa jego do rzeki Grobia
Jerzaka aresztowano.

JAN GŁOWACKI

....Rzeźnik....
Poleca Rodakom swój skład mięsa
zawsze w dobrotę i świeży towar
zaopatrzony.

....Także Salon....
Świeże piwo, wino, wódki eygara.
Market & Bridge ul.

3 Lackawanna, Scranton, Pa.

Grocery i Salon.

—oraz—
Agentura Kart Okrętowych
wysyłka pieniędzy do starego kra-
ju. Utrzymuje wszelki towar w za-
kres grocery i wchodzący. Salon
zaopatrzony w najlepsze napoje i cy-
gara. Popierajcie Rodaka.

Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA

Wszelkie skóry pod ubuwie, zelów-
ki obcas, świnki i kopyta i t. p. sze-
wiekie przybory po hurtowych ce-
nach możesz kupić u

HENRY,
318 PENN AVE.
Obok Szmulki Hinerfeld
Przyjdź się przekonaj.

Kanasze, buty, trzewiki, Męskie
damskie i dziecięce, kalosze, pantofle
....poleca Rodakom....

SKŁAD OBOWIA

Wład. Krysickiego.

Wszelkie reperacje, uskutecznia-
nie szybko, trwale i tanio,
1006 S. Washington avenue

Dr. J. Burlington

Ofis i rezydencya
North Main st. Duryea Pa.
12 lat praktyki
Specjalista w chorobach kobiecych
dzieciennych.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca
120 akrów. 26 akrów wy-
robionych. 1 1/2 godziny jazdy
wozem od Scranton, dom 2wu
piętrowy, nowy o 7 pokojach,
stodoła, stajnia. Ziemia glinko-
wata, źródło. Lasu kilkadzie-
siąt akrów. O cenę i bliższe
szczegóły zgłosić się należy
Pod adresem

Józef kowalewski

1314 Stone ave. Scranton Pa

Na święta Wisłanocene poleca
Sz. Rodakom znane ze swej dobrotę
prawdziwą Polską krajową kielbasę
świeżą i wędzoną, wyrabianą z naj-
pszego gatunku mięsa i przyprawa-
ni. Oraz szynki, ozory, pośledwie
świeże, solone i wędzone, serwatki,
krakowskie kielbaski, salcesony, tru-
flowe leberki i inne wyroby masar-
skie własnego wyrobu, peklowania i
wędzenia po cenach przystępnych.
Wszelkie obstarunki odsyłam punktu-
alnie do domów, po zamiejscowym
przez express. Proszę o spieszne za-
mówienia.
Z poważaniem
Wincenty Wężyk
1715 Luzerne str.
Scranton, Pa.

Cena kielbas: od 12c do 16c. Szynki
10 do 16c. to należyte obstarunek
wartości \$3.00 otrzyma w prezencie
baranka wielkanocnego z masła lub
cukru do ustrojenia stołu.

WARD & HORN.
ADWOKACI
42 LACKAWANNA AVENUE
Zastawiają wszelkie sprawy kry-
minalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS
Udziela porady w swej Apteczce
421 PENN AVE

Najlepszy tytoń do pa-
lenia jest stanowczo
Tri COLOR
wyrabiany przez
A. Starhmana
Zajdaj u swego grocery tylko
„Tri Color” tabaki. Mała paczka z
książeczką bibulek wystarczająca na
100 papierosów tylko 10 c. Tabaka
ajtyworna do palenia tak fajki,
jak i na papierosy a także do żucia
Spróbuj raz a nie będziesz innej u-
żywał.

Tanie i dobre mięso i wędliny w
składzie rzeźniczym

J. KUBASIK
Georgetown
WILKESBARRE — PA

X. F. ZIELINSKI

Fabrykant

Najlepszeh Cvgar
w DURYEA, PA.

W. FILIPOWICZ.

Poleca Rodakom swój bogato za-
opatrzony w Kozmaite napoje

SALOON

Church ul. Nanticoke Pa
Popierajcie Rodaka.

I o szynki — o kiebasy

Niech się każdy pyta
U rzeźnika Zawadzkiego
W Sugar Notch u Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięsna
—Tanio sprzeda, dobrze zważy,
Jeszcze kupi... piwa.

Ant. Kozłowski

KRAWIEC MEŻSKI.

Poleca się pamięci Sz. Rodaków. ze
zbliżającym wiosennym sezonem. Wy-
konuje, podług najmodniejszych fa-
sonów, z najlepszych zagranicznych
i krajowych materii, wszelkie roboty
w zakres krawiectwa wchodzące. Ce-
ny bardzo umiarkowane. Krój i ro-
bota gwarantowane.
Popierajcie Rodaka.
1112 Stone ave. Scranton Pa.



ŚMIEJE SIĘ!

Dziesięć lat już się nie śmiałem
Bo reumatyzm straszny miałem;
Rwały ręce, nogi, głowa,
Więć siedziałem głyby sowa;
Lecz go teraz czoroi wzięli
I więcej go się nie boję
Póki żyje nasz Groblewski
I wyrabia lekarstw troje:
Na Reumatyzm i od febrę lub ogra-
Takię rzecz—dzisiaj fraszki. [szki]

A. Groblewski,
111 Main st. Plymouth, Pa.

Fabrykant
Egiptero No 1,
Egiptero No. 2 i
Zmiejsczniku.

Poszukiwanie.

Teofila Kowalska poszukuje swego
brata Kankowskiego Józefa, pocho-
dzącego z powiatu gubernii, powiatu
Lipno, gminy Kłokock. Ktoby wie-
dział wiece o nim, albo on sam, niech
się zgłosi jak najprędzej pod a. Irosem
Teofila Kowalska
Connwall, Pa. Lebanon Co.

Kifam tego co nie popiera swego

ANTONI J. RZĄCKI

poleca Rodakom swój skład groce-
ryjnych towarów. Towar zawsze świe-
ży, ceny są nader niskie.
Kupujący za gotówkę dostaje
5c. taniej na dolarze!
Świeże ryby co piątek.
Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave
Scranton Pa.

WARD & HORN.

ADWOKACI
42 LACKAWANNA AVENUE
Zastawiają wszelkie sprawy kry-
minalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS
Udziela porady w swej Apteczce
421 PENN AVE

Najlepszy tytoń do pa-
lenia jest stanowczo
Tri COLOR
wyrabiany przez
A. Starhmana
Zajdaj u swego grocery tylko
„Tri Color” tabaki. Mała paczka z
książeczką bibulek wystarczająca na
100 papierosów tylko 10 c. Tabaka
ajtyworna do palenia tak fajki,
jak i na papierosy a także do żucia
Spróbuj raz a nie będziesz innej u-
żywał.

Tanie i dobre mięso i wędliny w
składzie rzeźniczym

J. KUBASIK
Georgetown
WILKESBARRE — PA

SPECYALNA WYPRZEDAŻ



Koszul
Kołnierzy i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpinek, etc.
KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Staniki i zarzutki
w różnych gatunkach.



PEASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szano-
wnej Publicznosci artykuły nowozemcom potrzebne
Niezapomnijcie miejsca Rozmówić się można po polsku

BROWNS - BEE HIVE

224 Lackawanna Ave. Scranton Pa,

BROWN'S

BEE HIVE

224 Lackawanna Avenue

W pobliżu dworca kolei D. L. &

Wielka Wyprowadz
W SKŁADZIE MEBLI

Firmy

'The Economy'

225-227 WYoming ave., SCRANTON,

Meble do sypialni trzy sztuki \$9.90
Zelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materac tylko \$5.98
Stół kuchenny 42 cale dług, mocny, z szufladą \$1.25
Stół kuchenny z twardego drzewa pc 39c.

A. Browns,
THE BEE HIVE

30 lat st. ena — 15 wielkich departamentów. Jeden z
większych składów departamentowych pomiędzy Seran-
ton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas
kupisz wszystko co ci potrzeba i to dobrze.

33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA

HALA GUERNSEY

Jest najlepszym miejscem w Scranton do zakupna

PIANIN LUB ORGANOW

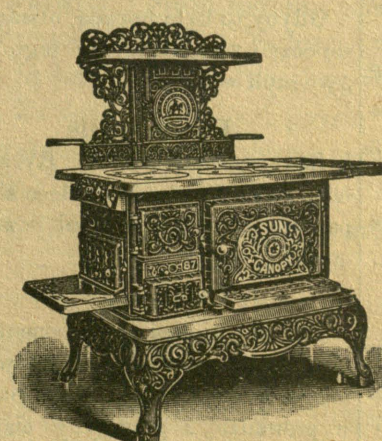
Przyjdź i się przekonaj!

J. Guernsey

Właściciel.

314&316 WASHINGTON AV SCRANTON

Nowy budynek Guernseya.



KLEIN & McNALLY

[Dawniej Klein i spka.]

Skład pieców i naczyń blaz-
nych. Reperuje wszelkie rze-
czy blaznane, sprzedają piece
kuchenne i do ogrzewania.

PO BARDZO NISKICH

....CENACH....

Specjalność: Naprawia
kupuje stare piece.
109 Hickory st. Scranton Pa
W pobliżu Hotelu Majernika

BRACIA PERRY

105 Wioming Ave

Skład instrumentów muzycznych

Jeden wysoki organ o sześciu oktawach \$75.00
„ piękny Smitha organ \$75.00
„ wysoki Jewel organ \$30.00
„ niski organ \$30.00
„ dobry niski organ \$25.00
Jedno dobre i piękne pianino \$100.00
10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.

Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.

205 Wyoming ave. Scranton,

46 S. Main str. Wilkes Barre

Czytaj
„STRAZ”

Cena ed. 25c.

STRAŻ

No 13

SCRANTON, PA., SOBOTA Dnia 1-go KWIETNIA

1899 r.

Rok VII

“Wszystkim czytelnikom ‘Straży’ życzy wesołego ‘Alleluja’
Wydawnictwo.

Zmartwychwstanie.

Wyraz ten “zmartwychwstanie” ma dwojakie znaczenie. Znaczy najpierw powstanie z martwych tego, co umarło, co żyło przedtem, a potem wskutek jakichś przyczyn umarło i ożyło nanowo— albo znaczy też powstanie do życia tego, co do tego czasu istniało wprawdzie, wegetowało, ale nie objawiło życia w całym tego słowa znaczeniu.

Jeśli mówimy o zmartwychwstaniu Polski, to mamy na myśli jedno i drugie znaczenie tego wyrazu—i wskrzeszenie się do bytu politycznego naszej Ojczyzny i jej rozwój do skonalczy, niżli za dawnych czasów.

Stara Polska, rozczłonowana przez trzy mocarstwa w r. 1795 była państwem szlacheckim, w którym żyło pełnem politycznem życiem tylko kilkaset osób, reszta zaś narodu i to daleko większa, pozbawiona było wszelkich praw, wegetowała więc tylko, żyła życiem zwierzęcem zaledwie. Takiej Polski my nie chcemy.

Ta nowa zaś Polska, dla której pracujemy, o której marzymy we snach i na jawie ma być Polską wolną, nie w tem znaczeniu 17 i 18go wieku, wolną dla szlachty tylko, ani nawet tak wolną, jak ją pojmywali twórcy Konstytucji 3go maja—ale wolną dla wszystkich—Polską, Ojczyzną

naszą ludową. My takiej Polski chcemy i dla takiej pragniemy zmartwychwstania. To znaczy, że chcemy, by masa naszego ludu dźwigała się z letargu, z gnuśnego i śmierelnego snu i poczęła żyć życiem wolnego i rozumnego człowieka. Do tej chwili i za czasów królów polskich i porzobiorów w tym okresie lud nie wiedział, nie, albo prawie nie o życiu polityczno-społecznem. Na zachódzie Europy np. we Francji, albo Anglii, a nawet w Niemczech szerokie masy ludu wiejskiego i miejskiego upominały się już w 16 wieku o prawa, żądały znośnego bytu—u nas tylko nie powstał z martwych lud. Teraz cokolwiek jest lepiej.

Na całym obszarze ziem polskich, wskutek podniesienia się poziomu oświaty, poczynają ruszać naród, poznają prawa ludzkie, obywatelskie a pragnie z nich korzystać. W Galicji i Poznańskiem zajmują się nawet polityką i przygotowują się powoli do owego wielkiego momentu: kiedy nam będzie dano utworzyć znowu własny rząd, własne, niezależne państwo. Chwila ta musi przyjść, bo narody dwudziestomilione i młode do tego nie umierają. Spiały, lko jakiś czas, odpoczną, a potem Zmartwychwstają do nowego, wspanialszego żywota.

W drukarni Straży
znajdzie stałe zatrudnienie zecer i chłopa
piec 14to letni.

UWAGI

Dostał się do naszych rąk cyrkularz, jaki rozrzucał między wiernych ks. Szmalca w Plymouth, zapowiadający przyjazd jezuitów na dzień 8go kwietnia.

W ogłoszeniu tem nagromadzono tyle razem kapitalnych głupstw, tak liczą na prostactwo ludu, że w przyszłym numerze “Straży” musimy obszernie pomówić o tych sieciach zarzuconych na łatwowiernych.

Ks. Stojalowski przechodził obecnie ciężkie chwile swego żywota, może najcięższe i najsmutniejsze, gdy stał przed sądem lwowskim, jako oskarżyciel, a właściwie jako oskarżony. On skarżył redaktorów “Dziennika Polskiego” i “Przeglądu Wszechpolskiego” i “Przyjaciela Ludu” o oszczerstwo prasowe, popełnione przez tych panów w artykułach, zarzucających ks. S. łącznie się z rządem moskiewskim, stosunki z rosyjską gazetą “Dziennik Warszawski” i zamiary założenia w Polsce kościoła narodowego, przy pomocy Rosji.

Nie wszystko udowodniono ks. S. ale jednak sam fakt, że ten kapłan, co cierpił więcej i pracował więcej dla sprawy ludowej, niż wszyscy księża razem wzięci—zapomniał się do tego stopnia, że w obojgu wrogich nam pismach rzucił poisci na własny naród, sam ten fakt jest nad wyraz bolesny i poniża redaktora “Więści” i “Pszczołki” w oczach całego społeczeństwa.

Można tłumaczyć sobie ks. S. przy kryminalnie bardzo stosunkami, które go pohnęły w r. 1894 w stronę Petersburga, ale go uniewinniać nie wolno. Nawet my go nie uniewinnimy. Ja mu wdzięczny jestem za to wszystko co on uczynił dla ludu, braci mojej i jako syn tego ludu, wysoko dzękuję mu zawsze imię ks. Stojalowskiego, ale potępiam surowo wszelkie konspiracyjne z Rosją. Dłopiota nie odda Moskwie, co skradła, póki dręczy wszystko co polskie, nawet myśli uczucia chce wydrzeć nam ze serca i duszy—nie wolno nikomu dotykać się dłoni zkrwawionej mordem milionów polskiego ludu i oczernionej po zagoni wsi i miast naszych. Piętno hańby wypisze naród każdemu na czole, kto nie pomni na krzywdy wiekowe dla marnego zysku, albo i dla mroźnych jakiejś chęci nas prowadzić pod stopy carowe.

Marnie przepadnie wszelki taki kuściel, jak zginęli targowiczanie, a w ostatnich czasach Michał Czajkowski. “Upaść może każdy naród, ale zginąć tylko niekiedy”.

Z OKOLICY

Nanticoke.

Wielka szkoda, że tak ks. Dutkiewicz, jak i niektórzy z obecnego komitetu kościelnego, niechęć się zgodzić, żeby nieporozumienia powstałe w parafii św. Trójcy po pogrzebie Brzeskiego, załatwić w sposób nikomu nie ubliżający, nikogo nie poniżający, a dla wszystkich korzystny. My ze swej strony radzimy szczerze tak księdzu, jak świeckiemu zarządowni, by jeszcze raz zastanowili się nad przyszłością Kościoła polskiego w Ameryce i budowali więcej nadzieje swoje na wierze w Boga i na ludzie polskim, a mniej na obojgu biskupach.

Doniesiono nam nawet z bardzo wiarogodnego i poważnego źródła, że biskup Hoban porozumiewał się z komitetem, a raczej z właścicielami kościoła św. Trójcy z pp. Krauze, Butkiewiczem, Jacewiczem i Malinowskim w sprawie przepisania deędu na Hobana.

Kusił ich więc biskup, ale czy skutku, nie wiemy. I wątpimy bardzo, czy mu się uda, bo nie przypuszczamy, żeby ci panowie chcieli grozić przez nich i przez lud nanticocki w nowy kościół włożony, oddać obecnemu narodowi na własność. Byłoby to początek niemiłosierności dla Nanticoke.

Plymouth.

Nabożeństwo w polsko-katolickiej parafii Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się w Świętą Wielką nocną już w bezmienie kościoła. W poniedziałek i wtorek będzie ks. Szumowski pomagać przy spowiedzi czterech księży.

Wilkes-Barre.

Grupy Zw. Nar. Pol. noszą się z zamiarem urzędzenia wspaniałego obchodu Konstytucji 3go Maja.

Philadelphia.

W parafii św. Wawrzynca wybuchły zaburzenia i jak zwykle przyczyną są—pieniądze i książki parafialne. Ks. Krauze aresztował Ob. Winarza za to, że osmielił się powątpiewać w sprawiedliwe rachunki dobrodzieja i jego przybocznych. Sprawa w sądzie.



OBJASNIENIE NA 4ej STRONICY.

ZBRODNIARZE

Tragikomedia

W 3 AKTACH A 4 ODSŁONACH.

....NAPISAŁ....

Ks. FR. HODUR.

(Ciąg dalszy)

Sędzia: Mogę cię skazać obywatelu za wzgardę sądu na 30 dni więzienia, gdziebys miał czas rozmyślać, co wolno sędziemu, a co nie, ale ponieważ do terminu będziesz i tak siedział, bo pewnie się nikt nieznajdzie z kaucją, więc....

Kurzawa-Smith: Właśnie ja stawiam. Sądze, że wart jestem dwa tysiące dolarów,

Sędzia: Jak to? Pan chceś reczyć całym swoim majątkiem za tego obcego człowieka, przeciwko któremu są tak poważne zarzuty?

Smith: Tak, chcę i stawiam. Nie jest to żaden obcy dla mnie. (Zwraca się do Siekierzyńskiego) Pan, biedny hrabio, nie poznajesz mię rzeczywicie? To paradne, świetne. Na Jowisza i Wenere, warto takie spotkanie sto dolarów! Siekierzyński: Nre, nie....coś mi się płacze, ale nie, chyba nie....

Smith: No przypatrz się Władziu....dobrze.... Siekierzyński: Kurzawa, Heliodor, towarzyszu, drużo, zbawco mój! (Sciskają się kilkakrotnie)

Sędzia: (do siebie) Teraz nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to on, ten szubrawiec hrabski.... uwodziciel.

Smith: Ja więc panie Lugin podpisuję “bail” na \$2.000 i chyba zrozumiesz teraz powody mię skłaniające, gdyś się dowiedział, że tym lekkomyślnym handlarzem jest mój niegdyś przyjaciel....kolega szkolny, hrabia Siekierzyński.

ryziński.

Sędzia: Pańskiej kaucyi ja przyjąć nie mogę.

Smith: Co? Co? Co ja słyszę? Panie Lugin, czy ty mię nie znasz i nie wiesz, że m więcej wart, jak dwa, cztery tysiące? Zresztą ja pana zmuszę, byś przyjął moją kaucję! Proszę mi to uczynić!

Sędzia: Nie mogę i nie chcę i to niech wam wystarczy Konstabel odprowadzi oskarżonego do powiatowego więzienia. Skończycie!

Smith: Chodź Władziu, już ja się postaram o uwolnienie cię i ukaranie odpowiednio “wielkiego skwajera”.... Pan mi to popamiętasz!....

Wychodzą wszyscy. Siekierzyńskiego wyprowadza konstabel. Lugin [Kulak] pozostaje sam. Wybuch nagle śmiechem, a potem wybiega z za biurka.

Sędzia Lugin: Ha, więc mam łotra w swoich rękach. I powiadają, że nie ma Boga i sprawiedliwości. Jest, a gdy by Boga nie było, to musi być szatan, który mi sprowadził do mego domu, po tylu latach oczekiwania tego nędznika, sprawcę mých cierpień, meją tułaczki i....zbrodni. (zakrywa twarz rękami.) Po tylu, tylu, po ośmiu latach. Nareszcie! Już poczyniałem zapominać ką krzywdę i nędzę. Rany zblizniały się....serce zapominało, co znaczą przedse bicie....aż tu zjawia się ten podły rozpustnik magnacki—jako żebrak i zbrodzień i wszystko przepadło! Co się ze mną zrobiło w tych kilku chwilach? Ja szaleję chyba. Czuję i ja krew w sobie, a w głowie się mąci. Czyżbym ja nie wymazał jeszcze z pamięci przeszłości całej? Przecie to chyba nie mnie się tyczyło.... Owa Róża przysięgająca miłość biednemu leśnikowi, a oddająca się z taką łatwością magnackiemu dziecku, co ona mogła mieć wspólnego ze mną, z poważnym sędzią pokoju, wykonawcą sprawiedliwości Wacławem Luginem?...Jak ona była szatańsko piękną i umiała grać na nerwach człowieka, jak mistrz na klawiszach fortepianu. A jednak pomyliła się haniebnie i ostatniego kawałka nie dograła. Czyja to była wina? Moja? Jej? Jego?... I moja pewnie też była w tem część grzechu... Pamiętam....tak...szepotała mi raz:—Gdy ja przy tobie jestem, a ty mówisz o poważnych rzeczach, religii, o ludzie, o polityce, o przyszłości

ci narodu....to mi się zdaje, że m w kościele...i boję się ciebie, jak dziecko ojca swego.—Naiwny i głupi byłem, miałem dziecię pieszczone i potrzebujące i śmiechu i radości i rozywki, jak roślina słońca, a ja ją karmiłem nudnemi gawędami i spojrzeciami miłosnemi. Za mało jej było i posłała w objęcia do tego, który jej przyrzekał odrazu całą pełną miłości.... Na szatana! Co mię obchodzi ta turkawka altankowa. Nie była dla mnie stworzoną, więc.... (ogląda się) powinienem był porzucić ją. A ja! Ha! Są takie chwile w życiu, w których nie rządzi nami rozum, ani instykt, ale jakieś przemożne uczucie, rzucające nami, jak dziecko piłką.... O! wtedy, o piekło... Ja ich widzę, choć to wieczer był... Przebyski księżyc otaczały ich związanych miłosnem ploty... słyszę jego śmiech i ja widzę....błąd, z rozwartą żrenicą. Ona więc nie żyje, a on żyje i tu blisko mnie żyje!... Jaka to pociecha dla mnie, jej kochanka i narzeczonego, że żyje przecie jej właściciel kochanek, ten co całował jej usta i ssał słodycz i grzał się jej gorącem. To droga dla mnie powinna być osoba, pamiątkowa osoba Ha, ha, ha, ha. Ja się widocznie tak ucieszyłem jego widokiem, tak ożywiłem, że bym go chciał mieć w swych objęciach na chwilę przy najmniej.... uściśnąć go raz przecie serdecznie....—Precz ohydne widzenie! Lugin trzymaj się i nie baw się w chłopięce przygody....Precz do Europy, za oceany widzenie....nie kuś mię przynajmniej tutaj....

Słychać kilkakrotne pakanie, a kiedy Lugin nie odpowiada, otwierają się drzwi i wchodzi trzech ludzi roboczych. Lugin oofa się przerażony w głąb sceny.

Obywatel I: Dobry wieczór panie Lugin; bijemy i bijemy w drzwi, ale kiedy nie odpowiadasz, to wchodzimy. Nie gniewaj się pan, że ci tak piękną mowę przerwaliśmy.

Obywatel II: Tak jest, a zwłaszcza koniec, cośmy za słyszeli: Precz do Europy, za oceany! bardzo się stosuje do naszego położenia rzeczy i my n.usimy tak krzyknąć z panem, dziś czy jutro: Precz do Europy, za oceany!

Lugin: (przerażony) Co pan mówisz, ja nie rozumiem o jaką mowę wam chodzi, co te wykrzykniki znaczą? Czego chcecie o tak późnej godzinie?

Do naszych KORESPONDENTÓW

Upraszamy serdecznie wszy stkich naszych przyjaciół o zasilanje nas swemi korespondencyami—stanowczo jednak prosimy o krótkie, węzłowe i tylko dotyczące spraw ogólnych, lub wiadomości potocznych

Wszelkie rozwekle pisaniny, o tendencjach prywatnych, korespondencye nie mające podstaw prawdy, umieszczane w “Straży” stanowczo być nie mogą.

Czytelników i przyjaciół “Straży” w Philadelphii i w stanie New Jersey, odwiedzi w początkach kwietnia ob. Dan gel Langowski.

DO SPRZEDANIA

Farma obejmująca 120 akrów. 26 akrów wyrobionych. 1½ godziny jazdy wozem od Scranton, dom 2wu piętrowy, nowy o 7 pokojach, stodoła, stajnia. Ziemia glinowata, źródło. Lasu kilkadziesiąt akrów. O cenę i bliższe szczegóły zgłosić się należy Pod adresem Józef Kowalewski 1314 Stone ave. Scranton Pa.

STRAZ.

Wychodzi co SOBOTE, i kosztuje \$1.50. Na okm miesięcy \$1.00 na pół roka 75 centów, na cztery miesiące 50 centów. Na co opłacają odrazu za cały rok z góry kosztów przesyłki.
Pieniądze można przesyłać w liście rejestracyjnym, lub przekazać pocztowym ekspresowym „money order”; małe sumy można przesyłać w znaczkach pocztowych, resztę w gotówce. Pieniądze muszą być wysłane na imię

KS. FR. HODUR LOCUST ST

Do naszych

KORESPONDENTOW

Upraszamy serdecznie wszystkich naszych przyjaciół o zaslanie nas swymi korespondencjami—stanowczo jednak prosimy o krótkie, węzłowe i tylko dotyczące spraw ogólnych, lub wiadomości potocznych.

Wszelkie rozklekłe pisaniny, o tendencjach prywatnych, korespondencje nie mające podstaw prawdy, umieszczane w „Straży” stanowczo być nie mogą.

Czytelników i przyjaciół „Straży” w Philadelphii i w stanie New Jersey, odwiedzi w początkach kwietnia ob. Dan gel Langowski.

“Wszystkim swym czytelnikom „Straż” życzy wesołego Alleluja!

KORESPONDENCJE.

Szanowna Redakcyo „Straży”! Przy rozpoczęciu Amerykańsko-Hispańskiej wojny, angielskie dzienniki szeroko rozpisywały się o powstaniu na Kubie i Filipinach i wykazywały faktami jak dachowienie ty, minichy poprostu rabowali te nieszczęśliwe ludy i dręczyli w najniełagodniejszy sposób—tumanie je i to czynią w imię wiary, w imię Jezusa Chrystusa. Tutaj zaś, w Stanach Zjednoczonych, gdyby rząd był takim jak hiszpański, pewnością to samo działoby się—księża dąliby pasy żywem z ludu i solą soliliby.

Będąc bardzo ciekawym powodu tej okrzykanej misji, odzławiłem kilka dolarów i jechałem do Mill Creek i do Priceburga, prawie każdy wieczór. Otóż tak w Mill Creek jak i w Priceburgu słyszałem te same plotki i kłamstwa.

Tylko tutaj w tym kościele zbawienie! Tylko tutaj—og przebywa, tylko tutaj my mamy łaski Boe. tylko w tym kościele my możemy odpuścić wszystkie grzechy, tylko tutaj spowiedź ważna, tylko ten nasz kochany proboszcz jest prawowitym kapłanem, tylko temu proboszczowi musimy płacić dziesięciny! Za wszystkie inne długi dostaniemy rozgrzeszenie; ale gdyś winien proboszczowi, to jest grzech śmiertelny; nieodpuszczalny i pójdziesz na potępienie do piekła!

Te nowe kościoły, to nie są kościoły, tam niema Boga, tam niema zbawienia, tam niema odpuśczenia grzechów, tam niema nieważne, niechoćby tam, bo zamtąd wszyscy pójdziesz do piekła i na wieczne zatracenie duszy.

Rozważcie wy roztropniejsi czytelnicy, co to za obłuda, faryzeuszowstwo, nawet bluźnierstwo przeciw Bogu samemu; bezbożni faryzeusze wy chwalać się że tylko oni i ci księża którzy najeli ich do kłamstwa, mają łaski Bożę! O wy bałwochwalcy! Obłudnicy, jeżeli macie moc to czemu tą mocą nie zniszczycie nowych kościołów? Dlaczego ks. Hodur zdrowy i wesoły, Bóg mu błogosławi w jego pracy, a ci co kłeli, już w ziemi leżą! Dlaczego po 5 i 8 razy dziennie tumanie od ludu pieniądze, kolektując co chwile? Jeżeliś w takich łaskach u Boga to poco wam po trzeba pieniędzy? Jeżeli Bóg nie pragnął nowych kościołów, to by się z nimi to samo stało co z wieżą Babilońską. Ale widocznie moc Boga kieruje, bo inaczej nie byłoby stano-

Czemuż wy nie powiecie ludowi o zbrodniach jakie księża popełniają, jak parafialne kasy okradają, jak go sposie aż do Krakowa wysyłają, jak w domach rozpusty na Nowojorskich wyspach setki dolarów ludzkich puszcza. Jak swoich synków aż w Galioy na wychowaniu mają? Nie, wy otem nie wiecie.

Wyście niewinne barany, wy tylko nowe kościoły chcecie porozbijać, bo wasz „business” się popsuł, dochody się popsuły—niema tyle tysięcy dolarów dochodu co przedtem. O to wam chodzi, ale nie o duszę chłop-ską.

Przypomnijcie sobie czytelnicy, jak traktowali księża ludzi przedtem niezmie nowe kościoły powstały? Przypomnijcie sobie ile chłop musiał płacić za pogrzeby, za śluby, za chrzty? Przypomnijcie sobie czytelnicy, ile w Ameryce dostał chłop pałek poliomańskich na rozkaz księży? Przypomnijcie sobie ile krwi polskiej lało się przy kościołach w Ameryce? Przypomnijcie sobie jak ogromne skarby wysłali z polskiego robotnika i zapisali ajryzom! Przypomnijcie sobie jak trupów polskich, kazali wam chować na „do t ankach” tam gdzie muły leżały! Przypomnijcie sobie jak ludzi z kościołów a dzieci ze szkół wyganiał!

Przypomnijcie sobie że w kościołach zamiast słowa Bożego słyszeliście wywiska: Hamie! chłopie, parobasie, nie podpieraj tej ściany, ty bydlaku.

A gdy to wszystko rozważył czytelniku, wtenczas przekonasz się że nie kto inny ale sam Bóg święty widząc iż kościoły i lud znieważają, wiarę w siebie a nie w Boga ogłasza, natchnął lud myślą zbawienią, aby zbudować nowe przybytki Pańskie dla chwały jego.

Zatem niewieście narodowcy tym faryzeuszom, bo oni chcą was wprowadzić do niewoli, do poddaństwa pod bat nielościwych mnichów, inkwizytorów hiszpańskich.

Brońcie swoich praw ludzkości, brońcie swoich majątków polskich, bo to nigdy nie sprzeciwiło się ani teraz nie sprzeciwia się woli Bożej.

Bóg sam wyprowadził lud żydowski z niewoli egipskiej, to i biednemu, nieszczęśliwemu ludowi polskiemu pomoże, ale trzeba pracy i wytrwałości. A najgłośniejszą rzeczą, niewierzyć tym zdrajcom co zaprzę dali naszą Polskę.

Jak wam będą kłamać że kościół nieważny, bo nie pod biskupem, nie zapisany na biskupa, to powiedziecie im że kłamią, bo Bóg Ojciec ani Syn Boży nigdy i nigdzie nie nakazali ażeby ktoś miał swoje majątki dru-gim zapisywać, Owszem przykazanie Boże nakazuje 7 nie kradnij, 10 nie pożądaj żadnej rzeczy bliźniego two-go; a Chrystus Pan powiedział: Królestwo moje nie jest królestwem tego świata, więc niechciał żadnych majątków—a zatem bluźnią przeciw samemu Bogu.

Bartek.

Mill Creek.

Wielebny ks. Fr. Hodur jest słuzalcem—zatna, a gazeta Straż świństwo, łajdaństwo i plugaństwo...

Tak się wyraził młody wielebny ojczulek w swojej kancelaryi w Mill Creek, gdy dnia 18go marca udałem się z prośbą o kwitek do spowiedzi świętej, chcąc się usprawiedliwić z u-tonności swych przed Najwyższym sędzią—a czego mi z wielką energią ten młody kapłan odmówił wyrażając słowa powyższe przeciwko o-świacie i polskości, a wskazując nato miast pismo ciemności—a gdy się roześmiał na to, jegomość pieniąz się od złości powiedział dobroduszenie, że wydawcy wszystkich pism, prócz Zgo-dy i Straży, są najsukuteczniejszymi przewodnikami do nieba — i poszedł bez kwitka.

„Niema dolarów, niema i spowiedzi.” A więc ja ubogi grzesznik, niechcę żyć bez spowiedzi świętej, podług praw kościelnych, po wtórnie poszedłem do „swego proboszcza, prosząc o pozwolenie spowiada-nia się w innej parafii, na co otrzymałem odpowiedź, że mogę być kontent, że mnie on, dobrodziej, nie chwy cił za kołnier i niewyrzucił za drzwi co mi też, zamiast spowiedzi powinno wystarczyć. Ha, kiedy nie, to nie. Ja się obęde i bez pozwolenia i mam w Bogu nadzieję, że mi nie potępi, choć niby Jego służy mi potępią.

Józef Nowak.

Wilkes-Barre.

Niech Wiel. ks. Hodurowi Pan Jezus nieba przychyli. Zaoszczędził on tysiące dolarów biednym robotnikom po polskich parafiach w tych przed Wielkanocnych czasach. Ja sam dwa lata temu, zapłaciłem ks. Kl. za kartkę do spowiedzi \$6.00 i to stać musia-łem w drzwiach i pokornie przysłu-chiwać się mruczeniu, jakie się rzący

to wydobywać z wnętrzości ks. do-brodzieja. W tym zaś roku i wygo-dnie posiedziałem w kancelaryi i po-gwarzyłem z ożezukiem, zakurzyłem cygaro i za kartkę zapłaciłem tylko trzy dolary. Taniej więc o połowę, a gdy tak dalej pójdzie i wiel. ks. Ho-dur nie poprzestanie w swej pracy i nadal będzie w swej „Straży” karcił złych księży, to za rok lub dwa naj-dalej, może nie tylko. że kartki do spowiedzi otrzymywać będziemy dar-mo, ale jak już dziś podobno prakty-kuje ks. Orłowski z Daryea, kazacu-mu kajałemu się grzesznikowi, da-nym będzie w prezencie zegarek z łańcuszkiem lub inny jaki prezent piękny na pamiątkę. (Korespondent się myli. Ks. Ig. daje zegarki i inne prezenta, ale tylko dziewczętom i nie wiadomo. Prz. zecera) Niechże więc ks. Hodurowi Pan Bóg da co najlep-szego, że tak tych naszych duszicieli nastraszył, że nas biednych robotni-ków nie obdzierają tak, jak dawniej.

Robotnik J. P.

Pokorna prośba do dolarowych

„Sług Bożych”

Wiedząc o tem, że najpilniej czytu-jecie rzetelną „Straż” w łamach tej-że odczytujemy się do was z pokorną prośbą Przemysł polski, jak każde-mu wiadomo, w Pensylwanii oparty jest tylko na arcydziele—a smutny los przemysłowców polskich, grocer-ników, salonistów i innych, przypisze tylko trzech niuczonym dłużnikom, którzy naciągają ich, a potem nawet wysławiają. W imię więc ogólnej wyśmienności, w imię uczciwości i społecznej moralności, odczytujemy się do was wielbni ojcowie, my drobni przemysłowcy pols. y z prośbą, ażeby wmiast wymyślał na Straż, Zgodę, Związek Nar. i ks. Hodura i innych uczciwych ludzi, użyłście konfesyona-lu i swego wpływu na złych dłużni-ków, którzy nie placąc co się należy, podkopują dobrobyt ogólny, handel i przemysł. Jesteśmy gotowi każde-mu skruszonemu grzesznikowi, który pod waszym naciskiem zppłaci stary, zaległy dług, ustąpić 10 procent, któ-re to pieniądze może na kościół, wam lub nawet i gospodynii na fartuchy o-fiarować. Będzie więc i wilk syty i koza cała....

Z poważaniem

Przemysłowcy Polscy z Luzerne i Lackawanna powiatów.

Fall River

W jaki sposób zaczyna nawracać ajryski agent narodowców na swoją stronę, niechże o tem wiedzą wszyscy. Gdy opuścił naszą parafię przez wszy-skich ukochany ks. pr. Pluciński, tak Guzik zaraz wyszedł z ukrycia i da-lej, jako lis owany węszył nosem. Na mawiać do poddania się biskupowi sam, obawiając się o swój grzebień nie śmiał, przysłał więc do p. Bregisza a dwokata, który w imieniu Guzika, go wy chciał zawracać, ale p. Bregisz, nie w ciemni bity, przedko się pozbył niefortunnego agitatora.

Przed kilku dniami był Guzik w Warren, Mass i bajdurzył tam, że biskup wszystkich narodowców wy-kłął tak zawzięcie, że w przeciągu 2 lat wszyscy muszą wyemigrować, jednak ludziska, widząc taką obrazę Boską wyszli z kościoła. Przyjaciele Gozi ka, których co prawda ma kilku, mar-twią się bardzo, by Guzik ze zmar-twienia nie poszedł się utopić, bo te raz jeszcze woda bardzo zimna.

Mimo, że w miejsce ks. Plucińskiego go przyjechał do nas dzielný i zacy kapłan w osobie ks. B., w parafii pa-nuje ogólny żal po ks. Plucińskim, który rzeczywiście jak ojciec rozdo-ny dbał o dobro parafian jego pieczy powierzonych. Kościół za jego stara-niem został bogato upiększony i pa-rafia cała znajduje się w kwitującym stanie. Parafia warstaa każdodziennię, a za każdym wystąpieniem Guzika ponawiają się prośby o książki pa-rafialne. Na nie więc wszelkie sposo-by Guzika, lud polski przebudzi się z letargu i nie go już nie wstrzyma-na drodze wiodącej do prawdy i o-światy, a gdy do nas zajrzy kiedy ks. Pluciński, przekona się, jak nau-ki jego w sercach naszych trwale u-tkwiły.

Kaźmier z Wielopola.

Do sprzedania farma obsza-ru 106 akrów, z budynkami, ogrodami, narzędziami i inwen-tarzem gospodarczym. 8 mil od Scranton, za przystępną ce-nę. Nabywać także można ro-lę i pojedynczymi akrami po 10 lub 20. Właściciel da drze-wo na budynki i wszelką po-moc dozagospodarowania. Zgło-sić się do drukarni „Straż” lub wprost do właściciela: Carl Langguth, Maple Lake, Pa. Spring brook township.

Jeśli gardziel masz wyschnięty A w kieszeni czujesz centy Leć na piwo do

S. Soboleskiego Nanticoke, Pa.

LUDWIK DRAŻEWSKI

Poleca Rodakom swój

....SALON....

Bogato zaopatrzony w wina, wódki, cygar, Zawsze świeże piwo i obsługa szczerą.

Gdy chcesz pić—chcesz łyżka, To bież do....Ludwiczka

Choćby w gniewie, złości, On zawsze ugości.

NANTICOKE, PA.

HUMMLER

fotograf dobry i tani

wykonuje wszelkiego rodzaju pra-cownice jego wchodzące.

328 Lackawanna ave. Scranton Pa.

Kto to wyni, a przynie-mnie, fotografic utrzyma taniej o

ADAM FABROWICZ.

— Najakuratniej, najtaniej —

— i na poczekaniu —

Reperuje Obuwie

wszelkiego rodzaju.

warantuje za dobroć towaru!

Na obstatunek Wykonuje buty i kamaszki starokrajskie.

Scranton, Pa.

1024 South Washington ave.

\$1.00 Najtańsza maszyn-

ka na świecie, do

drukowania listów tylko \$1.00

Na tej nowo wymyślonej drukującej maszynie, można z trojakimi literami drukować.

Liter ani numerów nie potrzeba osobno po jednej składać ani rozbie-rać; bo są gotowe przypalone na jednym płycie. Lite-y z atramentem same odbijają się automatycznym sposobem. Cała maszyna jest tak praktycznie zrobiona, że każdy który ino litery zna, może na niej bez nau-ki drukować.

Pieniądze proszę wysłać wraz z absta-lunkiem na adres:

S. KELTONIK

Punxsutawney Jeff. Co. Pa.

SKŁAD OBOVIA

O. P. & C. O.

11 N. Main str. Pittston Pa.

Jesienne zimowe obuwie

po cenach bardzo tanich,

Piękne obuwie dawniej \$1.69 teraz tylko 98 ct.

Dziecinne obuwie 25 ct,

Każdy kupuje w tym sztorze

O. P. & C. O. SHOE CO.

11 N. Main st. Pittston Pa

Ceny są znaczone na każdej parze

SACKS & BROWN

Pittston Pa.

Wieką wyprzedaż ubrań zimowych.

10 dolarowe palto za 7,00

8 " " 5,00

6,50 " " 3,90.

Wszystkie zimowe towary dla chłopów i męzozym, teraz po 25 pr. taniej niż kiedy indziej.

Ceny stałe dla wszystkich.

Sacks & Brown.

Dobre mięso

świeże — tanie — i smaczne

u rzeźnika wąsatego

ob. J. Twardowskiego

Dostać możesz każdej chwili.

NANTICOKE, PA.

GROCERNA

ŚWIĄTKOWSKIEGO

W Duryei, Pa.

Zaopatrzona jest w najlepsze towary. Dobre i tanie.

JAN GŁOWACKI

....Rzeźnik....

Poleca rodakom swój skład mięsa zawsze w dobrowy i świeży towar zaopatrzony.

....Także Salon....

Swięte wino, wódki cygara.

POSKO-LTEWSKI SALUN

“Pyckaja Gocmunnuca”

Poleca świeże piwo, o każdej porze

wyborna bezpatna przekąska. Cztery

bezpłatne bilardy. Domino, aroabye

Wolff Johnson Właściciel.

328 PENN, SRANTON. PA

LOTY!

w mieście Scranton i przedmieściu

Lackawanna, w pobliżu

CONNELL PARKU.

3 minut drogi piechotą od

Saquoit Silk Works.

Simpson & Co's Silk Mill

Scranton Axle Works.

10 minut drogi piechotą od

Lackawanna Woolen Mills

Scranton Button Factory

Scranton Silk Factory

10 minut jazdy „Street car”

od Central „Albasta.”

Kupić można obecnie nadzwyczaj tanie

i za dogodnych warunkach.

Najlepsze miejsce w mieście dla robot-ników mających ładne familie. Złotą się do biura.

Wm. CONNELL, & Co.,

118 Wyoming Ave. SCRANTON, PA.

S. KLINE & Co.

HURTOWY SKŁAD

WÓDEK I LIKIERÓW

Także kupuje i sprzedaje salony

Hotele i Restauracye.

Gwarantuje za uczciwość przeprowadze-nie handlu. Przyjdź się przekonać.

T. Mrówczyński,

— poleca Rodakom —

Buczernię

Popieracie Rodaka!

Wyborne wędliny i wszelkie mięsowa

WIN. GŁOWACKI

RZEŹNIK WARSZAWSKI

poleca wszelkie wędliny po staro-krajsku przyrządzone, oraz swój

skład świeżego, w różnych gatun-kach mięsna. Tanie ceny.

Specjalność! Na obstatunek do

stawia prawdziwe warszawskie

serdelki i wędliny.

NANTICKOE, PENNA

„TRAVELERS REST

(Stacya podróżujących)

Zaopatrzony w dobrowe

Wina, Likiery, Piwa,

Portery, Wódki i Cygar.

W pobliżu Anthracite Parku pomię-dzy

FOREST CITY i CARBONDALE

SIMPSON PATCH.

W. GOILEWICZ

WIARUS

Fr. KOONC

Leje piwo w duże szklany

o troski, koi rany

Jego świeże piwo.

105 LACKAWANNA AVE

SCRANTON, PA.

FOX ptasznik

25 lat praktyki.

Ma na składzie różnego gatunku ka-narki z wysp Kanaryjskich. Siemię,

klaski eot. Różnego gatunku domo-wo zwierzęta. Psy różnego gatunku.

Ma na składzie także złote rybki do

aquarium. Jajka kurze do chowu po \$2.00. 15. Gwarantuje za gatunek;

lub wraca z powrotem pieniądze.

Każdy kupujący zostanie obsłużony w najuczciwszy sposób.

POTRZEBA—200 par białych

królików i młodych piesków!

Płacę wysokie ceny.

FOX, ptasznik.

305 Spruce st. Scranton Pa.

Czytajcie z uwagą

Naród nasz niejednokrotnie jest

poniewierany, przez innonarodowców

a przyczyna leży w traku solidarnos-ci i wzajemnego się popierania. Na

nagane zasługuje ten, kto nie popie-ra polskich przemysłowców i przed-siębiorew. Mając to na uwadze, po-

lecajmy panie i poparciu rodaków

znana firmę

Kapalski & Sienkiewicz,

którzy wynajmują na pogrzeby,

chrziny, wesela lub zabawy

POWOZY I KARETY

M. ROSENBAUM bankier polski.

Sprzedaje szyfkarty na najlepsze linie okrętowe. Wpmienia pieniądze i wysła pod gwarancją we wszystkie części świata! Prędo, bezpiecznie i tanio.

609 S. 3cia ul. PHILADELPHIA, PA.

LOUIS CONRAD

— Poleca Polakom —

Kapelusze

Oraz wszelką meską galanterię jako to

oszułe, kołnierzyki, mankiety, spodnią bieliznę, krawaty etc. po bardzo

tanich cenach. Płaszcz gumowe.

Wszelkiego gotunku

UFERKI I WALIZY

305 LACKAWANNA AVE

\$2.50\$
polnie na obstatunek po ba-jecznie tanich cenach u
Gt Atlantic Suit and
PNTS CO
D H. Edelsohn
Rozmówić się można po polsku
227 Lackawanna ave Scranton

BIBLIOTEKA POLSKA

“Kośka Patryotycznego”

zaopatrzona w dobrowe książki wszelkie czasopisma

ZE SWIATA

W Hamburgu zastrajkowało 1500 krawców.

W prowincji Kan su, w Chinach, wybuchła rewolucja mużlanów.

12ty pułk nowojorskich ochotników wrócił w niedzielę z Matanzas do domu.

Cesarz niemiecki zachęcił oficerów floty, by zapuścili pełne brody.

Pod Pittsburgiem w niedzielę zderzyły się dwa pociągi to warowe przyczem dwóch urzędników straciło życie.

Chińska królowa-wdowa wydała rozkaz, aby żadnym zagranicznym wojskom nie pozwolono lądować.

Z Transvaalu wysłano petycję do królowej angielskiej aby broniła Anglików przed nadużyciami Boerów.

Gubernator Pingree podpisał bil, nadający miastu Detroit prawo do zakupu nieruchomości.

800 mechaników zatrudnionych na kolei Reading, zażądało groźbę strajkiem podwyższenia płacy.

Rosya powiększyła swą armię przez tegoroczny pobór o 284,584 rekrutów, między którymi znajduje się 5410 żydów.

Jakiś niemiecki prałat mieszkający w Rzymie donosi, że papież jest z dnia na dzień słabszy.

Sławny morderca L. Berges skazany w Frankfort, Ky. na 21 lat więzienia, uciekł onegdaj.

Taylor, Mo. Parowiec kursujący pomiędzy miastem New Madrid, wskutek eksplozji kotła zatonął, przyczem 50 ludzi straciło życie.

W Chicago odbyło się nadzwyczajne i burzliwe zebranie niemieców, w celu protestowania przeciw przymierz St. Zjedn. z Anglią.

Awanturnik sejmowy Wolf, miał w Bryx w Czechach, gwałtowną mowę, po której został aresztowany pod zarzutem zbrodni stanu.

W Coney Point, N. J., wydarzyła się eksplozja w prochowni. Pięć budynków wyleciało w powietrze, jeden człowiek został zabity, a jeden ranny.

W Pana, Ills., w sobotę nęgrzy z radości, iż nareszcie została milicja odwołana, pokłócili i pobili się tak, iż jeden z nich stał zabity.

Onegdajw Chicago wybuchł groźny pożar, którego pastwą stały się budynki fabryki Felt Works. Przyczem 6ciu robotników znalazło śmierć, jedna osoba zaś odniosła ciężkie uszkodzenia. Straty olbrzymie.

Poszukiwania ciała ofiary z grzebanych w gruzach spalonego w New Yorku hotelu Windsor, idą bardzo wolno. Dotychczas odszukano zaledwie kilka trupów i to trudnych do rozpoznania.

Mount, gubernator Indiani ułaskawił niemiecką baronową Augustę Schmidt skazaną na 10 lat więzienia, która popełniła zabójstwo z powodu osobistej obrony przeciw niemożliwemu napadowi. Obecnie o trzymiesięczny spadek wynoszący \$60.000.

Ciekawą jest zagadką, kiedy się ukończy wojna na Filipinach. Amerykanie głoszą o ciągłych zwycięstwach nad powstańcami, a jednak generał Otis, znówu zażądał 10000 żołnierzy więcej i to natychmiast.

Więści z Ojczyzny

Widownia strasznej katastrofy pożarowej była wieś Patnów w Królestwie Polskim, odległa od Konina 111 wiorst. Około godziny 3ej nad ranem, kiedy wszyscy mieszkańcy spoczywali w śnie głębokim, z niewiadomej przyczyny powstał pożar w domu dawnej karczmy, ztamtąd przetrząsnął się na kilka chat w pobliżu, i w jednej chwili zalał powodzią ognia 5 zagrod włościańskich. Zbudzeni sąsiedzi potracili głowy zupełnie, areszt trudno było nawet myśleć o ratunku. Po opanowaniu pożaru, przystąpiono w obecności władz do wydobywania ofiar pożaru. Ogółem wydobyto 11 trupów, a raczej zwęglonych szczątków 6 dorosłych osób i pięciorga dzieci. Popioły ofiar złożono w dwie tramny i pochowano na cmentarzu w Gosławicach.

W Bydgoszczy spłonęła onegdaj w nocy doszczętnie parowa garbarnia Buchholza. Szkoda wynosiła blisko pół miliona marek.

Z Krakowa telegrafują, że w Muszynie zniszczył pożar 39 budynków. Szkodę obliczają na 90,000 guldenów.

W Raszkowie zastrzelił się komisarz obwodowy Holtz. Po wodem samobójstwa była nieuleczalna choroba. Liczył lat 44.

W Raciborzu porucznik Kalkhoff, wracając wczoraj z wesela, które odbyło się w hotelu, spadł ze schodów i zabił się na miejscu.

Sąd przysięgłych w Królewcu skazał wczoraj 28 letniego robotnika Raabego za porażenie ojca nożem, wskutek czego umarł, na 10 lat domu karnego.

Bydgoska izba karna skazała wczoraj robotnika Woźniaka z Inowrocławia na 15 lat domu karnego. Woźniak, jak wiadomo, dopuścił się gwałtu na trzech akuszerkach inowrocławskich, które udało mu się pod różnymi pozorami wywabić za miasto wieczorem.

W B. koło Chrzanowa, zjawili się onegdaj wędrowni wywoływacze duchów i wstąpił po niesporach do karczmy. Wkrótce wiadomość o tem rozszedła się po wsi, a do karczmy zgromadziło się bardzo wiele ciekawych—nie w tem dziwnego. Pozaślaniano wszędzie okna—a wywoływacz rozpoczął swą czynność.

Zgromadzeni z napiętą uwagą, z wstrzymanym oddechem oczekując widowiska—wtem jak bomba wpada do wnętrza izby ks. Z. miejscowy wikary z potężnym kijem i nuże prać kto się nawinie. Powstał popłoch. Widzowie nie wiedząc w pierwszej chwili, czy to duch, czy człowiek tak siarczysto smaga ich kijem, tłumnie zwrócili się ku drzwiom, lecz tu zagroził im drogę ks. Żaba i kijem, jak to wówczas głośno krzyczał, poświęcanym przez papieża, nie miłosiernie okładał wystraszonych. Kuglarz dbał o całość swojej głowy, schował się pod stół, a żyd z bachurkami zaczęli wbiegać pod łóżko. Zrezygnowani zaczęli skakać przez okno, co widząc waleczny ks. błogosławił każdego z tyłu poświęcanym kijem.

W ten sposób ks. Ż. wykończył zabobon u ludu. Policja krakowska aresztowała wczoraj na dworcu kolejowym w Krakowie Abrahama Kellera z Mielca, naganianego ludu do Ameryki; grasołwał on szczególnie w Mielcu i ztamtąd wywabiał łatwowierne ofiary dla emigracji, zapewniając im bezpieczne przedostanie się do Ameryki za wysokie honorarium.

Zapłacili za Straż.

Has	1.50
Seranton	1.50
J. Grzywiński	1.50
Rochan	1.50
Fr. Leśniak	1.50
Turek	1.50
W Sulczyński	1.50
W Dura	1.50
Cwalina	1.50
Strychacz Stanisław	1.50
Sankiewicz	1.50
Zygmunt	1.50
Przedzinkowski	1.50
Ankiewicz	1.50
Stajnie	1.50
Biskup	1.50
A Sikorski	1.50
Michlewicz	1.50
F. Sokołowski	1.50
Dębica Plains	1.50
Kopczyński Miners Mill	1.50
Góral Coyne	1.50
Sturglewski Binghampton	1.50
Pierchalski Philadelphia	1.50
Sworawski W	1.50
Puszczykowski	1.50
Pawlak	1.50
Grzechowiak	1.50
Skibiński Chioopee	1.50
Sużdak Peckville	1.50
Sz. z Sugar Notch	1.50
Moroz	1.50
Hanc Duryea	1.50
Wupięński	1.50
Jeziorski	1.50
Keller Pittston	1.50
Świątek Avoca	1.50
Rzącki	1.50
Kukuczka Dupond	1.50
Fr. Tuczynski Shamokin	1.50
Długosz Rendham	1.50
Gąsiorowski Jatesville	1.50
Pawlikowicz Glen Lyon	1.50
S. Nagórski	1.50
Zawadzki	1.50
Rogowicz	1.50
Eroza	1.50
Kwiatkowski	1.50
Terkowski	1.50
Sokołowski	1.50
Sergot	1.50
Sasimowicz	1.50
Mikosiński	1.50
Fisher	1.50
Teleszo Christopher	1.50
D. Skędzior Nanticoke	1.50
Jakubowski	1.50
Piotrowski	1.50
Gajewski	1.50
Fr. Sokołowski	1.50
K. Filipowicz	1.50
Omulewski	1.50
Drzewski	1.50
Todorowski Brooklyn	1.50
Grzędziński Mt Carmel	1.50
Liszewski	1.50
Sawicki Maltby	1.50
Gałębski Prioburg	1.50
Osowski	1.50
Jaskulski Ind Ter	1.50
Kurczewski Leonia	1.50
A. Stynko Forest City	1.50
Parish Mill Creek	1.50
Tyszkiewicz	1.50
Kołoszewski Cleveland	1.50
Magalski Plymouth	1.50
Wilcz	1.50
Roszkiewicz	1.50
Iwiński	1.50
Petekiewicz	1.50
Tokarczyk	1.50
Mazur	1.50
Kosmela	1.50
C. D. Wiszniewski agent z Bayonne	1.50

Nagrodzony tysiąc razy.
St. Louis, Mo. 20 kwietnia. 1997.
Szczególny dr. Fahrney, Chicago Ills.
Oudowny skutek pańskiego lekarstwa nie może być opisany w słowach. Od czasu, gdy działam jako pański agent i rozpowszechniam to lekarstwo pomiędzy ludźmi, zostałem nagrodzony tysiąc razy, dowiadując się ile dobrego sprawiło.
Gdybym miał szczegółowo opowiedzieć moje doświadczenia z pańskim lekarstwem, to zaledwie znalazłbym dosyć czasu do czytania jego. Pan dobrze wie, że sprzedawałem tygodniowo od pięciu do sześciu butelek. Cudowne wyleczenia wydarzyły się w mojej własnej rodzinie i pomiędzy moimi przyjaciółmi. Za należyte użycie pańskiego lekarstwa, grypa, reumatyzm, dolegliwości wątroby, zgaga, kuruże żołądkowe i wszystkie dolegliwości żołądka zostały wyleczone, zapobiegła nawet zakaźna krowa w przypadku naszego wnuka, który został ukąszony przez jadownego pająka. Dr. Mayfield z baptystycznego szpitala musiał przebić ranę a on zapisał Gomoza jako środek zapobiegawczy.
W innym czasie zamężna nasza córka Emma, zamieszkała w Filmore, Ills. odwiedziła nas z jej dzieckiem liczącym 9 miesięcy. Małe to dziecko było zupełnie zaskarżone. Jego podbrzusze i stawy były spuchnięte tak iż się mogło zaledwie poruszać. Zaproponowaliśmy użyć pańskiego Gomoza, lecz rodzice dziecka nie chcieli pod żadnym warunkiem zezwolić na danie patentowanej medycyny. Jednakowoż my, moja żona i ja, daliśmy dziecku, gdyśmy byli sami z nim do Gomoza i już następnego dnia zauważono pożądany skutek. Dziecko stało się widocznie zdrowiejsze. Wtenczas poznaliśmy rodziców, że mamy rację i zabraliśmy Gomoza z sobą. Obecnie mały chłopiec jest tak zdrowym i zdrowym, jakim tylko może być i skacze jak młody jelen na największe zadziwienie i radość swych rodziców. Z wielkim szacunkiem John F. Stege Union Market Stand 3

Groceriia i Salon.

— oraz —
Agentura kart Okrętowych
wysyła pieniądze do starego kraju. Utrzymuje wszelki towar w zakres grocerii wchodzący. Salon zaopatrzony w najlepsze napoje i ocygara. Popieracie Rodaka.

Jan Żukowski
PLYMOUTH, PA

Wszelkie skóry pod ubuwie, zółwicy, owce, owce i kopyta i t. p. sze wielkie przybory po hurtowych cenach możecie kupić u

HENRY,
318 PENN AVE.

Obok Szmulskie Hinerfeld
Przyjdź się przekonać.

Kamasze, buty, trzewiki, Męskie damskie i dziecięce, kalosze, pantofle poleca Rodakom

SKŁAD OBOVIA

Wład. Krysickiego.

Wszelkie reperacje, uskutecznia się szybko, trwałe i tanie,
1006 S. Washington avenue

Głupstwo—nie głupstwo.

Z powodu użycia słowa „Rzym” katolicki kościół w czarterze, na nowo zakładający się kościół Polski niezależny w Taylor Pa, sędzia. Archibald w Seranton, nie uwzględnił prośby.

Czy słusznie, lub nie słusznie wchodzić w to nie będziemy. Wiemy o tem, że Rzym jest Rzymem, katolik jest katolikiem, Polak jest Polakiem, ksiądz jest księdzem, aptekarz jest aptekarzem, misjonarz jest misjonarzem a Egiptoter jest Egiptoterem. Trzeba jednak wiedzieć S. Bracia że to Egiptoter, to nie żadne głupstwo.

Postachajcie tylko co pisze o tem generał Wood z Havany na Kubie. „Bądź pan łaskaw, panie Groblewski” przysłać jak najwięcej można Egiptoter No 2 i Zmiejcznik, bo to na zółtą febrę albo ogarnięcie lub mały rym, reumatyzm i bólenie ła jest najlepszym lekarstwem. Lecz na Boga wstrzymaj się pan z wysyłką Egiptoter No 1. obecnie—a to z powodu że nie mając jeszcze zaprowadzonej i odpowiednich z urzędów—na nowo byś nam pan swoim lekarstwem całą Havanę zaskudził. Generał Wood, Havana na Kubie. Do polskiego aptekarza Albert G. Groblewski 111 Main str. Plymouth Pa.

F. X ZIELINSKI
Fabrykant
Najlepszepch Cygar
w DURYEA, PA.

W. FILIPOWICZ.
Poleca Rodakom swój bogato zaopatrzony w Kozmaite napoje
SALOON
Church ul. Nanticoke Pa
Popieracie Rodaka.

I o szynki — o kiebasy
Niech się każdy pyta
Urzędnika Zawadzkiego
W Sugar Notch u Pita.
Bo u niego zawsze świeże
Są różne mięsowa
—Tanie sprzeda, dobrze zważy,
Jeszcze kupi... piwa.

Ant. Kozłowski

KRAWIEC MĘSKI.
Poleca się pamięci S. Rodaków, ze zbliżającym wiosennym sezonem. Wykonuje, podług najmodniejszych fasjonów, z najlepszych zagranicznych i krajowych materii, wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Ceny bardzo umiarkowane. Krój i robotę gwarantowane.
Popieracie Rodaka.
1112 Stone ave. Seranton Pa.



SMIEJE SIĘ!
Dziesięć lat już się nie śmiałem. Bo reumatyzm straszny miałem; Rwały ręce, nogi, głowa, Wino siedziałem gdyby sowa; Lecz go teraz czoroi wzięli I więcej go się nie boję. Póki żyje nasz Groblewski I wyrabia lekarstw troje: Na Reumatyzm i od febrę lub ogry. Takie rzeczy—dzisiaj fraszki. [szki]

A. Groblewski,
111 Main st. Plymouth, Pa.

Fabrykant
Egiptoter No. 1,
Egiptoter No. 2 i
Zmiejcznik.

Poszukiwanie.
Teofila Kowalska poszukuje swego brata Kankowskiego Józefa, pochodzącego z powiatu Lipno, gminy Kłokock. Kto by wiedział więcej o nim, albo on sam, niech się zgłosi jak najprędzej pod a. Iressem Teofila Kowalska Connwall, Pa. Lebanon Co.

Kiżem tego co nie popiera swego
ANTONI J. RZĄCKI
poleca Rodakom swój skład grocerii i przybory. Towary zawsze świeże, ceny są nader niskie.
Kupujący za gotówkę dostają 5c. taniej na dolarze!
Świeże ryby co piątek.
Ant. J. Rzącki 1505 Prospect ave Seranton Pa.

WARD & HORN.
ADWOKACI
842 LACKAWANNA AVENUE
stwierdzają wszelkie sprawy kryminalne i cywilne.

POLSKI DOKTOR
J. SZLUPAS
Udziela porady w swej Apteczce
421 PENN AVE

Najlepszy tytoń do palenia jest stanowczo
Tri Color
wyrabiany przez
A. Starhmana
Zadaj u swego grocerii tylko „Tri Color” tabaki. Mała paczka z książeczką bibulek wystarczająca na 100 papierosów tylko 10 c. Tabaka ajtywborna do palenia tak jak i, jak i na papierosy a także do zucia. Spróbuj raz a nie będziesz innej używać.

SPECYALNA WYPRZEDAŻ
Koszul
Kołnierzy i Mankietów
Spodniej bielizny
Krawatów, Szpilek, etc.
KAPELUSZE, REKAWICZKI
Damskie
Stanizki i zarzutki
w różnych gatunkach.

PŁASZCZE, PELERYNY; SZALE. Nadto poleca Szanownej Publiczności artykuły nowożeńcom potrzebne. Niezapomnijcie miejsca. Rozmówić się można po polsku.

BROWNS - BEE HIVE
224 Lackawanna Ave. Seranton Pa.

BROWN'S
BEE HIVE
224 Lackawanna Avenue
W pobliżu dworca kolei D. L. &

Wielka Wyprowadza
W SKŁADZIE MEBLI
Firmy
The Economy
225-227 W oming ave., SCRANTON,
Meble do sypialni trzy sztuki \$9.90
Zelazne piękne łóżko, Sprężyny, Materac tylko \$5.98
Stół kuchenny 42 cale długi, mocny, z szufladą \$1.25
Stół ku chenne z twardego drzewa pc \$9c.

A. Browns,
THE BEE HIVE

30 lat stoena — 15 wielkich departamentów. Jeden z większych składów departamentowych pomiędzy Seranton a Wilkes Barre. Niema nigdzie tak tanich cen! U nas kupisz wszystko ... dobrze.

33 N. MAIN Avenue
PITSTON, PA

HALA GUERNSEY
Jest najlepszym miejscem w Seranton do zakupna
PIANIN LUB ORGANOW
Pryjdź i się przekonaj!

J. Guernsey
Właściciel.
314&316 WASHINGTON AV SCRANTON
Nowy budynek Guernseya.

KLEIN & McNALY
[Dawniej Klein i spka.]
Skład pieców i naczyń blaszanych. Reperuje wszelkie rzeczy blaszane, sprzedają piece kuchenne i do ogrzewania.
PO BARDZO NISKICH
...CENACH...
Specyalność: Naprawia kupuje stare piece.
109 Hickory st. Seranton Pa
W pobliżu Hotelu Majernyika



BRACIA PERRY
105 Wioming Ave.
Skład instrumentów muzycznych

Jeden 7'jski organ o sześciu oktawach \$75.00
„ piękny Smitha organ \$75.00
„ wysoki Jewel organ \$50.00
„ niski organ \$30.00
„ dobry niski organ \$25.00
Jedne dobre i piękne pianino \$100.00
10 dolarów gotówki i 5 dolarów miesięcznie.
Za gotówkę my sprzedamy piękne nowe pianino za \$175.00.

PERRY BROS.
205 Woming ave. Seranton,
46 S. Main str. Wilkes Barre

Czytaj
„STRAZ”

Z MIASTA.

W poniedziałek wielkanocny odchodzi się w lokalu Czerwini o 7ej wiecz, miesięczne posiedzenie Kółka Patriotycznego; w tymże czasie odchodzi się także na hali Rabięgi zebranie Mł. Polskiej, która w gremio zamierza przystąpić do Kółka. Członkowie obu tych towarzystw na meetingach powinni być obecni bez wyjątku wszyscy.

Kto pali cygara niech żąda J.S.T. Kto święta cygara. Kto raz spróbuje, innych nigdy nie będzie palił.

W senacie w Harrisburgu przedłożono petycję podpisaną przez 500 obywateli powiatu Lackawanna, a oskarżającą o ochydlność, korupcyjne nadużycia sędziów tego powiatu.

Procesy rezurekcyjnej w kościele św. Stanisława, odbędzie się o 5ej rano w Wielką Niedzielę.

W tych dniach w sądzie cywilnym rozpatrywana była sprawa towarzystwa Kościuszki, którego członkowie przed dwoma laty się rozdwoili. Zataj w towarzystwie spowodował smutną pamięć ks. Dębicki. Rozstrzygnięcie procesu ołożono do przyszłego terminu.

Zadaj od swego salonisty cygara J. S. T. i nie bierz innego. Są one wyrabiane z najlepszego liscia Hawana i Sumatra przez J. S. Tilmann.

W Scranton praca w ostatnich czasach idzie nie najlepiej. W kilkunastu dniach przeszło już 1000 ludzi z tego miasta szukać pracy. W warsztatach kolejowych D&W komp., gdzie pracuje wielu n. szych rodaków, wydano w sobotę 75 ludzi i to podobno nie dla braku pracy, lecz w przestrode robotnikom zatrudnionym w tej kompanii, którzy starają się wśród siebie założyć unią. Jedynie tylko w "South Mill" tak zw. górnej fabryce, idzie praca całkiem dobrze i w noocy i każdy zgłaszający się tam robotnik, łatwo pracę otrzyma.

Pal cygara Kościuszkę. Wyrabiają je z najlepszego tytoniu przez J.S. Tilmann.

Ob. Mądrach jr. opuszcza we wtorek nasze miasto, udając się do Freeland, gdzie otrzyma korzystne zajęcia.

Sędzia Archibald sprzeciwił się wydaniu chartu gminie polskiej na Taylor, ponieważ kościół, który zamierzano budować, nie chciano zapisać na własność biskupów.

Kto lubi dobre wędliny, kieszki i kielbasy z czosnkiem znajdzie także we na Luzerne ul. u Wincentego Wężyka.

Dennis Gallagher, dobry znajomy ks. Iwanowskiego, ten sam, który z polecenia tego bogobojnego "kapłana" aresztował w Philadelphia bez podstawy Danglera Langowskiego przed dwoma laty, po odsiedzeniu 4ech miesięcy za ragnęk, znalazł się znów w więzieniu i to pod zarzutem morderstwa, jakie zamierzał popełnić na osobie powiatowego kontrolera p. Loyds. Sędzia postawił go pod \$10.000 kaucji. Ładnych kompanionów miał w swym czasie proboszczulek priceburgski??...

Objasnienie do ryciny.

Nie zmartwychwstanie Polaka, póki się nie pozbędzie tych dwu ciężarów: kosmopolitycznej arystokracji i gnuśnego duchowieństwa.

arystokracja posiadała i posiada jeszcze wielką część bogactw naszej ziemi, ale używa ich tylko dla siebie, dla swej przyjemności, traci za granicą tysiące i miliony, a tymczasem w kraju nie ma pieniędzy na fabryki i używanie ziemi i szkoły.

Setki tysięcy polskiego ludu nie ma i piędzi swej ziemi, nie ma z czego żyć, a setki tysięcy morgów w posiadaniu panów leżą odłogiem, tylko sarny, jelenie zajęte wypasają się na nich, ku przyjemności arystokracji. Albo więc ta "wyższa warstwa" naszego narodu powinna się zająć pracą na sero, żeby utrzymać to co ma i powiększyć bogactwa kraju, albo powinna ustąpić. Jeśli dobrowolnie nie zechce, lud ją usunie.

Duchowieństwo też mało do tego czasu zdziało dla polskiego dobra. Nie mówimy tu o tych księżach, którzy z parciem się samych siebie pracują dla narodu, niosąc oświatę między lud, poświęcając się w szpitalach, domach pracy i t. d. i t. d. Nie! Tych księży my błogosławimy i czcimy, jako prawdziwych naśladowców Chrystusa. Ale ileż takich w Polsce i w Ameryce duchowych, którzy żyją tylko dla siebie, dla swego brzucha, dla swej kasty, a o naród dbają tylko tyle, ile o dojną, miedz na krowę dba hodowca bydła. Tych więc samolubów w sułtanie, tych wyzyskiwaczy na rodzie ciemnym, tych okpiwaczy i trumanieli robotnika, po zabrali do pracy, albo winniśmy ich zrzucić z zajmowanych stanowisk.

In. częściej dwa ciała bezpożyteczne, będą ciałem przynajmniej wieko trumny Polskiej i zmartwych Ojczyzna nie powstanie.

Do sprzedania!

Z powodu koniecznego wyjazdu do starego kraju, sprzedam na dogodnych warunkach lot i piękny dom w którym miesi się dobrze prosperujący salon w Duryea, naprzeciw nowego polskiego kościoła.

Fr. Mortyńko
Duryea, Pa.

Kto chce użyć dobrej kielbasy na święta niech się uda do Wężyka na Luzerne st.

We wtorek rozpoczyna się w naszym mieście sesja sądu St. Zjednoczonych. Jest to najdogodniejszy czas starania się o papiery obywatelskie.

Poszukiwanie!

Ktoś wie, gdzie się znajduje Feliks Arciszewski, który podobno przebywał w Scranton, lub on sam, niech się zgłosi do ks. A. Plucinskiego w Priceburg, Pa., w bardzo ważnym interesie.

Na święta Wielkanocne poleca Sz. rodakom znane ze swej dobroci prawdziwą Polską krowią kielbasę świeżą i wędzoną, wyrabianą z najlepszego gatunku mięsa i przyprawami. Oras szynki, ozory, polewki świeże, solone i wędzone, serwatki, krakowskie kielbaski, salosony, truflowe leberki i inne wyroby masarskie własnego wyrobu, peklowania i wędzenia po cenach przystępnych. Wszelkie obstarunki odsyłam punktualnie do domów, po zamiejscowym przez express. Proszę o spieszne za mowienia. Z poważaniem Wincenty Wężyk 1715 Luzerne str. Scranton, Pa.

Cena kielbas: od 12c do 16c. szynki 10 do 16c. to nadeszłe obstarunki wartości \$3.00 otrzyma w prezencie baranka wielkanocnego z masła lub cukru do ustrojenia stołu.

„Szatani” ich nie słuchają.

Ciekawa bardzo scena rozegrała się w poniedziałek w plebanii ks. B. Iwanowskiego w Priceburgu.

W otoczeniu jezuitów i kilku okolicznych księży, postanowił ks. I. wypędzić „djabła” z pewnej nieszczyśłej kobiety nazwiskiem W.

Ubrany w komżę i stulę fioletową, uzbrojony w krucyfiks i kropidło, stanął drżący i niepewny ksiądz przed bladą, ponuro patrzącą nań kobietą.

Świadek tej sceny, pewien wiarogodny obywatel z Priceburga mówił nam, że się trzęsły ręce Iwanowskiego, jak w febrze gdy się począł zagnęć i odmawiać modlitwy.

„Ne reminiscaris, Domine delicta nostra... szeptał sinemi ze strachu usty... nie pamiętaj! Panie na grzechy nasze... a chora kobieta zatrząsała się i zaśmiała śmiechem okropnym, którego echo obito się aż o ściany kościoła.

„Praecipito tibi, quicumque es, spiritus immunde u... dicias mihi nomen tuum, diem et horam exitus tui...” Rozkazuju ci, ktokolwiek jesteś duchu nieczysty abyś... powiedział mi imię swoje, dzień i godzinę wyjścia swego... recytował dalej ks. Bronisław, a jezuita naszyli miny i wypuścili bruchy swoje, żeby sobie dodać powagi i odwagi wobec wyjątkowo mającego na to zakłócić djabła. Lecz ten widocznie ani myślał słuchać rozkazów Iwanowskiego i mi syonarzy—bo oto rozwarły się usta kobiety i zawołała straszny głosem:

Tak, powiem kto jestem, skąd przyszedłem i jak długo jeszcze pozostanę tutaj ale nie tobie... I tu nastąpił cały szereg wyrazów okropnych takich jak: k... k... k... itd. Powiedziała wtedy kobieta księdzu jakieś kłopotliwe i z kłopotliwym popętni, jak ongi Pan Jezus niewiaście samarytańskiej przy studni Jakułowej. Iwanowski okrzyk resztą wstydu i stał ze spuszczonej o. za mi, cały drżący, zmieszany, na pół przytomny, nie wiedząc co z djabłem począć, gdy wtem jeden z jezuitów szepnął: Woda święcona djabła. Po wzięciu strumieniem wody na głowę chorej, akrocznej, ku ziemi przepadł i zamigał w powietrzu krzyż, ale Mefisto ani rusz. Jezuiti z ks. Iwanowskim porozumiewają się oczami. Co robić? Djabła nie słucha! Narazili sobie i kościół swój na pośmiewisko i pogardę.

Jeśli oni z Boga są i w imieniu Jezusa Chrystusa nauczają, to powinni ich szatan posłuchać, bo Pan Jezus dał swym uczniom moc wypędzania szatanów i powinien kobietę opuścić, a jeśli nie opuszcza, to znak, że nie mają mocy i władzy nad szatanem, że więc nie są przez Chrystusa uprawnieni do głoszenia ewangelii.

Co tu robić, co tu robić? Przed plebanią czeka masa ciekawego narodu, czy ksiądz dać radę djabłu, no a jeśli się teraz dowie ten naród, że on sobie drwi z nich i wyzywa ich tylko do ostatnich, to naprawdę krzyżem przez cały tydzień, uja dala na księdza Hodura, zaklinali, że ty mu lud nie wierzył, naprosto wszelka była praca—jeśli ten djabła nie ustąpi. Chwila bardzo ważna; albo wypędzimy szatana, a wtedy lud nam uwierzy, że głosimy prawdę, albo go nie wydusim, a wtedy Hodur będzie triumfował, a my będziemy ogłoszeni za prostych handlarzy, humbugierów, wydrwigroszów.

Bezradni i skłopotani postanawiają jeszcze raz zaatakować księcia ciemności.

Woda siedmiokroć święconą trzeba go kropić. Dobrze. Biegne więc Iwanowski do drugiego pokoju, tam macza w misie pałkę od kropidła i wraca, ale o dziwo... kobieta wyszła przed dom i wabi go ku sobie:

Tu, tu, tu mię krop przed ludem całym!

Wypada więc na podwórze ksiądz exorzysta, wali ku kobiecie, gdy wtem porwała ona za gałąź świerkowa i rzuciła się na Iwanowskiego. Rozpoczął się więc walc galezi z kropidłem, walka poiryczna i strasznie zacięta, z której zwyciężcą została galeź. Ksiądz lw. przypuszczając, że wie, że konarem świerka kierując djabła, kiedy tak dobrze bije, począł krzyczeć o ratunek. Przybiegli więc na pomoc brat księdza, kilku mężczyzn i kobiet i zdołali z trudem tylko uwalnić jego obojętą z rąk zagniewanego i zaszczepionego szatana.

Jezuiti stali na ganku i przyglądali się tej nierównej walce, lecz zaden z nich nie ważył się iść w bój z taką straszną potęgą, jak... szaba... ko bieta.

To galanci jezuitcy! Oni wiedzą, kiedy i na kogo uderzać. Na ambonie i w konfesjonale rzucają się na ks. Hodura, czernią go i spotwarzają, bo im nikt nie powie w kościele: Kłamię, ale niechby tak stanał przed nimi ten wyklety przez nich ksiądz—toby zamikli, jak płotkarki przychwycone na gorącym uczynku. A tohórze są paskudni. W piątek chciała koniecznie wypowiadać się Wroblewska u jezuitów. Misa, to czas pokuty, żalu, spowiedzi. Więc i ta słaba, schorowana niewiasta, podziwiała się poszła do starego kościoła. Konfesjonały jezuitów obleżone były grzesznikami, lecz skoro tylko spostrzeżono Wroblewską, o której naród powiada że nawiedzona, że ma szatana w sobie—więc zaraz się rozsunęli ludkowie, ciekawi, jak się to będzie spowiadać „opętana”. Wszystkich oczy zwrócone były na ten kąt, w którym siedział stary wyga, doświadczony spowiednik. Ku niemu zwróciła się penitentka i już miała ugiąć kolana, gdy jakaś siła nadzwyczajna wstrząsnęła ją, włosy stanęły jej na głowie, oczy wyszły z orbit i z krztani poczęły się wyrwać słowa pełne grozy, straszne oskarżenia przeciwko obecnym księżom—misyonarzom. Jezuita uciekł z przerażenia z konfesjonatu, a i drugi i trzeci nie był w stanie wypowiadać chorej niewiasty. Lekali się jej sędziwiskiego wzroku. Obecny temu zdarzeniu lud kiwał znacząco głowami i gadał sobie potem przed kościołem, że w istocie musi to być jakaś dziwna biologia ta Wroblewska, kiedy nie może przystąpić nawet do słuchalnicy w której siedzi ksiądz-grzesznik, że ona pewnie widzi te grzechy i t. d.

Ludzie poczynają się bać W. i szanować ją, a o cichu mówią sobie: „Lepiej jej nie wiazić w drogę, bo to niewiedza”. Lecz to nie prawda. Nawiedzonych, nie opętanych niema na świecie. Są tylko ludzie biedni, bardzo nawet biedni, chorzy nerwowo, albo umysłowo, których prosta ciekawość i księza mają za opętanych. Wroblewska jest chorą kobietą i już choćby dlatego nie może mieć nic z djabłem wspólnego, że jest dobrą chrześcianką, pocziwając matką i żoną.

Ciekawy człowiek.

W środę udało się kilku polskich ludzi ze Scranton do lasu po zieleni. dla ozdobięcia nią grobu Chrystusa Pana. Gdy tedy tak chodzą po zarosłych nad rzeczką Roaring Brook, zauważyli dym wydobywający się z porzuczonego składowiska. Zbliżając się więc ciekawo, kto mógł rozniecić ogień w takim miejscu, gdy spoglądają na raz przed sobą między gałkami dziwnego człowieka.

roda siwa sięgała mu po pas, jak by jakimś świętemu z żywotów biblijnych, plecy okrywała tylko gruba szara koszula, nogi obwinęte w szmaty. Duża głowa porośnięta szronową tym włosom, zwieszona była na nagie włosom pokryte piersi.

Na szeleści sprawiony naszymi krokami, opowiada jeden ze świadków podniósł starzec głowę, a zoczywszy nas zerwał się przedko i chciał się ukręć w wydrążonej w skałę pieczarze, gdy mój towarzysz zastąpił mu drogę i rzekł po angielsku:

—Nie bój się pustelniku, my ci nie złego nie zrobimy. Stary widocznie nie rozumiał, albo nam nie wierzył, bo rozwarł szeroko swe wielkie, jasne oczy, jak oczy ni człowieka, gdy nie pojmuje naszego pytania.

—Może nie rozumie po angielsku. rzekłem do towarzysza po cichu, gdy wtem rozjaśniła się ponura twarz samotnika, rozwarły mu się bezgłębokie wargi i rzekł po polsku:

—Tak jest, ja rozumiem tylko po polsku...

—To wyście Polak dziadulku, a co wy tu robicie, w tej grocie, w tak nędznym ubraniu, podczas zimy? zawołałiśmy wszyscy razem.

—Widzicie, żem Polak, a dla czego tutaj mieszkam w tej pieczarze, to się dowiedziecie dopiero po mojej śmierci. Kto jestem, skąd przybyłem, co mnie zmusiło oblać ten wór, dowiedzie się z książki, którą znajdziecie w mojej trumnie. Tak, tak, nie śmieciecie się nie dziwić i nie chciejcie dowiadywać się coś więcej—bo nie powiem. Jeśli jednak dla siebie samych i dla braci swych chcecie się dowiedzieć czegoś pożytecznego, przyjdziecie tu za dwa miesiące. Znajdziecie mnie już martwego, złożonego w trumnie. Pod głową moją będą dwie książeczki, jedną weźcie, drugą zostawcie. Weźcie ją, na której na pierwszej kartce wy czytacie napis:

Silipra Amirp
Jeśli łaska, ogłoszę ją ludziom i jeśli bardzo dobrze jesteście pokropicie me ciało święconą wodą i zawołacie otwór pieczary kamieniem. Zapłaćcie

wam ten, co fundował niebiosa i święte imię Jego. A teraz zostawcie mnie samego, bo godzina mej pracy nadchodzi.

I odszedł. A myśmy wracali do domów zdumieni bardzo tem, zjawiskiem i nie będziemy chyba ani spać, ani jeść dobrze przez te dwa miesiące, które mamy oczekiwać na pogrzebową wizytę u pustelnika.

REUMATYZM.
NEURALGIE i podobne choroby, wyrabiany na podstawie ścisłych NIEMIECKICH PRAW MEDYCYNYCH, sławny Dr. RICHTER „KOTWICZNY”
PAIN EXPELLER.
NIE MA NIC LEPSZEGO! Prawdziwy tyłko ten „KOTWICZNY” za markę ochronną F. Ad. Richter & Co., 215 Pearl St., New York.
34 MEDALI ZŁOTYCH i innych 13 lat. Własne fabryki szkła. 25 ct. i 50 ct. Uznaje go i poleca: Każdy skład apteczny, najslawniejsi lekarze, duchowni i świeccy osoby.
DIA RICHTERA
KOTWICZNY STOMAKAŁ, najlepszym środkiem na koliki niestrawności, choroby żołądka.

Gdy przyjedziesz do Wilkes Barre, Pa. dowiedz swego rodaka

K STRZELECKIEGO
57 N. Main ave.

który cię grzecznie i gościnnie przyjmie

POGRZEBOWY

101 Hichory ul.
1252 Telefonu.

SCRANTON, PA.
Urządza pogrzeby, wynajmuje konie na chrzty, śluby, pogrzeby.

Ceny umiarkowane

SZYFKARTY STANIAŁY!

Od dnia 10go marca u Szmuklie Hinerfeld 320 Penn ave, nabyć można po niższej cenie szyfkarty na okręta „Hamburg American”, Amsterdam i Rotterdam linii. Okręta tej kompanii, jak Augusta Victoria i First Pismarek, pod gwarancją przepływają ocean przez dnie sześć. Także wysyła pieniądze najtaniej do wszystkich części świata i wymienia takowe. On załatwił wam wasze interesy akuratnie, bo już jest agentem 21 lat. Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje zaległe długi w starym kraju, zabezpiecza od ognia.

\$1,000 nagrody wypłaci każdemu, kto udowodni, że choć jednego człowieka okpił albo oszukał. Jest on najstarszym i najuczciwszym agentem w Scranton.

Pamiętajcie adres:
S. HINERFELD,
320 Penn ave, Scranton Pa.

Mlyn Weston & Co. Scranton, Pa

Wyrabia najlepszą mękę z czystego pszenicy, „SNOW WHITE” patentowa
Wyrabia dobry chleb nie biers
Wyrabia biały chleb
Wyrabia słodki chleb. Innej.
Pytajcie się groźernika o mękę „Snow White.”

Baczność Robotnicy!

Nie zapomnijcie odwiedzić swego przyjaciela

DROZDOWSKIEGO
który utrzymuje

SALON
pn 518 Lacka ave.

SCRANTON, PA.
Przekąska Darmo!

Popierajcie Rodaka.
St. Drozdowski Właściciel,
A. Michałowski Zarządca.

Ob. koons właścicieli hotelu na Lackawanna ave. zaprzecza ogłoszonej w „Górniku” wiadomości, jakoby interes swój sprzedał—„Mosterderjun” koons, prowadzi swój hotel jak dawniej i każdy zawiesz, tak pokrzepić jadłem jak i zagasić pragnienie swoje u niego może.

Artyku y s włosów i i szcveciny

będą używane niedługo Gdy będziesz oczyszczać swój dom—wszelkie szcetki, mioteczki, pedzle do bilenia malowania—kupuj u nas.

Mioteczka do kurzu	Szcetka do podłogi
Z najlepszej szcveciny, warta 4 tańszych,	12 calowa, z mocnej szcveciny, 24cny, warta 50c., t raz 34
Inne po 10ct.	
Mioteczka z piór	Szcetka do okien
Z najlepszych indyecznych piór, 12 cali długa, warta 25c.	warta 50ct. do 75 teraz 34 i 19c
Teraz	Szcetka do włosów
Mioteczka z wełny	Z najlepszego stalowego drutu, dawniej 12ct. teraz 10c.
Specyjalne zrobiona do mycia	Szcetka do szurowania farby
bl	Z czystej szcveciny, warta 10c
Szcetka do bilenia	15c teraz 10c
Z dobrego włosia, 6 calowa	Pendzle do malowania
obitaskórą, warta 14c. teraz 10	warte 12 do 15c. teraz 10c.

4c. Wielki Stor4c. 310 Lacka. ave

Chcesz żyć długo? Pij choć strugę polskie piwo—Sto lat minie, a nie zginie, Zdrowie aho żywo. Żądajcie po salonach tylko piwa z

POLSKIEGO BROWARU

DANVILLE PA
Popierajcie polski przemysł!
A. Gołębiowski, Zarządca
Leon Coyne

Danville, Pa.
Scranton, Pa.

Czy lubisz dobrą muzykę?

Home Music Box
\$6.00
Kup sobie Home Music Box. Jest to najnowsz, najpiękniejszy i ona także rzecz w parloze—niezawodny przysporzy więcej przyjemności niż \$100 organ. Nie potrzeba na to, aby grać na tym instrumencie, wystarczy nawet dziecko gra na takowym. Tysiące takich organów już sprzedano w różnych miastach a teraz po najniższej cenie je oplatamy. Muszka ta jest najdokładniejszą pomyślaną jest przyjemną. Kanci miliony dają na ulępsze ciału i zdrowiu niż kawałki.

nie jest nadolony. Gra 1000 kawałków: 4 dajemy darmo, a nie po 25 ct. Moze być pożyteczną w kościele, w towarzystwie, w szkole lub w domu. Wygrano hymny, pieśni, marsze a także polskie kawałki. Żaden podobny instrument francuski czy angielski za \$100 nie zagrałby na ten. Trwały, dobry, piękny i tani. Jesz osobno domu i pożyteczną rzecz. Nie jest to żadna maszynka lecz piękny instrument którego posłucha przyjemnie i stary i młody. Czytajcie co pisze jeden który kupił taka jedno cudownie frajoco muzykę. KNOXVILLE, ILLS, 15 sierpnia; 1898

Stanowem panowie: Otrzymałem wasz instrument i jestem nadzwyczaj zadowolony. Jestem 75 lat stary i bardzo już stary. Jestem czasem smutny; a gdy nikt nie chce mnie rozvescilić grę na pianinie lub organach, sam gram na waszym instrumencie przy pomaganie młode siostry. Głos muzyki jest silny; piękny i dziwny. Siostrzeńca zdrowo i podziwioż zarozum. Choc by miał tu teraz cetera razy więcej bym za nie nie wzięł. Wasz z pełnym szacunkiem Aaron Weir.

Podziękowanie.
Dnia 11go listopada r. ub. zламаłem przy pracy w kopalni Johnsa na Priceburgu nogę. Doktorzy angielscy chcieli mi ją koniecznie amputować, twierdząc że inaczej życie zakończy—jednak ja zaawezwałem doktora Szlupasa, który nietylko że nie urznął mi nogi, lecz doprowadził do tego, że dzisiaj jestem zupełnie zdrow i nawet nie odczuwam, że miałem zao. tać beznoгим kaleką! zaco niniejszem serdecznie publicznie dziękuję dr. Szlupasowi i polecam go wszystkim, jako najlepszego doktora w Scranton.

Pamiętaj adres.
JULIUS EGRECZKY OLYPHANT PA
na najlepsze ekspresowe okięta, które jadą do i z Euro. py od 7—8 dni. jako to Kaiser Wilhelm der Grosse. Kaiser Friedrich, Kaiserin Maria Theresia, Trave, Lahn, Saale i t. d. wysyła pieniądze najtaniej do wszystkich części świata i wymienia takowe. On załatwił wam wasze interesy akuratnie, bo już jest agentem 7 lat. Wyrabia pełnomocnictwa, kolektuje zaległe długi w starym kraju, zabezpiecza od ognia.

Nie popierajcie żyrdów lub inonno rodowców, lecz idźcie do swego.

Popierajcie Rodaka.
Piotr Wroblewski,
Priceburg, Pa.

JULIUS EGRECZKY OLYPHANT PA

Poszukiwanie.
Teofila Kowalska poszukuje swego brata Kankowskiego Józefa, pochodzącego z półkij gubernii, powiatu Lipno, gminy Kłokook. Ktoby wiedział wie o nim, albo on sam, niech się zgłosi jak najprędzej pod a. Jresem Teofila Kowalska Connwall, Pa. Lebanon Co.

